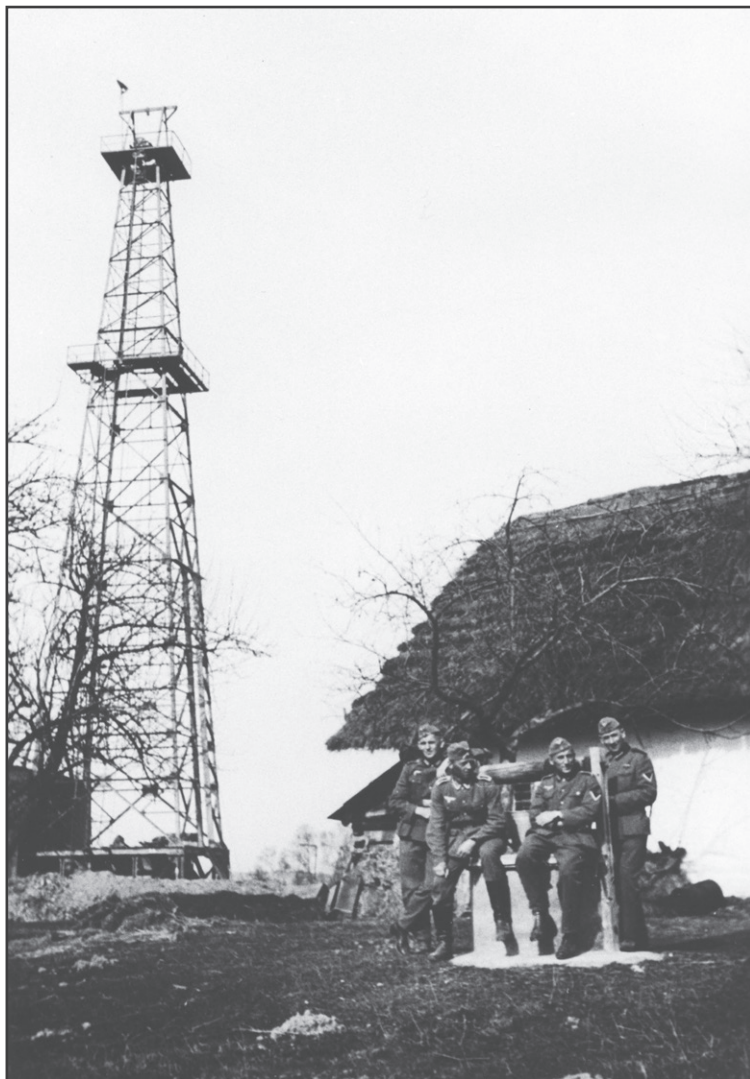

Folia Historica Cracoviensia

The Pontifical University of John Paul II in Krakow

Faculty of History and Cultural Heritage



Folia Historica Cracoviensia

*Facultas Historiae et Hereditatis Culturalis
Pontificiae Universitatis Cracoviensis Ioannis Pauli II*

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego*

volume 31 • 2025 • issue 1

EDITA COLLEGIUM REDACTORUM

dr hab. Maciej Zakrzewski (praesidens), dr hab. Józef Skrabski (vicepraesidens),
dr Anna Winkler (vicepraesidens), dr Anna Czocher (secretarius), mgr lic. Sebastian
Graniczkowski (secretarius), Mgr. PhD. Přemysl Bar, M. A. Max Behmer, Ph. D. Clarinda
Calma, dr hab. Grzegorz Chajko, prof. UPJPII, dr hab. Sławomir Dryja, prof. UPJPII,
o. dr hab. Tomasz Gałuszka, prof. UPJPII, dr hab. Tomasz Graff, prof. UPJPII,
prof. Darius von Güttner Sporzyński, dr hab. Joanna Lubecka, dr Rafał Opulski, dr Piotr
Pajor, prof. dr hab. Marian Wolski, Mgr. Th.D. Jakub Smrčka, PhDr. Zdeněk Vybíral,
dr Krzysztof Żarski

CONSILIUM SCIENTIFICUM INTERNATIONALE

doc. ThDr. Peter Borza (Prešovská Univerzita v Prešove, Slovakia), dr. Emile van Binnebeke
(Koninklijke Musea voor Kunst en Geschiedenis, Belgium), dr hab. Katarína Chmelinová-
Kolbiarz (Univerzita Komenského, Slovakia), dr hab. Aleksander Jewgieniewicz Musin
(Rosyjska Akademia Nauk, Russia), prof. Igor Krywoszeja (Państwowy Uniwersytet
Pedagogiczny im. Pawła Tytyny w Humaniu, Ukraina), dr hab. Witalij Michałowski
(Uniwersytet Kijowski im. Borysa Grinczenki, Ukraine), dr hab. Aldona Prašmantaitė
(Lietuvos Istorijos Institutas, Lithuania), dr hab. Janusz Smołucha, prof. UiK (Uniwersytet
Ignatianum w Krakowie, Poland), doc. RNDr. ThLic. Karel Sladek (Univerzita Karlova,
Czechia), dr. hab. Natalia Starczenko (Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Ukraine)

EDITORES

Anna Czocher, Joanna Lubecka

RECENSORES FOLIORUM

dr Karol Dąbrowski (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej), dr Marcin Gadocha
(Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), br. dr hab. Michał Tomasz
Gronowski OSB (Uniwersytet Śląski), dr hab. Michał Haake, prof. UAM (Uniwersytet
im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), dr Piotr Hapanowicz (Muzeum Historyczne Miasta
Krakowa), prof. dr hab. Edmund Kizik (Uniwersytet Gdański), dr Hubert Mazur (Uniwersytet
Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), dr Rafał Nestorow (Instytut Sztuki Polskiej
Akademii Nauk), prof. dr hab. Grzegorz Nieć (Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej
w Krakowie), dr Adam Organisty (Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie), dr Marcin Owsiniński
(Muzeum Stutthof), dr Paweł Popieliński (Instytut Studiów Politycznych Polskiej Akademii
Nauk), dr Marcin Przeglętko (Instytut Pamięci Narodowej), prof. dr hab. Łukasz Tomasz Sroka
(Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie), prof. dr hab. Krzysztof Zamorski
(Uniwersytet Jagielloński)

COVER PHOTO

AIPN Kr 2/12/15/158/1, German soldiers at an oil well in Kryg near Gorlice, 1940,
from the collection of the Archive of the Institute of National Remembrance in Krakow

Copyright © 2025 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

This work is licensed under a Creative Commons Attribution 4.0
International License (CC BY 4.0)

DOMICILIUM

The Pontifical University of John Paul II in Krakow
31-002 Kraków · ul. Kanonicza 25
wydawnictwo@upjp2.edu.pl

DOMUS EDITORIA

Faculty of History and Cultural Heritage
ul. Kanonicza 25, 31-002 Kraków
folia@upjp2.edu.pl

ISSN 0867-8294 (print)

ISSN 2391-6702 (online)

<https://czasopisma.upjp2.edu.pl/foiahistoricacracoviensia>

Commentationes et dissertationes

Tomasz Ceran

 <https://orcid.org/0000-0002-5037-6378>

 e-mail: tomasz.ceran@ipn.gov.pl

Delegatura Instytutu Pamięci Narodowej w Bydgoszczy

Nieobecny i niedoceniany? Problem niemieckiej okupacji Polski w ogólnej, anglojęzycznej narracji o II wojnie światowej

„Who remembers the Poles?”

(Richard J. Evans)

Wśród wielu, nie tylko polskich historyków, pewne przekonania funkcjonują jako oczywistości, których najczęściej nie próbuje się potwierdzić (udowodnić) ani sfalsyfikować (zdemitologizować). Do takich „oczywistości” można zaliczyć przekonanie o nieobecności, nieznajomości i niedoceniu znaczenia okupacji niemieckiej w Polsce w dziejach II wojny światowej. Wśród badaczy panuje raczej konsens, że „poza Polską, zwłaszcza na Zachodzie nie docenia się skali cierpień Polaków”¹. Taką opinię wyraził chociażby w 2010 roku Timothy Snyder, pisząc, że „poza Polską

1 D. Brewing, *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939–1945*, tłum. R. Dziergwa, Poznań 2019, s. 347.

nie docenia się rozmiaru polskich cierpień”². Czy, przy uwzględnieniu najnowszego stanu badań, twierdzenie to jest nadal aktualne? Czy weryfikacja takich przekonań – ich potwierdzenie lub zanegowanie – na gruncie analizy naukowej jest w ogóle możliwa? Co to znaczy „docenić skalę cierpienia Polaków”? Richard John Evans w krytycznej recenzji *Skrwawionych ziem* Timothy’ego Snydera, nawiązując do słynnego przemówienia Hitlera z 1939 roku o unicestwieniu Ormian³, zadał fundamentalne pytanie: *Who remembers the Poles?*⁴. Czy historycy, tworząc całościowy obraz II wojny światowej, znajdują w nim miejsce dla cierpień Polaków?

Amerykański historyk Brian Porter-Szűcs w intrygujący sposób przedstawił historię Polski ostatnich dwóch stuleci bez martyrologii, traktując ją jako „całkiem zwyczajny kraj”⁵. Przyznał jednak, że w nowożytnej historii Polski są „pewne momenty”, zwłaszcza podczas II wojny światowej, kiedy Polacy wycierpieli więcej niż większość innych narodów⁶.

W celu weryfikacji tej tezy konieczne wydaje się doprecyzowanie, co należy rozumieć przez termin „ogólna narracja na temat II wojny

2 T. Snyder, *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, przeł. B. Pietrzyk, Warszawa 2011, s. 437 (wyd. ang. 2010).

3 Słowa, skierowane przez Hitlera do dowódców Wehrmachtu zebranych 22 sierpnia 1939 roku w Obersaltzbergu, zwane „cytatem armeńskim”, miały brzmieć: „Naszą siłą jest nasza szybkość i brutalność. Dżyngis Chan rzucił miliony kobiet i dzieci na rzeź z premedytacją i z lekkim sercem – historia widzi w nim tylko wielkiego założyciela państw. To, co mówią o mnie słabe cywilizacje zachodnioeuropejskie, nie ma dla mnie żadnego znaczenia. Wydałem rozkaz – i każę rozstrzelać każdego, kto wyrazi choć jedno słowo krytyki – że celem wojny nie jest osiągnięcie jakiejś linii geograficznej, ale fizyczna eksterminacja wrogów. Obecnie tylko na wschodzie umieściłem oddziały SS Totenkopf, dając im rozkaz nieugiętego i bezlitosnego zabijania wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci polskiej rasy i języka, bo tylko tą drogą zdobyć możemy potrzebną nam przestrzeń życiową. Kto w naszych czasach jeszcze mówi o eksterminacji Ormian?” (*Fragment przemówienia A. Hitlera na odprawie z wyższymi dowódcami armii w sprawie rozpoczęcia ataku na Polskę 22 VIII 1939 r.*, w: S. Grochowina, K. Kącka, *Polityka niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim. Dokumentacja wybranych problemów*, Toruń 2018, s. 46–47). W niektórych źródłach nie ma ostatniego zdania o Ormianach.

4 R. J. Evans, *Who remembers the Poles?*, „London Review of Books” 23 (2010) no. 21, <https://www.lrb.co.uk/the-paper/v32/n21/richard-j.-evans/who-remembers-the-poles>.

5 B. Porter-Szűcs, *Całkiem zwyczajny kraj. Historia Polski bez martyrologii*, tłum. A. Dzierzgowska, J. Dzierzgowski, Warszawa 2021.

6 Zob. B. Porter-Szűcs, *Całkiem zwyczajny kraj*, s. 18–19.

światowej”. Przyjęto założenie, że ogólną współczesną narrację na temat II wojny światowej można odnaleźć w syntezach naukowych dotyczących okresu 1939–1945 z ostatnich dekad (wydanych głównie po 1989 roku). W analizie uwzględniono zatem prace takich historyków, jak: Martin Gilbert, Ian Kershaw, Norman Davies, Anthony Beevor, Max Hastings, Richard John Evans, Timothy Snyder, Michael Burleigh, Richard Overly, Alex J. Kay oraz Peter Padfield. Obecność wątku niemieckiej okupacji Polski została również prześledzona w najważniejszych biografiach Adolfa Hitlera, poczynając od klasycznych prac Allana Bullocka, Iana Kershawa, Volkera Ullricha, Petera Longericha czy najnowszej pozycji Brendana Simmsa, a ponadto w wybranych syntezach na temat III Rzeszy. Oczywiście jest fakt, że wszystkie one ukazały się we współczesnym *lingua franca*, co jest warunkiem *sine qua non* współczesnej komunikacji naukowej. Z tego względu ogólna narracja została ograniczona do publikacji funkcjonujących w anglojęzycznym obiegu naukowym.

Zasadne wydało się również uwzględnienie najważniejszych biografii „człowieka nr 2” w III Rzeszy – Heinricha Himmlera, nadzorującego cały nazistowski aparat terroru, bowiem tym, co wyróżnia okupację niemiecką w Polsce, jest skala terroru, choć jego formy i natężenie były różne, zwłaszcza na ziemiach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie. Z uwagi na przyjęty zakres tematyczny pominięto biografie Józefa Stalina. W tym kontekście warto jednak wspomnieć o nowej syntezie II wojny światowej autorstwa Seana McMeekina, która wszystkim poprzednim syntezom zarzuca hitlerocentryczny punkt widzenia⁷. Należy zaznaczyć, że nie dokonano analizy wszystkich syntez dotyczących II wojny światowej czy dziejów III Rzeszy. Przedmiotem badania uczyniono zbiór otwarty, lecz – jak założono – reprezentatywny dla współczesnej historiografii tego tematu. Ze względu na zainteresowanie całościową narracją na temat II wojny światowej wyłączono z badań prace zachodnich autorów skoncentrowane jedynie na okupowanej Polsce⁸ czy historii Holocaustu, choć niewątpliwie również one kształtują obraz i miejsce Polski w dziejach II wojny światowej. W artykule skupiono się na płaszczyźnie naukowej, pomijając zagadnienia edukacyjne, takie jak poziom wiedzy

7 S. McMeekin, *Wojna Stalina*, przekł. A. Bugaj, Kraków 2024 (wyd. ang. 2021).

8 Na przykład: R. Moorhouse, *Polska 1939. Pierwsi przeciw Hitlerowi*, przekł. B. Pietrzyk, Kraków 2019 (wyd. ang. 2019).

historycznej wśród konkretnych społeczeństw czy kwestie dotyczące polityki pamięci (np. niejednoznaczna dyskusję wokół *Polen-Denkmal*)⁹.

Syntezy

Jedną z podstawowych syntez dziejów II wojny światowej jest praca Martina Gilberta wydana w 1989 roku¹⁰. Na 53 chronologicznie ułożone rozdziały, w których brytyjski historyk opisuje dzieje globalnego konfliktu, dwa pierwsze (*Niemiecka agresja na Polskę, wrzesień 1939* oraz *Polska pokonana, październik 1939*) są w całości poświęcone Polsce. Gilbert podkreśla, że co prawda na jednym z wagonów wiozących żołnierzy Wehrmachtu widniał napis „Jedziemy do Polski wybić Żydów”, ale nie tylko Żydzi, lecz przede wszystkim Polacy mieli paść ofiarą tej wojny „cywilnej” nazwanej przez historyka także wojną barbarzyńską. Autor dużo miejsca poświęcił dyplomacji i działaniom zbrojnym. Wspomina o początku „eksterminacji rasowej” polskiej szlachty, duchowieństwa i Żydów. W drugim rozdziale opisuje „nowy porządek” w okupowanej Polsce, od którego miał się rozpocząć proces rozmnażania „rasy panów” z równoczesną eksterminacją rasy podrzędnej. W książce dominuje jednak perspektywa międzynarodowa (co wydaje się zrozumiałe) oraz brak zauważenia zróżnicowania skali terroru w poszczególnych regionach okupowanej Polski. W dalszej części o Polsce wspomina się głównie w kontekście Holocaustu oraz powstania warszawskiego przedstawionego równoległe z walkami we Francji w 1944 roku. W syntezie dominuje perspektywa polityczna, czyli patrzenie na II wojnę jako grę dyplomatyczną wielkich mocarstw.

W 2006 roku zostało opublikowane nowe syntetyczne ujęcie dziejów II wojny światowej w Europie pióra Normana Daviesa¹¹. Jego praca, co warto podkreślić, ma układ problemowy, a nie chronologiczny. W sześciu tematycznych rozdziałach opisano działania zbrojne, polityczne, los ludności cywilnej, perspektywę żołnierzy oraz obraz wojny w sztuce, literaturze i historiografii. Autor wyszedł z założenia, że to działania militarne i polityczne są istotą wydarzeń z lat 1939–1945, ale w rzeczywistości chciał wyjść poza ten schemat, albo co najmniej uzupełnić go o elementy

9 Zob. J. Lubecka, *Wokół Polen-Denkmal. Rozbieżności w polskiej i niemieckiej pamięci o ofiarach drugiej wojny światowej*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 31 (2023), s. 81–105.

10 M. Gilbert, *Druga wojna światowa*, przeł. J. Kozłowski, Poznań 2000 (wyd. ang. 1989).

11 N. Davies, *Europa walczy 1939–1945. Nie takie proste zwycięstwo*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 2008 (wyd. ang. 2006).

historii społecznej. Jego celem było również dowartościowanie „wojny na wschodzie”. Zrobił to jednak tylko w kontekście militarnym. Davies podkreśla, że II wojna światowa nie zaczęła się ani w 1941 roku, ani 3 września 1939 roku, lecz 1 września na Westerplatte. Wątek okupacji niemieckiej Polski pojawia się w opisie bombardowania Warszawy (90 tys. ofiar), pracy przymusowej Polaków oraz porywania polskich dzieci – raczej w Generalnym Gubernatorstwie niż na ziemiach wcielonych do Rzeszy. Davies, jak napisał we wstępie, sprawy Polski celowo ograniczył do minimum, co może być zrozumiałe w kontekście celów, jakie sobie postawił w tej publikacji. Warto jednak pamiętać, że ten sam historyk kilka lat później napisał:

stosunek śmierci żydowskich i nieżydowskich mieszkańców Polski wynosi właściwie 1:1. Na każdego polskiego Żyda, który zginął w Holokauście, przypadał Polak-goj, którego śmierć nastąpiła w podobnych, przerażających wojennych okolicznościach¹².

Oczywiście ludobójstwo Żydów było ludobójstwem całościowym i zrealizowanym, Polaków – ludobójstwem częściowym, niezrealizowanym w pełnym wymiarze.

Próbując przanalizować ogólną narrację na temat II wojny światowej, nie sposób pominąć *Skrwawionych ziem* Timothy’ego Snydera, o których już wspomniano. Ta praca nie dotyczy tylko okresu lat 1939–1945, bowiem prezentuje ponadnarodową perspektywę oraz zbrodnie dwóch systemów totalitarnych w latach 1933–1945, jednak niemiecka okupacja w Polsce także jest w niej obecna. Staje się to możliwe m.in. dzięki opisywaniu i postrzeganiu Holokaustu jako fragmentu niemieckiej polityki okupacyjnej wobec wszystkich narodów okupowanych. Najwięcej informacji o okupacji Polski znajduje się w rozdziale czwartym *Europa Ribbentropa i Mołotowa*. Autor poświęcił w nim dużo miejsca uwarunkowaniu i specyfice okupacji niemieckiej, z równoległym przedstawieniem okupacji sowieckiej. Wątek okupacji Polski w pracy Snydera pojawia się jeszcze wielokrotnie, m.in. przy opisie Generalnego Planu Wschód (*Generalplan Ost*). Po lekturze jego pracy trudno byłoby twierdzić, że okupacja niemiecka w Polsce została w *Skrwawionych ziemiach* pominięta.

12 N. Davies, *Przedmowa*, w: R. Lukas, *Zapomniany Holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, tłum. S. Stodulski, Poznań 2012, s. 10.

W 2000 roku ukazała się jedna z najbardziej przemyślanych syntez dziejów III Rzeszy Niemieckiej, pióra Michaela Burleigha¹³. Historię Niemiec z lat 1933–1945 postrzega on w kontekście totalitaryzmu i religii politycznej, odwołując się teorii Erica Voegelina¹⁴. Burleigh na okupację niemiecką w Polsce znalazł miejsce przede wszystkim w szóstym rozdziale swojej syntezy o wymownym tytule *Duńczyk to nie Polak, lecz Germanin. Okupacja i kolaboracja w Europie 1939–1943*. W tym aspekcie historyk podkreślił kluczowe dla zrozumienia charakteru okupacji Polski niemieckie poczucie wyższość kulturowej i głęboko zakorzeniony pruski antypolonizm¹⁵. Burleigh zacytował słowa Hansa Franka z 1943 roku, dla którego Polska to tylko „kupa gnoju” (*Misthaufen*) dostarczająca chleba, zboża oraz „robotników, robotników i jeszcze raz robotników”¹⁶. Zdaniem badacza Polska była dla Niemców krajem kolonialnym *par excellence*. Oprócz eksterminacji Burleigh syntetycznie opisał inne elementy niemieckiej polityki okupacyjnej ziem polskich: wysiedlenia, niemiecką listę narodowościową, eksploatację gospodarczą oraz niszczenie polskiej kultury – wszystko z przekonaniem szerzenia misji cywilizacyjnej na Wschodzie. Co więcej, pokazał różnice w traktowaniu krajów okupowanych przez Niemcy na wschodzie i zachodzie Europy.

Osiem lat później inny brytyjski historyk Richard J. Evans opublikował ostatni tom swojej trytomowej historii III Rzeszy Niemieckiej¹⁷. Pierwszy rozdział tego tomu, który dotyczy roku 1939, zatytułował *Beasts in Human Form*. Według dzienników Goebbelsa w taki sposób Hitler miał określić Polaków w październiku 1939 roku¹⁸. Zdaniem autora to w okupowanej

13 M. Burleigh, *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, tłum. G. Siwek, Kraków 2010 (wyd. ang. 2000).

14 Zob. E. Voegelin, *Die politische Religionen*, Monachium 1996; E. Voegelin, *Lud boży*, tłum. M. Umińska, Kraków 1994.

15 Zob. M. Burleigh, *Trzecia Rzesza*, s. 467.

16 M. Burleigh, *Trzecia Rzesza*, s. 467.

17 R. J. Evans, *Wojna Trzeciej Rzeszy*, Oświęcim 2017 (wyd. ang. 2008).

18 Wpis Josepha Goebbelsa z 10 października 1939 roku: „Polska jest załatwiona. O odtworzeniu dawnego państwa polskiego nikt już właściwie nie mówi. [...] Opinia Führera o Polakach jest miażdżąca. Bardziej zwierzęta niż ludzie, całkowicie otepiali i amorficzni. Do tego szlachta będąca przynajmniej mieszańką niższych klas z aryjską warstwą panów. Brud wśród Polaków jest niewyobrażalny. Również ich możliwości rozumowania są równe zeru” (J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wstęp, oprac. i tłum. E. C. Król, t. 2, Warszawa 2013, s. 26).

Polsce okazało się, co znaczy budowa przestrzeni życiowej na Wschodzie i jakimi metodami będzie ona realizowana. Początkowi okupacji niemieckiej w Polsce autor przypisuje duże znaczenie w kontekście celów i metod prowadzenia polityki okupacyjnej przez nazistowskie Niemcy.

W 2011 roku ukazała się obszerna praca Maxa Hastingsa¹⁹, w której autor wykorzystał niepublikowane polskie źródła, znajdujące się w Imperial War Museum i w londyńskim Instytucie Sikorskiego. Wśród 26 rozdziałów pierwszy (*Zdradzona Polska*) został poświęcony w całości okupowanej Polsce. Dominuje w nim perspektywa dyplomatyczna i czytelnik nie dowie się z niego, jaki charakter miała okupacja niemiecka w Polsce od jej pierwszych dni („Krwawa niedziela” w Bydgoszczy 3 września 1939 roku stała się „czarnym czwartkiem”)²⁰. Jednocześnie autor w rozdziale poświęconym ofiarom odnotowuje, że do Auschwitz trafiło oprócz miliona Żydów także 140 tys. Polaków, z których połowa nie przeżyła. Jednak innych elementów niemieckiej ludobójczej polityki wobec Polaków nie dostrzega. Publikacja Hastingsa prezentuje II wojnę światową głównie z pozycji wielkich mocarstw, co ma swoje naukowe uzasadnienie.

Rok później ukazała się synteza dziejów II wojny światowej autorstwa Antony’ego Beevora²¹. Wśród 50 rozdziałów, drugi (*Całkowite zniszczenie Polski” wrzesień–grudzień 1939*) jest poświęcony w całości Polsce. Bardziej szczegółowo niż u Gilberta odtworzono tu działania militarne oraz zbrodnie niemieckie popełnione na polskiej i żydowskiej ludności cywilnej. Wydarzenia z okupowanej Polski z 1939 roku autor potraktował jako wstęp do późniejszej *Rassenkrieg* III Rzeszy ze Związkiem Radzieckim. Wątek polski w syntezie powraca w rozdziale *Shoah*, gdzie wspomina się o obozach zagłady w Kulmhof (Chełmnie nad Nerem), Bełżcu, Treblince i przede wszystkim Auschwitz. Powstanie warszawskie zostało potraktowane jako znaczący, ale jednak epizod II wojny światowej, usytuowany chronologicznie między zamachem na Hitlera z lipca 1944 roku a wyzwoleniem Paryża. W całej syntezie dominuje, najbardziej bliska Beevorowi, perspektywa militarna, czyli patrzenie na II wojnę światową przede wszystkim jako na konflikt zbrojny.

19 M. Hastings, *I rozpętało się piekło. Świat na wojnie 1939–1945*, przeł. M. Ronikier, Kraków 2013 (wyd. ang. 2011).

20 Zob. M. Hastings, *I rozpętało się piekło*, s. 31.

21 A. Beevor, *Druza wojna światowa*, przeł. G. Siwek, Kraków 2013 (wyd. ang. 2012).

W 2021 roku Alex J. Kay opublikował pracę na temat dziejów zagłady dokonanej przez nazistowskie Niemcy²². Skupił się tylko na jednym elemencie niemieckiej polityki okupacyjnej – eksterminacji bezpośredniej ok. 13 milionów osób. Na 12 rozdziałów książki – dwa w całości są poświęcone eksterminacji Polaków (*Dekapitacja społeczeństwa polskiego* oraz *Zdławienie powstania warszawskiego*). Kay, przywołując przykład zbrodni w Piaśnicy i Karolewie, podkreślił wyjątkową skalę zbrodni niemieckich na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku na tle całej okupowanej Polski. Wątek zabijania obywateli II Rzeczypospolitej pojawił się ponadto w opisie eksterminacji chorych w Rzeszy Niemieckiej i w Polsce, a także w analizie Holocaustu. Trudno zarzucać autorowi, że nie docenił „polskiego cierpienia”. Wśród 7 głównych grup ofiar masowych niemieckich zbrodni są wymienieni i opisani Polacy (polska inteligencja, polscy cywilni mieszkańcy Warszawy, polscy Żydzi).

Kolejne nowe spojrzenie na dzieje II wojny światowej to publikacja *Krew i zgliszcz* wydana w 2023 roku przez Richarda Overy’ego²³. Zdaniem brytyjskiego historyka konflikt ten był wojną imperiów o panowanie nad światem. Tym samym autor powrócił do postrzegania III Rzeszy jako klasycznego imperium²⁴. Z punktu widzenia obecności wątku okupacji niemieckiej w Polsce istotna jest cezura początkowa konfliktu. W przekonaniu Overy’ego wojna światowa nie zaczęła się 1 września 1939 roku, lecz dużo wcześniej, mianowicie, wkroczeniem wojsk japońskich do Mandżurii w 1931 roku. Zdaniem historyka II wojna światowa, jak sama nazwa wskazuje, była wojną światową, a nie europejską, i składa się z szeregu różnych wojen. Taka perspektywa odzwierciedla aktualną tendencję myślenia o II wojnie światowej i coraz powszechniejsze kwestionowanie, że zaczęła się ona w Polsce w 1939 roku. Przyjmując taką optykę, trudno będzie znaleźć więcej miejsca na okupację niemiecką w Polsce w narracji ogólnej. Polscy historycy nie mogą nie zauważać zmiany tego paradygmatu. Overy wspomina oczywiście o jesieni 1939 roku w Polsce jako „akcie totalnej kolonizacji”, ale w jego narracji jest to jeden z wielu epizodów i nie przypisuje mu szczególnego znaczenia.

22 A. J. Kay, *Imperium zniszczenia. Historia nazistowskiej masowej Zagłady*, przeł. A. Bukowski, J. Środa, Poznań 2023 (wyd. ang. 2021).

23 R. Overy, *Krew i zgliszcz. Wielka wojna imperiów 1931–1945*, t. 1–2, przeł. T. Fiedorek, Poznań 2024–2025 (wyd. ang. 2023).

24 Zob. R. Overy, *Trzecia Rzesza. Historia imperium*, przeł. M. Antosiewicz, H. Turczyn-Zalewska, Warszawa 2012. Por. M. Mazower, *Imperium Hitlera*, przeł. A. Maziarska, J. Maziarski, Warszawa 2011 (wyd. ang. 2008).

Biografie Hitlera i Himmlera

Pierwszą najbardziej znaną biografią Adolfa Hitlera była praca z 1952 roku autorstwa Allana Bullocka²⁵. Okresowi II wojny światowej poświęcono w niej rozdział trzeci (*Bóg wojny 1939–1945*). Już wówczas Bullock napisał, że

Polska w gruncie stała się praktycznym wykładnikiem nazistowskiego „nowego ładu”, opartego na wyeliminowaniu Żydów i całkowitym podporządkowaniu ostatnich ras – jak Słowianie – aryjskiej rasie panów, reprezentowanych przez SS²⁶.

Ówczesny stan badań nad okupacją niemiecką w Polsce, nawet gdyby autor miał taki zamiar, nie pozwoliłby mu rozwinąć tej jakże ważnej konstatacji.

Niemal pół wieku później Ian Kershaw wydał monumentalną biografię Hitlera pt. *Nemesis*²⁷ (imię greckiej bogini zemsty i przeznaczenia). Sprawom polskim poświęcił w niej najwięcej miejsca w rozdziale szóstym o wymownym tytule *Przyzwolenie na barbarzyństwo*. Wydarzenia z jesieni 1939 roku autor postrzegał w kategoriach radykalizacji nazistowskiej krucjaty ideologicznej. Okupowana Polska była traktowana przez Hitlera i niemieckie elity jako „tabula rasa” – pustynia cywilizacyjna, zaś niemieccy oficerowie i szeregowi żołnierze byli przesiąknięci głębokimi antypolskim uprzedzeniami. Zajęcie i podział ziem polskich oznaczały podbój imperialny, a nie rewizjonistyczny. Według Kershawa

Polska według prymitywnego poglądu swoich nowych panów stała się niczym więcej niż kolonią w Europie Wschodniej, jej zasoby miały być eksploatowane zależnie od widzimisię zdobywców, ludność została uznana – przyczyniły się do tego współczesne teorie rasowe podtrzymujące stare uprzedzenia – za istoty ludzkie niższego rodzaju, które mogą być traktowane tak brutalnie, jak tylko można pomyśleć²⁸.

25 A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, tłum. T. Evert, Warszawa 1969 (wyd. ang. 1952).

26 A. Bullock, *Hitler. Studium tyranii*, s. 452.

27 I. Kershaw, *Hitler 1936–1941: Nemesis*, przeł. P. Bandel, Poznań 2014 (wyd. ang. 2000).

28 I. Kershaw, *Hitler 1936–1941: Nemesis*, s. 212.

W 2015 roku Peter Longerich zaproponował nowe spojrzenie na postać Hitlera²⁹, zwłaszcza jego rolę w machinie terroru III Rzeszy. Sprawa polska pojawia się w jego pracy głównie w aspekcie genezy i rozpoczęcia konfliktu (rozdział szósty). Longerich nie ma wątpliwości, że „wojna przeciw Polsce prowadzona była przez stronę niemiecką od samego początku nadzwyczajnie okrutnie i nosiła już pewne znamiona zagłady”³⁰. Autor wspomina o eksterminacji polskiej ludności cywilnej – głównie inteligencji, ale zdecydowanie więcej miejsca poświęca „eutanzji”, czyli zabijaniu jesienią 1939 roku w okupowanej Polsce pacjentów szpitali psychiatrycznych. Biograf Hitlera doszedł do jakże ważnej konkluzji:

masowymi rozstrzelaniami w Polsce oraz mordowaniem chorych, reżim hitlerowski przekroczył próg systematycznej, rasistowsko umotywowanej polityki zagłady – prawie dwa lata, zanim w 1941 r. przystąpiono do masowego mordowania Żydów³¹.

W dalszej części biografii Hitlera kwestia niemieckiej okupacji Polski pojawia się głównie w kontekście Zagłady i powstania warszawskiego, ale jest traktowana epizodycznie.

Trzy lata później Volker Ullrich opublikował drugą część dwutomowej biografii twórcy III Rzeszy, poświęconą okresowi II wojny światowej³². Wydarzenia z okupowanej Polski z lat 1939–1940 uznał za początek wojny eksterminacyjnej i „poletko doświadczalne” wojny totalnej. Dowództwo Wehrmachtu zaakceptowało rasowo-ideologiczną politykę okupacyjną Hitlera. Stosunek Niemców do Polaków, zdaniem Ullricha, dobrze oddają słowa Hansa Franka z 1940 roku, który powiedział: „Mam do Polaków stosunek taki, jak mrówka do mszycy”³³.

W 2019 roku ukazała się publikacja proponująca nowe spojrzenie na postać Hitlera i jego rolę w czasie II wojny światowej, pióra Brenda Simmsa³⁴. Autor, jak sam twierdzi, nie próbuje „ponownie wynaleźć

29 P. Longerich, *Hitler. Biografia*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2017 (wyd. ang. 2015).

30 P. Longerich, *Hitler*, s. 814.

31 P. Longerich, *Hitler*, s. 839.

32 V. Ullrich, *Hitler. Upadek zła 1939–1945*, przeł. M. Antkowiak, Warszawa 2021 (wyd. niem. 2018).

33 V. Ullrich, *Hitler*, s. 74. Przyjmuje się, że mrówki zjadają mszyce.

34 B. Simms, *Hitler*, przeł. M. Szymański, J. Środa, A. Bukowski, Poznań 2022 (wyd. ang. 2019).

koła” – w wielu opisanych wcześniej przez innych biografów kwestiach nie ma nic do dodania. Simms proponuje jednak nową interpretację – jego zdaniem punktem odniesienia dla Hitlera był zawsze Zachód i świat anglosaski, a nie Wschód. Wrogiem globalnym zawsze pozostawały Stany Zjednoczone, kapitalizm i Zachód, wobec których Hitler i Niemcy żywiły kompleks niższości. Autor pisze wręcz o „anglo-amerykańskiej obsesji Hitlera”. Przyjęcie takiej perspektywy powoduje, że na kwestie polskie jest w niej niewiele miejsca, choć wcale tak nie musiało być, jeżeli się weźmie pod uwagę, że Simms traktuje Niemcy jako kraj kolonizujący i kolonizowany (Führer ostrzegał swoich rodaków, że jeśli nie będą się zachowywać jak Amerykanie, skończą jak Indianie). Środkowoeuropejscy Słowianie, w tym Polacy, mieli zostać „zorganizowani” przez III Rzeszę w taki sam sposób, jak Brytyjczycy zarządzali swoimi koloniami. Kwestia okupacji niemieckiej Polski w biografii Hitlera odgrywa jednak rolę marginalną. Zdaniem Simmsa wojna o całkowite unicestwienie i ludobójstwo zaczyna się po czerwcu 1941 roku. Mimo tego w swoim dziele powrócił do ważnego pytania, na które przed laty swoją odpowiedź dał już Jerzy W. Borejsza³⁵, mianowicie: „Czy Słowianie podziela (w zamyśle Hitlera) los Hindusów, czy raczej Indian?”³⁶.

Warto poszukać wątku okupacji niemieckiej w Polsce w biografiach osoby nadzorującej cały aparat represji III Rzeszy – Reichsführera SS Heinricha Himmlera. Peter Padfield w 1990 roku wydał jego biografię³⁷, która zyskała szerokie grono czytelników. Najwięcej wątków polskich znajdziemy w rozdziale ósmym zatytułowanym *Wojna*. Autor już od 1939 roku dostrzegał decydującą rolę Himmlera w eksterminacji wybranych grup społecznych i narodowościowych, w tym Polaków. Zdaniem biografy, „wszystko co się wydarzyło, wszystko, co się miało wydarzyć tkwiło w światopoglądzie”³⁸. Mimo tego Padfield nie dostrzegł antyslawizmu i antypolonizmu w światopoglądzie swojego bohatera i wodza III Rzeszy, zaś informacje o okupowanej Polsce ograniczył do minimum.

35 Zob. J. W. Borejsza, *Śmieszne sto milionów Słowian. Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Gdańsk 2016.

36 B. Simms, *Hitler*, s. 536.

37 P. Padfield, *Himmler. Reichsführer SS*, przeł. S. Baranowski, Warszawa 2002, s. 295 (wyd. ang. 1990).

38 P. Padfield, *Himmler*, s. 295.

Peter Longerich w 2008 roku opublikował, jak dotąd najlepszą, moim zdaniem, biografię człowieka numer dwa w III Rzeszy³⁹. Spośród 26 rozdziałów, kwestii okupacji niemieckiej w Polsce poświęcił w całości dwa: *Wojna i osadnictwo w Polsce* oraz *Nowy porządek rasowy*. Niemiecki historyk nie ma wątpliwości, że „wojna z Polską była prowadzona przez przywódców nazistowskich poniekąd jako wojna w celu wyniszczenia jednej z ras. Himmler od początku odgrywał w niej zasadniczą rolę”⁴⁰. Jest jednak niekonsekwentny, gdyż później pisze, że wojna rasowa zaczęła się w 1941 roku. Wśród innych przywoływanych zagadnień najszerzej omówione zostały narzędzia terroru stosowane w okupowanej Polsce, zbrodnie Wehrmachtu, Einsatzgruppen oraz nadzorowanego przez Himmlera Selbstschutzu, a ponadto polityka komisarza Rzeszy do Spraw Umacniania Niemczyzny wobec Polaków, którym Himmler został 7 października 1939 roku. Kwestia okupowanej Polski w pracy Longericha powraca również w kontekście zwalczania ruchu oporu, powstania warszawskiego i Zagłady.

Warto odnotować, że w 2023 roku ukazała się monografia naukowa na temat Himmlera, pióra polskiej historyczki Alicji Bartnickiej⁴¹. Praca, jak na razie, ukazała się tylko w języku polskim. Coraz rzadziej zdarza się, że polscy historycy podejmują tak rozległe tematy z historii powszechnej. Szkoda, że autorka nie zdecydowała się włączyć do ogólnej narracji, w większym stopniu niż czyniono to do tej pory, nowych elementów dotyczących niemieckiej okupacji Polski – w oparciu o najnowsze polskie badania na ten temat. Wydaje się, że w przypadku tej postaci byłoby to w pełni uzasadnione i mogłoby wprowadzić nową jakość w porównaniu do istniejących już biografii Himmlera, których autorzy (np. Longerich) nieznający języka polskiego, nie byli w stanie dotrzeć do wielu opracowań. Mimo to Bartnicka dość szczegółowo, w porównaniu do innych biografii, opisała rolę Himmlera w realizacji polityki narodowościowej w okupowanej Polsce po agresji Niemiec⁴².

39 P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci*, przeł. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014 (wyd. ang. 2008).

40 P. Longerich, *Himmler*, s. 526.

41 A. Bartnicka, *Światopogląd w działaniu. Heinrich Himmler i jego wizja rasowego imperium III Rzeszy*, Gdańsk 2023.

42 Zob. A. Bartnicka, *Światopogląd w działaniu*, s. 311–334.

Konkluzje

Powyższy, selektywny i dalece niepełny przegląd literatury, wydaje się być wystarczający, aby sformułować kilka wniosków i spróbować odpowiedzieć na tytułowe pytanie dotyczące pomijania i niedoceniań okupacji niemieckiej w Polsce w ogólnych syntezach poświęconych II wojnie światowej.

Wydarzenia w okupowanej Polsce w czasie wojny są częścią większej „sprawy polskiej” w ogólnej narracji o latach 1939–1945. II wojna światowa, jak sama nazwa wskazuje, to konflikt zbrojny, dlatego w narracji o niej dominuje perspektywa militarna. W tej optyce niewiele jest miejsca na sprawy polskie. Perspektywa polska najsilniej jest obecna w narracji o roku 1939. Nie ma syntezy, w której nie byłoby mowy o „pakcie diabłów”⁴³ czy obronie Westerplatte. Jednak przekonanie, że to w Polsce zaczęła się II wojna światowa, jest coraz częściej kwestionowane. Za początek konfliktu światowego coraz częściej uważa się rok 1931, w którym Japończycy wkroczyli do Mandżurii, albo rok 1937, czyli początek wojny chińsko-japońskiej. W dominującej narracji data 1 września 1939 roku przedstawiana jest jako początek II wojny światowej przede wszystkim w wymiarze europejskim – wojny toczonej w Europie, a nie z perspektywy konfliktu o globalnym zasięgu. W każdej syntezie pojawia się także wątek militarny związany z powstaniem warszawskim i zagładą setek tysięcy mieszkańców stolicy, niemniej jednak eksponuje się w nim raczej aspekty polityczne. O okupowanej Polsce wspomina się też zawsze w kontekście Zagłady Żydów. Niewiele uwagi poświęca się natomiast polskiemu państwu podziemnemu, które zdaniem wielu polskich historyków było fenomenem na skalę światową.

Druga perspektywa, jaka dominuje w syntezach dotyczących II wojny światowej, to perspektywa dyplomatyczna. Wątek polski pojawia się najszerszej w analizie wydarzeń poprzedzających agresję Niemiec na Polskę, a więc w okresie, gdy II Rzeczpospolita była podmiotem w stosunkach międzynarodowych i miała realny wpływ na bieg wydarzeń. Później Polska jest traktowana przez mocarstwa w sposób przedmiotowy. O Polsce wspomina się również w kontekście zerwania stosunków dyplomatycznych z ZSRR i konferencji „wielkiej trójki”. Badacze opisujący dyplomatyczne dzieje konfliktu z reguły odwołują się do teorii wielkiego człowieka

43 Zob. R. Moorehouse, *Pakt diabłów. Sojusz Hitlera i Stalina*, przeł. G. Siwek, Kraków 2015 (wyd. ang. 2014).

(*the Great Man Theory*)⁴⁴ i opisują wojnę przez pryzmat wielkich przywódców: Hitlera, Stalina, Churchilla, Roosevelta. Na tym tle Władysław Sikorski czy Władysław Raczkiewicz to postacie o dużo mniejszej randze i znaczeniu, stąd z reguły nie pojawiają się w syntezach.

Perspektywa losów ludności cywilnej podczas okupacji – najbardziej interesująca z punktu widzenia tematyki tego artykułu – wydaje się być w omawianych pracach na trzecim planie, po perspektywie militarnej i politycznej. Każde z tych opracowań zawiera informacje o ustanowieniu okupacji niemieckiej w Polsce i o dychotomicznym podziale jej terytorium na ziemię wcielone i Generalne Gubernatorstwo, brakuje jednak wiedzy na temat zróżnicowania polityki okupacyjnej w obrębie samych ziem wcielonych do Rzeszy. Wszyscy autorzy wspominają też o wydarzeniach 3–4 września 1939 roku, tzw. krwawej bydgoskiej niedzieli⁴⁵. Zdecydowana większość z nich przedstawia stanowisko, wedle którego doszło wtedy do niczym niesprobowanych mordów na miejscowych Niemcach, odrzucając zarazem możliwość niemieckich działań dywersyjnych. W wielu pracach, jak choćby u Longericha czy Beevora, podkreśla się także, że wojna rasowa (niem. *Rassenkrieg*) zaczęła się już w 1939 roku w Polsce⁴⁶ – od masowych zbrodni na ludności cywilnej. Niestety, kontynuując ten wątek, autorzy popadają w sprzeczność, ponieważ kilka rozdziałów dalej przesuwają datację *Rassenkrieg* na czerwiec 1941 roku.

W analizowanych opracowaniach rzadko dostrzega się fakt, że niemiecki terror w okupowanej Polsce charakteryzował się dużym zróżnicowaniem regionalnym. Brakuje też pogłębionej analizy przyczyn tego zjawiska. Za nieuprawnione należy uznać przypisywanie Wehrmachtowi głównej roli w eksterminacji polskiej ludności cywilnej jesienią 1939 roku, choć nie można zapominać, że w świetle współczesnych badań historycznych armia niemiecka aktywnie uczestniczyła w represjach. Zasadnie eksponuje się natomiast zbrodnie popełnione przez grupy operacyjne (*Einsatzgruppen*), coraz częściej wspominają się także o zbrodniach

44 Zob. A. Kałabunowska, *Koncepcja wielkiego człowieka. Wybrane zagadnienia*, „Poliarchia” 3 (2015) nr 2 (5), s. 133–149.

45 W literaturze międzynarodowej nie funkcjonuje najważniejsza praca polskich badaczy na ten temat, nieprzetłumaczona niestety na języki obce: *Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008.

46 Podkreśla to także Laurence Rees, który rozdział ósmy swojej książki o dziejach Zagłady zatytułował: *Początek wojny rasowej (1939–1940)*. Zob. L. Rees, *Holocaust. Nowa Historia*, przeł. Ł. Praski, Warszawa 2018 (wyd. ang. 2017).

Volksdeutscher Selbstschutz, jednak w przypadku tej ostatniej organizacji brutalność oraz skala masowych egzekucji i represji, jakich się dopuściła, nadal nie znajduje pełnego odzwierciedlenia w omawianych syntetycznych ujęciach historyków, zwłaszcza w odniesieniu do eksterminacji Polaków na Pomorzu Gdańskim i Kujawach⁴⁷.

W publikacjach stanowiących przedmiot niniejszej analizy widać zgodność co do faktu, że Polska i Polacy byli traktowani przez Niemców jako dziewiętnastowieczna kolonia, niestety wątek ten nie został pogłębiany. Wielu autorów podkreśla negatywne wyobrażenie niemieckich żołnierzy o Polsce i Polakach jako części „barbarzyńskiego Wschodu”, ale tylko nieliczni, jak Michael Burleigh, wiążą to wyobrażenie z pruskim antypolonizmem i wielowiekowym poczuciem wyższości cywilizacyjnej narodu niemieckiego. Niewielu badaczy odwołuje się do pojęcia antysławizmu, stworzonego przed laty przez Borejszę⁴⁸. O ile oczywistością jest dla nich, że antysemityzm miał wpływ na Zagładę Żydów, o tyle nie dostrzegają związku między nazistowskim antypolonizmem i zbrodniami na Polakach. Jak się wydaje, wielu zachodnich historyków odrzuca myśl o antypolonizmie Hitlera na podstawie propozycji, jaką ten złożył Polsce w 1939 roku, dotyczącej wspólnego podboju Związku Sowieckiego.

W niektórych syntezach, np. u Longericha, pojawiają się informacje o metodach prowadzenia polityki okupacyjnej innych niż bezpośrednia eksterminacja, m.in. o wysiedleniach, niemieckiej liście narodowościowej czy Generalnym Planie Wschód. Nie są one jednak przedstawiane jako elementy jednego spójnego systemu, nie towarzyszy im również refleksja nad długofalowym celem okupacji niemieckiej wobec wszystkich obywateli II Rzeczypospolitej. Wyjątkiem jest Holocaust, któremu poświęca się w syntezach wiele miejsca, słusznie traktując go jako zjawisko wyjątkowe, ale niesłusznie jako zjawisko odosobnione. Żaden z przywołanych w artykule autorów nie wykorzystał do opisanie niemieckiej okupacji nie tylko w Polsce, lecz w całej Europie koncepcji ludobójstwa Rafała Lemkina⁴⁹.

47 Zob. *W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przeglądka, Warszawa 2021. Trwają prace nad tłumaczeniem tej pozycji na język angielski i niemiecki.

48 Zob. J. W. Borejsza, *Antysławizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988.

49 Zob. R. Lemkin, *Axis rule in occupied Europe. Laws of occupation, analysis of government, proposals for redress*, Washington 1944 (rozdział 9: *Genocide*). Pełne polskie tłumaczenie dzieła Lemkina ukazało się dopiero w 2023 roku.

Sam termin „ludobójstwo” (*genocide*) pojawia się w narracjach najczęściej w znaczeniu potocznym.

W oparciu o analizę treści wybranych publikacji nie sposób twierdzić, że okupacja niemiecka w Polsce została w nich pominięta czy zapomniana. Tak bowiem nie jest. Uwzględnienie polskiego kontekstu wydaje się nieodzowne przy opracowywaniu jakiegokolwiek syntezy dotyczącej II wojny światowej, dziejów III Rzeszy, biografii Hitlera i Himmlera czy dziejów Holocaustu. Otwarte pozostaje jednak pytanie, czy tematyka niemieckiej okupacji w Polsce została ukazana w sposób wystarczająco wyczerpujący oraz czy wszystkie aspekty polskiego doświadczenia, które zasługują na uwzględnienie, rzeczywiście znalazły w tych narracjach swoje odzwierciedlenie. Przez „zasługiwanie” rozumie się tutaj zarówno znaczenie danego wątku w kontekście ogólnej historii konfliktu, jak i jego wyjątkowość na tle innych doświadczeń. Samo wyrażenie przekonania o niedocenianiu zagadnienia niemieckiej okupacji na terenie Polski nie wydaje się wystarczające. Należałoby pogłębić refleksję nad tym, co właściwie miałyby oznaczać „docenienie” w tym kontekście. Jakie warunki musiałyby być spełnione, by można było uznać, że problematyka i znaczenie okupacji w Polsce zostały rzetelnie przedstawione w historycznych opracowaniach.

Biorąc pod uwagę fakt, że ok. 90 procent ofiar okupacji niemieckiej w Polsce stanowiła ludność cywilna, dobrym posunięciem mogłoby być przesunięcie perspektywy badawczej w stronę doświadczeń cywilnych ofiar II wojny światowej. Takie ujęcie mogłoby przyczynić się do silniejszego wyeksponowania wątków polskich w międzynarodowej narracji historycznej.

Przeprowadzona analiza skłania do sformułowania kilku postulatów.

Wydaje się, że polscy historycy i specjaliści zajmujący się omawianą problematyką powinni podjąć wspólną pracę nad stworzeniem nowej syntezy historii powszechnej. W jej wyniku mogłaby powstać publikacja wydobywająca na światło dzienne regionalne zjawiska historyczne, nieobecne, jak dotąd, w ogólnej narracji. W nowym ujęciu należałoby zweryfikować wiele lokalnych mitów, przekonań i wyobrażeń, wykreowanych i utrwalonych przez dekady, np. w odniesieniu do liczby ofiar. Synteza ta powinna być oparta na wybranym modelu analitycznym, takim jak np. (neo)kolonializm lub lemkinowska teoria ludobójstwa⁵⁰, aby

50 Por. P. Madajczyk, *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle historycznej teorii genocydu, w: Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021, s. 109–129.

mogła wpisać się w aktualne paradygmaty obowiązujące w nauce. Jednak dopiero wydanie takiej pracy w języku angielskim stworzyłoby szansę na włączenie polskich wątków do ogólnej narracji. Trzeba z przykrością zauważyć, że w bibliografiach analizowanych syntez opracowania polskich badaczy są niemal nieobecne.

Być może warto też, aby polski badacz (lub szerzej: historyk z Europy Środkowo-Wschodniej) zaproponował nowe spojrzenie na duży temat badawczy. Oryginalność takiego podejścia mogłaby polegać na wykorzystaniu źródeł w języku polskim, z reguły niedostępnych dla badaczy zagranicznych. Można postawić tezę, że w dotychczasowej literaturze przedmiotu zdominowanej przez syntezy „hitlerocentryczne”, „zachodniocentryczne”, „stalinocentryczne” „ponadnarodowe”, brakuje syntezy „polonocentrycznej”, która byłaby zarazem „hitlerocentryczna” i stalinocentryczna”. Jej centralnym tematem powinien być los ludności cywilnej (nie tylko żydowskiej), egzystującej między dwoma systemami totalitarnymi, poddanej działaniu wszystkich ośmiu lemkinowskich technik ludobójczych (ludobójstwu fizycznemu, ekonomicznemu, kulturowemu, biologicznemu, politycznemu, społecznemu, religijnemu i moralnemu)⁵¹.

Marek Kornat w eseju *Wojna, która nie chce przeminąć* zadał pytania, na które ciągle powinno się szukać odpowiedzi:

Czym wojna ta jest dla polskiego historyka jako tłumacza przeszłości. Ile zrobiliśmy jako historycy w polskich badaniach nad II wojną światową i okupacją? Jaka jest polska opowieść o II wojnie światowej? Co my, Polacy robimy z II wojną światową jako wielkim doświadczeniem naszej przeszłości? I co robić powinniśmy?⁵²

Słowa te mogą stanowić pobudkę do szerszej refleksji naukowej na temat tego, jakie elementy polskich doświadczeń z okresu okupacji niemieckiej są na tyle istotne z perspektywy międzynarodowej, by mogły stać się częścią ogólnej narracji o II wojnie światowej.

51 Zob. R. Lemkin, *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje zadośćuczynienia*, tłum. A. Bieńczyk-Missala i in., Warszawa 2023, s. 185–196.

52 M. Kornat, *Wojna, która nie chce przeminąć. Dylematy i zadania polskiej polityki pamięci*, w: *II wojna światowa. Historia, która nie chce przeminąć. Dyskusje o polskim doświadczeniu w wieku XX i polityce pamięci*, Warszawa 2017, s. 18.

To interpretacje historyków nadają wydarzeniom historycznym znaczenie i decydują o ich randze w analizowanej epoce historycznej. Interpretacja – jak trafnie ujął to Andrzej Nowak – wyznacza „cenę historycznego towaru”⁵³. Produkt o nazwie „okupacja niemiecka ziem polskich” znajduje się na górnej półce z naukowym asortymentem „II wojna światowa”. Pytanie brzmi: czy jego obecna cena jest adekwatna do jego wartości?

Bibliografia

- Bartnicka A., *Światopogląd w działaniu. Heinrich Himmler i jego wizja rasowego imperium III Rzeszy*, Gdańsk 2023.
- Beevor A., *Druga wojna światowa*, przeł. G. Siwek, Kraków 2013.
- Borejsza J. W., *Antyślawizm Adolfa Hitlera*, Warszawa 1988.
- Borejsza J. W., *Śmieszne sto milionów Słowian. Wokół światopoglądu Adolfa Hitlera*, Gdańsk 2016.
- Brewing D., *W cieniu Auschwitz. Niemieckie masakry polskiej ludności cywilnej 1939–1945*, tłum. R. Dziergwa, Poznań 2019.
- Bullock A., *Hitler. Studium tyranii*, tłum. T. Evert, Warszawa 1969.
- Burleigh M., *Trzecia Rzesza. Nowa historia*, tłum. G. Siwek, Kraków 2010.
- Bydgoszcz 3–4 września 1939. Studia i dokumenty*, red. T. Chinciński, P. Machcewicz, Warszawa 2008.
- Davies N., *Europa walczy 1939–1945. Nie takie proste zwycięstwo*, przekł. E. Tabakowska, Kraków 2008.
- Davies N., *Przedmowa*, w: R. Lukas, *Zapomniany Holocaust. Polacy pod okupacją niemiecką 1939–1944*, tłum. S. Stodulski, Poznań 2012.
- Evans R. J., *Who remembers the Poles?*, „London Review of Books” 23 (2010) no. 21, <https://www.lrb.co.uk/the-paper/v32/n21/richard-j.-evans/who-remembers-the-poles>.
- Evans R. J., *Wojna Trzeciej Rzeszy*, Oświęcim 2017.
- Gilbert M., *Druga wojna światowa*, przeł. J. Kozłowski, Poznań 2000.
- Goebbels J., *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, wstęp, oprac. i tłum. E. C. Król, Warszawa 2013.

53 A. Nowak, *Polskie wieki XIX. Pamięć, fantazje i porównania*, w: *Historie Polski w XIX wieku*, t. 1: *Kominy, ludzie i obłoki. Modernizacja i kultura*, red. A. Nowak, Warszawa 2013, s. 39.

- Grochowina S., Kącka K., *Polityka niemieckich władz okupacyjnych na Pomorzu Gdańskim. Dokumentacja wybranych problemów*, Toruń 2018.
- Hastings M., *I rozpętało się piekło. Świat na wojnie 1939–1945*, przeł. M. Ronikier, Kraków 2013.
- Kałabunowska A., *Koncepcja wielkiego człowieka. Wybrane zagadnienia*, „Poliarchia” 3 (2015) nr 2 (5), s. 133–149, <https://doi.org/10.12797/Poliarchia.03.2015.05.06>.
- Kay A. J., *Imperium zniszczenia. Historia nazistowskiej masowej Zagłady*, przeł. A. Bukowski, J. Środa, Poznań 2023.
- Kershaw I., *Hitler 1936–1941: Nemesis*, przeł. P. Bandel, Poznań 2014.
- Lemkin R., *Axis rule in occupied Europe. Laws of occupation, analysis of government, proposals for redress*, Washington 1944 (pol. tłum. *Rządy państw Osi w okupowanej Europie. Prawa okupacyjne, analiza rządzenia, propozycje zadośćuczynienia*, tłum. A. Bienńczyk-Missala i in., Warszawa 2023).
- Longerich P., *Himmler. Buchalter śmierci*, przeł. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014.
- Longerich P., *Hitler. Biografia*, tłum. M. Antkowiak, Warszawa 2017.
- Lubecka J., *Wokół Polen-Denkmal. Rozbieżności w polskiej i niemieckiej pamięci o ofiarach drugiej wojny światowej*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 31 (2023), s. 81–105, <https://doi.org/10.35757/RPN.2023.31.04>.
- Madajczyk P., *Okupacja niemiecka w Polsce w świetle historycznej teorii genocydu*, w: *Pomorze pod okupacją niemiecką. Jesień 1939*, red. P. Madajczyk, Warszawa 2021, s. 109–131.
- Mazower M., *Imperium Hitlera*, przeł. A. Maziarska, J. Maziarski, Warszawa 2011.
- McMeekin S., *Wojna Stalina*, przekł. A. Bugaj, Kraków 2024.
- Moorehouse R., *Pakt diablów. Sojusz Hitlera i Stalina*, przeł. G. Siwek, Kraków 2015.
- Moorhouse R., *Polska 1939. Pierwsi przeciw Hitlerowi*, przekł. B. Pietrzyk, Kraków 2019.
- Overy R., *Trzecia Rzesza. Historia imperium*, przeł. M. Antosiewicz, H. Turczyn-Zalewska, Warszawa 2012.
- Padfield P., *Himmler. Reichsführer SS*, przeł. S. Baranowski, Warszawa 2002.
- Porter-Szűcs P., *Całkiem zwyczajny kraj. Historia Polski bez martyrologii*, tłum. A. Dzierzgowska, J. Dzierzgowski, Warszawa 2021.
- Rees L., *Holocaust. Nowa Historia*, Warszawa przeł. Ł. Praski, Warszawa 2018.

- Simms B., *Hitler*, przeł. M. Szymański, J. Środa, A. Bukowski, Poznań 2022.
- Snyder T., *Skrwawione ziemie. Europa między Hitlerem a Stalinem*, przeł. B. Pietrzyk, Warszawa 2011.
- Ullrich V., *Hitler. Upadek zła 1939–1945*, przeł. M. Antkowiak, Warszawa 2021.
- Voegelin E., *Die politische Religionen*, Monachium 1996.
- Voegelin E., *Lud boży*, tłum. M. Umińska, Kraków 1994.
- W cieniu Einsatzgruppen. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, M. Przegiętka, Warszawa 2021.

Abstrakt

Tomasz Ceran

Nieobecny i niedoceniany? Problem niemieckiej okupacji Polski w ogólnej, anglojęzycznej narracji o II wojnie światowej

W artykule podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o obecność wątku niemieckiej okupacji Polski w ogólnej narracji naukowej o II wojnie światowej. Podstawę analizy stanowiły wybrane syntezy na temat światowego konfliktu, historii III Rzeszy oraz wybrane biografie Adolfa Hitlera i Heinricha Himmlera, opublikowane w ostatnich dekadach. Na ich podstawie autor doszedł do wniosku, że choć okupacja niemiecka w Polsce nie została pominięta w ogólnej narracji o II wojnie światowej, a cierpienia Polaków są zauważane, to jednak polskie doświadczenia z tego okresu nie znajdują odpowiedniego odzwierciedlenia w dominującym przekazie na temat II wojny światowej. W związku z tym konieczne wydaje się opracowanie nowej problemowej syntezy okupacji ziem polskich, która ukazałaby jej znaczenie dla całościowego obrazu II wojny światowej.

Słowa kluczowe:

II wojna światowa, okupacja niemiecka, Polska, nazizm, III Rzesza Niemiecka

Abstract

Tomasz Ceran

Absent and underestimated? The problem of the German occupation of Poland in the general English-language narrative of World War II

This article seeks to address the question of how the German occupation of Poland is represented in the broader scholarly narrative of the Second World War. The analysis is based on selected syntheses of World War II history, works on the history of the Third Reich, as well as selected biographies of Adolf Hitler and Heinrich Himmler published in recent decades. Based on these sources, the author concludes that the German occupation of Poland is not forgotten in the general narrative of World War II and that the suffering of the Polish people is acknowledged. At the same time, there remains a need to incorporate the Polish wartime experience more fully into the overarching narrative. To this end, it appears necessary to develop a new thematic synthesis of the occupation of Polish territories—one that highlights the significance of the German occupation of Poland for the overall character of the Second World War.

Keywords:

Second World War, German occupation, Poland, Nazism, Third Reich

Felix Matheis

✉ e-mail: felix.matheis@web.de

„Kolonie są na wschodzie”. Kolonialistyczne i antysemickie interpretacje działalności hanzeatyckich przedsiębiorców w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1940–1945

Związek między kolonializmem a narodowosocjalistyczną okupacją w Europie Wschodniej staje się ostatnio przedmiotem coraz szerszej debaty publicznej w Niemczech. Chociaż uczestniczyli w niej liczni angielsko- i niemieckojęzyczni historycy, formą wymiany zdań był najczęściej felieton, a głównym tematem kwestie polityki pamięci. Spór koncentrował się w szczególności na „wyjątkowości” Holokaustu i rozważaniach, na ile można go porównać z innymi masowymi zbrodniami kolonialnymi, dokonywanymi poza Europą.

Jedna ze stron twierdzi, że nazistowskie ludobójstwo Żydów może być interpretowane jako wariant masowych zbrodni w koloniach. Z kolei krytycy tej tezy postrzegają Holokaust jako bezprecedensową zbrodnię, jedyną w swoim rodzaju, która co do swojej istoty różni się od licznych masakr popełnionych przez europejskie mocarstwa w koloniach, czyli poza Europą. W tej silnie spolaryzowanej debacie dochodziło do ostrej

wymiany zdań, a jej ładunek emocjonalny wynikał z faktu, że omawiane kwestie mają zawiązek z tym, jak dzisiejsze Niemcy postrzegają siebie w kontekście polityki pamięci¹.

Czas pokaże, czy te ostre spory będą impulsem do intensyfikacji opartych na źródłach badań nad „kolonialnymi” aspektami nazistowskich rządów i nad stworzoną przez nie zbrodniczą machiną. Naukowe rozważania historiograficzne są już w toku. Przed kilku laty niemieckojęzyczni historycy rozpoczęli dyskusję o tym, w jakim stopniu przeprowadzony przez nazistów mord na europejskich Żydach można traktować jako kontynuację ludobójstwa dokonanego w Niemieckiej Afryce Południowo-Zachodniej na grupach etnicznych Herero i Nama². Stwierdzono jednak, że Holokaust trudno uznać za zwykłą „kontynuację” innych zbrodni ludobójstwa³.

Natomiast opinia, że nazistowska kampania podboju i późniejsze praktyki okupacyjne w środkowo-wschodniej Europie miały przynajmniej częściowo charakter kolonialny, a ich wykonawcy widzieli siebie w roli panów kolonialnych, nie budzi raczej kontrowersji⁴.

- 1 Por. na przykład artykuły Michaela Rothberga, Merona Mendela, Anthony’ego D. Mosesa, Soni Hegasy, Hajo Funkego, Hanno Hauensteina, Eyala Weizmana w: *Erinnerungskämpfe. Neues deutsches Geschichtsbewusstsein*, Hrsg. J. Zimmerer, Ditzingen 2023; N. Sznajder, *Fluchtpunkte der Erinnerung. Über die Gegenwart von Holocaust und Kolonialismus*, München 2022; por. też: *Ein Verbrechen ohne Namen. Anmerkungen zum neuen Streit über den Holocaust*, Hrsg. S. Friedländer, N. Frei, S. Steinbacher, D. Diner, München 2022; D. Brewing, M. Fischer, *Einführung. Die deutsche Geschichtswissenschaft, „der” Postkolonialismus und die Frage des Antisemitismus nach dem 7. Oktober*, „Historische Zeitschrift” 319 (2024) Nr. 3, s. 536–546; F. Bajohr, R. O’Sullivan, *Holocaust, Kolonialismus und NS-Imperialismus. Forschungen im Schatten einer polemischen Debatte*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 70 (2022) Nr. 1, s. 191–193.
- 2 Por. J. Zimmerer, *Von Windhuk nach Auschwitz? Beiträge zum Verhältnis von Kolonialismus und Holocaust*, Münster 2011.
- 3 Por. Z. B. R. Gerwarth, S. Malinowski, *Der Holocaust als „kolonialer Genozid”? Europäische Kolonialgewalt und nationalsozialistischer Vernichtungskrieg*, „Geschichte und Gesellschaft” 33 (2007) H. 3, s. 439–466; B. Kundrus, *From the Herero to the Holocaust? Some remarks on the current debate*, „Africa Spectrum” 40 (2005) no. 2, s. 299–308; por. też: F. Bajohr, R. O’Sullivan, *Holocaust*, s. 194–197; krytyczne podsumowanie dyskusji: S. Klävers, *Decolonizing Auschwitz? Komparativ-postkoloniale Ansätze in der Holocaustforschung*, Berlin 2019, szczególnie s. 40–132.
- 4 Por. np. D. Furber, *Going east. Colonialism and German life in Nazi-occupied Poland*, Ann Arbor, MI 2003; W. Lower, *Nazi empire-building and the Holocaust in Ukraine*,

Pomimo pewnego postępu, wciąż jednak brakuje badań, które opisywałyby bardziej szczegółowo kolonialne, względnie kolonialistyczne, elementy i konteksty praktyk okupacyjnych, realizowanych przez konkretnych wykonawców, oraz ustalały związek tych praktyk z innymi aspektami rządów nazistowskich⁵. Niniejszy artykuł uzupełnia tę lukę badawczą, analizując sytuację hanzeatyckich przedsiębiorstw handlowych, które działały w latach 1940–1945 w Generalnym Gubernatorstwie, obejmującym część terytorium okupowanej przez nazistów Polski⁶. Podmioty te stanowiły specyficzną i jasno określoną grupę firm handlowych, ich właścicieli i menedżerów, którzy działali w Generalnym Gubernatorstwie jako tak zwani hurtownicy okręgowi. Zdecydowana większość tych firm pochodziła z Hamburga i Bremy, nieliczne z Gdańska i Berlina⁷.

Chapel Hill, NC 2005; D. Furber, W. Lower, *Colonialism and genocide in Nazi-occupied Poland and Ukraine*, w: *Empire, colony, genocide. Conquest, occupation, and subaltern resistance in world history*, ed. by A. D. Moses, New York, NY 2008, s. 372–400; M. Mazower, *Hitler's empire. Nazi rule in occupied Europe*, London 2008; *Colonial paradigms of violence. Comparative analysis of the Holocaust, genocide, and mass killing*, ed. by M. Gordon, R. O'Sullivan, Göttingen 2022; R. O'Sullivan, *Nazi Germany, annexed Poland and colonial rule. Resettlement, germanization and population policies in comparative perspective*, London 2023; S. Steinbacher, *Sonderweg. Kolonialismus. Genozide. Der Holocaust im Spannungsfeld von Kontinuitäten und Diskontinuitäten der deutschen Geschichte*, w: *Der Holocaust. Ergebnisse und neue Fragen der Forschung*, Hrsg. F. Bajohr, A. Löw, Frankfurt am Main 2015, s. 94–95; ogólny zarys m.in. w: F. Bajohr, R. O'Sullivan, *Holocaust*, s. 197–202.

- 5 Por. B. Kundrus, *Kontinuitäten, Parallelen, Rezeptionen. Überlegungen zur „Kolonialisierung“ des Nationalsozialismus*, „Werkstatt Geschichte“ 2006, 43, s. 45–62; S. Steinbacher, *Sonderweg*, s. 95; F. Bajohr, R. O'Sullivan, *Holocaust*, s. 202.
- 6 Por. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970; M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961; G. Eisenblätter, *Grundlinien der Politik des Reichs gegenüber dem Generalgouvernement 1939–1945*, Frankfurt am Main 1969; M. Winstone, *The dark heart of Hitler's Europe. Nazi rule in Poland under the General Government*, London 2015.
- 7 Por. F. Matheis, *Hanseaten im „Osteinsatz“. Hamburger und Bremer Handelsfirmen im Generalgouvernement 1939–1945*, Göttingen 2024, s. 11–15, s. 32–35. Wobec faktu dominacji firm pochodzących z miast hanzeatyckich w artykule będzie mowa o podmiotach „hanzeatyckich”, aczkolwiek nie wszystkich hurtowników czasu wojny można do tej grupy zaliczyć. Firmy z Hamburga i Bremy w szczególności sposób wskazywały na swoją „hanzeatyckość” w celu podkreślenia własnej specyfiki, o czym będzie szerzej mowa w tekście.

Podstawowymi źródłami w badaniu niniejszego zagadnienia są oficjalne i półoficjalne (auto)relacje uczestników tych zdarzeń i osób wspierających ich działalność na okupowanym terytorium. Są to przede wszystkim opisy doświadczeń i kontaktów biznesowych poszczególnych przedsiębiorców, a także fragmenty niezwykle licznych, ówczesnych relacji dziennikarskich. Ich autorzy często należeli do środowiska firm hanzeatyckich i propagowali oraz uzasadniali zaangażowanie Hanzy w Generalnym Gubernatorstwie⁸.

Jednak poszukiwanie konkretnych przejawów „kontynuacji”, czyli podejmowanie prób ustalania pewnych łańcuchów zdarzeń i skutków, albo wykazanie trwania osobistych lub instytucjonalnych więzów w opisywanych działaniach nie jest przedmiotem niniejszego opracowania⁹. Wynika to stąd, że koncepcja „łańcuchów ciągłości” („Kontinuitätslinien”) jest w historiografii uznawana za niezbyt jasną, zarówno pod względem teoretycznym, jak i metodologicznym¹⁰.

Na podstawie analizowanych źródeł bardziej odpowiednim pojęciem jest „transfer”. Według hamburskiej historyczki Birthe Kundrus ma ono tę zaletę, że opisuje proces przekazu, względnie przeniesienia tradycji, którego punkt początkowy i końcowy są różne. Transfer nie jest zatem wiernym przeniesieniem, lecz formą produktywnego lub kreatywnego

8 Zob. np. Tätigkeitsbericht C. F. Corssen & Co., 6.03.1945, Staatsarchiv Bremen [dalej: StaB], 9,V/B 111; Tätigkeitsbericht Wilhelm Eicke & Co., 19.05.1944, StaB, 9,V/B 110; W. Contag, *Hanseatische Kaufleute im Osten. Ein Besuch bei den Bremer Handelsniederlassungen im Osten*, „Der Schlüssel” 8 (1943) Nr. 1, s. 1–4. Contag opublikował kilkakrotnie ten tekst, por. np. W. Contag, *Unsere Kaufleute im Generalgouvernement*, „Bremische Wirtschafts-Zeitung” 25 (1943) Nr. 6, s. 84–87; K. Remuß, *Sie halfen im Nebenland. Reichsgau-Kaufleute beim Wirtschaftseinsatz im Generalgouvernement*, „Danziger Wirtschaftszeitung” 23 (1943) Nr. 3, s. 61–63; Geschäftsbericht Osthandel, April 1944, Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde [dalej: BArch], Deutsche Bank, R 8119 F/8560, s. 19.

9 Teoria ciągłości (kontynuacji) w naukach historycznych zakłada możliwość istnienia „linii ciągłości” np. między państwem pruskim a Niemiecką Republiką Demokratyczną lub między kolonializmem a narodowym socjalizmem [przyp. redakcji].

10 Por. S. Steinbacher, B. Kundrus, *Einleitung*, w: *Kontinuitäten und Diskontinuitäten. Der Nationalsozialismus in der Geschichte des 20. Jahrhunderts*, Hrsg. S. Steinbacher, B. Kundrus, Göttingen 2013, s. 11–14; por. też B. Kundrus, *Kontinuitäten, Parallelen*, s. 51–52; S. Steinbacher, *Sonderweg*, s. 90–91.

przyswojenia. W tym aspekcie Kundrus identyfikuje kilka równoległych kontekstów doświadczenia i interpretacji nazistowskiej tyranii, z których trzy są tutaj szczególnie interesujące. Są to, po pierwsze, niemiecki, względnie europejski, kolonializm połączony z planami narodowych socjalistów wobec Afryki, po drugie, równie kolonialistyczny dyskurs na temat Europy Wschodniej, toczony w Niemczech od XIX wieku i, po trzecie, radykalizacja antysemityzmu¹¹.

Niniejszy artykuł stanowi próbę ustalenia, w jakim zakresie można w przypadku omawianych podmiotów mówić o transferze dokonującym się pomiędzy wspomnianymi wyżej kontekstami i w jakiej wzajemnej relacji się one znajdują. Kwestia, czy Generalne Gubernatorstwo lub okupację nazistowską ziem polskich należy w historiografii sklasyfikować globalnie jako „obszar kolonialny”, wymagałaby porównawczych badań makrohistorycznych, dlatego nie będzie ona przedmiotem niniejszych dociekań. Artykuł koncentruje się na analizie konkretnej i definiowalnej grupy podmiotów, czyli przedsiębiorców hanzeatyckich działających na okupowanym terytorium¹².

Hanzeatyckie firmy handlowe w gospodarce okupacyjnej Generalnego Gubernatorstwa

Przedmiotem niniejszej analizy są firmy handlowe, ich właściciele lub menedżerowie, którzy działali w Generalnym Gubernatorstwie jako tak zwane okręgowe firmy handlu hurtowego (Kreisgroßhandelsfirmen)¹³. Większość z nich pochodziła z Hamburga i Bremy, i do 1939 roku działała w krajach pozaeuropejskich na terytoriach kolonialnych w Afryce, Ameryce Południowej lub na Bliskim i Dalekim Wschodzie. Wśród nich były znane hamburskie firmy zamorskie, takie jak C. Woermann, G. L. Gaiser i Arnold Otto Meyer. Ponadto w Generalnym Gubernatorstwie działały

11 Por. B. Kundrus, *Kontinuitäten, Parallelen*, s. 52–53; B. Kundrus, *Kolonialismus. Imperialismus. Nationalsozialismus? Chancen und Grenzen eines neuen Paradigmas*, w: *Kolonialgeschichte. Regionale Perspektiven auf ein globales Phänomen*, Hrsg. C. Kraft, A. Lüdtke, J. Martschukat, Frankfurt am Main 2010, s. 191–192.

12 Por. też M. Muschalek, S. Reichhardt, *Ein Versuch, Dirk Moses vom Kopf auf die Füße zu stellen. Die NS-Geschichtsschreibung und globalgeschichtliche Ansätze in der Genozidforschung*, w: *NS-Geschichte als Herausforderung. Neue und alte Fragen*, Hrsg. Redaktion der „Beiträge zur Geschichte des Nationalsozialismus”, Göttingen 2022, s. 150–153.

13 Obszernie na ten temat: F. Matheis, *Hanseaten im „Osteinsatz”*.

inne firmy hanzeatyckie, które formalnie nie uczestniczyły w handlu hurtowym danego okręgu (nie miały podpisanych umów/kontraktów z władzami okręgów). Na terenie Generalnego Gubernatorstwa działało łącznie 50 firm hamburskich i bremeńskich.

To, że firmy te zaczęły działać w okupowanej Polsce, było wynikiem złożonych procesów politycznych i gospodarczych, rozwijających się od roku 1933. Elity gospodarcze w miastach hanzeatyckich, zdominowane przez przedsiębiorców handlowych, już od końca lat trzydziestych, w miarę postępującej ekspansji narodowych socjalistów, miały tendencję do zmiany orientacji z zamorskiej na europejską. Próbowaly one od marca 1938 uczestniczyć w wypieraniu żydowskich kupców z Wiednia, zaś od marca 1939 również z Pragi. Jednak głównym bodźcem do reorientacji tych firm był niemiecki atak na Polskę we wrześniu 1939, który spowodował natychmiastową brytyjską blokadę morską, skierowaną przeciwko Niemcom i konfiskatę niemieckich firm za oceanem. Tym posunięciem pozbawiono niemiecki handel zagraniczny ważnego dla Hamburga i Bremy obszaru działania.

Elity kupieckie pogrążyły się w poważnym kryzysie. Hanzeatycka narodowosocjalistyczna sieć lobbingowa, która powstała pod przywództwem Hamburga już około 1933 roku i składała się głównie z izb handlowych, wielkich przedsiębiorców i czołowych przedstawicieli NSDAP, desperacko szukała rekompensaty.

Europejskie regiony położone na wschód i południowy wschód od Niemiec szybko wzbudziły zainteresowanie, a dzięki pośrednictwu hanzeatyckich lobbystów przedsiębiorstwa handlowe z Hamburga i Bremy rozpoczęły już w roku 1940 intensywną współpracę z władzami Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie. Na tym terenie zaczęły działać liczne firmy. Przeniosły się tam dobrowolnie, przy czym lokalne izby handlowe zapewniały im znaczące wsparcie i opiekę.

W ramach tzw. „misji na wschodzie” (*Osteinsatz*) hurtownie okręgowe odgrywały istotną rolę: ich pierwszym zadaniem, oprócz handlu, było wspieranie ekonomicznej eksterminacji ludności żydowskiej, którą nazistowscy okupanci chcieli przeprowadzić tak szybko, jak to możliwe. Od początku okupacji władze niemieckie rujnowały żydowskie przedsiębiorstwa rabunkami, nękały je uciążliwymi rozporządzeniami administracyjnymi i innymi licznymi formami dyskryminacji.

Jednakże wymuszenie na około 200 tysiącach żydowskich kupców w Generalnym Gubernatorstwie wycofania się z życia gospodarczego doprowadziło do załamania handlu i poważnych zakłóceń gospodarczych. Przejęcie przez firmy z Hamburga i Bremy funkcji, które dotychczasowo

pełnili w gospodarce kupcy żydowscy, umożliwiło w perspektywie średnioterminowej zminimalizowanie niepożądanych skutków ubocznych represyjnej polityki wobec Żydów. Firmy hanzeatyckie skorzystały na prześladowaniach Żydów, zajmując ich miejsce w obiegu gospodarczym i zawłaszczając część towarów likwidowanych firm żydowskich. Walter Emmerich, hamburski ekonomista, który od 1940 roku kierował Głównym Departamentem Gospodarczym Generalnego Gubernatorstwa (niem. Hauptabteilung Wirtschaft Regierung des Generalgouvernements), uważał się za przedstawiciela interesów swojego hanzeatyckiego miasta i jego elity biznesowej. Zgodnie z rasistowskimi i antysemitycznymi planami tworzenia nowego porządku przyznał hanzeatyckim kupcom, których uważał za przedstawicieli niemieckiej klasy wyższej, specjalny status, pozwalający im na zarządzanie polską chrześcijańską (nieżydowską) klasą średnią i niższą.

Drugim zadaniem firm hanzeatyckich było wspieranie nazistowskich okupantów w eksploatacji polskiej gospodarki rolnej. Administracja Generalnego Gubernatorstwa stosowała brutalne metody, aby zmusić polską ludność wiejską do sprzedaży swoich plonów i zwierząt rzeźnych niemieckiemu aparatowi gospodarczemu – po niskich, ustalanych przez władze cenach. Rolnicy woleli jednak sprzedawać swoje produkty na czarnym rynku, co było o wiele bardziej opłacalne i miało kluczowe znaczenie dla przetrwania polskiej ludności, której okupanci przyznali głodowe racje żywnościowe. Aby zapobiec temu nielegalnemu handlowi, okupanci stosowali specjalne zachęty, nagradzając dodatkowe dostawy dostępem do deficytowych na rynku, a pożądanym towarów.

Rolnicy, którzy dostarczali swoje produkty administracji niemieckiej, otrzymywali kupony, za które mogli nabywać owe „premie”, czyli trudno dostępne towary, które wprowadzali do handlu hurtownicy okręgowi (głównie tekstylia i inne produkty konsumpcyjne wytwarzane przemysłowo). Firmy otrzymały od władz monopol na sprzedaż tych towarów w danym powiecie. Biznes okazał się lukratywny dla przedsiębiorców, o czym świadczyła wzrastająca sprzedaż i związane z nią zyski. Dzięki działalności w Generalnym Gubernatorstwie przedsiębiorcy byli w stanie przetrwać spowodowany wojną kryzys gospodarczy. Administracja okupacyjna również skorzystała na ich zaangażowaniu.

Dzięki handlowi owymi towarami „premiowymi” hurtownie okręgowe stanowiły kluczowe ogniwo nazistowskiego aparatu wyzysku. Ich znaczenie zarówno dla gospodarki, jak i polityki okupacyjnej należy ocenić niezwykle wysoko. Pełniąc podwójną funkcję, przedsiębiorstwa te odgrywały bardzo ważną rolę w nazistowskich rządach w Generalnym

Gubernatorstwie. Stanowiły one integralny element struktury okupacyjnej i systemu wyzysku.

„Europa Wschodnia” a „Afryka”: kolonialistyczna perspektywa podporządkowania Polski

Postrzeganie Polski z kolonialistycznej perspektywy nie było niczym szczególnym, nie było też wynalazkiem narodowosocjalistycznych okupantów. Postrzeganie „Wschodu” przez pryzmat kolonializmu było powszechne w Niemczech już od XIX wieku i stanowiło część dyskursu, który w coraz większym stopniu krzyżował się z dyskursem kolonialnym skoncentrowanym na Afryce czasów Cesarstwa Niemieckiego¹⁴. Rasistowski stosunek do tzw. Słowian i tzw. wschodnich Żydów ulegał od czasów Cesarstwa Niemieckiego coraz silniejszej radykalizacji¹⁵ i znalazł też wyraz w trakcie II wojny światowej: Hitler, a także generalny gubernator Hans Frank opisywali podbite regiony Europy Wschodniej jako terytoria kolonialne¹⁶.

- 14 Por. D. Furber, *Going east*, s. 83–134; K. Kopp, *Germany's wild East. Constructing Poland as colonial space*, Michigan 2012; C. Kienemann, *Der koloniale Blick gen Osten. Osteuropa im Diskurs des Deutschen Kaiserreiches von 1871*, Paderborn 2018, s. 55–241; P. Ther, *Deutsche Geschichte als imperiale Geschichte. Polen, slawophone Minderheiten und das Kaiserreich als kontinentales Empire*, w: *Das Kaiserreich transnational. Deutschland in der Welt 1871–1914*, Hrsg. S. Conrad, J. Osterhammel, Göttingen 2004; S. Conrad, *Globalisierung und Nation im deutschen Kaiserreich*, München 2006, s. 139–153.
- 15 Por. D. Vlahek, *Deutschnationaler und nationalsozialistischer Antislawismus – Kontinuitäten und Paradigmenwechsel eines heterogenen Ressentiments (1848–1945)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 71 (2022) nr 1, s. 1–38; S. Conrad, *Globalisierung und Nation*, s. 146 i in.; C. Kienemann, *Der koloniale Blick gen Osten*, s. 181–232; dla Republiki Weimarskiej np. T. Maurer, *Ostjuden in Deutschland 1918–1933*, Hamburg 1986, s. 104–190.
- 16 Por. G. Eisenblätter, *Grundlinien der Politik*, s. 111; J. Zimmerer, *Die Geburt des „Ostlandes” aus dem Geiste des Kolonialismus. Die nationalsozialistische Eroberungs- und Beherrschungspolitik in (post-)kolonialer Perspektive*, „Sozial.Geschichte” 19 (2004) H. 1, s. 17n., s. 21n.; C. P. Kakei III, „One should take America as a model”. How Adolf Hitler used American westering as model and legitimation for the Nazi Lebensraum empire, w: *Colonial paradigms of violence*, s. 137–160; krytyczne spojrzenie na tezę o amerykańskim modelu kolonialnym: J.-U. Guettel, *Frontier im Westen – Frontier im Osten? Der Amerikanische Westen und die nationalsozialistische Vision vom Lebensraum im Osten*, w: *Umkämpfte Räume. Raumbilder, Ordnungswille und Gewaltmobilisierung*, Hrsg. U. Jureit, Göttingen 2016, s. 287–304.

To, że hurtownie okręgowe były częścią ekonomicznego aparatu dominacji i wyzysku w Generalnym Gubernatorstwie, przejawiało się w sposobie, w jaki handlowcy i ich firmy zachowywali się na terenach okupowanych. Ci z nich, którzy do roku 1939 działali na terenach kolonialnych – zwłaszcza w Afryce – przenosili swoje doświadczenia¹⁷, a także sposób postrzegania siebie i własnej roli panów, z kontekstu afrykańskiego na polski. To myślenie wynikało z ukształtowanego w koloniach systemu wartości i relacji z poddanymi, zaś potrzebę przeniesienia doświadczeń na nowy grunt motywowano dotychczasową praktyką kolonialną¹⁸.

Kupcy hanzeatyccy nie byli nieistotnymi graczami w systemie gospodarczym panującym na okupowanych terytoriach. Ich działalność koncentrowała się w średnich i małych miastach prowincjonalnych. Byli zobowiązani zapewnić dostęp do deficytowego, reglamentowanego asortymentu, dlatego ich przedstawicielstwa nazywano często domami towarowymi.

Przedsiębiorcy zakładali swoje sklepy w prestiżowych lokalizacjach w danym mieście i nazywali je „Kaufhaus Hamburg”, „Kaufhaus Hansa”, „Hammonia”, „Hansaladen” i „Bremaladen”¹⁹. W Przemysłu można było kupić odzież pod adresem Wehrmachtsplatz 1 w „Modehaus Hamburg”²⁰. Właściciele firm podkreślali przynależność do „Hanzy” i związków „hanzeatyckich”, gdyż odwołanie się do ich tradycji było powodem do dumy i ważnym punktem odniesienia dla hamburskich i bremeńskich elit biznesowych.

Historyczne postrzeganie „Hanzy” wywoływało pozytywne skojarzenia – niezawodność, uczciwość, rzetelność i poczucie odpowiedzialności. Przedsiębiorcy, uważając się za „godnych zaufania kupców”²¹, odpowied-

17 Por. B. Kundrus, *Kolonialismus*, s. 192.

18 Por. S. Steinbacher, *Sonderweg*, s. 92.

19 Zob. Firmenrahmen für Papier- und Papierwaren, Kreishauptmannschaft Jaroslau, brak daty [ca. 1944], Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], 319/126; Firmenrahmen des Eisenwaren-Einzelhandels, Kreishauptmannschaft Neu-Sandez, brak daty [ca. 1944], ANK, 319/126; Firmenrahmen des Eisenwaren-Einzelhandels, Kreishauptmannschaften Miechow und Neumarkt (Firmenliste), brak daty [ca. 1944], Liste der Textilhandelsgeschäfte im Kreise Miechow, 15.01.1944, ANK, 319/126.

20 Zob. Liste der Textilhandelsgesellschaft im Kreise Przemysl, 15.01.1944, ANK, 319/126.

21 Odnosnie do pojęcia „hanzeatycki” por. np. L. Seegers, *Hamburg und das Hanseatische*, w: *Hamburg. Tor zur kolonialen Welt. Erinnerungsorte der (post-)kolonialen*

nio nazywali swoje placówki, np. „Kaufhaus Hansa”. Okręgowi hurtownicy podkreślali swoją „hanzeatyckość”, aby kojarzono ich z firmami kupiec-kimi o światowej renomie.

Wydaje się, że nieruchomości zajmowane przez hurtowników były przywłaszczane na zasadzie rabunku. Pojedyncze przykłady pokazują, że to biura powiernicze (*Treuhandstellen*) przekazywały budynki kup-com. Na przykład C. Illies & Co., firma wcześniej aktywna w handlu z Japonią, z siedzibą w Hamburgu i Berlinie, otrzymała „powiernictwo” nieruchomości w Sochaczewie pod Warszawą, która wcześniej należała do żydowskiego obywatela tego miasta²². Wilhelm Contag, główny radca prawny i dyrektor zarządzający Izby Handlowej w Bremie, sporządził po podróży do bremeńskich oddziałów w Generalnym Gubernatorstwie następującą notatkę:

Dziś nie można już zobaczyć, w jakich warunkach w tamtych czasach bremeńskie firmy rozpoczynały swoją działalność w małych miastach powiatowych: do dyspozycji miały jakąś skrzynię i krzesło w niewyobrażalnie prymitywnym i zaniedbanym pomieszczeniu! Ale jeśli to sobie uzmysłowić, można sobie wyobrazić, jakiego to wymagało wysiłku i nakładu pracy [...]. Trzeba było konfiskować domy, czasami dwa mniejsze położone obok siebie, a potem doprowadzić je do porządku i pełnej użyteczności²³.

Twierdzenia, że najpierw musieli wykonać mnóstwo pracy, aby „uporządkować i doprowadzić nieruchomości do pełnej użyteczności”, tylko pozornie legitymizowały te wątpliwe, z moralnego punktu widzenia, przejęcia. Opisy brudu i bałaganu, które rzekomo były wszechobecne w Polsce,

Globalisierung, Hrsg. J. Zimmerer, K. S. Todzi, Göttingen 2021, s. 247–262; D. Wierling, *Mit Rohkaffee handeln. Hamburger Kaffee-Importeure im 20. Jahrhundert*, München–Hamburg 2018, s. 47–50.

22 Por. J. Bähr, C. Illies & Co. in der Zeit der Weltkriege (1914 bis 1952), w: *Handel ist Wandel. 150 Jahre C. Illies & Co.*, Hrsg. J. Bähr, J. Lesczenski, K. Schmidt-pott, München 2009, s. 169; na temat wywłaszczania żydowskich posiadaczy nieruchomości w Generalnym Gubernatorstwie: J. Grabowski, *Zarząd Powierniczy i nieruchomości żydowskie w Generalnym Gubernatorstwie. „Co można skonfiskować? W zasadzie wszystko”*, w: *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014, s. 73–112.

23 W. Contag, *Unsere Kaufleute*, s. 3.

stanowiły istotny element niemieckiego kolonialistycznego dyskursu na temat Polski już od XIX wieku. Znalazło to swój wyraz w znanym powiedzeniu „polnische Wirtschaft”²⁴.

Kurt Remuß, gdański kupiec i publicysta, w artykule zatytułowanym *Nieśli pomoc w sąsiednim kraju* gloryfikował niemieckich hurtowników zakontraktowanych przez władze okręgu. Dla niego zakładanie filii handlowych było dowodem na to, że hurtownicy, skonfrontowani z rzekomo „niewyobrażalnym polsko-żydowskim brakiem dbałości o utrzymanie budynków”, sprostali wyzwaniu:

W świetle tych okoliczności należy zatem uznać za szczególne osiągnięcie, że kupcy-hurtownicy mimo wszystko pozostali na miejscu, godząc się na niesłychanie prymitywne warunki zakwaterowania [...]. W krótkim czasie podejmowali trud budowy niektórych budynków od nowa, z innych usuwali niewyobrażalne ilości brudu – było to czasem wiele wozów wszelakich rupieci²⁵.

Podkreślanie kontrastu między wysiłkiem Niemców włożonym w odbudowę a wszechobecną „gospodarką brudu i bałaganu” było jednym z głównych toposów uzasadniających nazistowskie rządy w Polsce²⁶. Topos ten najlepiej oddaje istotę kolonialnej misji kulturowej, do podjęcia której Niemcy czuli się zobowiązani wobec rzekomo niższych kulturowo i rasowo Polaków. Działalność gospodarczą w Generalnym Gubernatorstwie pojmowano zatem jako misję kolonizacyjną. „Kaufhaus Hansa” nie tylko był tu marką i reklamą (brandem), lecz reprezentował także niemieckie panowanie w Polsce. W swoim mniemaniu hanzeaci weszli w posiadanie obcej ziemi, którą „skolonizowali”.

Hanzeaci lubili przy tym podkreślać własne trudy i wyrzeczenia, odwołując się do toposu „niemieckiej pracy u podstaw”, który w źródłach

24 Por. D. Herweg, *Von der „Polnischen Wirtschaft” zur Un-Nation. Das Polenbild der Nationalsozialisten*, w: *Feindbilder in der deutschen Geschichte. Studien zur Vorurteilsgeschichte im 19. und 20. Jahrhundert*, Hrsg. C. Jahr, U. Mai, K. Roller, Berlin 1994, s. 203n.; H. Orłowski, „Polnische Wirtschaft”. *Zum deutschen Polendiskurs der Neuzeit*, Wiesbaden 1996, szczególnie s. 319–346; C. Kienemann, *Der koloniale Blick gen Osten*, s. 145–165.

25 K. Remuß, *Sie halfen im Nebenland*, s. 61.

26 Por. S. Lehnstaedt, *Imperiale Polenpolitik in den Weltkriegen. Eine vergleichende Studie zu den Mittelmächten und zu NS-Deutschland*, Osnabrück 2017, s. 445.

dotyczących okupacji narodowosocjalistycznej w Polsce pojawia się często i w wielu odmianach²⁷.

Hermann Wenhold, dyrektor zarządzający bremeńską firmą C. F. Corsen & Co., która do roku 1939 roku działała w Kongu Belgijskim i portugalskiej Afryce Zachodniej, w sprawozdaniu z działalności nowych oddziałów we wschodnich miastach Polski – Radzyniu i Biłgoraju – stwierdził na przykład: „Zaczynaliśmy naszą pracę od zera”²⁸. Handlarz kawą z Bremy, Wilhelm Eicke, którego okręgowa hurtownia działała w Puławach pod Lublinem, podkreślał: „Początki były fatalne. Nie było wzorów, do których można się było odwołać”²⁹.

Czując się kolonizatorami, uważali się jednocześnie za „rasę panów”, co demonstrowali w codziennych kontaktach z ludnością miejscową. Okręgowe firmy hurtowe zatrudniały wielu miejscowych w magazynach, przy sprzedaży lub w biurach – szczególnie kobiety jako maszynistki³⁰. Współzycie z tym tak zwanym obcym etnicznie (*fremdvölkischen*) elementem miało prowadzić, zdaniem owych samozwańczych pionierów handlowych, do ucywilizowania go. Stwierdzono to w rocznym raporcie Niemieckiego Towarzystwa Wschodnioafrykańskiego (*Deutsch-Ostafrikanische Gesellschaft*) z Galicji Wschodniej:

Nie ma wątpliwości, że wiedza i doświadczenie naszych afrykańskich dżentelmenów [mających doświadczenia w Afryce – przyp. red.] w traktowaniu obcych plemion miały bardzo korzystny wpływ, zwłaszcza że mieszanica ludności ukraińskiej i polskiej, z którą mieliśmy do czynienia, a która była ponadto wzajemnie do siebie wrogo nastawiona, sprawiała, że szczególnie trudno było się skutecznie porozumieć z klientami, a także utrzymać spokój we wzajemnych stosunkach polskiego i ukraińskiego personelu³¹.

27 Por. np. F. Gollert, *Zwei Jahre Aufbauarbeit im Distrikt Warschau*, Krakau 1942; W. Emmerich, *Aufbau im neuen Wirtschaftsraum*, „Berliner Börsenzeitung” 30.11.1940, s. 5; Dr. v. Dewitz, Kreishauptmann von Stryj: Zur Dokumentation des Kreises Stryj, Bundesarchiv-Lastenausgleichsarchiv, Ost-Dokumentation 13/320.

28 Tätigkeitsbericht C. F. Corssen & Co., 6.03.1945, StaB, 9,V/B 111.

29 Tätigkeitsbericht Wilhelm Eicke & Co., 19.05.1944, StaB, 9,V/B 110.

30 Zob. np. W. Contag, *Unsere Kaufleute*, s. 4; Geschäftsbericht Overbeck & Co., Radzyń, April 1941, BArch, R 2/13251, s. 277.

31 Geschäftsbericht Osthandel, April 1944, BArch, Deutsche Bank, R 8119 F/8560, s. 19.

Bremeńska firma Overbeck & Co. była do 1939 roku aktywna w Liberii i na Złotym Wybrzeżu, a od 1940 roku wraz z C. F. Corssen & Co. działała również w Radzyniu i Biłgoraju. Kiedy jej dyrektor Ernst Durlach pisał raport z działalności, odwoływał się w swoich ocenach do bogatego doświadczenia kolonialnego, które nabył w krajach pozaeuropejskich: „Pol-
ski rolnik i drobny handlarz, a nawet robotnik, nie mają pojęcia o wartości czasu, a prymitywizm cechujący handel, otoczenie i ludzi czasami bardzo przypominał nam Afrykę”³².

Hans E. B. Kruse, wiceprezes Izby Handlowej w Hamburgu, po wizycie w Generalnym Gubernatorstwie wygłosił tę samą opinię na plenum swojej izby: „Firmy pracują po części w najbardziej prymitywnych warunkach, podobnych do warunków kolonialnych, i należy im się za to szczególnie wysoka ocena”³³.

Ten transfer kolonialistycznych schematów interpretacyjnych nie tylko miał na celu legitymizację własnych rządów na okupowanym terytorium, był również racjonalizacją zachowań wobec zupełnie nowej i (początkowo, po wybuchu wojny) kryzysowej sytuacji tych firm. Dla prowadzących handel zamorski domów kupieckich, takich jak Durlach czy Wenhold, działalność w okupowanej Polsce była wejściem na zupełnie dla nich nowy i nieznany teren biznesowy, należało ją zatem rozsądnie dostosować i osadzić w dotychczasowych strukturach i filozofii firmy. Ponadto należy uwzględnić, że zakrojone na szeroką skalę afrykańskie plany części nazistowskiego kierownictwa, które były bardzo obiecujące³⁴ również dla hanzeatyckiego handlu zamorskiego, okazały się w trakcie wojny nierealne. W planach Adolfa Hitlera Afryka i tak zawsze odgrywała podrzędną rolę, ponieważ marzył on o „przestrzeni życiowej na Wschodzie”³⁵. Uwzględniając kolonialną perspektywę w działalności przedsiębiorców zajmujących się handlem zagranicznym, okupowane terytoria w Europie Wschodniej można było łatwo włączyć do ich własnej mapy mentalnej. Kolonialistyczne wyobrażenia zarówno „Wschodu”, jak i Afryki, które istniały w Niemczech już od dziesięcioleci, okazały się dla autorów cytowanych tu autorefleksji przydatnym punktem wyjścia. Kolonialne

32 Tätigkeitsbericht Overbeck & Co., 20.05.1944, StaB, 9,V/B 110.

33 Plenarsitzungen, Protokoll, 12.12.1941, Archiv der Handelskammer Hamburg (bez sygnatury).

34 Por. F. Matheis, *Hanseaten im „Osteinsatz”*, s. 174–183.

35 B. Kundrus, *Kolonialismus*, s. 197–202.

elementy można było twórczo zaadaptować do nowej sytuacji, w której nastąpiło zerwanie dotychczasowych powiązań handlowych.

W rzeczywistości mapa mentalna (*mental map*) hanzeatyckich przedsiębiorców rozszerzyła się, a nie tylko przesunęła. Przykłady pokazują, że wiele firm angażujących się w Generalnym Gubernatorstwie nie straciło przy tym z pola widzenia swoich tradycyjnych zamorskich obszarów działalności. Rolf Brettschneider, właściciel hamburskiej firmy G. L. Gaiser, która do 1939 roku działała w Nigerii, już w 1940 roku wypowiedział się na temat swoich nowych oddziałów we wschodnich miastach Polski – Chełmie i Hrubieszowie:

Te nowe placówki nie mogą być postrzegane jako tymczasowe zjawisko wojenne. Moim zdaniem ten biznes [...] zapewni również w przyszłości możliwość zrekompensowania wydatków w placówce miejscowego [tzn. hamburskiego – F. M.] biznesu z jednej strony, a z drugiej stać się może centrum szkoleniowym dla nowych pracowników w koloniach afrykańskich³⁶.

Po ataku Niemiec na Związek Sowiecki do Generalnego Gubernatorstwa włączono Galicję Wschodnią jako piąty dystrykt, w którym niżystowscy okupanci zastali sowiecką gospodarkę państwową. Krakowska administracja okupacyjna osadziła tam kolejne okręgowe hurtownie handlowe zarówno w celu częściowej reprivatyzacji handlu, jak i dla promowania eksploatacji rolnictwa za pomocą systemu premiowego³⁷. W Złoczowie we Wschodniej Galicji wspomniane wcześniej Niemieckie Towarzystwo Wschodnioafrykańskie wraz z innymi firmami z Hamburga założyło jesienią 1941 roku okręgową spółkę hurtowniczą pod nazwą „Osthandel” [Handel ze Wschodem]. W październiku 1941 roku³⁸ zarząd napisał do przewodniczącego rady nadzorczej: „Cieszymy się [...], że w końcu mamy coś pozytywnego do zrobienia i możemy pomóc w odbudowie na Wschodzie. Obecnie powszechnie obowiązująca dewiza brzmi: Kolonie są na Wschodzie”³⁹.

36 Geschäftsbericht G. L. Gaiser, 28.11.1940, BArch, R 2/13208, s. 332n.

37 Szczegółowe informacje zob. F. Matheis, *Hanseaten im „Osteinsatz”*, s. 274–288.

38 Por. Broschüre der Arbeitsgemeinschaft der Kreisgroßhändler im GG, StaB, 9/V/B 110.

39 Schreiben DOAG an Peter Ernst Eiffe, 3.10.1941, BArch, Deutsche Bank, R 8119 F/P 8549, s. 147.

Ta myśl była odpowiedzią na kryzys, który dotknął tradycyjny biznes, i ogromne zakłócenia w działalności spowodowane wojną, niepokojące przedsiębiorców. Przyszłość była niepewna, nawet jeśli mieli nadzieję na odzyskanie tradycyjnych rynków. Czerpanie z kolonialnych doświadczeń i przenoszenie ich na „Wschód” służyło zatem firmom również do redukcji ryzyka biznesowego.

Hanzeatyckie spółki zamorskie przeciwko „żydowskim spekulantom”: autolegitymizacja poprzez wykluczenie

Jak już wspomniano, działalność niemieckich przedsiębiorców była bezpośrednio związana z nazistowskimi prześladowaniami Żydów, w szczególności z pozbawieniem ich ekonomicznych podstaw bytu. Źródła pokazują, że przedsiębiorcy hanzeatyccy i ich dziennikarscy klakierzy nie ukrywali wcale tej współzależności. Opisując je, stosowali jednak takie środki językowe, które pozwalały ukryć istotę rzeczy, a nawet usprawiedliwić pewne posunięcia. Sięgano po sprawdzone topoty z bogatego zasobu antysemitów uprzedzeń okupantów w stosunku do żydowskiej ludności w Polsce. Kupcy hanzeatyccy odwoływali się również do bardzo specyficznego nurtu w dyskursie antysemitów. Według nich w odniesieniu do handlu to, co „hanzeatyckie”, było naturalnym przeciwieństwem tego, co żydowskie. Hanzeatyccy handlowcy uważali się za szczególnie „rzetelnych” i „uczciwych”, co w oczywisty sposób miało ich odróżniać od stereotypowego „żydowskiego geszefciarza”. Na przykład w podręczniku zarządzania biznesem z roku 1923, pisząc o „geniuszu biznesmena”, stwierdzono:

Duch odróżnia kupca od chciwca i kombinatora. Dla tych ostatnich nie ma znaczenia, jak bardzo rujnują, niszczą i dewastują wszystko wokół siebie przez swoją przebiegłą bezwzględność lub bezwzględną przebiegłość, jeśli tylko „zarabiają” na tym procederze. [...] Chciwcy i kombinatorzy są burzycielami, a nie budowniczymi. Kupiec różni się od nich tym, że gospodaruje rozsądnie⁴⁰.

Stereotyp nierzetelnego i zachłannego Żyda, który niewątpliwie można utożsamić z terminami „chciwiec” i „kombinator”, był również elementem niemieckiego dyskursu na temat „Europy Wschodniej” już

40 H. Nicklisch, *Der Genius des Kaufmanns*, w: *Maier-Rothschild Kaufmannspraxis. Handbuch der Kaufmannswissenschaft und der Betriebstechnik*, Hrsg. K. Rohwaldt, Berlin 1923, s. 991.

od XIX wieku. Kluczowym przykładem literackim jest klasyczna powieść Gustava Freytaga *Soll und Haben* z 1855 roku, która miała w Niemczech wiele wydań i cieszyła się popularnością aż do XX wieku. Powieść opisuje los niemieckiego przedsiębiorcy w Polsce, człowieka uczciwego, szanującego tradycję, który stale styka się z żydowskimi handlarzami o wątpliwej moralności. Fabuła rozgrywa się w nieucywilizowanym kraju, którego „prymitywna” ludność polska jest zależna od cywilizacyjnych wysiłków Niemców⁴¹. Ta grupa stereotypów stanowiła oddzielny zasób argumentów, z którego narodowosocjalistyczni okupanci także czerpali hojnie, a który nie miał nic wspólnego z kolonialistycznym podejściem praktykowanym w krajach zamorskich.

Nazistowscy okupanci uważali polską gospodarkę za „żydajzowaną”, co ich zdaniem oznaczało, że wspomniana wyżej polityka gospodarcza niszczenia źródeł utrzymania ludności żydowskiej była koniecznością⁴². Dla hanzeatyckich przedsiębiorców handlowych w Generalnym Gubernatorstwie było ważne, aby ich tradycyjne firmy wyraźnie dystansowały się od owej „żydowskiej” gospodarki, którą zastały na miejscu, ponieważ jako firmy handlujące z krajami zamorskimi przestrzegały one – według własnego przekonania – innych standardów. W raporcie rocznym z 1941 roku z działalności swojej firmy w Generalnym Gubernatorstwie Ernst Durlach wyraźnie wskazał na to, jak bardzo różni się ona od rzekomo spekulacyjnych praktyk firm żydowskich:

Handel w całej GG uległ kompletnej dezorganizacji, towary [...] znacznie podrożały wskutek działalności pośredników i spekulacji nastawionej na wahania kursu złotego; z drugiej strony wzrosły odpowiednio ceny w czarnorynkowym handlu produktami rolnymi, w którym brali udział głównie Żydzi⁴³.

W ten sposób Durlach legitymizował swoją „misję” na okupowanym terytorium: jego firma miała zaprowadzić porządek tam, gdzie na przeszkodzie stali rzekomi żydowscy spekulanci i czarnorynkowi handlarze⁴⁴.

41 Por. K. Kopp, *Germany's wild east*, s. 29–56; C. Achinger, *Gespaltene Moderne. Gustav Freytags Soll und Haben. Nation, Geschlecht und Judenbild*, Würzburg 2007, s. 141–244.

42 Por. np. P. H. Seraphim, *Die Wirtschaftsstruktur des Generalgouvernements*, Krakau 1941, s. 86n.; W. Peiner, *Der Handel im Generalgouvernement*, „Deutsche Wirtschafts-Zeitung” 39 (1942), s. 522n.

43 Geschäftsbericht Overbeck & Co., Radzyń, April 1941, BArch, R 2/13251, s. 273.

44 Por. Geschäftsbericht Overbeck & Co., Radzyń, April 1941, BArch, R 2/13251, s. 273.

Wilhelm Eicke w swoim raporcie sformułował to jeszcze ostrzej:

Kiedy ruch oporu w Polsce został w roku 1939 w wyniku „wojny 18-dniowej” wyeliminowany, rozpoczęła swoją działalność administracja cywilna, wnet się okazało, że polski handel był w stanie chaosu. Wszystkie firmy były bardzo mocno, prawie w 60% zjudaizowane, a kluczowe stanowiska, zwłaszcza w handlu hurtowym, były prawie w całości w rękach żydowskich⁴⁵.

Było dla niego oczywiste, że „warunki były katastrofalne”, że „trzeba było wkroczyć na zupełnie nową drogę” i że hanzeatyckie przejęcia były logiczną konsekwencją, gdyż: „W szczególności firmy prowadzące handel zagraniczny z krajami zamorskimi za pośrednictwem własnych faktorii dysponowały bogatym doświadczeniem”⁴⁶. W ten sposób pozaeuropejskie doświadczenie kolonialne stało się szczególnie przydatną kwalifikacją do podjęcia działań przeciwko rzekomej „judaizacji”.

W tym miejscu należy podkreślić ścisły związek między antysemitami i antypolskimi toposami, które były częścią dyskursu o „Europie Wschodniej”. W dyskursie tym podkreślano, że „wschodni Żydzi” (*Ostjuden*) pod względem przypisywanych im cech bardzo różnili się od Żydów w krajach Europy Zachodniej⁴⁷. Powstaje pytanie, czy specyfika dyskursu o „Żydach wschodnich” została odpowiednio analitycznie rozpoznana w debatach wspomnianych na początku tekstu. W obecnym dyskursie na temat kultury pamięci często podkreśla się analitycznie uzasadnioną różnicę między antysemityzmem a (post)kolonialnym rasizmem. Faktycznie trudno zrozumieć radykalny antyżydowski program eksterminacyjny narodowych socjalistów bez uwzględnienia tego specyficznego, niejako uniwersalnego charakteru nazistowskiego antysemityzmu, według którego Żydzi reprezentowali generalnie niebezpieczną „kontrrasę”.

Ten typ rasizmu różni się od tych jego przejawów, które spotyka się w stosunku do skolonizowanych „innych”, i to zarówno w aspekcie ideologicznym, jak i semantycznym. Holokaust nie mógłby być zatem wynikiem europejskiej ekspansji kolonialnej. Badania nad antysemityzmem

45 Tätigkeitsbericht Wilhelm Eicke & Co., 19.05.1944, StaB, 9,V/B 110.

46 Tätigkeitsbericht Wilhelm Eicke & Co., 19.05.1944, StaB, 9,V/B 110.

47 Por. np. D. Michman, *Angst vor den „Ostjuden“*. *Die Entstehung der Ghettos während des Holocaust*, Frankfurt am Main 2011, s. 66; C. Kienemann, *Der koloniale Blick gen Osten*, s. 223; M. F. Zumbini, *Große Migration und Antislawismus. Negative Ostjudenbilder im Kaiserreich*, „Jahrbuch für Antisemitismusforschung” 3 (1994), s. 194–236.

podkreślają również, że stereotypowe przypisywanie Żydom we wszelkich antysemitycznych dyskursach cech „nadcywilizacji”, „wszechmocy” i „pasożytnictwa” stanowi silny kontrast w stosunku do kolonialno-rasistowskich projekcji, wyrażanych określeniami „brak ucywilizowania”, „pierwotny prymitywizm” i „wrodzone lenistwo”⁴⁸.

Te rozróżnienia są całkowicie poprawne w odniesieniu do antysemityzmu (zwłaszcza jego postnazistowskich odmian). Równocześnie mogą one jednak przyczynić się do pomijania szczególnego charakteru dyskursu wokół „wschodnich Żydów”, który istniał w Niemczech od czasów Cesarstwa Niemieckiego do pierwszej połowy XX wieku.

W tym ujęciu Żydzi, podobnie jak Polacy, byli utożsamiani z „brudem” i kulturowym „zacofaniem” – niezależnie od zróżnicowania występującego w generalnej ocenie obu tych grup ludności. Wschodnim Żydom nie przypisywano cech „nadcywilizacji”, czyli nadreprezentacji w charakterystycznych dla cywilizacji strukturach⁴⁹. Wyraźnie widać to w cytowanej powyżej wypowiedzi o „niewyobrażalnym polsko-żydowskim braku dbałości o stan budynków”.

48 Por. J. Bernstein, B. Küpper, *Antisemitismus – Rassismus: Gemeinsamkeiten und Unterschiede*, w: *Schule als Spiegel der Gesellschaft. Antisemitismen erkennen und handeln*, Hrsg. J. Bernstein, M. Grimm, S. Müller, Frankfurt am Main 2022, s. 265–287; A. Truman, „Deconstruct Antisemitism”. *Zum unmöglichen Unterfangen in poststrukturalistischer Manier den Antisemitismus zu begreifen*, w: „*Das Leben lebt nicht*”. *Postmoderne Subjektivität und der Drang zur Biopolitik*, Berlin 2006, s. 129–133; F. Axster, *Arbeit, Teilhabe und Ausschluss. Zum Verhältnis zwischen kolonialem Rassismus und nationalsozialistischem Antisemitismus*, w: *Kontinuitäten und Diskontinuitäten*, s. 121–133; S. Klävers, *Decolonizing Auschwitz?*, s. 202–213; odnośnie do ostrej kontrowersji naukowej por. Arnold, F. Axster, *Antisemitismus und Rassismus*, w: *Was ist Antisemitismus? Begriffe und Definitionen von Judenfeindschaft*, Hrsg. P. Ullrich, S. Arnold, Göttingen 2024, s. 79–85; F. Biskamp, *Ich sehe was, was Du nicht siehst: Antisemitismuskritik und Rassismuskritik im Streit um Israel (Zur Diskussion)*, „PERIPHERIE – Politik, Ökonomie, Kultur” 40 (2020) Nr. 3–4, s. 426–440, <https://doi.org/10.3224/peripherie.v40i3-4.12> (29.11.2024).

49 Por. np. D. Michman, *Angst vor den „Ostjuden”*, s. 83; D. Furber, W. Lower, *Colonialism and genocide*, s. 376; C. Kienemann, *Der koloniale Blick gen Osten*, s. 221–227; na tle badań nad antycyganizmem por. także: M. End, *Die Dialektik der Aufklärung als Antiziganismuskritik. Thesen zu einer Kritischen Theorie des Antiziganismus*, w: *Konstellationen des Antiziganismus. Theoretische Grundlagen, empirische Forschung und Vorschläge für die Praxis*, Hrsg. W. Stender, Wiesbaden 2016, s. 60n.

Charakterystyczna jest w tej kwestii postawa Ernsta Durlacha. Kiedy władze okupacyjne zaoferowały jego firmie dodatkowe pole działalności obok handlu towarami premiowymi, hanzeatycki przedsiębiorca poczuł się tym niemile dotknięty, ponieważ zaproponowano mu otwarcie „firmy faktoringowej”, takiej jak w Afryce⁵⁰:

Szczerze mówiąc, wydaje nam się trochę dziwne, że zaoferowano nam handel towarami, które są typową domeną handlu żydowskiego, takimi jak pióra, kości, szmaty, innymi słowy, wręcz „szmaciane” interesy⁵¹.

Biorąc pod uwagę kontekst, czyli zbitkę antypolskich, antysemitycznych i zamorskich toposów kolonialnych, które hanzeatyckie firmy w Generalnym Gubernatorstwie wykorzystywały we własnych raportach i samooce-
nach, należy uznać powyższe obserwacje za istotne. Często współbrzmiające ze sobą dyskursy antypolski i antysemityczny mogły stanowić ważny impuls, skłaniający hanzeatów do nawiązywania do pozazuropejskich wzorców kolonialnych, czy wręcz ich przejmowania (transferu), dokonywanego dla uzasadnienia własnej działalności w Generalnym Gubernatorstwie. Kolonialistyczna narracja cywilizacyjna pozwalała bowiem handlowcom działającym na terenach okupowanych, stylizującym się na „godnych zaufania kupców hanzeatyckich”, prezentować swoją specyficzną aktywność gospodarczą w znacznie bardziej korzystnym świetle. W obliczu polityki masowych mordów, dokonywanych przez okupantów na Żydach, wszelkie zabiegi apologetyczne, odwołujące się do transferów kolonialistycznych lub powołujące się na misję cywilizacyjną, mogły być skuteczne tylko w krótkiej perspektywie. Masowe egzekucje i brutalne deportacje, które miały miejsce w licznych polskich prowincjonalnych miasteczkach, powodowały, że wielu pracujących tam przedsiębiorców musiało być świadkami tych wydarzeń⁵². Jednak w ich raportach zwykle brakuje

50 Bliski handlowi kolonialnemu w faktoriach mógłby być handel produktami rolnymi, jednakże w Generalnym Gubernatorstwie został on zmonopolizowany przez państwowy koncern Landwirtschaftliche Zentralstelle (Centralny Urząd Rolniczy). Udział w tym handlu miały tylko pojedyncze hurtownie okręgowe. Por. C. Szczepańczyk, *Centralny Urząd Rolniczy – Landwirtschaftliche Zentralstelle*, „Zeszyty Majdanka” 1973 z. 7, s. 121–158; F. Matheis, *Hanseaten im „Osteinsatz”*, s. 321–323.

51 Geschäftsbericht Overbeck & Co., Radzyń, April 1941, BArch, R 2/13251, s. 276.

52 Szerzej o masowych morderstwach dokonywanych przez batalion policyjny por. np. C. Browning, *Ordinary men: Reserve Police Battalion 101 and the final solution*

odniesień do ludobójstwa. Uwzględnienie eksterminacji Żydów postawiłoby działania firm na tych terenach w bardzo niekorzystnym świetle, ponieważ nawet bierna obserwacja ludobójstwa klóciłaby się z wizerunkiem kolonizatora jako człowieka sukcesu. Na przykład w Radzynie, gdzie Durlach i Wenhold mieli jeden ze swoich oddziałów, członkowie 101. Rezerwowego Batalionu Policji zlikwidowali 22 września 1942 roku miejscowe getto, rozstrzelując na miejscu 200 osób. Tydzień później deportowali pozostałe około 1800 osób do obozu zagłady w Treblince⁵³. W raportach ze swojej działalności za rok 1944 Durlach zasadniczo nie wspominał o deportacjach i masakrach dokonywanych w miejscowościach, w których działały jego filie. Napomknął o nich tylko pośrednio, stawiając jednocześnie ludność żydowską w złym świetle: „Dur brzuszny i tyfus plamisty były początkowo zagrożeniem, ale po wyjeździe Żydów niewiele się o tym słyszy”⁵⁴. Nawiązał w ten sposób do kolejnej typowej dla dyskursu o „wschodnich Żydach” insynuacji, jakoby Żydzi z regionów położonych na wschód od Niemiec roznosili choroby, na co władze okupacyjne były zmuszone reagować w zdecydowany sposób⁵⁵. Dzięki takim sformułowaniom Durlach mógł w zawołany sposób odnieść się do masowego mordy, bez konieczności ujawniania tej – i tak powszechnie znanej społeczności niemieckiemu – tajemnicy⁵⁶.

Podsumowanie

Odniesienia do antypolskich i antysemitycznych wzorców interpretacyjnych z jednej strony oraz do kolonialistycznych skojarzeń z drugiej łączyły się z sobą w (auto)narracjach hanzeatyckich kupców w Generalnym Gubernatorstwie i były intensywnie eksploatowane przez związanych z nimi propagandystów. Zainteresowani chętnie korzystali z klisz pojęciowych

in Poland, New York 1992.

53 Por. A. Skibińska, *Powiat biłgorajski*, w: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 276–279, s. 292–298.

54 Tätigkeitsbericht Overbeck & Co., 20.05.1944, StaB, 9/V/B 110.

55 Por. S. Conrad, *Globalisierung und Nation*, s. 153–157; K.-P. Friedrich, *Rassistische Seuchenprävention als Voraussetzung nationalsozialistischer Vernichtungspolitik. Vom Warschauer „Seuchensperrgebiet” zu den „Ghetto”-Mauern (1939/40)*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 53 (2005) H. 7, s. 609–636.

56 Por. F. Bajohr, D. Pohl, *Der Holocaust als offenes Geheimnis. Die Deutschen, die NS-Führung und die Alliierten*, München 2006, s. 55–65.

dotyczących „Europy Wschodniej” i „wschodnich Żydów”, odnosząc je do również stereotypowej perspektywy pozaeuropejskiego kolonializmu. Zawłaszczali dla własnych potrzeb topos „niemieckiej pracy u podstaw” i niemieckiej misji cywilizacyjnej, która już sama w sobie zawierała element kolonializmu. Wierzyli, że przekonanie o kulturowej i rasowej niższości populacji Europy Wschodniej i Afryki jest wystarczającym uzasadnieniem dla przejścia tych terytoriów.

Pogląd ten musiał się wydawać właścicielom i kierownictwu hanzeatyckich domów handlowych szczególnie przekonujący, gdyż niektórzy z nich założyli swoje firmy na obu kontynentach. Ponieważ postrzegali samych siebie jako „rzetelnych i wiarygodnych kupców”, ich działalność w kontraście do „żydowskich spekulantów” jawiła się jako szczególnie zasadna.

Postrzegając siebie samych w roli doświadczonych niemieckich kolonizatorów, hanzeaci „uwalniali” Europę Środkowo-Wschodnią od rzekomej „judaizacji” i od tzw. *polnische Wirtschaft*. Kreatywnie przetwarzali przyswojone wcześniej sposoby działania, adaptując je do nowej rzeczywistości. Odwoływanie się do doświadczeń zdobytych w koloniach oraz do antysemitycznych nastrojów pełniło dwie zasadnicze funkcje: po pierwsze – przeniesienie zamorskich kolonialnych, antypolskich i antysemitycznych toposów na specyficzną sytuację tej grupy aktorów służyło moralnej i politycznej autolegitymizacji, po drugie – służyło racjonalizacji i uwiarygodnieniu zaangażowania tej grupy przedsiębiorców w Polskę, która do 1939 roku była im właściwie całkowicie nieznana.

W świetle wspomnianych na wstępie polemik celowe okazuje się podjęcie badań nad dyskursem o nowej relacji między antysemitycznymi i kolonialistycznymi toposami i ich funkcjonalnością. Z historiograficznego punktu widzenia wydaje się, że mikrohistoryczne podejście przynosi więcej korzyści niż próba zakrojonych na szeroką skalę interpretacji nazistowskich zbrodni jako wariantu kolonializmu.

Niniejszy artykuł jest tłumaczeniem nieco rozszerzonej wersji wcześniejszej publikacji w języku niemieckim pod tytułem: „*Die Kolonien liegen im Osten*”. *Kolonialistische und antisemitische (Selbst-)Deutungen hansestädtischer Kaufleute im Generalgouvernement 1940 bis 1945*, „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Regionalgeschichte” 34 (2025), s. 34–47.

Bibliografia

Źródła archiwalne i publikowne

- Contag W., *Hanseatische Kaufleute im Osten. Ein Besuch bei den Bremer Handelsniederlassungen im Osten*, „Der Schlüssel” 8 (1943) Nr. 1, s. 1–4.
- Contag W., *Unsere Kaufleute im Generalgouvernement*, „Bremische Wirtschafts-Zeitung” 25 (1943) Nr. 6, s. 84–87.
- Dr. v. Dewitz, Kreishauptmann von Stryj: Zur Dokumentation des Kreises Stryj, Bundesarchiv-Lastenausgleichsarchiv, Ost-Dokumenten 13/320.
- Emmerich W., *Aufbau im neuen Wirtschaftsraum*, „Berliner Börsenzeitung” 30.11.1940, s. 5.
- Firmenrahmen des Eisenwaren-Einzelhandels, Kreishauptmannschaft Neu-Sandez, brak daty [ok. 1944], Archiwum Narodowe w Krakowie, Grupa Główna „Gospodarka Przemysłowa i Ruch” w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej w Krakowie, 319/126.
- Firmenrahmen des Eisenwaren-Einzelhandels, Kreishauptmannschaften Miechow und Neumarkt (Firmenliste), brak daty [ok. 1944], Liste der Textilhandelsgeschäfte im Kreise Miechow, 15.01.1944, Archiwum Narodowe w Krakowie, Grupa Główna „Gospodarka Przemysłowa i Ruch” w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej w Krakowie, 319/126.
- Firmenrahmen für Papier- und Papierwaren, Kreishauptmannschaft Jaroslau, brak daty [ca. 1944], Archiwum Narodowe w Krakowie, Grupa Główna „Gospodarka Przemysłowa i Ruch” w Izbie Okręgowej dla Gospodarki Ogólnej w Krakowie, 319/126.
- Geschäftsbericht G. L. Gaiser, 28.11.1940, Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Reichsfinanzministerium, R 2/13208, s. 332n.
- Geschäftsbericht Osthandel, April 1944, Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Deutsche Bank, R 8119 F/8560, s. 19.
- Geschäftsbericht Overbeck & Co., Radzyń, April 1941, Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Reichsfinanzministerium, R 2/13251, s. 273.
- Gollert F., *Zwei Jahre Aufbauarbeit im Distrikt Warschau*, Krakau 1942.
- Liste der Textilhandelsgesellschaft im Kreise Przemyśl, 15.01.1944, Archiwum Narodowe w Krakowie, 319/126.
- Nicklisch H., *Der Genius des Kaufmanns*, w: *Maier-Rothschild Kaufmannspraxis. Handbuch der Kaufmannswissenschaft und der Betriebstechnik*, Hrsg. K. Rohwaldt, Berlin 1923, s. 991.
- Peiner W., *Der Handel im Generalgouvernement*, „Deutsche Wirtschafts-Zeitung” 39 (1942), s. 522–523.

- Plenarsitzungen, Protokoll, 12.12.1941, Archiv der Handelskammer Hamburg (bez sygnatury).
- Remuß K., *Sie halfen im Nebenland. Reichsgau-Kaufleute beim Wirtschaftseinsatz im Generalgouvernement*, „Danziger Wirtschaftszeitung” 23 (1943) Nr. 3, s. 61–63.
- Schreiben DOAG an Peter Ernst Eiffe, 3.10.1941, Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde, Deutsche Bank, R 8119 F/P 8549, s. 147.
- Seraphim P. H., *Die Wirtschaftsstruktur des Generalgouvernements*, Krakau 1941.
- Tätigkeitsberichte bremischer Unternehmen, Tätigkeitsbericht C. F. Corssen & Co., 6.03.1945, Staatsarchiv Bremen, 9/V/B 111.
- Tätigkeitsberichte bremischer Unternehmen, Tätigkeitsbericht Wilhelm Eicke & Co., 19.05.1944, Staatsarchiv Bremen, 9/V/B 110.

Opracowania

- Achinger C., *Gespaltene Moderne. Gustav Freytags Soll und Haben. Nation, Geschlecht und Judenbild*, Würzburg 2007.
- Arnold S., Axster F., *Antisemitismus und Rassismus*, w: *Was ist Antisemitismus? Begriffe und Definitionen von Judenfeindschaft*, Hrsg. P. Ullrich, S. Arnold, Göttingen 2024, s. 79–85.
- Axster F., *Arbeit, Teilhabe und Ausschluss. Zum Verhältnis zwischen kolonialem Rassismus und nationalsozialistischem Antisemitismus*, w: *Kontinuitäten und Diskontinuitäten. Der Nationalsozialismus in der Geschichte des 20. Jahrhunderts*, Hrsg. S. Steinbacher, B. Kundrus, Göttingen 2013, s. 121–133.
- Bähr J., *C. Illies & Co. in der Zeit der Weltkriege (1914 bis 1952)*, w: *Handel ist Wandel. 150 Jahre C. Illies & Co.*, Hrsg. J. Bähr, J. Lesczenski, K. Schmidtppott, München 2009, s. 105–186.
- Bajohr F., O’Sullivan R., *Holocaust, Kolonialismus und NS-Imperialismus. Forschungen im Schatten einer polemischen Debatte*, „Vierteljahrshefte für Zeitgeschichte” 70 (2022) H. 1, s. 191–202, <https://doi.org/10.1515/vfzg-2022-0008>.
- Bajohr F., Pohl D., *Der Holocaust als offenes Geheimnis. Die Deutschen, die NS-Führung und die Alliierten*, München 2006.
- Bernstein J., Küpper B., *Antisemitismus – Rassismus: Gemeinsamkeiten und Unterschiede*, w: *Schule als Spiegel der Gesellschaft. Antisemitismen erkennen und handeln*, Hrsg. J. Bernstein, M. Grimm, S. Müller, Frankfurt am Main 2022, s. 265–287.
- Biskamp F., *Ich sehe was, was Du nicht siehst: Antisemitismuskritik und Rassismuskritik im Streit um Israel (Zur Diskussion)*, „PERIPHERIE –

- Politik, Ökonomie, Kultur” 40 (2020) Nr. 3–4, s. 426–440,
<https://doi.org/10.3224/peripherie.v40i3-4.12>.
- Brewing D., Fischer M., *Einführung. Die deutsche Geschichtswissenschaft, „der” Postkolonialismus und die Frage des Antisemitismus nach dem 7. Oktober*, „Historische Zeitschrift” 319 (2024) Nr. 3, s. 536–546,
<https://doi.org/10.1515/hzhz-2024-0031>.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961,
<https://doi.org/10.1524/9783486703825>.
- Browning C., *Ordinary men: Reserve Police Battalion 101 and the final solution in Poland*, New York 1992.
- Colonial paradigms of violence. Comparative analysis of the Holocaust, genocide, and mass killing*, ed. by M. Gordon, R. O’Sullivan, Göttingen 2022.
- Conrad S., *Globalisierung und Nation im Deutschen Kaiserreich*, München 2006.
- Ein Verbrechen ohne Namen. Anmerkungen zum neuen Streit über den Holocaust*, Hrsg. S. Friedländer, N. Frei, D. Diner, München 2022.
- Eisenblätter G., *Grundlinien der Politik des Reichs gegenüber dem Generalgouvernement 1939–1945*, Frankfurt am Main 1969.
- Erinnerungskämpfe. Neues deutsches Geschichtsbewusstsein*, Hrsg. J. Zimmerer, Ditzingen 2023.
- Friedrich K.-P., *Rassistische Seuchenprävention als Voraussetzung nationalsozialistischer Vernichtungspolitik. Vom Warschauer „Seuchensperrgebiet” zu den „Ghetto”-Mauern (1939/40)*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 53 (2005) H. 7, s. 609–636.
- Furber D., *Going east. Colonialism and German life in Nazi-occupied Poland*, Ann Arbor, MI 2003.
- Furber D., Lower W., *Colonialism and genocide in Nazi-occupied Poland and Ukraine, w: Empire, colony, genocide. Conquest, occupation, and subaltern resistance in world history*, ed. by A. D. Moses, New York, NY 2008, s. 372–400,
<https://doi.org/10.1515/9781782382140-017>.
- Gerwarth R., Malinowski S., *Der Holocaust als „kolonialer Genozid”? Europäische Kolonialgewalt und nationalsozialistischer Vernichtungskrieg*, „Geschichte und Gesellschaft” 33 (2007) H. 3, s. 439–466, <https://doi.org/10.13109/gege.2007.33.3.439>.
- Grabowski J., *Zarząd Powierniczy i nieruchomości żydowskie w Generalnym Gubernatorstwie. „Co można skonfiskować? W zasadzie wszystko”, w: Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod*

- okupację niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939–1950, red. J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014, s. 73–112.
- Guettel J.-U., *Frontier im Westen – Frontier im Osten? Der Amerikanische Westen und die nationalsozialistische Vision vom Lebensraum im Osten*, w: *Umkämpfte Räume. Raumbilder, Ordnungswille und Gewaltmobilisierung*, Hrsg. U. Jureit, Göttingen 2016, s. 287–304.
- Herweg D., *Von der „Polnischen Wirtschaft“ zur Un-Nation. Das Polenbild der Nationalsozialisten*, w: *Feindbilder in der deutschen Geschichte. Studien zur Vorurteilsgeschichte im 19. und 20. Jahrhundert*, Hrsg. C. Jahr, U. Mai, K. Roller, Berlin 1994, s. 201–223.
- Kakel III C. P., „One should take America as a model”. How Adolf Hitler used American westering as model and legitimization for the Nazi Lebensraum empire, w: *Colonial paradigms of violence. Comparative analysis of the Holocaust, genocide, and mass killing*, ed. by M. Gordon, R. O’Sullivan, Göttingen 2022, s. 137–160, <https://doi.org/10.5771/9783835348776-137>.
- Kienemann C., *Der koloniale Blick gen Osten. Osteuropa im Diskurs des Deutschen Kaiserreiches von 1871*, Paderborn 2018, <https://doi.org/10.30965/9783657788682>.
- Klävers S., *Decolonizing Auschwitz? Komparativ-postkoloniale Ansätze in der Holocaustforschung*, Berlin 2019, <https://doi.org/10.1515/9783110600414>.
- Kopp K., *Germany’s wild east. Constructing Poland as colonial space*, Ann Arbor 2012, <https://www.fulcrum.org/concern/monographs/wm117p71p>.
- Kundrus B., *From the Herero to the Holocaust? Some remarks on the current debate*, „Africa Spectrum” 40 (2005) no. 2, s. 299–308.
- Kundrus B., *Kolonialismus. Imperialismus. Nationalsozialismus? Chancen und Grenzen eines neuen Paradigmas*, w: *Kolonialgeschichten. Regionale Perspektiven auf ein globales Phänomen*, Hrsg. C. Kraft, A. Lüdtke, J. Martschukat, Frankfurt am Main 2010, s. 187–210.
- Kundrus B., *Kontinuitäten, Parallelen, Rezeptionen. Überlegungen zur „Kolonialisierung“ des Nationalsozialismus*, „WerkstattGeschichte” 2006 H. 43, s. 45–62.
- Kurth A., Salzborn S., *Antislawismus und Antisemitismus. Politisch-psychologische Reflexionen über das Stereotyp des Ostjuden*, w: *Deutschlands östliche Nachbarschaften. Eine Sammlung von historischen Essays für Hans Henning Hahn*, Hrsg. E. Dmitrów, T. Weger, Frankfurt am Main 2009, s. 309–324.

- Lehnstaedt S., *Imperiale Polenpolitik in den Weltkriegen. Eine vergleichende Studie zu den Mittelmächten und zu NS-Deutschland*, Osnabrück 2017.
- Lower W., *Nazi Empire-Building and the Holocaust in Ukraine*, Chapel Hill, NC 2005.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970.
- Matheis F., *Hanseaten im „Osteinsatz“. Hamburger und Bremer Handelsfirmen im Generalgouvernement 1939–1945*, Göttingen 2024, <https://doi.org/10.5771/9783835385511>.
- Maurer T., *Ostjuden in Deutschland 1918–1933*, Hamburg 1986.
- Mazower M., *Hitler's Empire. Nazi Rule in Occupied Europe*, London 2008.
- Michman D., *Angst vor den „Ostjuden“. Die Entstehung der Ghettos während des Holocaust*, Frankfurt am Main 2011.
- Muschalek M., Reichhardt S., *Ein Versuch, Dirk Moses vom Kopf auf die Füße zu stellen. Die NS-Geschichtsschreibung und globalgeschichtliche Ansätze in der Genozidforschung*, w: *NS-Geschichte als Herausforderung. Neue und alte Fragen*, Hrsg. Redaktion der „Beiträge zur Geschichte des Nationalsozialismus“, Göttingen 2022, s. 130–153, <https://doi.org/10.5771/9783835348882-130>.
- Nicklisch H., *Der Genius des Kaufmanns*, w: *Maier-Rothschild Kaufmannspraxis. Handbuch der Kaufmannswissenschaft und der Betriebstechnik*, Hrsg. K. Rohwaldt, Berlin 1923, s. 991.
- O'Sullivan R., *Nazi Germany, annexed Poland and colonial rule. Resettlement, germanization and population policies in comparative perspective*, London 2023, <https://doi.org/10.5040/9781350377264>.
- Orłowski H., *„Polnische Wirtschaft“. Zum deutschen Polendiskurs der Neuzeit*, Wiesbaden 1996.
- Seegers L., *Hamburg und das Hanseatische*, w: *Hamburg. Tor zur kolonialen Welt. Erinnerungsorte der (post-)kolonialen Globalisierung*, Hrsg. J. Zimmerer, K. S. Todzi, Göttingen 2021, s. 247–262, <https://doi.org/10.5771/9783835347342-247>.
- Skibińska A., *Powiat biłgorajski*, w: *Dalej jest noc. Losy Żydów w wybranych powiatach okupowanej Polski*, t. 1, red. B. Engelking, J. Grabowski, Warszawa 2018, s. 191–382.
- Steinbacher S., Kundrus B., *Einleitung*, w: *Kontinuitäten und Diskontinuitäten. Der Nationalsozialismus in der Geschichte des 20. Jahrhunderts*, Hrsg. S. Steinbacher, B. Kundrus, Göttingen 2013, s. 9–29.
- Steinbacher S., *Sonderweg. Kolonialismus. Genozide. Der Holocaust im Spannungsfeld von Kontinuitäten und Diskontinuitäten der deutschen Geschichte*, w: *Der Holocaust. Ergebnisse und neue Fragen*

- der Forschung, Hrsg. F. Bajohr, A. Löw, Frankfurt am Main 2015, s. 83–101.
- Szczepańczyk C., *Centralny Urząd Rolniczy – Landwirtschaftliche Zentralstelle*, „Zeszyty Majdanka” 1973 z. 7, s. 121–158.
- Sznaider N., *Fluchtpunkte der Erinnerung. Über die Gegenwart von Holocaust und Kolonialismus*, München 2022.
- Ther P., *Deutsche Geschichte als imperiale Geschichte. Polen, slawophone Minderheiten und das Kaiserreich als kontinentales Empire*, w: *Das Kaiserreich transnational. Deutschland in der Welt 1871–1914*, Hrsg. S. Conrad, J. Osterhammel, Göttingen 2004, s. 129–148.
- Truman A., „Deconstruct Antisemitism”. *Zum unmöglichen Unterfangen in poststrukturalistischer Manier den Antisemitismus zu begreifen*, w: „Das Leben lebt nicht”. *Postmoderne Subjektivität und der Drang zur Biopolitik*, Berlin 2006, s. 105–134.
- Vlahek D., *Deutschnationaler und nationalsozialistischer Antislawismus – Kontinuitäten und Paradigmenwechsel eines heterogenen Ressentiments (1848–1945)*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 71 (2022) Nr. 1, s. 1–38.
- Von Windhuk nach Auschwitz? *Beiträge zum Verhältnis von Kolonialismus und Holocaust*, Hrsg. J. Zimmerer, Münster 2011.
- Wierling D., *Mit Rohkaffee handeln. Hamburger Kaffee-Importeure im 20. Jahrhundert*, München–Hamburg 2018.
- Winstone M., *The dark heart of Hitler's Europe. Nazi rule in Poland under the General Government*, London 2015, <https://doi.org/10.5040/9780755623952>.
- Zimmerer J., *Die Geburt des „Ostlandes” aus dem Geiste des Kolonialismus. Die nationalsozialistische Eroberungs- und Beherrschungspolitik in (post-)kolonialer Perspektive*, „Sozial.Geschichte” 19 (2004) H. 1, s. 10–43.
- Zumbini M. F., *Große Migration und Antislawismus. Negative Ostjudenbilder im Kaiserreich*, „Jahrbuch für Antisemitismusforschung” 3 (1994), s. 194–236.

Abstract

Felix Matheis

“The colonies are in the Eas”. Colonialist and anti-Semitic (self-) interpretations of Hanseatic entrepreneurs in the Generalgouvernement 1940 to 1945

This article examines autobiographical and journalistic accounts of the activities of trading companies from Hamburg and Bremen that relocated to the Nazi-occupied General Government between 1940 and 1945. Most of these companies had been active overseas until 1939, many of them in colonial territories. The self-presentations of these firms are characterised by a distinctive combination of antisemitic and colonialist stereotypes about “Eastern Europe” as well as colonialist views of Africa. Given ongoing controversies about the colonial character of Nazi occupation the paper investigates entanglements between colonial and anti-Semitic discourses. The article also aims to show the functionality of these tropes for this specific group of actors.

Keywords:

NS-Besatzungsherrschaft, Generalgouvernement, Antisemitismus, Kolonialismus, “Osteuropa”, stereotypes

Abstrakt

Felix Matheis

„Kolonie są na wschodzie”. Kolonialistyczne i antysemickie interpretacje działalności hanzeatyckich przedsiębiorców w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1940–1945

Artykuł analizuje autobiograficzne i publicystyczne relacje dotyczące działalności firm handlowych z Hamburga i Bremy, które to firmy w latach 1940–1945 przeniosły się do okupowanego przez nazistów Generalnego Gubernatorstwa. Większość z tych przedsiębiorstw prowadziła działalność zagraniczną do 1939 roku, wiele z nich na terenach kolonialnych. Ich autoprezentacje cechuje charakterystyczne połączenie antysemickich i kolonialnych stereotypów na temat „Europy Wschodniej” oraz kolonialnego spojrzenia na Afrykę. W kontekście trwających kontrowersji dotyczących kolonialnego charakteru okupacji nazistowskiej artykuł bada powiązania między dyskursami kolonialnymi a antysemickimi. Jego celem jest również ukazanie funkcjonalności tych tropów dla tej konkretnej grupy aktorów.

Słowa kluczowe:

okupacja nazistowska, Generalne Gubernatorstwo, antysemityzm, kolonializm, Europa Wschodnia, stereotypy

Alicja Jarkowska

 <https://orcid.org/0000-0001-8104-407X>

 e-mail: alicja.jarkowska@uj.edu.pl

The Jagiellonian University

 <https://ror.org/03bqmcz70>

Local organizers and perpetrators of the Holocaust from the Kraków Gestapo. The case of the “Jewish section”

According to statistical data from the end of 1939, 68,482 Jews lived in Kraków, which constituted 23% of the city's total population¹. This number fluctuated constantly over the following years of the occupation, due, among other things, to forced resettlements to other towns (1940–1941)², the ghettoization of the Jewish community (from March

- 1 Based on the registration carried out at the request of the Germans in 1939. See Report on the Jewish population of Krakow (statistical data), Archives of the Jewish Historical Institute [Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego, hereafter: AJHI], file no. 228/11, f. 1; List of the Jewish population in Krakow from May 20, 1940, AJHI, file no. 228/13, p. 32. See A. Chwałba, *Dzieje Krakowa*, vol. 5, Kraków 2002, p. 95.
- 2 For example, in February 1940, there were 7,000 refugees and displaced persons in the city, mainly from Bielsko-Biała, Chrzanów, Kalisz and Łódź, as well as from the Third Reich. See Correspondence of the Jewish community in Kraków with the

1941 to March 1943), as well as to Operation Reinhard and the direct extermination of Jews (1942–January 1945). Only 3,000 to 5,000 Kraków Jews survived the war.

The task of planning and implementing the Holocaust in occupied Kraków (1939–1945) fell within the remit of the staff of the local office of the Commandant of the Security Police and Security Service (Kommandeur der Sicherheitspolizei [SiPo] und des Sicherheitsdienst [SD], hereafter: KdS), who acted as subcontractors of the main architects of the “undertaking” in Berlin. They were officers recruited from the German and Austrian security services experienced in criminal and counterintelligence work, including the heads of Department IV-A (until 1942 – III), IV-B (until 1942 – III) and IV-N of the Kraków Gestapo (until 1942 – III C³). The first two departments were responsible for investigating and countering the activities of underground organizations (both left-wing and right-wing), the Jewish population, national minorities, trade and craft matters, border crimes and underground teaching. In turn, the task of Department IV-N was to work with agents and register them. This department specialized in providing support and assistance for the Gestapo’s most valuable agents and undercover spies.

From the autumn of 1939 until the end of the war, general Jewish matters were handled by sub-department III-B-2⁴ (later IV-B-1)⁵ headed, in chronological order, by SS-Oberscharführer Paul Siebert, SS-Untersturmführer Oskar Brandt, SS-Hauptsturmführer Wilhelm Kunde and SS-Oberscharführer Hermann Hubert Heinrich. They took an active part in the plunder of Jewish property and committed crimes against

AJDC Presidium from December 26, 1939 to April, 1940, Report on visits to refugee centres, AJHI, file no. 210/430, p. 72. See E. Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014, pp. 93, 95.

3 See W. Borodziej, *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985, pp. 43–45, 86.

4 See W. Borodziej, *Terror i polityka*, p. 43.

5 Until June 16, 1942, a different numbering was in force, namely the Staff of the SiPo and SD commandant was at that time divided into four departments: 1. organizational and administrative-legal, 2. Security Service, 3. Gestapo, and 4. Criminal Police. See: Case files on the Gestapo in Kraków, Organizational structure SiPo and SD, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Krakow [Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Krakowie, hereafter: AIPN Kr], file no. Ds. 5/67.

the Jewish population in Krakow, the ghetto and the German-run camp ZAL/KL Plaszow⁶. This does not mean, however, that other Gestapo officers were not involved in these activities, including staff from Department III-A (later IV-A) (resistance-related matters), such as SS-Hauptsturmführer Alfred Spilker, SS-Hauptsturmführer Heinrich Hamann, SS-Sturmbannführer Rudolf Körner (responsible for combating the right-wing resistance), and SS-Hauptsturmführer Robert Weissmann, the last of the heads of Department IV-N, whose officers were at 2 Pomorska Street and 1 Grottgera Street (BdS⁷ Krakau), where different stages in the direct and indirect extermination of Jews were planned and coordinated. Furthermore, a number of non-Gestapo personnel were also involved in these operations, among them SS-Sturmbannführer Wilhelm Haase (in the autumn of 1942, he was appointed chief of staff for the SS and Police Commandant of Kraków District, SS-Oberführer Julian Scherner) and SS-Hauptsturmführer Amon Göth (commandant of the Plaszow camp). In this article, I will not dwell on the facts of Göth's brutality, nor on his

- 6 The German forced labour camp, and later concentration camp, operated in the years 1942–1944 on the site of two Jewish cemeteries at 25 Jerozolimska Street and 3 Abrahama Street. In 1944, after its gradual expansion and reclassification as a concentration camp, it covered a total area of 80 ha. It also became a transit camp for Jews from Hungary. According to research conducted by historian Ryszard Kotarba, a total of about 30,000 prisoners passed through KL Plaszow in the years 1942–1944. Plaszów camp was supervised by successive commandants: from November 1942 to January 1943 SS-Unterscharführer Host Pilarzik, from January 1943 to February 11, 1943, SS-Oberscharführer Franz Josef Müller, from February 11, 1943 to September 13, 1944 SS-Untersturmführer Amon Leopold Göth, and from September 13, 1944 SS Hauptsturmführer Arnold Büscher, and then SS-Haupt-scharführer Kurt Schupke.
- 7 BdS (Der Befehlshaber der Sicherheitspolizei [SiPo] und des Sicherheitsdienst [SD] im Generalgouvernement) –Commandant of the Security Police and Security Service. BdS was the superior institution in relation to KdS (Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes), i.e. the Security Police and Security Service. KdS received instructions directly from the RSHA or the BdS in Krakow, carrying out tasks at a lower organizational level. See M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945. Ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012, pp. 247–248, 259.

crimes, including theft. This is a separate topic that has already been addressed in numerous publications⁸.

In the present article, on the other hand, I will attempt to describe the role primarily played by the heads of the Jewish section in KdS Krakau in the systematic and planned extermination of the Jewish inhabitants of Krakow in collaboration with other Gestapo officers and their agents. I will refrain from describing all the personnel of the Krakow Gestapo (numbering around 210 officers), and focus instead on discussing the roles of Paul Siebert, Oskar Brandt, Wilhelm Kunde, Herman Hubert Heinrich⁹ and their collaborators, including Rudolf Körner, Franz Stiech and Erich Vollbrecht, i.e. the main actors responsible for coordinating the Holocaust in Krakow. What happened to these people after the War constitutes a separate (extensive) topic. For the purposes of this article, I will analyse only the most important of their post-war activities and ascertain whether they were ever held accountable by the justice system for their crimes in Krakow. Their post-war fate will be the subject of my next project.

The source base for the present article are the available literature on occupied Krakow, the Holocaust of Jews in Krakow and the Krakow district¹⁰,

- 8 The most important are the following: *Proces ludobójcy Amona Leopolda Goetha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, ed. N. Blumental, Warszawa–Łódź–Kraków 1947; J. Sachslehner, *Kat z Listy Schindlera. Zbrodnie Amona Götha*, trans. D. Salamon, Kraków 2010; M. Grądzka, “Wszystkim tym zarzutom przeczę zdecydowanie i stanowczo”. *Proces Amona Leopolda Götha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie*, “Zeszyty Historyczne WiN-u” 21 (2012) no. 35, pp. 85–101.
- 9 Unfortunately, the sources related to the activities of this Gestapo officer are the fewest to have survived.
- 10 See R. Kotarba, *Żydzi Krakowa w dobie zagłady (ZAL/KL Płaszów)*, Kraków–Warszawa 2022; R. Kotarba, *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Warszawa–Kraków 2009; M. Grądzka-Rejak, *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków 2016; E. Rączy, *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim*; K. Zimmerer, *Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945*, Kraków 2004; A. Jarkowska, *The Jewish Aid Agency in the Generalgouvernement (JUS) in occupied Kraków, 1942–1944*, in: *More than parcels: wartime aid for Jews in Nazi-era camps and ghettos*, ed. by J. Lambert, J. Lanicek, Detroit 2022; A. Jarkowska, *Criminal cases involving Jews heard in Krakow District Court in the period 1939–1944. A contribution to further research*, “Holocaust Studies A Journal of Culture and History” 2021; A. Jarkowska, *Wybrane formy kolaboracji w KL Płaszów. Charakterystyka zjawiska*, “Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 38 (2020), pp. 149–170; A. Jarkowska, *Wewnętrzna struktura władzy w getcie krakowskim. Judenrat, policja żydowska*,

the Jewish sections¹¹, the Kraków Gestapo¹², as well as various documents of Polish, German and Jewish provenance dating from both during and after World War II. These include Home Army (Armia Krajowa, hereafter: AK) counterintelligence reports, the personal files of Gestapo officers (kept in the Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde), the prosecutor's investigation files, the case files of Gestapo officers and their agents in both the Polish and German justice systems, in particular trials heard by the Special Criminal Court, the District Court, the Court of Appeal, the Main Commission for the Investigation of German Crimes in Poland, the Social Court of the Central Committee of Jews in Poland (specifically the Historical Commission in Kraków, currently in the collections of the Jewish Historical Institute) and the Central Office for the Investigation of National Socialist Crimes in Ludwigsburg (Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen). The reason for this extensive archival inquiry was the scattered and fragmentary character of the sources, as the archives of the Kraków Gestapo have not survived intact.

konfidencki i ich powojenny wizerunek, in: "Ciemności kryją ziemię..." *Wybrane aspekty badań i nauczania o Holokauście*, ed. by M. Grądzka-Rejak, P. Trojański, Kraków 2019; A. Jarkowska, *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków 2018; A. Jarkowska, *Żydowska Służba Porządkowa w okupowanym Krakowie. Nowa elita w getcie krakowskim i niemieckim obozie Płaszów. Wybrane historie*, in: *Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej (1939–1945)*, ed. by M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2017.

- 11 See H. Berschel, *Bürokratie und Terror. Das Judenreferat der Gestapo Düsseldorf 1935–1945*, Essen 2001; F. Weisz, *Das Judensachgebiet/-Referat der Gestapoleitstelle Wien. Organisation, Personalstruktur, Arbeitsweise 1938 bis 1945*, Strasshof 2021.
- 12 See M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945. Ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012; J. Bratko, *Gestapowcy. Kontrwywiad – konfidencki – konspiratorzy*, Kraków 1990; S. Czerpak, T. Wroński, *Ulica Pomorska 2. O krakowskim Gestapo i jego siedzibie w latach 1939–1945*, Kraków 1972. It is also worth mentioning the foreign literature concerning the Gestapo: A. Ramme, *Służba Bezpieczeństwa SS*, trans. B. Jodkowska, introduction E. Stanczykiewicz, Warszawa 1975; R. Gellately, *The Gestapo and German society: enforcing racial policy 1933–1945*, London 1990; K.-M. Mallmann, A. Angrick, *Gestapo po 1945 roku. Kariery, konflikty, konteksty*, trans. I. Ewertowska-Klaja, Poznań 2018; E. Boeckl-Klamper, T. Mang, W. Neugebauer, *The Vienna Gestapo, 1939–1945. Crimes, perpetrators, victims*, New York 2022; J. Delarue, *The Gestapo. A history of horror*, New York 1964.

The article consists of several parts. Following the introduction, I will briefly describe the specific features of occupied Kraków, after which I will outline the structure of KdS Krakau, which will serve as an introduction to the main topic. The picture provided here is not a full and exhaustive one, due to the fact that the Gestapo archive at 10 Pomorska Street was deliberately destroyed by the Germans, and the fragmentary reports of the KdS (sent to the headquarters – the Reich Main Security Office [Reichssicherheitshauptamt, hereafter: RSHA]) will obviously not include any official evidence of crimes committed against Jews. Indirect confirmation of such crimes can be found in personnel documents sent to higher-ranking Gestapo units within the framework of applications for awards, promotions and decorations. A temporal correlation exists between the actions conducted by the Gestapo against Jews and the preparation of these applications. They clearly indicate the involvement of the Gestapo officers mentioned in these actions.

Kraków as the capital of the General Government

Kraków was made the capital of the General Government in October 1939. It became the seat of many lower and higher ranking bodies: district, county, city, as well as police and political institutions¹³. This triggered an influx of Germans into the city. It is estimated that by the end of the war, there may have been as many as 35,000 Germans working in all state and city administration offices in Kraków, as well as around 4,000 German policemen, and 6,000–8,000 soldiers in various units stationed in the city¹⁴. Edward Kubalski, a pre-war lawyer and local government official, who was also a chronicler of the German occupation of Kraków, wrote of a glut of “various German ‘Heims’” and of “postmen, railway workers, police” being saturated by Germans, claiming the city was being taken over by the ‘German’ element¹⁵. This massive German presence became especially pronounced during numerous celebrations marking

13 This included the Secret State Police (Gestapo), the Security Police (SiPo), the Criminal Police (Kripo), the Order Police (Orpo) and the state Protection Police (Schupo). Kraków was also home to all civil, social and economic institutions, including the Central Welfare Council.

14 See M. Drozdowski, *Kraków jako stolica Generalnego Gubernatorstwa. Wpływ stołeczności na życie miasta*, in: *Oblicza wojny*, vol. 5: *Miasto i wojna*, ed. by W. Jarno, J. Kita, Łódź 2021, p. 261.

15 See E. Kubalski, *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1 IX 1939–18 I 1945*, Kraków 2010.

Hitler's birthday, each successive anniversary of the beginning of the war, during events held at the state casino¹⁶, as well as in military parades of troops of various units on the Main Market Square, which itself would be decorated with Nazi flags, as well as on the Błonia or around Wawel, where Hans Frank, the general governor, resided. This created a completely different atmosphere in Kraków than in other cities of the General Government. The Germans maintained a strong presence in public space, not only on the streets and in public offices, but also in parks, cafes and restaurants. Germans regarded Kraków as an "Urdeutsche Stadt"¹⁷.

The prevailing atmosphere among the city's native population was one of fear and terror. Among other things, as Anna Czocher rightly noted, this was consequence of the fact that "Krakow became a scene of round-ups, raids and mass arrests, the victims. These round-ups were quite arbitrary in character (randomised terror, i.e. 'blind' terror)"¹⁸, and most arrests took place in public space¹⁹. In the first months of the war, the Germans also conducted a deliberate policy of terror against members of the intellectual elite, bureaucrats, and officers (the Sonderaktion Krakau and Zweite Sonderaktion Krakau in 1939, AB Action – Ausserordentliche

16 In 1940, the Germans rebuilt and then adapted the New Building of the National Museum into a German house and casino. The project lasted from 1940 to 1943 (1944) but was suspended due to the worsening economic situation caused by war with the USSR. *Niechciana stołeczność. Architektura i urbanistyka Krakowa w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, ed. by J. Purchla, Kraków 2022, p. 278.

17 See J. Stocki-Sosnowski, *Jedno życie, cztery światy*, Kraków 1994; A. Kamiński, *Dziariusz podręczny 1939–1945*, prepared by A. Palarczykowska, J. Stoksik, Warszawa 2001; S. W. Dobrowolski, *Memuary pacyfisty*, Kraków 1989.

18 A. Czocher, *Mechanizmy represji i struktura terroru dnia codziennego. Przykład Krakowa 1939–1945*, in: "Fikcyjna rzeczywistość". *Codziennosc, światy przeżywane i pamięć niemieckiej okupacji w Polsce*, ed. by R. Traba, K. Woniak, A. Wolff-Powęska, Warszawa–Berlin 2016, p. 72.

19 See A. Czocher, *Mechanizmy represji*, p. 69; see also K. Pieradzka, *Terror hitlerowski i rządy gestapo w Krakowie 1939–1945*, "Rocznik Krakowski" 31 (1949–1957): *Kraków w latach okupacji 1939–1945. Studia i materiały*, Kraków 1957, pp. 227–255; A. Pankowicz, *Akcja AB w Krakowie*, in: *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940: akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej 6–7 listopada 1986*, ed. by Z. Mańkowski, Warszawa 1992.

Befriedungsaktion). At first, people associated with the resistance were only of secondary importance²⁰.

The city's Jewish community was particularly vulnerable to German acts of terror and repression. From the autumn of 1939, the occupation authorities introduced various regulations excluding Jews from social, economic and cultural life, and later from public space altogether, e.g. orders expelling Jews from the city (the 'forced resettlements' of 1940–1941)²¹, and the order, issued in March 1941, requiring Jews to relocate to the newly established ghetto²². For the next two years (March 1941–March 1943) the Kraków ghetto was inhabited by 15,000 to 20,000 people, a significant number of whom died during the brutal deportations organized in June and October 1942 as well as during the liquidation of the ghetto on March 13 and 14, 1943²³. Moreover, it is estimated that from autumn 1943 until January 1945, the Germans carried out around 100 mass killings in occupied Kraków. According to Ryszard Kotarba's findings, from the beginning of the war up to March 1, 1944, 1,600 people perished in public executions in the Kraków district²⁴. The number of killings may have been considerably higher.

20 See A. Czocher, *Mechanizmy represji*, p. 69; I. Paczyńska, *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019; see also K. Pieradzka, *Terror hitlerowski*, pp. 227–255.

21 According to estimates, approximately 50,000 people were affected by these actions. M. Grądzka-Rejak, *W godzinach rannych zebrano na tym placu około 2000 osób. Przebieg i topografia "Einsatz Reinhardt" w okupowanym Krakowie*, in: *Infrastruktura akcji Reinhardt*, ed. by T. Kranz, Lublin 2023, p. 54.

22 The Kraków ghetto existed for two years, from March 1941 to March 1943, in the neglected and rundown Podgórze district. During this time between 11,000 and 20,000 Jews lived in an area no larger than 20 hectares and comprising only 320 houses. Initially, the ghetto was fenced with barbed wire, and enclosed by a wall with four gates. It was not completely isolated from the rest of the city, but the Vistula was the only natural border between the two sides.

23 During the first deportation in June, 5,000 to 7,000 Jews were sent to the Bełżec extermination camp. Several months later, in October 1942, another 7,000 were sent there. The final liquidation of the ghetto began on March 13, 1943, when 6,000 to 8,000 people were relocated to the nearby Plaszow concentration camp, and the next day, about a thousand were transported to Auschwitz. It is estimated that 700 Jews were murdered on the spot. Those who survived hid on the 'Aryan' side.

24 See R. Kotarba, *Prze gorzały, Kamedulska, "Glinik"... Zapomniane miejsca hitlerowskiej kaźni*, "Zeszyty Historyczne WIN-u" 21 (2012) no. 35, pp. 47–67.

A major role in the planned extermination of the Jewish population was performed by the Gestapo's extensive surveillance and intelligence gathering networks. They consisted of agents, undercover spies and large numbers of informants. It is estimated that these groups comprised 2,000 people of various nationalities, religions and social backgrounds. Their ranks included Austrians, Volksdeutsche, Poles, Reichsdeutsche, Germans from the Reich, Ukrainians, Belarusians and Jews. I examined the data of nearly one thousand people who collaborated with the Gestapo or were suspected of doing so²⁵. These networks were the main source of information on what was happening in the city and enabled the KdS Krakau police apparatus to operate efficiently and effectively. Among other things, Gestapo agents were pivotal in breaking up section III of the Union of Armed Struggle (Związek Walki Zbrojnej, hereafter: ZWZ) subordinate to the Kraków-City District Command, liquidating the organization's left-wing units (Polska Partia Socjalistyczna and Polska Partia Robotnicza) and closing down their printing house on Kujawska Street in 1942. It is estimated that in 1941 the Gestapo arrested around 300 members of the Union of Retaliation and the Grey Ranks, which resulted in the dissolution of the District Command of IV ZWZ. The Gestapo's agents were instrumental in numerous arrests made between February and October 1941. Among those arrested were Lt. Col. Jan Cichocki, Lieutenant Józef Cyrankiewicz (April 18, 1941), Aleksander Bugajski (acting Head of the Union of Retaliation of the Kraków District of the ZWZ). In the following years (especially in 1944) the following people were arrested: Colonel Józef Spychalski²⁶, Augustyn Bańczyk²⁷. Among those detained by the Gestapo were Alojzy

25 See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna. Agenci Gestapo w okupowanym Krakowie i ich powojenne losy*, Kraków 2024.

26 Józef Spychalski ps. "Czarny", "Gruda", "Grudzień", "Jurand", "Lawina", "Luty", "Socha", "Soroka", "Stryjek", "Szary", "Ścibor", "Włast", "Taran" (born March 19, 1898 in Łódź) – a member of the Silent and Unseen. In light of my research, the Gestapo placed agent Franciszek Ponicki in the entourage of "Luty" and he was probably directly or indirectly responsible for the arrest of Spychalski. The manner in which this arrest was carried out may indicate an 'operational game' being played by the Gestapo (colloquially referred to as acting "under a foreign flag") aimed at camouflaging the agent's involvement in these activities. See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 68–69.

27 Augustyn Bańczyk (1888–1944) – Deputy Commandant-in-Chief of the Silesian Province Police. In August 1939, he organized the insurgents in Silesia into

Kaczmarczyk, pseudonym “Wacław” (together with other AK soldiers – March 14, 1944), Major Stefan Sikorski (Chief of the Department I of the District Staff), General Stanisław Rostworowski (Inspector of AK Headquarters for the Kraków and Silesia District, who was responsible for coordinating Operation Tempest in Kraków), as well as Colonel Edward Godlewski (the penultimate commandant of the Kraków District)²⁸.

Despite the Gestapo’s success in detaining numerous suspects, the AK still managed to carry out assassinations and acts of sabotage against the occupier, including against its agents, informers and informants. The number of such actions increased with each year²⁹ as the resistance became better organized and its counterintelligence wing stronger. Certainly, if it was not for the relative effectiveness of the occupier’s terror apparatus (comprising, among other things, the Gestapo, Abwehr, SD, Kripo, Bahnschutz and other police units), the resistance would have caused even more destruction in Kraków, on a scale similar perhaps to what took place in Warsaw, and perhaps with better results. Just how effective the Gestapo were is evident in German statistics for the years 1940–1943. According to the findings of Piotr M. Majewski and Jan Vajskebre in 1940, i.e. at the very beginning of the occupation, a total of 289 “robberies and

self-defence units, and in the years 1940–1944, in the General Government [hereafter: GG], he was involved in the resistance movement as a staff officer of the Kraków District of the ZWZ/AK. See <https://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/15741,Odsloniecie-tablicy-podinsp-Policji-Wojewodztwa-Slaskiego-Augustyna-Banczyka.html> (28.03.2025). According to the AK findings, the arrest of Inspector Bańczyk, pseudonym “Gdawski”, in the resistance bar “Pod Siódmką” was possible thanks to the actions of Włodzimierz Krechel and Edward Michaluk. See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, p. 156; *Odsłonięcie tablicy podinsp. Policji Województwa Śląskiego Augustyna Bańczyka*, <https://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/15741,Odsloniecie-tablicy-podinsp-Policji-Wojewodztwa-Slaskiego-Augustyna-Banczyka.html> (28.03.2025).

28 See S. Dąbrowa-Kostka, *Krakowska wyspa wiosną 1941*, “Kierunki” 1970 no. 46; S. Dąbrowa-Kostka, *Wokupowanym Krakowie*, Warszawa 1972; W. Hein, C. Jakubiec, *Montelupich*, Kraków 1985; J. Bratko, *Gestapowcy*, Kraków 1985; R. Nuszkievicz, *Uparci*, Warszawa 1983; T. Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974; A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, s. 68, 156, 220.

29 Similarly, as in other larger cities, such as Warsaw, Radom and Lublin districts. See P. M. Majewski, J. Vajskebr, *Sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie w świetle niemieckich statystyk policyjnych. Próba analizy ilościowej*, “Przegląd Historyczny” 107 (2016) no. 4, pp. 586, 593–594.

other acts of violence” took place in Kraków district, including common banditry, armed actions³⁰, and various resistance operations, compared with 215 in Warsaw. With each year of the war that passed, the number of “robberies and other acts of violence” in the Kraków district increased compared to 1940, but the rate of acceleration was far lower than in, for example, Warsaw district. In the last full year for which statistics were kept, i.e. in 1943, 3,348 “robberies” were committed in Kraków district, far short of the 10,648 reported in Warsaw district³¹. One of the likely reasons was the professionalism of the Kraków Gestapo, which could rely on many extensive agent networks.

In Kraków, intended assassination targets included senior officials of the German Police and Security Service and the GG administration. For the most part these failed despite, or perhaps because of the fact that experienced AK soldiers from Warsaw were selected to carry out some of these assignments. Attempts to eliminate Friedrich Wilhelm Krüger, Wilhelm Koppe and Governor General Frank were all unsuccessful. Moreover, pre-emptive measures taken by the Kraków Gestapo thwarted plans for an uprising in the city in 1944.

KdS Krakau and its role in crimes against Jews

Organizationally, the Kraków branch of the Gestapo, established on November 1, 1939, was subordinate to the Reich Main Security Office. It was at this time that the occupation authorities also appointed a commandant of the Security Police and Security Service for the GG area (Der Befehlshaber der Sicherheitspolizei und des SD im Generalgouvernement, BdS), and later also the commandants of the Security Police and Security Service (KdS)³².

30 Tomasz Strzembosz defines the word “action” as “an act involving active resistance”, and “armed action” as “a planned and organized combat operation, offensive in nature and with a clearly defined goal” (T. Strzembosz, *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1978, p. 11).

31 See P. M. Majewski, J. Vajskebr, *Sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie w świetle niemieckich statystyk policyjnych. Próba analizy ilościowej*, “Przegląd Historyczny” 107 (2016) no. 4, p. 586.

32 The following individuals served as SiPo and SD (BdS) commandant: SS-Brigadeführer Bruno Streckenbach (held the post in the years 1939–1941), SS-Oberführer Dr. Eberhard Schöngarth (1941–1943) and Police Colonel SS-Oberführer Dr. Walter Bierkamp (from June 15, 1943 to February 15, 1945). The function of the SiPo

The most important units of the German police apparatus were the Security Police (Sicherheitspolizei – SiPo) and the structurally affiliated Security Service of the Reichsführer SS (Sicherheitsdienst – SD), which worked closely together. In 1940, the staff of the SiPo and SD commandant were divided into four departments:

- I. Organizational and administrative-legal matters,
- II. Security Police,
- III. Gestapo,
- IV. Kripo.

Two years later, in accordance with the decree issued by Friedrich Wilhelm Krüger of June 26, 1942, the SiPo and SD were reorganized with a new numbering of departments:

- I/II – Administration and Law (Verwaltung und Recht),
- III – SD,
- IV – Gestapo,
- V – Kripo³³.

The Krakow KdS featured an additional VI Department which included the position of RSHA liaison officer, who was head of the foreign intelligence service³⁴.

The Police and SS Command in Kraków District was subordinate to the more senior SS and Police Leader in the GG, who had acted as Governor General Hans Frank's deputy responsible for security operations since May 1942. These functions were performed by SS-Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger (1939–1943), and later by SS-Obergruppenführer Wilhelm Koppe (1943–1945).

Department IV of KdS Krakau, better known as the Gestapo, oversaw the work of regional outposts and coordinated their activities. The commandants of this department were as follows: SS-Sturmbannführer

and SD commandant of the Kraków district (KdS) was held by: SS-Obersturmbannführer Wilhelm Harster (November 1, 1939–December 1939), SS-Sturmbannführer Bruno Müller (the end of November and the beginning of December 1939), SS-Sturmbannführer Walter Huppenkothen (December 1939–January 1940), SS-Sturmbannführer Dr. Ludwig Hahn (January 1940–August 13, 1940), SS-Obersturmbannführer Dr. Max Grosskopf (1941–1943) and SS-Obersturmbannführer Rudolf Batz (December 1943–January 17, 1945).

33 Case files on the Gestapo in Kraków, Organizational structure SiPo and SD, AIPN Kr, file no. Ds. 5/67.

34 See S. Czerpak, T. Wroński, *Ulica Pomorska 2*, p. 11.

Dr. Max Meyer (1939–1940), SS-Hauptsturmführer Eduard Fischer (1940), SS-Sturmbannführer Lothar Wandel (1940) and SS-Sturmbannführer Johann Robert Kraus (December 1940–January 1945)³⁵. They answered to the heads of individual departments, marked with the Roman numeral IV and letter symbols. The sub-departments were in turn marked with Arabic numerals. A total of 5 departments were created: IV-A, IV-B, IV-C, IV-D, IV-N. The first two were responsible for dealing with the resistance (both right-wing and left-wing organizations), Jewish affairs, the clergy, national minorities, trade and crafts, propaganda, border crimes, and underground education. Department IV-C dealt with record-keeping and arrests, as well as monitored printed matter and the press, while IV-N worked with informants, agents, as well as intelligence networks. The heads of the above departments and sub-departments carried out their tasks using an extensive network of agents. Their competences and personnel were divided as follows:

Department IV-A: matters relating to the resistance,

Heads: SS-Hauptsturmführer Alfred Spilker, Albert Schulz, Heinrich Hamann,

- Sub-Department IV-A-1: Countering the Left-Wing Resistance,
Heads: Paul Emil Groner, Kurt Heinemeyer;
- Sub-Department IV-A-2: Countering the Right-Wing Resistance,
Head: Rudolf Körner;
- Sub-Department IV-A-3: Countering Sabotage Affecting Industry and the Railways,
Head: Erich Vollbrecht;
- Sub-Department IV-A-4: Reporting and Personal Protection,
Head: no data;
- Sub-Department IV-AS-1; IV-AS-2: Countering the Partisan Movement (Sonderkommandos),
Head: Kurt Thomsen;

Department IV-B: Jewish Affairs, Clergy, National Minorities, Trade, Crafts, Propaganda, Border Crimes, Underground Education,

Heads: Wilhelm Raschwitz, Erich Mittman,

- Sub-Department IV-B-1: Jewish Affairs,
Heads: Paul Siebert, Oskar Brandt, Wilhelm Kunde, Herman Heinrich,

35 For more on this topic, see: M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa*, passim.

- Sub-Department IV-B-2: Religious Denominations,
Head: Paul Siebert,
- Sub-Department IV-B-3: Trade and Crafts,
Heads: Heinrich Mayer, Friedrich Popping,
- Sub-Department IV-B-4: Press and Propaganda,
Heads: Oskar Brandt, Wilhelm Kunde,
- Sub-Department IV-B-5: National Minorities,
Head: Otto von Malottki,
- Sub-Department IV-B-6: Border Crimes,
Head: no data;
- **Department IV-C: Records and Detention Centers,**
Heads: Herman Hische, Otto Gundlach,
- Sub-Department IV-C-1: Information Office (Auskunftsstelle),
Head: no data,
- Sub-Department IV-C-2: Issues of Protection Detention Centers
(Schutzhaft),
Head: no data,
- Sub-Department IV-C-3: Print and Control of the Mass,
Head: no data.

According to the findings of Kraków counterintelligence, from 1942 or 1943 the Gestapo probably employed around 210 officers of various rank in the city. The post-war Voivodship Office of Public Security in Kraków ascertained the personal details for 58 officers and civilian staff (including translators) from Department IV-A, 46 from Department IV-B, 1 from Department IV-C, 24 from Department IV-E and 5 from Department IV-N, making a total of 134 individuals. However, the actual number of Gestapo employees (both uniformed and ununiformed) fluctuated constantly, especially in the first year of the war.

The composition of Gestapo personnel also changed over the years. Turnover was quite considerable in the first months of the war in 1939 and 1940, when after a few or perhaps up to a dozen weeks staff would be assigned to other external posts, including to Radom, Nowy Sącz, Tarnów, Rzeszów, Sanok, Jasło, Zakopane etc. Another major upheaval took place in the years 1943–1944, although in this case caused by the transfer to Krakow of Gestapo officers from the eastern territories of the GG, including from Lviv, Tarnopol, and Baranowicze³⁶, which in turn was

36 See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 45–46.

a consequence of, among other things, the advances of the Red Army on the Eastern Front.

Based on surviving sources (underground reports, lists of Gestapo officers and civilian employees, personal files, post-war testimonies), we can estimate that throughout the occupation several dozen officers with extensive counterintelligence experience as well as experience working for the Criminal Police or other police units, were engaged in operational work. Such was the case with the heads of the Jewish section. Prior to the war Siebert had served in the Schutzpolizei in Bremen, while Kunde was employed by the Gestapo in the same city as a criminal assistant. In turn, Brand was first a member of the Kripo, and later of the Sicherheitspolizei in Hanover. Kunde is also known to have completed a month-long course at the Institute of Forensic Science in Berlin. During the war, they were based in the KdS headquarters at 2 Pomorska Street. The interrogation rooms were located on the third floor, in rooms 304 and 305. This is also where the heads of Departments IV-A and IV-B were located³⁷. These departments operated a dozen or so agent networks and, unlike Radom KdS, “did not encounter many obstacles [like – A. J.] a lack of policemen trained in this area”³⁸.

Purely Jewish matters were dealt with on behalf of the Kraków Gestapo by the aforementioned sub-department IV-B-1, headed by Siebert (autumn 1939 – early 1940), Brandt (February 1940–June 1941), Kunde (July 1941–1943) and Hermann Heinrich (1943–1945)³⁹. According to the regulation of 2 March 1940, Jewish affairs were officially the responsibility of an independent section in the Department of Administration – Population and Social Welfare operating in the Office of the General Governor. According to this document, this section – quoting Dora Agatstein – was responsible for:

registering Jews and determining their affiliation to Judaism, establishing Jewish Councils of Elders, issuing orders concerning Jews and general Jewish matters, with the exception of social welfare. Thanks to the establishment of Jewish departments in all administrative offices, the uniform and professional handling of all Jewish matters was possible⁴⁰.

37 See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 45–46.

38 W. Borodziej, *Terror i polityka*, p. 86.

39 See A. Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada?*, p. 260.

40 D. Agatstein-Dormontowa, *Żydzi w Krakowie w okresie okupacji niemieckiej*, „Rocznik Krakowski” 31 (1949–1957): *Kraków w latach okupacji 1939–1945. Studia i materiały*, p. 196.

In practice, however, the Security Police did not respect this division of competences and usually the Gestapo department had the final say in such matters and was responsible for implementing subsequent orders issued by the relevant district governor⁴¹. As Michał Weichert, president of Jewish Social Self-Help, rightly stated: “both the police and the German administration robbed the Jews as much as they could”⁴².

The Kraków Judenrat was established in September 1939 during an unofficial meeting between the then mayor of Kraków, Dr. Stanisław Klimecki, and the German authorities. Klimecki apparently proposed Marek Bieberstein⁴³ as chairman of the Judenrat during talks with Gestapo officer SS-Oberscharführer Paul Siebert (born June 10, 1906)⁴⁴. According to some sources, Siebert visited Bieberstein on September 8, 1939, and ordered him to select the other members of the Judenrat within the next 24 hours. Leib Salpeter, a witness to these events, further claimed that the Gestapo officer met with the remaining members of the Judenrat shortly afterwards in front of its main office on Krakowska Street and made the following declaration:

41 Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28 listopada 1939 r. o u становieniu rad żydowskich. Z dnia 25 kwietnia 1940 r. [The first executive resolution to the Decree of 28 November 1939 on the establishment of Jewish councils of 25 April 1940], “Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów” Part 2, 1.05.1940, no. 32, p. 249. The second executive resolution to the Decree of November 28, 1939 was issued by the German authorities on June 7, 1940, see Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28 listopada 1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich. Z dnia 7 czerwca 1940 r., “Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów” Part 2, 4.07.1940, no. 45, p. 387.

42 Testimony of Michał Weichert, AIPN Kr, file no. 502/1385, ff. 14–15.

43 The chairmen of the Kraków Judenrat were Marek Bieberstein (1884–1944), Artur Rosenzweig and Dawid Gutter appointed by German officials. Its first seat was the tenement building at 41 Krakowska Street, while its seat in the ghetto was 1 Rynek Podgórski.

44 See Siebert Paul, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde [Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde], Z.A-VII 4645.

1. We came as victors, not to help Jews; 2. We recognize the Community as the only representative of Jews, and this in the person of the Obman; 3. Jews are not allowed to intervene with any authorities except the Gestapo (2 Pomorska Street), the Jews are subject only to the authority of the Gestapo; 4. The Community is to start organizing welfare for Jewish poor and refugees, and for this purpose it has the unrestricted right to impose taxes on Jews and baptisms⁴⁵.

Siebert made the Jewish leadership concentrated around the Judenrat subordinate to his own authority. They were to address him as “Herr Chef”. De facto, this meant that the Gestapo acted as a superior supervisory authority over the Judenrat (Aufsichtsbehörde)⁴⁶. Siebert was an ideological Nazi. Before the war he was a member of the German Labor Front, and in 1937 joined the NSDAP. Shortly afterwards, as I mentioned, he served in the Schutzpolizei in Bremen, where he probably volunteered in the hope of ensuring social and professional advancement. From a survey of NSDAP members from July 1939, we learn that he was a manual labourer (Handarbeiter)⁴⁷. He was appointed head of the Jewish section at the age of 33, and then from 1940 until at least 1942 he headed sub-department IV-B-2 responsible for the affairs of different religious denominations⁴⁸. He would probably have continued to climb the Nazi ladder if it had not been for his own romantic liaison with a translator and Gestapo agent, who ended up pregnant as result, as well as for his suspect interactions with the informant network ran by the said translator. The Germans no longer trusted Siebert and transferred him to Lviv⁴⁹. His place in the Jewish section was taken over by Oskar Brandt (born

45 Account of Leib Salpeter, AJHI, file no. 301/448, f. 2. See Account of Dawid Schlang, AJHI, file no. 301/240, f. 1–2.

46 See M. Mączyński, *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa*, p. 167.

47 See Siebert Paul, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde [Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde], Z.A-VII 4645; Sturmabteilungen der NSDAP: NS 23/9640, NS 23/5445; Paul Siebert, Personal questionnaire, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, R 9361-1/3405.

48 His agents included Maria Czuraj, a certain Pocner and Antoni Kandzik. See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*. In the summer a group of priests were arrested on Siebert's orders; he was responsible for handling the case of Father Ferdynand Machaj.

49 See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, p. 196.

5 August 1899 in Bad-Grund), a seasoned criminal policeman with many years of experience who acquired the moniker “Judenkönig” (German for “Jewish King”)⁵⁰. He had joined the service in 1919, and in 1932 began working for the Kripo, before moving to the Sicherheitspolizei in Hanover in 1934, where he held the position of criminal secretary until the outbreak of World War II⁵¹.

Brandt was transferred to the Jewish section in Kraków from Rzeszów at the end of January 1940⁵² and soon, like his predecessor, showed himself capable of extreme brutality. More than a month after taking up his position (“during the first Jewish Easter”⁵³) he summoned the members of the Judenrat to 41 Krakowska Street, where its headquarters were located. He then forced those gathered to do various physical exercises in the street, during which he reminded them of their duties towards the Gestapo⁵⁴.

Brandt stayed in Kraków until June 1941. Witnesses remembered him as a ruthless Gestapo officer who plundered Jewish property during the resettlement actions in 1940–1941⁵⁵, which he oversaw on behalf

50 See W. Hein, C. Jakubiec, *Montelupich*, Kraków 1985, p. 33.

51 The Police and SD Command in Kraków District (1940–1944) [Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienst für den Distrikt Krakau (1940–1944)], Oskar Brandt’s personal questionnaire, AIPN, GK, file no. 678/16; Oskar Brandt case files, Personal questionnaire, AIPN, GK, file no. 455/13, vol. 2, pp. 3–4. Oskar Brandt did not mention working in the Jewish section in his testimony; he also downplayed his role in Stanisławów in 1941, where witnesses claimed he participated in numerous crimes against the Jewish community, including in the local ghetto. He claimed that he worked “as a border officer [for – A. J.’s] affairs” (pp. 60–61).

52 See Oskar Brandt’s personal questionnaire, decision of January 1940, AIPN, GK, file no. 678/16, p. 9.

53 Between March 22 and March 30, 1940, a series of attacks were carried out on the Jewish population in Warsaw and Krakow, commonly known as the “Easter pogroms”.

54 See Oskar Brandt case files, Testimony of Leib Salpeter, AIPN, file no. 455/13, vol. 2, p. 56, from: A. Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada?*, p. 262; A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 2001, p. 31.

55 The first decisions to expel Jews from Krakow were taken at a meeting of the GG government in April 1940. At that time, it was decided that 10,000 to 15,000 Jewish craftsmen would be allowed to remain in the city. The German authorities issued an official decree on April 18, 1940, and an order requiring the Judenrat to organize the resettlement of the Jewish population from Krakow was issued by the Krakow

of the Gestapo⁵⁶. Residents of Krakow recall these events with particular clarity, not only because of the predatory and exploitative behaviour of Brandt and his associates, but also because of the way owners frantically sold, sometimes for next to nothing, apartment furnishings, as well as the bustling trade being done by second-hand furniture stores⁵⁷. At this time, Brandt was carrying out numerous searches and round-ups, often with considerable cruelty. One such raid took place in early 1940 in the city's Podgórze district. An unknown number of people summarily ejected from their apartments were shot. One witness of such an atrocity, Schlang, mentioned how members of the Judenrat had appealed to the Metropolitan Adam Stefan Sapieha to intervene on behalf of the Jewish community, but this had only ended in the arrest of "Rabbi Rapaport, Dr. Leuchter and 5 other people"⁵⁸. According to another source, Aleksander Bieberstein (brother of the president of the Judenrat and a well-known doctor), Count Adam Ronikier, president of the Central Welfare Council, had acted as intermediary in this matter after receiving a letter from Szmelkes Kronitzer, Szabse Rappaport and Majer Friedrich asking him to intercede on their

Starost, Carl Schmidt, on May 18, 1940. It was then decided that Jews were to leave the city by August 15 of that year. See the Governor-General's proposal to the heads of the districts of Kraków, Lublin, Radom, and Warsaw regarding the resettlement of Jews from Kraków, May 1940, AJHI, file no. 228/52, f. 2; Letter from the Jewish Community in Kraków to the Department of Population and Social Welfare in Krakow, AJHI, file no. 228/55, ff. 1-8; M. Hembera, "Die Stadt Krakau müsse die judenreinste Stadt des Generalgouvernements werden": *Die Umsiedlung der jüdischen Bevölkerung aus Krakau*, in: *Narrative im Dialog: deutsch-polnische Erinnerungsdiskurse*, ed. by W. Form, K. von Lingen, K. Ruchniewicz, Dresden 2013 pp. 311-332. The deportations lasted until the spring of 1941 and it is estimated that around 60,000 Jews left Krakow in this way. See E. Rączy, *Zagłada Żydów*, pp. 100-101.

- 56 Oskar Brandt case files, Testimony of Dawid Schlang, AIPN, GK, file no. 455/13, vol. 2, pp. 14-15.
- 57 See D. Swałtek-Niewińska, "Gospodarowanie" żydowskimi meblami w Krakowie w latach 1939-1945. *Działalność Möbelbeschaffungsamt*, in: *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką i we wczesnych latach powojennych 1939-1950*, ed. by J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014, p. 263.
- 58 The Metropolitan Archbishop of Kraków, Fr. Archbishop Adam Sapieha, and the President of the Central Welfare Council intervened with the GG authorities to try and stop the resettlement of Kraków's Jews. See M. Grądzka, *Kościół katolicki w okupowanym Krakowie w pomocy Żydom. Zarys problematyki badawczej*, in: *Kościół krakowski 1939-1945*, ed. by Ł. Klimek, A. Baciński, Kraków 2014, p. 132.

behalf with Sapieha⁵⁹. Similarly, Brandt later took revenge on the authors of the letter and ordered their arrest in 1941⁶⁰. Nevertheless, Sapieha's intervention probably caused Brandt to limit summary executions of Jews. The Gestapo officer was also known to extort valuable items from members of the Judenrat. The real estate department, represented by Joachim Steinberg, was responsible for handing over such property on behalf of the institution⁶¹. In this way Brandt obtained luxury furniture, kitchen accessories and carpets. Leon Goldfinger, a master upholsterer, testified after the war that he had personally delivered couches and pillows to Brandt⁶². The Gestapo officer probably made use one of the confiscation ordinances published in the "Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów" [Journal of Regulations of the General Governor for Occupied Polish Areas] of January 24, 1940, which obliged residents to report property⁶³. The inventory list compiled at that time by the Trust Office, to which policemen and officials had access, led to numerous abuses and thefts of Jewish property⁶⁴.

Brandt was responsible for the arrest of the first chairman of the Judenrat, Mark Bieberstein, and his associates: Dr. Wilhelm Goldblatt, Bernard Leinkram, Schmelke Mayer, and Goldfus, who were accused in September 1940 of receiving bribes (of between 500 and up to 2,000 zloties) from Jews hoping to avoid deportation from the city. Bieberstein was put on trial and sentenced to a year and a half in prison, while Goldfus was sentenced to a year and a half. Goldblatt and Leinkram were acquitted, and

59 See A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, p. 43.

60 See Trial of Oskar Brandt, Testimony of Leib Salpeter, AIPN, GK, file no. 455/13, vol. 2, p. 56.

61 See Oskar Brandt cases files, Testimony of Dawid Schlang, Testimony of Leib Salpeter, Testimony of Mieczysław Pemper, AIPN, GK, file no. 455/13, vol. 2, pp. 14–15, 56 and 63; A. Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada?*, p. 261.

62 Oskar Brandt cases files, Testimony of Leon Goldfinger, AIPN, GK, file no. 455/13, vol. 2, p. 11.

63 Rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego w Generalnym Gubernatorstwie (Ordynacja konfiskacyjna). Z dnia 24.01.1940 r., "Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów" Part 1, 27.01.1940, no. 6, pp. 23–27.

64 See D. Świątek-Niewińska, "Gospodarowanie" żydowskimi meblami, pp. 263–266.

the proceedings against Mayer were dismissed, although a few months later he along with Aron Markus (another individual suspected of complicity in the “crime”) was deported to Auschwitz, where he perished⁶⁵.

Shortly after these events, on October 5, 1940, Brandt received written praise from his superiors for his role in Jewish affairs, with a recommendation that he be promoted because:

He has a great deal of experience, especially with regards to the Jewish question. Brandt is eloquent and can communicate with the local population. His reports are impeccable in terms of style and are logically structured. He performs the tasks assigned to him skilfully and conscientiously. He is correct in his behaviour towards his superiors and friendly towards his colleagues. Considering his achievements to date, I will offer him the position of criminal secretary⁶⁶.

His role in the resettlement operation, the arrest of people suspected of accepting bribes, and the subordination of the local structures of the Judenrat and the Jewish police was no doubt appreciated.

In the following months, Brandt continued his policy of abuse and plunder. At the turn of 1940 and 1941, he personally participated in the search of property of those Jews who had converted⁶⁷. And from February to March 1941 (just before the establishment of the ghetto) he searched selected apartments in Krakow and the surrounding area, including

65 Report (monthly) on the activities of the Jewish Community in Kraków (October 1940), AJHI, file no. 218/7, f. 5. See: I. Trunk, *Judenrat*, p. 438; A. Löw, M. Roth, *Krakowscy Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*, trans. E. Kowynia, Kraków 2014, p. 40; Memoir of Michał Weichert, part 2, AJHI, sygn. 302/25, ff. 20–21.

66 “Der Krim Sekt. Brandt ist seit dem 19.8.1939 beim Einsatz in Polen. Er gehörte zunächst dem Einsatzkommando 1/I an und ist seit anfang Februar 1940 in meiner Dienststelle. Hier hat er die Bearbeitung der Judenfrage übernommen und ist stellvertretender Kommissariatsleiter. Er verfügt über reiche Fachkenntnisse, insbesondere auf dem Gebiet der Judenfrage. Brandt ist redegewandt und geschickt im Umgang mit Publikum. Seine Berichte sind stilistisch einwandfrei und logisch aufgebaut. Er erledigt die ihm aufgetragenen Arbeiten mit Geschick und Fleiss. Er ist korrekt im Verhalten gegenüber seinen Mitarbeitern. Auf Grund seiner bisheriger Leistungen schlage ich ihm zum Krim. Ob. Sekr. vor” (Oskar Brandt case files, AIPN, GK, file no. 678/16, p. 14).

67 See Oskar Brandt case files, Testimony of Dawid Schlang, AIPN, GK, file no. 455/13, p. 15.

Wieliczka, for furniture and valuable items⁶⁸. Michał Zellner, one of the victims of these confiscations in Wieliczka, described what happened:

Brandt came to Wieliczka with several SS men in the winter months of 1941 looking for Jewish furniture. He also visited me in my private apartment. He drove up in a truck, stopped in front of my building, entered the apartment and took the best furniture from four rooms. In one of the junk rooms there was a bed that my sister, Pola Rothblumowa MA, had saved from her apartment in Krakow. I asked him at least [to – A. J.] leave that bed, because it was all my sister's belongings. But then he reached for his revolver and said "Wenn du nicht verschwindet, erschiess ich dich wie einen Hund"⁶⁹. After taking the furniture, which the Jews had to load onto a truck, Brandt ordered an SS man to write a description of the collected furniture and carpets. After reading this list in my presence, I noticed that not everything was listed. To this the SS man replied, "Sei nicht redselig sondern unterschreiben sofort"⁷⁰. Despite asking for a certificate for the furniture, I did not receive one⁷¹.

This detailed description of the seizure of property belonging to Zellner and his sister highlights Brandt's ruthlessness in stealing and robbing Jews for his own profit without arousing the suspicions of his superiors. We can only suspect how many people can claim to be his victims, or the scale of the plunder he and his associates obtained for themselves. Thanks to the possession of a truck, the support of additional officers and a weapon he was able to carry out at least several dozen such "searches" in one location.

As head of the Jewish section, Brandt also helped organize 'anthropological' medicals that Jews underwent in the German Health Office at 64 Grodzka Street. Beginning in at least July 1940 Brandt would assign Jewish policemen⁷² the task of escorting young girls to the building where doctors performed 'anthropological' and gynaecological examinations

68 See D. Świątek-Niewińska, *"Gospodarowanie" żydowskimi meblami*, p. 266.

69 "If you don't leave, I'll shoot you like a dog".

70 "Stop talking and, just sign immediately".

71 Michał Zellner's report, AJHI, file no. 301/2362, f. 1. I would like to thank Dagmara Świątek-Niewińska for bringing this report to my attention.

72 The Jewish Order Service, commonly referred to as the Jewish Police, was established by order of Stadthauptmann Schmidt on July 5, 1940.

on them⁷³. The purpose of these examinations was to assess the health or fertility of Jewish women and check for any valuables hidden in their bodies⁷⁴. One Jewish student, born in Krakow in 1925, provided the following disturbing account of such an ordeal.

I came out from behind the screen in my overalls. The doctor told me to strip naked. The doctor in the white coat looked like a butcher, with thick, red, big hands. He was balding, had a ruddy face, and a thick neck. He was clean, but with the unpleasant cleanliness of a red fat man. He panted. He measured my height, wrote down the colour of my eyes, hair, took measurements of my face, measurements of my whole body. He didn't say anything. You were dying of fear. He behaved as if I was a thing, not a human being. Then with something like a toothbrush he ran over my skin, back and breasts. Then he examined me with his bare hand to see if I was a virgin, writing everything down in a thick book. I shuddered. He asked if it hurt. He stopped⁷⁵.

This young woman was summoned by the German doctor twice more for further medicals. On the third occasion, she and her mother “tried to get OD protection” and did not show up at Grodzka Street.

In July 1941, Brandt was transferred to the Gestapo HQ in Stanisławów, where he continued to steal and commit other crimes against the Jewish population. His place at the Kraków HQ was taken by SS-Hauptsturmführer Wilhelm Kunde (born August 14, 1905), who was just as brutal as Brandt, but who operated in a more sophisticated and deliberate manner in co-operation with other Gestapo officers, including Maks Olde⁷⁶ (from April

73 See Oskar Brandt case files, Testimony of Mieczysław Pemper, AIPN, GK, file no. 455/13, vol. 2, pp. 63–64.

74 See Borwicz Collection, Yad Vashem Archives, file no. O.62/76, p. 63; Testimony of Mieczysław Pemper, AIPN, GK, file no. 455/13, vol. 2, p. 63–64; Testimony of Apollonia Wiśniowska, AJHI, file no. 301/2198, f. 11; Testimony of Laura Dientenfass, AJHI, file no. 301/1202, p. 7.

75 Testimony of a Jewish female student, Borwicz Collection, Yad Vashem Archives, file no. O.62/76, f. 1–2. Although her account refers to an physical examination from the autumn of 1941, when Wilhelm Kunde was the head of the Jewish section, it reflects the course of those terrible procedures.

76 See Wilhelm Kunde case files, Main result of the investigation, The Federal Archives Ludwigsburg [Bundesarchiv Ludwigsburg], file no. B 162/1976, f. 694.

1941 onwards in sub-department IV-B-4) and Rudolf Körner. The latter was entrusted with handling Jewish matters in the Kraków ghetto.

Wilhelm Kunde was born in Woltersdorf, near Berlin, but from the age of four he was raised in Słupsk, where his father ran a butcher's shop and a farm. There he attended both primary and secondary school (Realschule) and completed an apprenticeship as a construction and machine fitter, after which he obtained his journeyman papers. From 1924 he served in the Bremen police, where in 1936 he rose to the rank of senior police officer. In 1937 Kunde joined the NSDAP (No. 5,630,786) and the gendarmerie in Neubrichhausen (nowadays a quarter in the town of Bassum in the district of Diepholz, Lower Saxony), where he served until the end of the year. In 1938 he first worked in the Bremen tax office, and six months later gained employment as a senior criminal assistant for the local Gestapo. After a 12-month probationary period, he was sent on a one-month course to the Institute of Forensic Science in Berlin. In 1940 he was appointed senior criminal assistant and SS-Oberscharführer at KdS Krakau, and after Brandt left he took over as head of the Jewish section and by the end of the war held the rank of SS-Hauptscharführer⁷⁷.

Kunde continued the work of his predecessor, but in different circumstances, including within the framework of Operation Reinhardt. What did not change were the 'anthropological' medical examinations, albeit now the women were brought from the ghetto, as well as acts of plunder and exploitation. Kunde "was a well-known figure [...]. He was master of life and death over the ghetto inhabitants". He also had his own office in the ghetto, probably located at 39 Józefińska Street, right next to the Jewish police station (No. 37)⁷⁸. He was most often seen in Polonia (15 Rynek Podgórski) a café in the ghetto run by a Gestapo agent, Aleksander Förster⁷⁹. It was here that Kunde met his agents, including Wilhelm Giemski, and Julian Apple. Polonia's clientele also included other agents,

77 See Wilhelm Kunde case files, Main result of the investigation. The defendant's curriculum vitae, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/1976, ff. 1769–1770. See A. Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada?*, p. 262.

78 See Testimony of Kurt Heinemeyer, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/1968, p. 100; A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, p. 92.

79 He was probably a pre-war Abwehr agent sent to Kraków to operate as an agent as early as 1937, and later began collaborating with the Gestapo. The Germans made him an undercover spy. For more on this individual, see: A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 228–240.

such as Jakub Selinger⁸⁰ and his wife Róża, Artur Appel (Julian's brother), Maurycy Diamant, Marcel Grüner and Szymon Spitz⁸¹ (who collaborated with Kurt Heinemeyer and Rudolf Körner)⁸². The parties, receptions and recitals held at Polonia provided a favourable setting for gathering information about the current situation in the ghetto, as well as for various traps and set-ups organized by agents under the strict supervision of the Gestapo, especially Körner. According to Aleksander Bieberstein, one person who eavesdropped on the conversations of the café's customers was Róża Selinger⁸³. Polonia (colloquially referred to as the "spy den") was a hub for various illicit dealings (e.g. smuggling, handling contraband, and bribing German officials), and where the Gestapo received reports from agents. Some of the latter, during the deportations to the Bełżec extermination camp (in June and October 1942), would provide information on places where Jews were in hiding, e.g. in bunkers (e.g. at 7 Lwowska Street)⁸⁴, or prepared lists of people sentenced to death (e.g. Szymon Spitz, Wilhelm Genski). The place also served as venue for various intrigues, 'operational games' (more on this in a moment), as well as the private business interests and whims of the Gestapo (Haase, for example, came to the ghetto for a shave and manicure)⁸⁵ and bribery. The latter mainly

80 Jakub Selinger was a pre-war criminal involved in, among other things, racketeering, whose activities the Gestapo must have known about at the beginning of the occupation. A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, s. 213.

81 Born in Drohobych, Spitz, he like Selinger, was a pre-war criminal recruited by the Gestapo. Before the war broke out, he had been sentenced to a total of 1,5 years in prison and the loss of civil rights for 4 years.

82 See Rudolf Körner case files, Documentation from the investigation against Rudolf Korner conducted by the Hamburg Public Prosecutor's Office. Witness statements: Zimmerman, Hilfstein, Ben-David, Sternberg, Kornhauser, AIPN Kr, file no. KPP 62/73, ff. 14-16, 24, 34-36; Acquisitions 539, AK Kraków counterintelligence reports, AIPN, GK, file no. 174/670. See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 61-62.

83 See A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, p. 36.

84 See Testimony of Isaac Lewenstein submitted to the police headquarters in Linz on September 19, 1946, Yad Vashem Archives, Jewish Historical Documentation Center, Linz, file no. M.9/99, f. 2.

85 See Minutes of the main hearing before the Voivodship Court in Kraków, Testimony of Józef Brandeis, Kraków, June 27, 1951, AIPN Kr, 502/2207, f. 222v, for: R. Gieroń, *Proces Williego Haasego przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie w 1951 roku*, "Polish-Jewish Studies" 4 (2024), p. 199.

involved Gestapo agents and Jewish policemen cooperating with them, in particular Symche Spira, whom Kunde also met at the Jewish police headquarters at 39 Józefińska Street or at Pomorska. Spira not only took orders from the Germans, but also passed on the Jewish identification cards of his protégés for approval, which protected them from deportation⁸⁶.

Kunde was involved and personally participated in the deportations from the Kraków ghetto. These were led by SS-Oberführer Julian Scherner, SS and Police Leader in the Kraków District, and his Chief of Staff Martin Fellenz⁸⁷. The situation repeated itself in March 1943 during the liquidation of the ghetto. After the war, Kunde was accused of committing a total of 153 murders in Kraków, Wieliczka, Niepołomice and Bochnia⁸⁸. Among his victims from the Kraków ghetto were patients of the Jewish hospital on Józefińska Street, Rabbi Frankl and the family of Idek Tanennbaum (he worked in the Gestapo garages on Słowackiego Avenue)⁸⁹. He also shot Dr. Michał Weichert, president of Jewish Social Self-Help⁹⁰. The identity of the killer of the poet Mordechai Gerirtig and the painter Abraham Neumann remains unknown.

The aforementioned Heinrich and Olde, Haase, and especially Körner (born October 11, 1906) perpetrated numerous crimes in the ghetto and took part in its liquidation⁹¹. Wilhelm Kranz, a guard at the Jewish police

86 See Criminal case files of Wilhelm Kunde, Testimony of Hermann Heinrich, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/1975, p. 1615.

87 See M. Grądzka-Rejak, *W godzinach rannych zebrano na tym placu około 2000 osób*, s. 87.

88 Testifying after the war as a witness in the trial of Wilhelm Kunde, Maks Miler stated that the German personally oversaw the deportation of Jews from Wieliczka to labour camps in Rozwadów, Stalowa Wola and KL Plaszow and that “the operation involved the gendarmerie, local police, Polish police and a special SS group, which arrived in Wieliczka at that time. Our group, which Kunde selected during the operation in Targowica, was for a few days stationed at [illegible – A. J.] and then sent by train to the camps” (Wilhelm Kunde case files, Testimony of Maks Miler, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/25063, ff. 10–11).

89 See Wilhelm Kunde case files, Testimonies of Yitzhak Ramat and Aleksander Rad, David Wulf, Schinar, Kranz, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/2252, ff. 2367, 193, 107, 272, 714.

90 See A. Bieberstein, *Zagłada Żydów w Krakowie*, p. 67.

91 See Frommel, Heinemeyer, Körner, Olde, Wehmeyer case files, The investigative proceedings against Körner, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/29.280,

jail, testified that Körner often brought people to the jail only to shoot them soon afterwards. He recalls one case in particular where Körner and Mallotki were rewarded for shooting Dr. Kapiol (a gynecologist) from Bielsko-Biała and an unknown Jew with the surname of Preis. Foreign passports were found on Kapiol and Preis, and their bodies were later taken to the ghetto⁹². At the end of 1942 or the beginning of 1943, Körner shot two Poles while searching the apartment of a certain Fracz, who was then imprisoned in Montelupich prison. While reloading crates contained large amounts of alcohol, Körner got into an argument with several Poles who were carrying them to his car. The Gestapo officer fired shots in their direction, fatally wounding two of them⁹³.

At the same time, Kunde, Körner, Haase, Heinrich and Olde were looting Jewish property. In 1942, Haase stole paintings from the Kraków ghetto belonging to its inhabitants. Among them was a painting by Wojciech Kossak, who died the same year in Kraków. Kunde and his two agents, a certain Steinfeld and Moses Brodman, were also involved in the case, and, according to Tadeusz Pankiewicz, they handed the paintings over to the Gestapo officer. Most likely at the end of 1942 or the beginning of 1943⁹⁴. The Gestapo entrusted the task of collecting and sorting the silver and gold of the Jews who had been deported to Bełżec a few months earlier to Symche Spira, the commandant of the Jewish police. This task was given to Ajzyk Herzog, Lein Friedner, Aron Gruener and Mordechaj Wulkan, who sorted through the jewellery, coins, diamonds and other valuables, which were then transported to Berlin⁹⁵.

pp. 685–711. Interestingly, Körner came from a large family: he had 6 siblings, and one of his brothers was treated in a psychiatric hospital, which attracted the interest of the Nazis in the 1940s. Koerner Rudolf, Personal files, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, file no. R 9361-III/102239.

92 See Frommel, Heinemeyer, Körner, Olde, Wehmeyer case files, The investigative proceedings against Körner, Testimony of Wilhelm Kranz, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/29.280, p. 653.

93 See Frommel, Heinemeyer, Körner, Olde, Wehmeyer case files, The investigative proceedings against Körner, Testimony of Friedländer, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/29.280, p. 711.

94 See T. Pankiewicz, *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 2022, p. 280; D. M. Crove, *Oskar Schindler. Prawdziwa historia*, Warszawa 2015, pp. 467–468.

95 See A. Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada?*, p. 161.

The Gestapo also played an active role in seeking out and killing Jews still hiding in the ghetto during its liquidation on March 13 and 14, 1943. This operation was headed at the time by Wilhelm Haase, who was responsible for issuing the order to shoot all those caught in the bunkers⁹⁶. Responsibility for detecting hiding places was entrusted to Jewish policemen (mainly Spira) and Gestapo agents (Spitz, Brodman, Giemski) acting on the orders of Kunde and Heinrich. On the first day of the liquidation, they found, among others, a bunker on Plac Zgody containing 7 people⁹⁷, while a further hiding place was discovered at 7 Lwowska Street where 19 people had sought refuge⁹⁸.

The Gestapo organized similar operations on the “Aryan” side, when the Jewish section was already headed by Herman Heinrich (born March, 7, 1914), about whom we have less information than the other individuals who held this position. After the war, one witness, a certain Ekstein, described the arrest of his sister and her husband Schor Süssel, two Turkish citizens, outside the ghetto. Shortly before its liquidation, a Jewish policeman had brought his sister’s two children to Ekstein, because their parents had been detained by the Jewish police in the ghetto and had been taken to Körner’s disposal. Ekstein tried to intervene with Lejzor Landau (Kunde’s agent)⁹⁹, who specified the amount of money in exchange for which the Gestapo officer might be willing to release his loved ones from custody. However, before these efforts were made,

96 See R. Gieroń, *Proces Williego Haasego*, p. 205.

97 See A. Jarkowska-Natkaniec, *Wymuszona współpraca czy zdrada?*, pp. 265, 371–372.

98 See Testimony of Isaac Lewenstein submitted to the police headquarters in Linz on September 19, 1946, Yad Vashem Archives, Jewish Historical Documentation Center, Linz, file no. M.9/99, p. 2.

99 Lejzor Landau worked closely with Wilhelm Kunde, having done some business with the latter from 1939 to 1941. A Gestapo officer warned him about the plans to establish a ghetto in Kraków. Landau escaped from Kraków and moved to Bochnia, where he lived on the “Aryan” side. In the following years, Landau by now residing in the Bochnia ghetto – according to Dagmara Swałek-Niewińska – was known for his ability to handle various matters (including arranging foreign documents or securing the release of someone from prison). See D. Swałek-Niewińska, *From Krakow to Bochnia and Piwniczna: Jews escaping from the Generalgouvernement across the Slovak border, 1939–1944*, in: *Entanglements of war. Social networks during the Holocaust*, ed. by E. R. Adler, N. Aleksun, Jerusalem 2022, p. 371; A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*.

Ekstein's sister and her husband were deported to the Auschwitz-Birnekaue concentration camp¹⁰⁰. The Gestapo also used Spira and members of the Diamant and Förster networks to root out Jews in hiding¹⁰¹. It is worth mentioning here that after March 14, 1943, Jewish Gestapo agents met in the Maskota on Krakowska Street (no. 20), a well-known bar frequented by informants, the same place where Stefania Brandstätter and Diamant, agents from Förster's group, were often seen¹⁰².

At the same time (from at least 1942 up to the end of 1944), SS-Sturm-bannführer Erich Vollbrecht (from sub-department IV-A-3 – responsible for countering sabotage against industrial facilities and the railways), Franz Stiech, probably Siebert (until 1942) and Kunde from the Kraków Gestapo, as well as Wilhelm Schömburg from the Bochnia Kripo led an operation aimed at eliminating illegal smuggling routes between the GG and Hungary. Thanks to its highly successful web of agents, the Gestapo knew about illegal transports being organised from, among other locations, Kraków and Bochnia. On the Gestapo's orders, the agents were able to identify the smuggling routes and all the persons involved. The Gestapo assigned for this task, among others, Maurycy Diamant, Aleksander Förster, Salomon Weininger, Szymon Spitz, Natan Wurzl, Leon Silber and Jakub Selinger. They carried out a series of sting operations and other traps. First, they obtained information about Jews in possession of passports from neutral countries, gained their trust and then began to organize fictitious transports to Hungary. They met their victims at pre-arranged locations, set up meetings with Gestapo officers, presented details of alleged escapes and accepted money to organize them. When all these stages had been completed, the Gestapo would appear at the indicated address. This ended with the Jews being detained, arrested, sent to German concentration camps or shot on the spot. The most famous sting operation took place at the end of April or the beginning of May 1943, when 80 people from the Bochnia ghetto were shot in Kraków on the orders of the Gestapo. These victims tended to be the richest people from the ghetto. It also happened that Jews would be stopped at the border, where the German police would be waiting for them. Agents impersonating drivers, for

100 See Wilhelm Kunde case files, Testimony of Friedländer, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/2252, p. 717.

101 A detailed description of the activities of this group can be found in the book A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 210–239.

102 See A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 99, 118.

example, after demanding a bribe from the escapees, took them to the indicated address and handed them over to the Germans. At the same time, the Gestapo stole many of the good. For example, they seized several crates with unknown contents from a warehouse at 12 Skawińska Street belonging to the Silbersteins, who had been victims of another set-up¹⁰³.

At the turn of 1943 and 1944, the Gestapo sent to Budapest Franz Stiech and Erich Vollbrecht, two agents experienced in countering sabotage both against industrial targets and the railways (sub-department IV-A-3) and who thwarted the aforementioned illegal transport of 80 Jews escapees from Bochnia to Hungary. Vollbrecht (born March 29, 1903 in Strasbourg) was an ideological Nazi (a member of the NSDAP from 1933) and an experienced criminal policeman. He joined the Mecklenburg police on February, 2, 1925, then served in the Schutzpolizei until August, 31, 1934, after which he transferred to the Kripo in Weimar¹⁰⁴. There is little information available about Stiech. He was probably born in 1912 and came from Vienna. According to post-war testimonies, he collaborated not only with Vollbrecht, but also with Körner. Marta Puret, Salomon Weininger and Szymon Spitz, among others, were in his service. On his orders, the carried out reconnaissance of Jews with foreign documents trying to flee the General Government. These tasks were also performed by other Gestapo agents, including members of the Diamant network¹⁰⁵, as such an operation required the involvement of large numbers of people, and organizing many traps, stings and set-ups, etc. Hence the involvement of other Gestapo officers, including Wilhelm Kunde and his agents, who at the end of 1943 were assigned the task of investigating the Citizens' Committee for the Care of Polish Refugees in Budapest, financed by the Polish and Hungarian authorities and headed by Henryk Sławik, who, among other things, helped Jews escaping from occupied Poland. Jewish

103 A detailed description of the operations of this group can be found in the book A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 201–239.

104 See Vollbrecht Erich, Personal files, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, R 9361-III/214800, ff. 270–272.

105 The Diamant Network – a group of Kraków-based Gestapo agents led by several Gestapo officers, including Wilhelm Kunde and Rudolf Körner, as well as Salomon Weininger, Julian Appel, Aleksander Förster (later an undercover spy of his own group), Stefania Brandstätter, Marta Puret, Lejzor Landau, Ignacy Taubman, Joanna Landau, Jakub Selinger, Szymon Spitz Aleksander Förster (later an undercover spy of his own group, Moses Brodman and Moses Białobroda.

agents previously sent by the SD and the Gestapo, including Marta Puretz, Aleksander Förster, Jakub Seliger, Julian Appel, Salomon Weininger and Stefania Brandstätter, were already active on the streets of Budapest. By the end of 1943, Lejzor Landau had also arrived in Budapest, together with a 35-year-old agent called Rudnicki (first name unknown)¹⁰⁶. Thanks to its extensive network the Gestapo managed to uncover and arrest many members of the Committee and Jews hiding in the Hungarian capital.

Given the Gestapo's typical methods, its knowledge of the area, the tactics it employed (including infiltrating both the Committee and smuggling rings with its own agents), we can assume it conducted a special operation designed to disrupt and destroy the escape channel used by Jews from Krakow and Krakow district trying to seek sanctuary in Hungary, including staging ambushes prepared by agents from Bochnia and Krakow and shooting the aforementioned 80 people. Before the Germans seized power in Hungary, the Gestapo already had a very good understanding of the current situation. Once Krakow Gestapo agents launched their operation, they managed to identify and then arrest members of the Citizens' Committee, including Henryk Sławik, Andrzej Pysz, Stefan Filipkiewicz, Edmund Fietz and Stanisław Opoka-Loewenstein. Many Jews hiding in Hungary were also sent to concentration camps.

A group of Jewish agents were active in Budapest until the end of 1944. Some of these Gestapo collaborators left the city at the beginning of 1945. A number of them fled to Great Britain, and from there made their way to Palestine, France or, like their principals, returned to Krakow. Shortly afterwards, with the Germans now losing the war and the front approaching, the Gestapo withdrew from Krakow, burning all evidence of their criminal activity (i.e. the archive). They tried to protect some of their agents (providing them with documents legalizing their status) while ordering the elimination of others.

Conclusions

Tens of thousands of people of Jewish origin died during the occupation of Kraków. Most of them were perished following their deportation to German concentration and extermination camps in 1942 or during the liquidation of the Kraków ghetto in 1943. We have no precise data

106 See Report on the AK Kraków counterintelligence for the period 16.01–5.02.1944, AIPN Kr, file no. 075/1, vol. 17, f. 42; A. Jarkowska, *Brunatna pajęczyna*, pp. 245–246.

on all the victims of informers, agents, or the criminal actions of the German authorities in those nearby towns to which Jews fled from Kraków throughout the occupation. It is said that between 3,000 and 5,000 Kraków Jews survived the war, although this data is still incomplete. Few Germans and Austrians serving in the KdS Krakau were held accountable for their crimes against the Jewish population after the war, despite the efforts of the new communist authorities to bring them to justice. Following the end of World War II, both Polish and German prosecutors launched their own investigations, and tried (more or less successfully) to capture and punish the Kraków Gestapo officers who had escaped from Kraków at the end of 1944 or the beginning of 1945, including to the then Federal Republic of Germany.

In post-war Poland, these cases were handled by the Main Commission for the Investigation of German (later 'Hitlerite') Crimes in Poland, and in Germany, from 1958, by the Central Office for the Investigation of National Socialist Crimes in Ludwigsburg (German: Zentrale Stelle der Landesjustizverwaltungen zur Aufklärung nationalsozialistischer Verbrechen). Incidentally, in the 1960s, both institutions joined forces in the prosecution of criminals. The German Central Office conducted investigations against, among others, former SS-Oberscharführer Franz Josef Müller regarding the murder of prisoners in the Kraków-Plaszów, Biezanów and Prokocim concentration camps, as well as against Martin Fellenz, the head of SSPF personnel in Kraków, the aforementioned Wilhelm Kunde, and Rudolf Körner. Trials were held in various locations in post-war Germany, including in Hamburg, Hanover, Munich and Cologne. In the latter city, on March, 13, 1968, the court sentenced Kunde to several years in prison, and he died in custody the following year. This sentence was disproportionate to the actual scale of the Gestapo officer's brutality. He was accused of being directly involved in crimes against 153 people, and over 200 people were questioned in his case.

Wilhelm Haase, in turn, was first sentenced to two years in prison by a British court for membership in the SS and NSDAP. It was only in 1951 that the Regional Court in Kraków sentenced him to death, and the sentence was duly carried out¹⁰⁷. Most of the proceedings initiated by the Polish prosecutor's office ended with the investigation being suspended because "the suspect is outside the borders of the Polish State and there are no grounds to file an extradition request". Such was the case with

107 See R. Gieron, *Proces Williego Haasego*, p. 214.

Franz Stiech¹⁰⁸. In turn, the proceedings against Oskar Brandt were discontinued due to his death in a hospital prison in Wrocław¹⁰⁹.

The article was written as part of the National Science Center project (Sonata 16), project number: 2020/39/D/HS3/00331.

References

- Account of Dawid Schlang, Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 301/240, f. 1–2.
- Account of Leib Salpeter, Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 301/448, f. 2.
- Acquisitions 539, AK Kraków counterintelligence reports, The Archive of the Institute of National Remembrance, GK, file no. 174/670.
- Berschel H., *Bürokratie und Terror. Das Judenreferat der Gestapo Düsseldorf 1935–1945*, Essen 2001.
- Bieberstein A., *Zagłada Żydów w Krakowie*, Kraków 2001.
- Boeckl-Klamper E., Mang T., Neugebauer W., *The Vienna Gestapo, 1939–1945. Crimes, perpetrators, victims*, New York 2022, <https://doi.org/10.1515/9781800732605>.
- Borodziej W., *Terror i polityka. Policja niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985.
- Bratko J., *Gestapowcy. Kontrwywiad – konfidenci – konspiratorzy*, Kraków 1990.
- Case files on the Gestapo in Kraków, Organizational structure SiPo and SD, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Krakow, file no. Ds. 5/67.
- Chwalba A., *Dzieje Krakowa*, vol. 5, Kraków 2002.
- Correspondence of the Jewish community in Kraków with the AJDC Presidium from December 26, 1939 to April, 1940, Report on visits to refugee centres, Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 210/430, f. 72.

108 See Franz Stiech case files, Resolution to suspend the investigation, AIPN Kr, file no. 502/3541, p. 25.

109 See Oskar Brandt case files, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Wrocław, file no. 488/2661/1, p. 319.

- Criminal case files of Wilhelm Kunde, Testimony of Hermann Heinrich, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/1975, f. 1615.
- Crove D. M., *Oskar Schindler. Prawdziwa historia*, Warszawa 2015.
- Czerpak S., Wroński T., *Ulica Pomorska 2. O krakowskim Gestapo i jego siedzibie w latach 1939–1945*, Kraków 1972.
- Czocher A., *Mechanizmy represji i struktura terroru dnia codziennego. Przykład Krakowa 1939–1945*, in: *"Fikcyjna rzeczywistość". Codziennosc, swiaty przezywane i pamiec niemieckiej okupacji w Polsce*, ed. by R. Traba, K. Woniak, A. Wolff-Powęska, Warszawa–Berlin 2016, pp. 55–87.
- Dąbrowa-Kostka S., *Krakowska wsypa wiosną 1941*, "Kierunki" 1970 no. 46, p. 10.
- Dąbrowa-Kostka S., *W okupowanym Krakowie*, Warszawa 1972.
- Delarue J., *The Gestapo. A history of horror*, New York 1964.
- Dobrowolski S. W., *Memuary pacyfisty*, Kraków 1989.
- Drozdowski M., *Kraków jako stolica Generalnego Gubernatorstwa. Wpływ stołeczności na życie miasta*, in: *Oblicza wojny*, vol. 5: *Miasto i wojna*, ed. by W. Jarno, J. Kita, Łódź 2021, pp. 259–276, <https://doi.org/10.18778/8220-699-9.15>.
- Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28 listopada 1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich. Z dnia 7 czerwca 1940 r., "Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów" [Journal of Regulations of the General Governor for Occupied Polish Areas] Part 2, 4.07.1940, no. 45, p. 387.
- Franz Stiech case files, Resolution to suspend the investigation, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Krakow, file no. 502/3541, p. 25.
- Frommel, Heinemeyer, Körner, Olde, Wehmeyer case files, The investigative proceedings against Körner, Testimony of Wilhelm Kranz, file no. B 162/29.280, p. 653.
- Frommel, Heinemeyer, Körner, Olde, Wehmeyer case files, The investigative proceedings against Körner, Testimony of Friedländer, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/29.280, p. 715.
- Gellately R., *The Gestapo and German society: enforcing racial policy 1933–1945*, London 1990, <https://doi.org/10.1093/acprof:oso/9780198228691.001.0001>.

- Gieroń R., *Proces Williego Haasego przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie w 1951 roku*, "Polish-Jewish Studies" 4 (2024), pp. 198–222.
- Grądzka M., "Wszystkim tym zarzutom przeczę zdecydowanie i stanowczo". *Proces Amona Leopolda Götha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym w Krakowie*, "Zeszyty Historyczne WiN-u" 21 (2012) no. 35, pp. 85–101.
- Grądzka M., *Kościół katolicki w okupowanym Krakowie w pomocy Żydom. Zarys problematyki badawczej*, in: *Kościół krakowski 1939–1945*, ed. by Ł. Klimek, A. Baciński, Kraków 2014, pp. 125–154.
- Grądzka-Rejak M., "W godzinach rannych zebrano na tym placu około 2000 osób". *Przebieg i topografia "Einsatz Reinhardt" w okupowanym Krakowie*, in: *Infrastruktura akcji Reinhardt*, ed. by T. Kranz, Lublin 2023, pp. 80–95.
- Grądzka-Rejak M., *Kobieta żydowska w okupowanym Krakowie (1939–1945)*, Kraków 2016.
- Hein W., Jakubiec C., *Montelupich*, Kraków 1985.
- Hembera M., "Die Stadt Krakau müsse die judenreinste Stadt des Generalgouvernements werden": *Die Umsiedlung der jüdischen Bevölkerung aus Krakau*, in: *Narrative im Dialog: deutsch-polnische Erinnerungsdiskurse*, ed. by W. Form, K. von Lingen, K. Ruchniewicz, Dresden 2013, pp. 311–334.
- Jarkowska A., *Brunatna pajęczyna. Agenci Gestapo w okupowanym Krakowie i ich powojenne losy*, Kraków 2024.
- Jarkowska A., *Criminal cases involving Jews heard in Krakow District Court in the period 1939–1944. A contribution to further research*, "Holocaust Studies A Journal of Culture and History" 2021, pp. 163–190, <https://doi.org/10.1080/17504902.2021.1914959>.
- Jarkowska A., *The Jewish Aid Agency in the Generalgouvernement (JUS) in occupied Kraków, 1942–1944*, in: *More than parcels: wartime aid for Jews in Nazi-era camps and ghettos*, ed. by J. Lambert, J. Lanicek, Detroit 2022, pp. 277–308.
- Jarkowska A., *Wewnętrzna struktura władzy w getcie krakowskim. Judenrat, policja żydowska, konfidenci i ich powojenny wizerunek*, in: "Ciemności kryją ziemię..." *Wybrane aspekty badań i nauczania o Holokauście*, ed. by M. Grądzka-Rejak, P. Trojański, Kraków 2019, pp. 141–168.
- Jarkowska A., *Wybrane formy kolaboracji w KL Plaszow. Charakterystyka zjawiska*, "Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego

- Miasta Krakowa” 38 (2020), pp. 149–170, doi.org/10.32030/KRZY.2020.07.
- Jarkowska A., *Wymuszona współpraca czy zdrada? Wokół kolaboracji Żydów w okupowanym Krakowie*, Kraków 2018.
- Jarkowska A., *Żydowska Służba Porządkowa w okupowanym Krakowie. Nowa elita w getcie krakowskim i niemieckim obozie Płaszów. Wybrane historie*, in: *Elity i przedstawiciele społeczności żydowskiej podczas II wojny światowej (1939–1945)*, ed. by M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2017, pp. 197–215.
- Kamiński A., *Diariusz podręczny 1939–1945*, prepared by A. Palarczykowa, J. Stoksik, Warszawa 2001.
- Koerner Rudolf, Personal files, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, file no. R 9361-III/102239.
- Kotarba R., *Niemiecki obóz w Płaszowie 1942–1945*, Warszawa–Kraków 2009.
- Kotarba R., *Przegorzały, Kamedulska, “Glinik”... Zapomniane miejsca hitlerowskiej kaźni*, “Zeszyty Historyczne WIN-u” 21 (2012) no. 35, pp. 47–68.
- Kotarba R., *Żydzi Krakowa w dobie zagłady (ZAL/KL Płaszów)*, Kraków–Warszawa 2022.
- Kubalski E., *Niemcy w Krakowie. Dziennik 1 IX 1939–18 I 1945*, Kraków 2010.
- Letter from the Jewish Community in Kraków to the Department of Population and Social Welfare in Krakow, AJHI, file no. 228/55, pp. 1–8.
- List of the Jewish population in Krakow from May 20, 1940, Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 228/13, p. 32.
- Lów A., Roth M., *Krakowscy Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945*, trans. E. Kowynia, Kraków 2014.
- Mączyński M., *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939–1945. Ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*, Kraków 2012.
- Majewski P. M., Vajskebr J., *Sytuacja w Generalnym Gubernatorstwie w świetle niemieckich statystyk policyjnych. Próba analizy ilościowej*, “Przegląd Historyczny” 107 (2016) no. 4, pp. 581–618.
- Mallmann K.-M., Angrick A., *Gestapo po 1945 roku. Kariery, konflikty, konteksty*, trans. I. Ewertowska-Kłaja, Poznań 2018.
- Memoir of Michał Weichert, part 2, Archives of the Jewish Historical, file no. 302/25, ff. 20–21.

- Michał Zellner's report, Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 301/2362, f. 1.
- Minutes of the main hearing before the Voivodship Court in Kraków, Testimony of Józef Brandeis, Kraków, 27 June 1951, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Krakow, file no. 502/2207, f. 222v.
- Niechciana stołeczność. Architektura i urbanistyka Krakowa w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, ed. by J. Purchla, Kraków 2022.
- Nuszkiewicz R., *Uparci*, Warszawa 1983.
- Odsłonięcie tablicy podinsp. Policji Województwa Śląskiego Augustyna Bańczyka*, <https://isp.policja.pl/isp/aktualnosci/15741,Odsloniecie-tablicy-podinsp-Policji-Wojewodztwa-Slaskiego-Augustyna-Banczyka.html> (28.03.2025).
- Oskar Brandt case files, Personal questionnaire, The Archive of the Institute of National Remembrance, GK, file no. 678/16, pp. 9, 14.
- Oskar Brandt case files, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Wrocław, file no. 488/2661/1, p. 319.
- Oskar Brandt cases files, Testimony of Dawid Schlang, The Archive of the Institute of National Remembrance, GK, file no. 455/13, vol. 2, pp. 14–15.
- Oskar Brandt cases files, Testimony of Leib Salpeter, The Archive of the Institute of National Remembrance, GK, file no. 455/13, vol. 2, p. 56.
- Oskar Brandt cases files, Testimony of Mieczysław Pemper, AIPN, GK, file no. 455/13, vol. 2, pp. 63–64.
- Paczyńska I., *Aktion gegen Universitäts-Professoren (Kraków, 6 listopada 1939 roku) i okupacyjne losy aresztowanych*, Kraków 2019.
- Pankiewicz T., *Apteka w getcie krakowskim*, Kraków 2022.
- Pankowicz A., *Akcja AB w Krakowie*, in: *Ausserordentliche Befriedungsaktion 1940: akcja AB na ziemiach polskich. Materiały z sesji naukowej 6–7 listopada 1986*, ed. by Z. Mańkowski, Warszawa 1992, pp. 41–46.
- Paul Siebert, Personal questionnaire, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, file no. R 9361-1/3405.
- Pieradzka K., *Terror hitlerowski i rządy gestapo w Krakowie 1939–1945*, "Rocznik Krakowski" 31 (1949–1957): *Kraków w latach okupacji 1939–1945. Studia i materiały*, pp. 225–265.
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28 listopada 1939 r. o u stanowieniu rad żydowskich. Z dnia 25 kwietnia 1940 r., "Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Dziennik rozporządzeń

- Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów” [Journal of Regulations of the General Governor for Occupied Polish Areas] Part 2, 1.05.1940, no. 32, p. 249.
- Proces ludobójcy Amona Leopolda Goetha przed Najwyższym Trybunałem Narodowym*, ed. by N. Blumental, Warszawa–Łódź–Kraków 1947.
- Rączy E., *Zagłada Żydów w dystrykcie krakowskim w latach 1939–1945*, Rzeszów 2014.
- Ramme A., *Służba Bezpieczeństwa SS*, trans. B. Jodkowska, introduction E. Stanczykiewicz, Warszawa 1975.
- Report (monthly) on the activities of the Jewish Community in Kraków (October 1940), Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 218/7, f. 5.
- Report on the AK Kraków counterintelligence for the period 16.01–5.02.1944, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Krakow, file no. 075/1, vol. 17, f. 42.
- Report on the Jewish population of Krakow (statistical data), Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 228/11, f. 1.
- Rozporządzenie o konfiskacie majątku prywatnego w Generalnym Gubernatorstwie (Ordynacja konfiskacyjna). Z dnia 24.01.1940 r., “Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die besetzten polnischen Gebiete. Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów” [Journal of Regulations of the General Governor for Occupied Polish Areas] Part 1, 27.01.1940, no. 6, pp. 23–27.
- Rudolf Körner case files, Documentation from the investigation against Rudolf Korner conducted by the Hamburg Public Prosecutor’s Office. Witness statements: Zimmerman, Hilfstein, Ben-David, Sternberg, Kornhauser, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Krakow, file no. KPP 62/73, ff. 14–16, 24, 34–36.
- Sachslehner J., *Kat z Listy Schindlera. Zbrodnie Amona Götha*, trans. D. Salamon, Kraków 2010.
- Siebert Paul, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde, file no. Z.A-VII 4645.
- Stocki-Sosnowski J., *Jedno życie, cztery światy*, Kraków 1994.
- Strzembosz T., *Akcje zbrojne podziemnej Warszawy 1939–1945*, Warszawa 1978.
- Swałek-Niewińska D., “Gospodarowanie” żydowskimi meblami w Krakowie w latach 1939–1945. *Działalność Möbelbeschaffungsamt*, in: *Klucze i kasa. O mieniu żydowskim w Polsce pod okupacją niemiecką*

- i we wczesnych latach powojennych 1939–1950*, ed. by J. Grabowski, D. Libionka, Warszawa 2014, pp. 255–298.
- Swątek-Niewińska D., *From Krakow to Bochnia and Piwniczna: Jews escaping from the Generalgouvernement across the Slovak border, 1939–1944*, in: *Entanglements of war. Social networks during the Holocaust*, ed. by E. R. Adler, N. Aleksion, Jerusalem 2022.
- Testimony of a Jewish female student, Borwicz Collection, Yad Vashem Archives, file no. O.62/76, f. 1–2.
- Testimony of Apolonia Wiśniowska, Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 301/2198, f. 11.
- Testimony of Isaac Lewenstein submitted to the police headquarters in Linz on 19 September 1946, Yad Vashem Archive, Jewish Historical Documentation Center, Linz, file no. M.9/99, f. 2.
- Testimony of Kurt Heinemeyer, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/1968, p. 100.
- Testimony of Laura Dientenfass, Archives of the Jewish Historical Institute, file no. 301/1202, p. 7.
- Testimony of Michał Weichert, The Archive of the Institute of National Remembrance Office in Krakow, file no. 502/1385, ff. 14–15.
- The Governor-General's proposal to the heads of the districts of Kraków, Lublin, Radom, and Warsaw regarding the resettlement of Jews from Kraków, May 1940, AJHI, file no. 228/52, p. 2.
- Trunk I., *Judenrat*, New York 1972.
- Vollbrecht Erich, Personal files, The Federal Archives Berlin-Lichterfelde, Berlin Document Center, file no. R 9361-III/214800, ff. 270–272.
- Weisz F., *Das Judensachgebiet/-Referat der Gestapoleitstelle Wien. Organisation, Personalstruktur, Arbeitsweise 1938 bis 1945*, Strasshof 2021.
- Wilhelm Kunde case files, Main result of the investigation, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/1976, f. 694.
- Wilhelm Kunde case files, Main result of the investigation. The defendant's curriculum vitae, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/1976, ff. 1769–1770.
- Wilhelm Kunde case files, Testimonies of Yitzhak Ramat and Aleksander Rad, David Wulf, Schinar, Kranz, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/2252, ff. 2367, 193, 107, 272, 714.
- Wilhelm Kunde case files, Testimony of Friedländer, The Federal Archives Ludwigsburg, file no. B 162/2252, f. 715.

Wilhelm Kunde case files, Testimony Maksa Milera, The Federal
Archives Ludwigsburg, file no. B 162/25063, ff. 10–11.
Wroński T., *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974.
Zimmerer K., *Zamordowany świat. Losy Żydów w Krakowie 1939–1945*,
Kraków 2004.

Abstrakt

Alicja Jarkowska

*Lokalni organizatorzy i wykonawcy Zagłady
z krakowskiego Gestapo. Casus tzw. referatu żydowskiego*

Artykuł stanowi analizę roli funkcjonariuszy krakowskiego Gestapo z podreferatu IV-B-1 w systemowej i planowej zagładzie Żydów w Krakowie. Autorka podejmuje próbę ukazania udziału kierowników powyższego podreferatu w grabieży mienia żydowskiego oraz w zbrodniach popełnionych na Żydach. W oparciu o dostępne źródła historyczne pochodzące zarówno z II wojny światowej, jak i z lat powojennych (różnej proveniencji) przedstawia metody działania Gestapo i jego agentury w wyszukiwaniu Żydów ukrywających się po tzw. aryjskiej stronie oraz uciekających z Generalnego Gubernatorstwa. Tekst ma układ chronologiczno-tematyczny i obejmuje głównie okres od jesieni 1939 do końca 1944 roku.

Słowa kluczowe:

Gestapo, Kraków, agenci, KdS, grabież

Abstract

Alicja Jarkowska

Local organizers and perpetrators of the Holocaust from the Kraków Gestapo. The case of the “Jewish section”

This article analyzes the role of officers from the Kraków Gestapo's sub-department IV-B-1 in the systematic and planned extermination of Jews in Kraków. It attempts to describe the involvement of the heads of this sub-department in the looting of Jewish property and in crimes committed against Jews. Based on available historical sources from both the Second World War and the postwar period (of various origins), the article presents the methods used by the Gestapo and its informant network to locate Jews hiding on the so-called “Aryan side” as well as those escaping from the General Government. The text follows a chronological and thematic structure, focusing mainly on the period from autumn 1939 to the end of 1944.

Keywords:

Gestapo, Krakow, agents, KdS, looking

Joanna Grabowska

 <https://orcid.org/0000-0001-7030-6580>

 e-mail: jgrabowska@asp.krakow.pl

Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie

 <https://ror.org/02s7fqp87>

Konkursy i nagrody w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie w czasach dyrektury Jana Matejki 1873–1893

Zmiany polityczne w Austrii i powstanie monarchii konstytucyjno-liberalnej przyczyniły się do powstania w 1873 roku samodzielnej Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. Intensywne starania i liczne postulaty władz autonomicznych Galicji – Sejmu i Wydziału Krajowego do władz centralnych doprowadziły do rozwoju jedynej szkoły sztuk pięknych na ziemiach polskich pod zaborami. Jej rangę podniósł nowo mianowany dyrektor Jan Matejko, który dbał o rozwój artystyczny uczniów, ale także starał się poprawić ich sytuację materialną¹. Ważnym elementem procesu dydaktycznego stały się konkursy z fundowanymi nagrodami pieniężnymi organizowane dla uczniów Szkoły Sztuk Pięknych. Współzawodnictwo traktowano jako sposób motywowania uczniów do nauki i przygotowanie

- 1 Matejko otrzymał nominację na dyrektora Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie 30 sierpnia 1873 roku. Pozostał na stanowisku do śmierci, czyli do 1 listopada 1893 roku.

do udziału w wystawach sztuki. Pedagodzy na podstawie wyników rywalizacji wydawali opinię co do możliwości i zdolności uczniów, a ta w konsekwencji wpływała na kierunek ich edukacji artystycznej. Konkursy wyłaniały najzdolniejszych uczniów, którzy pod okiem Jana Matejki szlifowali swój talent w specjalnie dla nich utworzonym oddziale kompozycyjnym (szkole mistrzów – meisterschuli)².

Temat konkursów w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie nie był do tychczas opracowany. W pierwszych monografiach szkoły autorstwa Władysława Prokescha z 1917 roku i Ludwika Ręgorowicza z 1928 roku nie ma żadnych informacji o tym ważnym aspekcie procesu dydaktycznego³. Trudno też znaleźć komentarze w nielicznych wspomnieniach i pamiętnikach z tego okresu⁴. Jedynie Marian Gorzkowski – sekretarz szkoły – w swoim dzienniku zamieścił dwie krótkie dygresje o przebiegu konkursów⁵. Podobnie w katalogach z wystaw przedstawiających twórczość uczniów Jana Matejki brak spostrzeżeń o konkursach⁶. Uwagi na temat konkursów pojawiają się w monografii Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie⁷. Autor, Emanuel Świeykowski, wskazuje

- 2 W Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie funkcjonował tylko jeden oddział kompozycyjny (*meisterschula*) prowadzony przez Jana Matejkę, przeznaczony dla niewielkiej liczby uczniów (według ewidencji było ich 58). Dyrektor sam podejmował decyzję o przyjęciu ucznia do szkoły mistrzów. Nie funkcjonowało wówczas pojęcie ukończenia studiów. Uczniowie otrzymywali świadectwo za każde zaliczone półroczne. Świadectwo ukończenia studiów (absolutorium) po raz pierwszy wydano w 1920 roku.
- 3 W. Prokesch, *Z dziejów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych*, Kraków 1917; L. Ręgorowicz, *Dzieje krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych*, Lwów 1928.
- 4 Zob. I. Jabłoński, *Wspomnienie o Janie Matejce*, oprac. M. Treter, Lwów 1912; S. Witkiewicz, *Jan Matejko*, Kraków 1903; L. Lepszy, *Wspomnienie artysty*, Kraków 1895; L. Kowalski, *Pendzlem i piórem*, Kraków [1934]; J. Fałat, *Pamiętniki*, Warszawa 1935.
- 5 Zob. M. Gorzkowski, *Jan Matejko. Epoka od r. 1861 do końca życia artysty z dziennika prowadzonego w ciągu lat siedemnastu*, oprac. K. Nowacki, I. Trybowski, Kraków 1993, s. 86, a także s. 117.
- 6 Zob. *Jan Matejko i jego szkoła*, oprac. T. Grott, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, katalog wystawy, Kraków 1950; *Artyści ze szkoły Jana Matejki*, oprac. K. Jarmuł, Muzeum Śląskie, katalog wystawy, Katowice 2002; *Czarno na białym. 200 lat rysunku w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych*, oprac. A. Jankowska-Marzec, Muzeum Narodowe, katalog wystawy, Kraków 2019.
- 7 Zob. E. Świeykowski, *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie (1854–1904)*, Kraków 1905.

na motywy ustanowienia nagród pieniężnych dla uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, przede wszystkim chęć wsparcia ubogiej młodzieży oraz pomoc nowo powstałej szkole⁸. Analogiczne stwierdzenia pojawiają się w opracowaniu *Materiały do dziejów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 1816–1895*⁹. Autorzy zwracają uwagę na związki między Szkołą Sztuk Pięknych a fundatorem nagród za prace konkursowe – Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie¹⁰. Ważnym źródłem informacji jest dołączony do książki wykaz wszystkich uczniów wraz z notkami o otrzymanych nagrodach. Powstały one w wyniku analizy akt znajdujących się w Archiwum Akademii Sztuk Pięknych: ksiąg świadectw uczniów Szkoły Sztuk Pięknych, protokołów posiedzeń dyrekcji i grona pedagogicznego oraz dzienników spraw wychodzących i przychodzących. Wymienione materiały archiwalne stanowią główne źródło do dziejów Szkoły Sztuk Pięknych w czasach Jana Matejki, w tym także procesu dydaktycznego i organizowanych konkursów.

W lutym 1873 roku Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, wypełniając swoje założenia statutowe, postanowiło przyczynić się do kształcenia młodych artystów i ufundować nagrody pieniężne za prace, które uczniowie wykonywali na zadany temat w trakcie ogłaszanych konkursów. Na ten cel Towarzystwo przeznaczało rocznie 200 florenów¹¹. Zdecydowano nagradzać rysunki wykonane z antycznego odlewu, akt akademicki z modelu męskiego, pracę rzeźbiarską oraz zadanie rysunkowe z perspektywy (il. 1). Dodatkowo ufundowano stypendium dla osoby, która ukończyła szkołę a miała zamiar dalej kształcić się za granicą, w wysokości 600 florenów, wydawanych w czterech równych ratach. Druga rata miała być wypłacona po przesłaniu kopii znanego dzieła oraz przedstawieniu

8 Zob. E. Świekowski, *Pamiętnik Towarzystwa*, s. XL–XLI.

9 *Materiały do dziejów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 1816–1895*, red. J. Dutkiewicz, oprac. J. Jeleniewska-Ślesieńska, W. Ślesieński, A. Załuski, Wrocław 1959.

10 Zob. *Materiały do dziejów Akademii*, s. 207. Na temat związków artystów z Towarzystwem Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie można dowiedzieć się także z korespondencji, jaką prowadził Julian Fałat z Sewerynem Böhmem, sekretarzem Towarzystwa w Krakowie: *Fałat znany i nieznan. Korespondencja z lat 1874–1895*, t. 1, oprac. M. Aleksandrowicz, Bielsko-Biała 2003, s. 51–118.

11 Floren (złoty reński, gulden) moneta monarchii austro-węgierskiej. W 1884 roku Jan Matejko zarabiał miesięcznie 206 złr. W 1892 roku Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie przeznaczyło na nagrody 555 złr. Zob. E. Świekowski, *Pamiętnik Towarzystwa*, s. XLIV.

arg. 1023
Dyrekcya Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krak.
na posiedzeniu d. 9. Lutego 1873. r. przegłosowała przy-
znaczenie nagród do dobra wiodącej kształcącej się
w szkole sztuk pięknych uchwałała:

§. 1.

W ciągu każdego roku szkolnego Dyrekcya Tow.
P. S. P. przyznawać będzie nagrody pieniężne dla
uczniów szkoły sztuk pięknych: w Krakowie - za poro-
zumienie się z katedrą literatury, za wykonanie
pracy na tematach przez Profesorów wyznaczonych.

§. 2.

Temata te będą z następujących przedmiotów:

- a. Rysunek z natury
- b. Rysunek anatomiczny (z żywego modelu)
- c. Wykonanie katedry perspektywicznego
- d. Rzeźba.

§. 3.

Wzwała na powiększenie nagrody wnoszonej przez Dy-
rekcję, wynosząca - wynosić będzie 200. zł.
Nagrody te nie mają być doliczone do
branzjowej, lecz znaczenie nagród za usiłowanie i
prace.

§. 4.

Proszę o przyznanie summy 1. i. wysokości każdej
poszczególnej nagrody, a także nagrody należy do
Dyrekcji Tow.

§. 5.

Kolej w jutro mają po szkole następujący konkurs
na wykonanie obrazu, tematem do wykonania
zadania porabiania się Profesorom szkoły; - ukończone
Lata szkoły zawiadomi Dyrekcję o wykonaniu
pracy uczniów, dla wyrażenia im podziękowań, których
po obejrzeniu konkursu i porozumieniu się z Profesora-
miz

1. Uchwała Dyrekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie podjęta na posiedzeniu 9 lutego 1873 w spra-
wie przyznania nagród dla uczniów Szkoły Sztuk Pięknych
w Krakowie (pierwsza strona), AASP, TA10

zaświadczenia o postępach z miejsca pobytu¹². Powstałe prace przechodziły każdego roku na własność Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych po wystawie, która wieńczyła rok szkolny¹³.

Pierwszy konkurs udało się rozstrzygnąć już w styczniu 1874 roku, a jego tematem było studium rysunkowe z modelu męskiego¹⁴. Na wniosek Jana Matejki kwotę 50 złr podzielono na dwie części. Pierwszą nagrodę i 30 złr otrzymał Seweryn Bieszczad, a drugą i 20 złr Eugeniusz Czemeryński¹⁵. W czerwcu 1874 roku rozstrzygnięto konkurs na rysunek figury anatomicznej według odlewu gipsowego¹⁶. Wykłady o mięśniach (miologia) głosił Ludwik Karol Teichmann, profesor i późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Naukę prowadził, wykorzystując szkielet postaci ludzkiej, a także modela – w celu praktycznego ukazania rozmieszczenia i funkcjonowania mięśni. Pierwsze miejsce w konkursie zdobył Jacek Malczewski, a drugie Ferdynand Olesiński¹⁷ (il. 2). Malczewski w grudniu tego roku

- 12 Zob. Fundacje, nagrody 1873–1939, Uchwała dyirekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie podjęta na posiedzeniu 9 lutego 1873 roku w sprawie przyznania nagród dla uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie [dalej: AASP], TA10.
- 13 W 1931 roku Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie przekazało do zbiorów Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie 43 nagrodzone rysunki. Zob. Wykaz ofiarowanych rysunków, AASP, TA7.
- 14 Zob. Protokół posiedzenia dyirekcji i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych z 3 stycznia 1874 r., AASP, TA171, k. 3–4.
- 15 Informacje na temat uczniów, którzy otrzymali nagrody, pochodzą z protokołów posiedzeń dyirekcji i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych 1874–1877, AASP, TA171; a także z Protokołów za Dyrektora Jana Matejki 14 XII 1877–18 XI 1892, AASP, TA112. Wykorzystano także świadectwa szkolne uczniów zebrane w następujących Księgach Świadectw: KS1 1973/1874–1876/1877; KS2 1877/1878–1880/1881; KS3 1881/1882–1883/1884; KS4 1884/1885–1886/1887; KS5 1888/1889–1894/1895. Wiedzę o nagrodzonych uzupełniają dzienniki spraw wychodzących i dzienniki spraw przychodzących: AASP, TB164, TA185.
- 16 Wykorzystywano modele anatomiczne (*écorché*) ukazujące człowieka pozbawionego skóry. Staraniem Jana Matejki wydano podręcznik anatomii dla artystów: W. Łuszczkiewicz, *Nauka o budowie kształtów zewnętrznych ciała ludzkiego*, Kraków 1882. Zob. także: *Anatomia artystyczna: podręcznik akademicki* Władysława Łuszczkiewicza, oprac. J. Wielgut-Walczak, Kraków 2014.
- 17 Zob. Protokół posiedzenia dyirekcji i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych z 20 czerwca 1874 r., AASP, TA171, k. 11.

2. Ferdynand
Olesiński,
Studium anato-
miczne mięśni,
Muzeum ASP
w Krakowie,
nr inw. R40



otrzymał jeszcze jeden laur, tym razem za akt akademicki. W tym samym konkursie drugą nagrodę wręczono Alfredowi Daunowi¹⁸.

Z czasem wypracowano stały harmonogram konkursów. W grudniu odbywał się „akt akademicki z modela”, w podziale na dwie grupy. Przewidziany był dla uczniów z pracowni rysunkowych i dla tych zaawansowanych z pracowni malarskich (tzw. malarni). W lutym i marcu organizowano konkurs dla uczniów trzech oddziałów rysunkowych: studium rysunkowe głowy z antycznego odlewu dla początkujących uczniów i dla starszych – rysunek z figury antycznej. W maju i czerwcu odbywały się konkursy rzeźbiarskie, a na zakończenie roku szkolnego w lipcu rozstrzygano konkurs z perspektywy. Konkurs na rysunek aktu akademickiego trwał trzy dni po trzy godziny, a rysunek figury antycznej przez sześć dni, w sumie osiemnaście godzin. W pracowni podczas konkursu dyżury pełnili pedagodzy: Feliks Szynalewski, Izydor Jabłoński, Władysław Łuszczkiewicz, Florian Cynk i Leopold Löffler¹⁹. Dozorujący mogli robić korekty i czynić uwagi, tak aby rysunki były w pełni wartościowe. Prace oznaczano kolejnymi numerami, zachowując anonimowość autorów. Po skończonej pracy Matejko dokonywał selekcji rysunków i do ostatecznej oceny dopuszczał te najlepsze. Podczas tajnej procedury profesorowie oddawali swoje głosy, wpisując numer rysunku na kartki przygotowane do głosowania. Uczniowie rysowali XIX-wieczne odlewy gipsowe rzeźb antycznych, które dyrektor kupował w Wiedniu, Rzymie, Paryżu, Monachium i w Berlinie.

W zasobie archiwalnym Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie nie zachowały się spisane kryteria, na podstawie których oceniano prace konkursowe. Brak również komentarzy w formie pisemnej, które z pewnością były wypowiedzane podczas przeglądania rysunków i dzieł malarskich²⁰. W protokołach z posiedzeń dyrekcji i grona

18 Zob. Protokół posiedzenia dyrekcji i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych z 15 grudnia 1874 r., AASP, TA171, k. 31–32.

19 Florian Cynk niechętnie pełnił dyżur podczas konkursów. Spór Matejki z Cynkiem opisał Gorzkowski. Zob. M. Gorzkowski, *Jan Matejko*, s. 86.

20 Z powodu braku informacji w dokumentach zwróciłam się do prof. dr. hab. Zbigniewa Bajka (kierownika Pracowni Interdyscyplinarnej w Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie oraz jurora konkursów artystycznych) z prośbą o sformułowanie kryteriów, jakimi mogli posługiwać się nauczyciele w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie w czasach dyrektury Jana Matejki podczas oceniania prac konkursowych. Kryteria podaję po konsultacji z Profesorem.

profesorów pojawiają się stwierdzenia określające osobę nagrodzoną: wybitny talent, uzdolniony, gorliwy, pilny. Prace konkursowe określano jako sumiennie wykonane, bądź ściśle przedstawiające temat, albo takie które oddają celujący postęp ucznia. Można przypuszczać, że oceniano warsztat, czyli biegłość w posługiwaniu się narzędziem, nagradzając doskonałość warsztatową. Inne kryterium to ocena formalna, czyli czy praca jest wierna oryginałowi, np. odlewowi z antycznej rzeźby czy pozującemu modelowi. W przypadku kompozycji ważne było właściwe wpisanie motywu w pole obrazu, uzyskanie wrażenia przestrzeni, umiejętne operowanie światłocieniem oraz bogactwo środków. Oceniano precyzję w przedstawieniu natury, i ta wierność naturze mogła być głównym kryterium oceny. Im bliżej wzoru, tym praca była idealniejsza. Uczniowie zaawansowani w nauce mogli być wyróżniani za biegłość warsztatową i oryginalność, czyli za dewiację widzenia, za cechy charakterystyczne dla autora pracy. Wyjątkowe dzieło, oryginalne było ciekawsze z punktu widzenia odbiorcy. System nagradzania przez cały omawiany okres był niezmienny. Przyznawano dwie nagrody pieniężne, nazywane także pierwszym i drugim miejscem, oraz pochwały lub wyróżnienia (pojęcia równoznaczne, wymiennie stosowane), które nie wiązały się z gratyfikacją finansową.

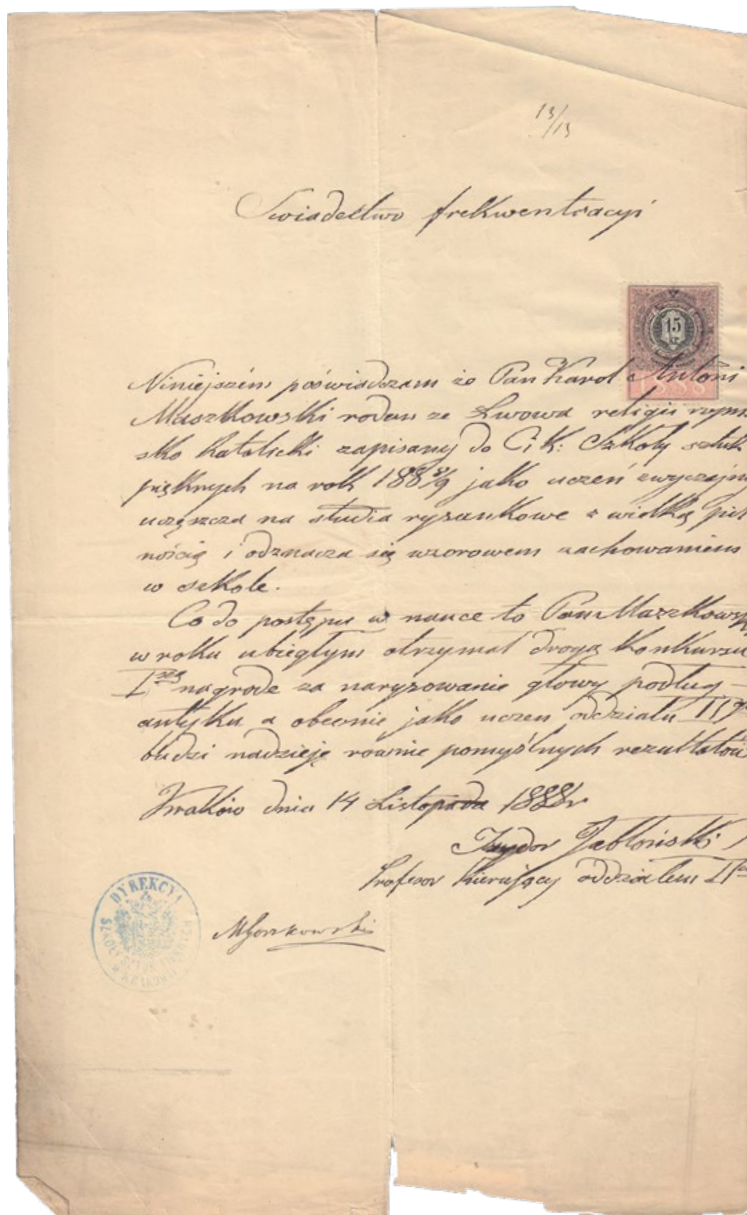
W 1875 roku odbył się konkurs rysunkowy, którego tematem był antyczny odlew głowy Marka Aureliusza naturalnej wielkości. Do rywalizacji przystąpili uczniowie I oddziału rysunkowego prowadzonego przez Feliksa Szynalewskiego. Ten oddany pracy dydaktycznej pedagog zadawał niezliczone ćwiczenia kreślenia głów z odlewów gipsowych, aby przygotować swych uczniów do nauki malarstwa²¹. Pierwsze miejsce zajął Tadeusz Błotnicki, a wyróżnienie otrzymał Witold Urbański. Rok później ogłoszono konkurs na rysunek antycznego odlewu głowy Seneki, za który nagrodę otrzymał Marceli Harasimowicz, a pochwałę Emanuel Hercisz. W 1877 roku uczniowie rysowali głowę Likurga, za którą nagrodzono Wilhelma Moszyńskiego, a wyróżniono Tadeusza Popiela. W kolejnych latach nagrodzono: Antoniego Jezierskiego, Samuela Hirszenberga (il. 3), Ernesta Kiszekę, Karola Maszkowskiego (il. 4).

Uczniowie uczęszczający do II oddziału rysunkowego brali udział w konkursach, których tematem była figura antyczna. Pod kierunkiem Izzydora Jabłońskiego ćwiczyli dokładność i nabierali wprawy w postrzeganiu właściwych cech antyków, ich pięknych form i harmonijnych proporcji. Dzięki rysunkom odlewów gipsowych rzeźb antycznych kształtowali

21 Zob. L. Ręgorowicz, *Dzieje krakowskiej Akademii*, s. 104.



3. Samuel Hirszenberg,
Studium głowy
z antyku,
Muzeum ASP
w Krakowie,
nr inw. R18



4. Świadectwo frekwencji Karola Maszkowskiego z 14 listopada 1888 podpisane przez Izzydora Jabłońskiego z adnotacją o zdobyciu przez ucznia I nagrody za rysunek głowy z antycznego odlewu, AASP, TB220

swoje poczucie estetyki klasycznej²². W 1875 roku profesor zaproponował rysunek walczącego gladiatora, za którego nagrodę otrzymał Antoni Stopa, a wyróżnienie Ferdynand Olesiński. Figurę Antinousa rysowano rok później. Wówczas nagrodę otrzymał Władysław Rossowski, a pochwałę Józef Polus. W 1877 roku tematem konkursu była figura Apollina wielkości 24 cali. Wśród jedenastu rysunków za najlepszy uznano ten, którego autorem był Emanuel Hercysz. W kolejnych latach nagradzani byli: Antoni Pielichowski, Stanisław Radziejowski, Leonard Strojnowski i Józef Mehoffer.

Konkurs na akt akademicki z modelu męskiego ogłaszano dla uczniów z pracowni rysunkowych i pracowni malarskich. Prace były osobno oceniane, a nagrodę pieniężną w wysokości 30 złr przyznawano malarzom i 20 złr uczniom oddziałów rysunkowych. W grudniu 1875 roku wygrana przypadła Kazimierzowi Pochwalskiemu, a wyróżnienie Ferdynandowi Olesińskiemu. W niższym oddziale nagrodzono Henryka Kossowskiego, a wyróżniono Władysława Rossowskiego. W 1876 roku konkurs przeprowadzono 4, 7 i 9 grudnia po trzy godziny dziennie. O laury ubiegało się dwiętnastu uczniów. Pierwszą nagrodę otrzymał Stanisław Binkiewicz, a drugą w niższym oddziale rysunkowym Franciszek Machniewicz, który był nagradzany także w kolejnych latach: 1878, 1879 i 1883. W późniejszym okresie nagrody otrzymywali: Marian Wawrzeniecki, Tadeusz Matejko, Leon Rausz, Stanisław Brzostowski i Piotr Niziński. W 1891 roku pierwsze trofeum za studium z modelu zdobył Józef Mehoffer, a drugie, w niższym oddziale przypadło Stefanowi Matejce.

Pod koniec roku szkolnego w lipcu odbywał się konkurs z perspektywy. Przedmiot ten prowadził kierownik III oddziału rysunkowego, Władysław Łuszczkiewicz²³. W programie nauczania uwzględniał, po zasadniczym wykładzie geometrii, naukę perspektywy w rysunku architektonicznym, w malarstwie historycznym i krajobrazie (il. 5). Na wykonanie pracy

22 Zob. *Program nauki rysowania w oddziale II na rok 1884/1885* autorstwa I. Jabłońskiego z dnia 1 sierpnia 1884 r., AASP, TA3.

23 W 1873 roku Łuszczkiewicz przygotował cztery programy nauczania: *Program nauczania rysunku elementarnego i wyższego*; *Program nauczania malarstwa*; *Program wykładów perspektywy*; *Program wykładów anatomii*, AASP TA3. Łuszczkiewicz jest także autorem trzech podręczników do wykładów w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych na temat stylów i form architektonicznych. Na temat działalności pedagogicznej Łuszczkiewicza zob. M. Rzepińska, *Władysław Łuszczkiewicz: malarz i pedagog*, Kraków 1983.

Programm
der Vorlesung über die Perspektiv an
der Akademie der schönen Künste
für das Jahr 18⁷³/₇₄.

Dieses Lesen ist für einen Meister im Grunde
blos beim Vorlesen der Ornamente und Figuren
bald zu Ende und die Natur selbst wird in
folgender Art dargestellt werden: Nach der
Anordnung der Hauptgegenstände der Ornamente
wird ein Aufsatz gegeben werden im Zeichen
des Lesers dargestellt gemacht, wobei in der
Folge zu untersuchen wird ob eine
Anordnung der Hauptgegenstände für die Natur, eine
andere für geistige Meister, auf eine andere
für Landschaftsmaler. —

Alle gemacht der Natur werden in ganzen
Darstellungen eigenen Vorstellungen sich haben
und sind an das System der Anatomie,
auf die Anweisung der Punkte der Anweisung
fallend. —

Krakau den 25 Juli 1873.

Ludwik Łuszczkiewicz
L. Professor.

5. Program wykładu perspektywy na rok 1873/74 opracowany przez Władysława Łuszczkiewicza 25 lipca 1873, AASP, TA3

z perspektywy uczniowie mieli osiem godzin. Na konkurs przeznaczano jeden dzień – od 10.00 do 18.00. Ewentualnie dwa dni po cztery godziny dziennie – od 14.00 do 16.00. Udział w konkursie traktowano jako zaliczenie przedmiotu. Pierwszym, odnotowanym w dokumentach, zadaniem z perspektywy było wykreślenie stall w kościele pod wezwaniem Bożego Ciała w Krakowie. Za tę pracę 28 lipca 1874 roku przyznano nagrodę w kwocie 30 złr Waleremu Krycińskiemu. Drugą nagrodę i kwotę 20 złr wręczono Jackowi Malczewskiemu (il. 6). Wzmiankę pochwalną otrzymał Kazimierz Pochwalski. W następnym roku Stanisław Binkiewicz wykonał rysunek krużganka, a Ferdynand Olesiński fragment wnętrza kościelnego. W 1876 roku zadanie z perspektywy polegało na narysowaniu ogrodzenia dziedzińca szkolnego widzianego z pierwszego okna pracowni rzeźbiarskiej (tzw. rzeźbiarni) z wykorzystaniem oświetlenia słonecznego²⁴. Wówczas za *Fragment muru z bramą wjazdową* pierwszą nagrodę i kwotę 30 złr otrzymał Stanisław Binkiewicz, a drugą nagrodę Edward Lepszy, wyróżnienie Ferdynand Bryll.

W lipcu 1877 roku podano temat konkursu z perspektywy: „narysować perspektywicznie według zasad: widok sieni drugiego piętra od okna na dziedziniec gmachu, w którym obecnie szkoła zostaje w kierunku, który wskaże ślad obrazu kredą na podłodze narysowany. Postacie znajdujące się mają na różnych wysokościach schodów i być widziane przez otwarte drzwi pośrodku drugiej klasy rysunkowej”²⁵. Jan Matejko wykonał szkic tego zadania, który został dołączony do protokołu posiedzenia dyrekcji i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych. Uczniowie rozpoczęli pracę pod okiem dozorujących kolejno profesorów w niedzielę 22 lipca o 10.00, a skończyli o godzinie 18.00. Pierwszą nagrodę i 30 złr otrzymał Edward Lepszy, drugą nagrodą i 20 złr uhonorowano Jana Spitzia. Od 1880 roku perspektywę wykładał Jan Rotter, inżynier wykształcony w Wiedniu²⁶. W konkursach organizowanych pod jego kierunkiem nagrody otrzymali m.in.: Antoni Jezierski, Karol Wawrosz, Stanisław Radziejowski, Tomasz Lisiewicz.

24 Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie mieściła się wówczas w budynku dr. Zygmunta Gebharda przy ul. Karmelickiej 63.

25 Protokół posiedzenia Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie z dnia 19 lipca 1877 r., AASP, TA171, k. 163–167.

26 Jan Rotter wydał: *Kilka uwag o doniosłości rysunku dla rękodzielnika*, Kraków 1891; a także *Kilka uwag o dekoracjach artystyczno-przemysłowych*, Kraków 1890.

6. Jacek Malczewski, Stalle kościoła Bożego Ciała, 1874, Muzeum ASP w Krakowie, nr inw. R32



W 1889 roku na wniosek Władysława Łuszczkiewicza zrezygnowano z konkursów z perspektywy, a także z konkursów rysowania głowy z antycznego odlewu. Pozyskane w ten sposób fundusze przeznaczono na nagrody za prace malarskie, które do tej pory były finansowane z prywatnego budżetu Jana Matejki. Pierwszy konkurs dla malarzy odbył się w 1880 roku w podziale na dwie grupy. Mniej zaawansowani z IV oddziału prowadzonego przez Floriana Cynka malowali głowę z modelu²⁷. Bardziej zaawansowani z V i VI oddziału pod kierunkiem Leopolda Löfflera malowali akt akademicki²⁸. Za akt nagrodę otrzymał Franciszek Machniewicz, pochwalną wzmiankę Emanuel Hercisz, a za głowę Adam Badowski i pochwałę Józef Wodziński. W następnym roku wyróżniono Antoniego Zembaczyńskiego i Ferdynanda Brylla. Wzmiankę pochwalną otrzymał Tadeusz Popiel. Ferdynand Bryll zdobył pierwsze miejsce w 1882 roku za studium aktu męskiego, a pochwałę Alfons Borkowski. W 1883 roku rozstrzygnięto konkurs na malowanie aktu i po tajnym głosowaniu nagrodę przyznano Alfonsowi Borkowskiemu, a pochwałę Franciszkowi Machniewiczowi. Za pracę malarską głowy z natury laur otrzymał Waław Pawliszak, pochwałę Henryk Dyrdoń. W kolejnych latach wygrywali: Zdzisław Jasiński, Stanisław Kaczor, Stanisław Witkowski, Tadeusz Matejko, Sylwester Saski. W 1891 roku za namalowanie głowy z natury nagrodzono Karola Polityńskiego.

Konkursy na pracę rzeźbiarską trwały początkowo pięć dni, a od 1881 roku osiem dni po dwie i pół godziny dziennie. Wykonywano kopię głowy z odlewu gipsowego, głowę z natury oraz akt akademicki w rzeźbie. W 1874 roku przyznano dwie nagrody po 20 złr za kopię głowy matki Niobidów dla Antoniego Pisha oraz za głowę najmłodszej córki Niobe wykonaną przez Henryka Kossowskiego (rok później nagrodzonego za figurę). Nagrodę pieniężną w wysokości 30 złr za akt akademicki otrzymał Jan Tombiński – późniejszy autor wizerunku Jana Matejki w postaci popiersia nad portalem przy wejściu do budynku głównego Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz popiersia z brązu znajdującego się w sali senackiej²⁹. Program nauki rzeźby opracowany przez docenta Walerego Gadowskiego

27 Zob. *Program nauki w oddziale IV na rok szkolny 1884/1885* autorstwa F. Cynka z 1 sierpnia 1884 r., AASP, TA3.

28 Zob. *Program nauki malarstwa w oddziale V i VI na rok 1884/1885* autorstwa L. Löfflera z 1 sierpnia 1884 r., AASP, TA3.

29 Zob. J. Tombiński, *Popiersie Jana Matejki*, Muzeum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, nr inw. Rz116.

ograniczał się, na wyraźne polecenie Ministerstwa Oświecenia w Wiedniu, do modelowania głów i figur bez uwzględnienia ćwiczeń kompozycyjnych³⁰. Uczniowie I i II oddziału posługiwali się odlewami gipsowymi i wzorami, a po przejściu tych kursów wykonywali głowy i figury z modelu (akt akademicki)³¹. W 1875 roku za kopię głowy Cycerona nagrodzono Antoniego Pleszowskiego oraz Tomasza Dykasa, który w następnym roku kopiował głowę Karakali. Za kopię głowy Aleksandra Wielkiego nagrodę otrzymał Alfred Daun (w 1877 roku zdobył pierwsze miejsce w konkursie na akt akademicki). Wśród nagrodzonych byli także: Władysław Świerzyński (1877), Antoni Brudny (1879), Józef Proszowski (1883, 1884), Wacław Bębnowski (1889, 1891).

W 1885 roku grono profesorów podjęło decyzję o ufundowaniu wyjątkowej nagrody w postaci medalu dla najlepszych uczniów, którzy wyróżniali się postęпом w nauce i pilnością. Postanowiono corocznie przyznawać medal złoty, dwa medale srebrne i dwa brązowe. Rok później w Urzędzie Menniczym w Wiedniu sporządzono na wzór medal, który z jednej strony wyobrażał popiersie najjaśniejszego pana z wieńcem na głowie oraz z napisem przy brzegach: Franciszek Józef cesarz Austrii. Druga strona medalu, otoczona przy samej krawędzi laurowym wieńcem, mieściła napis Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie, nazwisko zasłużonego, u góry gwiazdy w promieniach, a u dołu herb miasta Krakowa. Zdecydowano, że uczniowie będą otrzymywać medale na zakończenie roku szkolnego w lipcu, ale pierwsze rozdano wyjątkowo 4 lutego 1888 roku za prace wykonane w 1886 i 1887 roku. Złoty medal przeznaczony był dla ucznia oddziału kompozycyjnego (zwanego także oddziałem malarstwa historycznego lub *meisterschule*), który Jan Matejko prowadził dla wyłoni-onych, szczególnie uzdolnionych uczniów. Pod okiem mistrza wykonywali prace, których tematykę mogli wybrać osobiście, zgodnie z zainteresowaniami. Były to dzieła historyczne, religijne lub rodzajowe. Podczas pracy uczniowie wykorzystywali rekwizyty gromadzone przez dyrektora: kostiumy, zbroje, naczynia, manekiny, odlewy części nóg i łbów końskich. Medale były przyznawane na podstawie ukończonej kompozycji³². Za rok

30 Zob. Odpis reskryptu Ministerstwa Oświecenia z dnia 25 listopada 1879 r., AASP, TA3.

31 Zob. Pismo W. Gadowskiego do Dyrekcji Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie z dnia 17 maja 1881 r., AASP, TA106. Autor przedstawia w nim program nauczania rzeźby.

32 Inne zasady obowiązywały w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, gdzie konkursy rozstrzygano na podstawie szkiców, a potem płacono za ukończenie

ŚWIADECTWO.



Pan *Waszkiewicz Jan* rodem z *Krakowa*
wyznania *22* uczęszczał do *c. k. Szkoły Sztuk pięknych* w Krakowie w *2* półroczu 188 *5/6*
roku szkolnego na Oddział *przemysłowy* i otrzymał następujące stopnie:

POSTĘP

PILNOŚĆ

Z RYSUNKU	Z wzorów		
	Z ornamentów gipsowych		
	„ odlewów części ciała ludzkiego	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
	„ antyków głowy		
	„ „ figury		
	„ głów i półfigur żywej natury		
Z MAŁOŚCIA	„ antyków wieczorny	<i>niezadowolony</i>	<i>niezadowolony</i>
	„ „ dzienny		
	„ aktu akademickiego wieczorny		
	„ „ „ dzienny		
Z MALARSTWA	Z martwej natury		
	„ głów z natury		
	„ figury z natury		
Z PROB	Z prób kompozycji w ogólności		
	Z modelowania z antyków	<i>dobry</i>	<i>dobry</i>
Z KREŚCENIA	„ „ z natury żywej		
	Z Perspektywy		
Z NAUK POMOŚCIECH	„ Anatomii		
	„ Historii powszechnej i historii cywilizacji	<i>zadowolony</i>	<i>dobry</i>
	„ Historii sztuki		
	„ Nauki o stylach		

Otrzymane nagrody: *za pracę konkursową z rysunku i angielskiego*
Stygodniowa nagroda
Zachowanie się powyższego ucznia było *dobrym*
stwierdzamy. Kraków dnia *29 Lipca 1886*

UWAGI:

Dyrektor:

Profesor Oddziału:

Profesorowie:

Jan Staliński
Feliks Lipiński
Wł. Lipiński
Leopold Lipiński
Stanisław Grot
Janusz Jabłonowski

7. Świadectwo
ucznia Szkoły
Sztuk Pięknych
Jana Waszkie-
wicza z II pół.
1885/1886, AASP,
KS4

1886 medal złoty otrzymał Józef Unierzyski za obraz *Zdjęcie Chrystusa z krzyża*³³. Za 1887 rok medal złoty przyznano Tomaszowi Lisiewiczowi za obraz *Chrystus wychodzący z wieczernika*, a ponieważ autor wówczas przebywał za granicą, nagrodę dostał pocztą. W 1888 roku za kompozycję *Stanisław Oświęcim przy zwłokach Anny* złoty medal przypadł Stanisławowi Bergmanowi. 20 lipca 1889 roku złoty medal otrzymał Wincenty Wodzinowski za namalowanie obrazu rodzajowego pt. *Na swojską nutę*. Wyjątkowo w 1891 roku medal złoty, przeznaczony dla ucznia oddziału kompozycyjnego, odebrał uczeń oddziału rzeźby Wacław Bębnowski za rzeźbę kompozycyjną *Chłopiec grający na piszczałkach*. Medale srebrne i brązowe wręczano za wybitne prace rysunkowe i malarskie, za kompozycje rzeźbiarskie, a także popiersia. W 1893 roku medal brązowy przypadł Leonowi Kowalskiemu za pólakt męski.

Informacje na temat nagród i odznaczeń umieszczano na świadectwach, które wydawano uczniom za każdy zaliczony semestr³⁴ (il. 7). Drugie egzemplarze kompletowano rocznikami i oprawiano w księgi, tworząc zbiór dokumentów, które obecnie należą do najcenniejszych źródeł na temat dziejów uczelni. Wśród nich są świadectwa uczniów najczęściej nagradzanych i wyróżnianych przez Jana Matejkę: Jacka Malczewskiego, Franciszka Machniewicza, Władysława Rossowskiego, Kazimierza Pochwalskiego, Jana Styki, Józefa Unierzyskiego, Włodzimierza Tetmajera. Do najlepszych uczniów zaliczano tych, którzy chlubnie ukończyli Szkołę Sztuk Pięknych w Krakowie, następnie wyjeżdżali za granicę, aby kontynuować naukę, a potem wracali by szlifować swój talent pod okiem Matejki. Do nich należeli m.in. Sylweryusz Saski, Emanuel Hercisz (il. 8), Stanisław Wyspiański i Józef Mehoffer³⁵. Stypendia zagraniczne uczniowie

dział nagrodzonych. Zob. M. Haake, *Figuralizm Aleksandra Gierymskiego*, Poznań 2015, s. 78–83.

33 Obraz namalowany przez Unierzyskiego zyskał wielkie uznanie uczniów, a przede wszystkim Matejki. Został wystawiony w Szkole Sztuk Pięknych, a następnie zakupiony przez Muzeum Narodowe w Krakowie. Zob. W. Prokesch, *Józef Unierzyski*, Kraków 1916, s. 9. Podobnie inne dzieła powstałe w oddziale kompozycyjnym znajdują się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie.

34 Zob. Świadectwo ucznia Jana Waszkiewicza z II pół. 1885/1886, AASP, KS4, k. 25.

35 Na temat pobytu Wyspiańskiego i Mehoffera na stypendium w Paryżu oraz Karola Maszkowskiego na stypendium w Monachium można przeczytać w opracowaniu: *Listy Stanisława Wyspiańskiego do Karola Maszkowskiego*, oprac. M. Rydlowa, Kraków 1997. Temat ten przewija się także w innych pozycjach: *Listy Stanisława*

N^o 81.



bezeugt ferner, daß *Ulcis* fernerhin als
Student der Akademie als Zögling der kaiserlichen
Malerklasse während des Wintersemesters 1882/83
mit sehr gutem Fleiße befaßt, bei sehr vielen
Leistungen sehr gute Leistungen gemacht und sich
sehr lobenswürdig betragen hat.

München, den 6. März 1883.

Vor Direktor: *Alt* Dekan der Professoren:

Carl



Meinere

I. Nota: sehr gut, sehr viel, sehr gut, sehr lobenswürdig.

II. " :

III. " :

IV. " :

8. Zaświadczenie
dla Emanu-
ela Herncisz
z Akademii
Sztuk Pięknych
w Wiedniu
z 6 marca 1883,
AASP, TB220

zdobywali, uczestnicząc w konkursach ogłaszanych przez Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych albo Wydział Krajowy we Lwowie (il. 9). Korzystano również ze stypendium im. Jana Matejki, a także z funduszu Henryka Siemiradzkiego. Prace uczniów wykonane podczas nauki w zagranicznych uczelniach (w Monachium, Wiedniu czy w Paryżu) były zatrzymywane w murach krakowskiej szkoły jako dowód ich pilności, ale i na pamiątkę po wybitnych artystach.

Po śmierci Jana Matejki w 1893 roku, przez kilka pierwszych lat, Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie funkcjonowała według zasad wypracowanych przez ostatnie dwudziestolecie. Również organizacja konkursów i system nagradzania uczniów pozostały bez zmian. W ślad za aktualizowaniem programów nauczania wprowadzano modyfikacje reguł konkursowych. W 1896 roku powstała pracownia malarstwa krajobrazowego prowadzona przez Jana Stanisławskiego i wówczas ustanowiono konkurs i nagrodę za krajobraz. W maju 1897 roku rozstrzygnięto konkurs na krajowidok przedstawiający wiosnę. Pierwszą nagrodę przyznano Ignacemu Pieńkowskiemu, a drugą Alfonsowi Karpińskiemu³⁶. Większe zmiany reguł konkursowych nastąpiły w okresie sprawowania dyrektury przez Juliana Fałata (1895–1909). Początkowo ogłaszano jeszcze konkurs na rysunek z figury antycznej, ale z czasem brano pod uwagę wyłącznie akt akademicki z modela. Po zakończeniu I wojny światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości zrezygnowano z przyznawania medali, zastępując je dyplomami. Nagrody pieniężne były uwzględniane w rocznym budżecie uczelnianym. Z czasem zrezygnowano z finansowych gratyfikacji, ograniczając się do wyróżnień po przeglądach prac studenckich semestralnym i rocznym. Wyróżnieni byli typowani przez kierowników pracowni, a decyzja o przyznaniu pochwały zapadała podczas posiedzenia rady wydziału. Zasady organizacji konkursów z końca XIX wieku oraz z XX wieku zmieniały się wraz z ewolucją struktury uczelni, a analiza ich modyfikacji wymaga przyszłych badań.

System konkursów organizowanych w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie z pewnością był odzwierciedleniem zasad konkursowych wypracowanych w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu oraz w Akademii Sztuk

Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera, Henryka Opieńskiego i Tadeusza Stryjeńskiego, oprac. M. Rydlowa, Kraków 1994; J. Mehoffer, *Dziennik*, oprac. J. Puciata-Pawłowska, Kraków 1975; M. Smolińska-Byczuk, *Młody Mehoffer*, Kraków 2004; M. Zgórniak, *Spis polskich uczniów Académie Julian*, „Biuletyn Historii Sztuki” 82 (2020) nr 3, s. 463–479, <https://doi.org/10.36744/bhs.650>.

36 Protokół posiedzenia dyrekcji i profesorów z 6 maja 1897 r., AASP, TA174, k. 30.

Pięknych w Monachium. Podobnie jednak jak w Krakowie, w wymienionych zagranicznych uczelniach temat ten nie został do tej pory opracowany, a zebranie danych wymaga przejrzenia protokołów posiedzeń rad profesorów³⁷. W Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu stworzono bazę studentów (*Preisbuch*), którzy otrzymali nagrody, ale nie ma w niej informacji na temat zadań konkursowych. Z dostępnych opracowań biograficznych dotyczących artystów studiujących za granicą można dowiedzieć, że Franciszek Kurz (Kurtz), student Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu od 1794 roku, po czterech latach nauki został, jako pierwszy Polak, odznaczony drugą nagrodą Gundela za rysunek głowy³⁸. Inny student akademii wiedeńskiej, Artur Grottger, za kompozycję dyplomową *Spotkanie króla Jana III z cesarzem Leopoldem I pod Schwechatem po oswobodzeniu Wiednia od Turków* przygotowaną w meisterschuli Chrystiana Rubena otrzymał na dorocznej wystawie nagrodę pieniężną w kwocie 315 florenów³⁹. W akademii monachijskiej studenci przystępowali do dorocznego konkursu na kompozycję. W 1871 roku Aleksander Gierymski przygotował pracę przedstawiającą scenę sądu ze sztuki Szekspira *Kupiec wenecki*⁴⁰. W Monachium studiował także Julian Fałat. Uczęszczał do pracowni prof. Raaba do oddziału akwafort, gdzie w 1878 roku otrzymał medal brązowy, a w następnym roku srebrny⁴¹. Dodatkowo zakupiono jego dwie prace do zbiorów Akademii, o czym dowiedział się z uczelnianej tablicy ogłoszeń. Dyplom Akademii Sztuk Pięknych w Monachium

37 Na temat konkursów i nagród w Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu wydano dwie książki, które dotyczą nagród z architektury: U. Karasek, *Die großen Preise der Akademie für Architektur (Hofpreise) von 1820–1917*, Wien 1964; B. Litschauer, *Die großen Preise der Akademie (Architektur) von den Anfängen bis 1820*, Wien 1964. Opublikowano także pracę, w której autorka porównuje nagrody za prace malarskie i rzeźbiarskie w Akademii wiedeńskiej z tymi przyznawanymi w Paryżu i Berlinie. Opracowanie obejmuje lata 1731–1750. Zob. M. Pötter, *Die Preise für Malerei und Bildhauerei an der Akademie der bildenden Künste Wien zur Zeit von Schuppers ein Vergleich mit Paris und Berlin*, Wien 2008.

38 Por. A. Straszewska, *Sztuka, Wiedeń, Galicja i nie tylko... Art, Vienna, Galicia, and more...*, t. 1: *Studenci z ziem dawnej Rzeczypospolitej w Akademii der bildenden Künste w Wiedniu (1726–1938)*, Lublin–Warszawa 2022, s. 89.

39 Por. Arthur i Wanda. *Dzieje miłości Arthura Grottgera i Wandy Monné. Listy – pamiątki*, podali do druku M. Wolska i M. Pawlikowski, t. 1, Medyka–Lwów 1928, s. 119.

40 Por. M. Haake, *Figuralizm Aleksandra Gierymskiego*, s. 78–83.

41 Por. J. Fałat, *Pamiętniki*, Katowice 1987, s. 77.

z trzema srebrnymi medalami zdobył Teodor Axentowicz⁴². Na podstawie podanych przykładów można wskazać podobieństwa i różnice w uczelnianych systemach konkursowych oraz w sposobie nagradzania uczniów. Analogicznie w wymienionych szkołach wyższych przyznawano nagrody pieniężne oraz medale, ale w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie nie było zwyczaju kupowania prac do zbiorów. Jednak aby móc dokonać analizy porównawczej, konieczne są szczegółowe badania zasobów archiwalnych.

Bibliografia

- Anatomia artystyczna: podręcznik akademicki Władysława Łuszczkiewicza*, oprac. J. Wielgut-Walczak, Kraków 2014.
- Arthur i Wanda. Dzieje miłości Arthura Grottera i Wandy Monné. Listy – pamiętniki*, podali do druku M. Wolska i M. Pawlikowski, t. 1, Medyka–Lwów 1928.
- Artyści ze szkoły Jana Matejki*, oprac. K. Jarmuł, Muzeum Śląskie w Katowicach, katalog wystawy, Katowice 2002.
- Czarno na białym. 200 lat rysunku w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych*, oprac. A. Jankowska-Marzec, Muzeum Narodowe w Krakowie, katalog wystawy, Kraków 2019.
- Fałat J., *Pamiętniki*, Katowice 1987.
- Fałat J., *Pamiętniki*, Warszawa 1935.
- Fałat znany i nieznany. Korespondencja z lat 1874–1895*, t. 1, oprac. M. Aleksandrowicz, Bielsko-Biała 2003.
- Fundacje, nagrody 1873–1939, Uchwała dyirekcji Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie podjęta na posiedzeniu 9 lutego 1873 roku w sprawie przyznania nagród dla uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA10.
- Gorzkowski M., *Jan Matejko. Epoka od r. 1861 do końca życia artysty z dziennika prowadzonego w ciągu lat siedemnastu*, oprac. K. Nowacki, I. Trybowski, Kraków 1993.
- Haake M., *Figuralizm Aleksandra Gierymskiego*, Poznań 2015.
- Jabłoński I., *Wspomnienie o Janie Matejce*, oprac. M. Treter, Lwów 1912.

42 Por. P. Kopszak, *Teodor Axentowicz [1859–1938]*, Warszawa 2007, s. 7.

- Jan Matejko i jego szkoła*, oprac. T. Grott, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie, katalog wystawy, Kraków 1950.
- Kopszak P., *Teodor Axentowicz [1859–1938]*, Warszawa 2007.
- Kowalski L., *Pendzlem i piórem*, Kraków [1934].
- Lepszy L., *Wspomnienie artysty*, Kraków 1895.
- Listy Stanisława Wyspiańskiego do Józefa Mehoffera, Henryka Opieńskiego i Tadeusza Stryjeńskiego*, oprac. M. Rydlowa, Kraków 1994.
- Listy Stanisława Wyspiańskiego do Karola Maszkowskiego*, oprac. M. Rydlowa, Kraków 1997.
- Łuszczkiewicz W., *Nauka o budowie kształtów zewnętrznych ciała ludzkiego*, Kraków 1882.
- Materiały do dziejów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie 1816–1895*, red. J. Dutkiewicz, oprac. J. Jeleniewska-Ślesińska, W. Ślesiński, A. Załuski, Wrocław 1959.
- Mehoffer J., *Dziennik*, oprac. J. Puciata-Pawłowska, Kraków 1975.
- Odpis reskryptu Ministerstwa Oświecenia z dnia 25 listopada 1879 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA3.
- Ogłoszenie konkursu na stypendium cesarskie z 15 czerwca 1874 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA211.
- Pismo W. Gadowskiego do Dyrekcji Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie z dnia 17 maja 1881 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA106.
- Program malarstwa w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie na rok 1873/1874 autorstwa Władysława Łuszczkiewicza, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA3.
- Program nauczania rysunku elementarnego i wyższego w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie w roku szkolnym 1873/1874 autorstwa Władysława Łuszczkiewicza, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA3.
- Program nauki malarstwa w oddziale V i VI na rok 1884/1885* autorstwa L. Löfflera z 1 sierpnia 1884 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA3.
- Program nauki rysowania w oddziale II na rok 1884/1885* autorstwa I. Jabłońskiego z dnia 1 sierpnia 1884 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA3.
- Program nauki w oddziale IV na rok szkolny 1884/1885* autorstwa F. Cynka z 1 sierpnia 1884 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA3.

- Program wykładów anatomii w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie w roku 1873/1874 autorstwa Władysława Łuszczkiewicza, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA3.
- Program wykładu perspektywy na rok 1873/74 opracowany przez Władysława Łuszczkiewicza 25 lipca 1873 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA3.
- Prokesch W., *Józef Unierzycki*, Kraków 1916.
- Prokesch W., *Z dziejów krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych*, Kraków 1917.
- Protokół posiedzenia dyrekcji i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych z 3 stycznia 1874 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA171, k. 3–4.
- Protokół posiedzenia dyrekcji i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych z 20 czerwca 1874 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA171, k. 11.
- Protokół posiedzenia dyrekcji i profesorów Szkoły Sztuk Pięknych z 15 grudnia 1874 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA171, k. 31–32.
- Protokół posiedzenia dyrekcji i profesorów z 6 maja 1897 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA174, k. 30.
- Protokół posiedzenia Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie z dnia 19 lipca 1877 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA171, k. 163–167.
- Ręgorowicz L., *Dzieje krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych*, Lwów 1928.
- Rotter J., *Kilka uwag o dekoracjach artystyczno-przemysłowych*, Kraków 1890.
- Rotter J., *Kilka uwag o doniosłości rysunku dla rękodzielnika*, Kraków 1891.
- Rzepińska M., *Władysław Łuszczkiewicz: malarz i pedagog*, Kraków 1983.
- Smolińska-Byczuk M., *Młody Mehoffer*, Kraków 2004.
- Straszewska A., *Sztuka, Wiedeń, Galicja i nie tylko... Art, Vienna, Galicia, and More...*, t. 1: *Studenci z ziem dawnej Rzeczypospolitej w Akademii der bildenden Künste w Wiedniu (1726–1938)*, Lublin–Warszawa, 2022.
- Świadectiono frekwencji Karola Maszkowskiego z 14 listopada 1888 r. podpisane przez Izzydora Jabłońskiego z adnotacją o zdobyciu przez ucznia I nagrody za rysunek głowy z antycznego odlewu, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TB220.
- Świadectiono ucznia Jana Waszkiewicza z II pół. 1885/1886, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, KS4, k. 25.

- Świeykowski E., *Pamiętnik Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie (1854–1904)*, Kraków 1905.
- Witkiewicz S., *Jan Matejko*, Kraków 1903.
- Wykaz ofiarowanych rysunków, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TA7.
- Zaświadczenie dla Emanuela Herncisza z Akademii Sztuk Pięknych w Wiedniu z 6 marca 1883 r., Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, TB220.

Abstrakt

Joanna Grabowska

*Konkursy i nagrody w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie
w czasach dyrektury Jana Matejki 1873–1893*

Konkursy dla uczniów Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie były w latach 1873–1893 ważnym elementem procesu dydaktycznego. Nagradzano rysunki oraz prace malarskie wykonane z antycznego odlewu i modelu, akt akademicki z modelu męskiego, pracę rzeźbiarską oraz zadanie rysunkowe z perspektywy. Wyróżnieni otrzymywali nagrody pieniężne fundowane przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. Uczniów oddziału kompozycyjnego prowadzonego przez Jana Matejkę honorowano medalami. Nagradzane prace pokazywano na wystawie wieńczącej rok szkolny. Wypracowano stały harmonogram konkursów, co motywowało ich uczestników do pracy i przygotowywało do udziału w wystawach sztuki. Wśród przystępujących do rywalizacji znajdowali się uczniowie, którzy po zakończeniu edukacji stali się wybitnymi artystami: Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Alfred Daun, Wincenty Wodzinowski, Włodzimierz Tetmajer. Zagadnienia podjęte w artykule dotyczą: zasad organizowanych konkursów, tematyki konkursów, nagrodzonych uczniów, procesu dydaktycznego w Szkole Sztuk Pięknych i roli grona pedagogicznego w kształceniu artystycznym.

Słowa kluczowe:

edukacja artystyczna, Szkoła Sztuk Pięknych w Krakowie, Jan Matejko, Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie

Abstract

Joanna Grabowska

Competitions and awards at the School of Fine Arts in Kraków during Jana Matejko's directorship 1873–1893

Competitions for students of the School of Fine Arts in Kraków were an important element of the teaching process in the years 1873–1893. Prizes were awarded for drawings and paintings made from an antique cast and model, an academic nude from a male model, a sculptural work and a drawing task from perspective. Distinguished students received cash prizes funded by the Society of Friends of Fine Arts in Kraków. Students from the composition department led by Jan Matejko were honored with medals. Award-winning works were shown at an exhibition at the end of the school year. A fixed schedule of competitions was developed, which motivated students to work and prepared them to participate in art exhibitions. Among those entering the competition were students who became outstanding artists after completing their education. They included: Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Alfred Daun, Wincenty Wodzinowski, Włodzimierz Tetmajer. The issues discussed in the article concern: the rules of organized competitions, the topics of the competitions, awarded students, the didactic process at the School of Fine Arts and the role of the teaching staff in artistic education.

Keywords:

artistic education, School of Fine Arts in Krakow, Jan Matejko, Society of Friends of Fine Arts in Krakow

Ihor Lylo

 <https://orcid.org/0000-0002-9913-1603>

 e-mail: lylolv@yahoo.com, ihorlylo@ku.edu

The University of Kansas, USA

 <https://ror.org/001tmjg57>

Galicia on a plate. The cook's and consumer exhibition in Lwów, 1908

In the historic center of Lviv (Lwów, Lemberg), there is the oldest coffee shop (1829) called “Vienna”. It reopened after the collapse of the Soviet Union and has become one of the symbols of the city’s return to European identity. In many other towns of the ex-Austro-Hungarian province of the “Königreich Galizien und Lodomerien,” we can find establishments with interiors in the “Viennese style” today. As part of a hybrid imperial myth, cuisine is an example that maintains a sense of belonging to a supranational cultural phenomenon in these territories.

After the end of World War I and World War II, Czech, Poles, Hungarian, or Ukrainian cuisine remained a crucial element of national identity but never abandoned its Austro-Hungarian heritage. The situation was worse in eastern part of Galicia, which was since 1944 under Moscow’s control. The regime did everything possible to destroy any memory of its European past. This is an interesting phenomenon as the myth of a defunct empire confronts the struggle for the right to be part of Europe against the backdrop of Russia’s aggressive behavior, which still pursues

the dream of being an empire again. Our task is to analyze an unknown fact from the gastronomic history of ex-Galicia that impacted the identity of its inhabitants through their food practices.

On October 3–18, 1908, Lwów hosted an international jubilee cook's and consumer exhibition. It became an important social event, intensifying the discussion about the prospects for developing local cuisine and the social status of people involved in forming gastronomic business. Analyzing the results of its work and the events that preceded it, we need to focus on a few questions:

- Did the exhibition become a unifying factor for the local gastronomic community? How proportionately were the largest national groups of the region represented: Poles, Ukrainians and Jews?
- What was the professional level of the participants and what innovative solutions did they demonstrate?
- Did the results of the exhibition influence interest in local cuisine and change the quality of consumption and culture?

The general historiography of that lands has many studies on the peculiarities of the political, social, and economic situation in the region in the second half of the nineteenth and early twentieth century.¹ However, when it comes to studying Galicians' daily and gastronomic

1 S. Hoszowski, *Ekonomiczny rozwój Lwowa w latach 1772–1914*, Lwów 1935; L. Wolff, "Kennst du das Land?" *The Uncertainty of Galicia in the Age of Metternich and Fredro*, "Slavic Review" 67 (Summer 2008) no. 2, pp. 277–300, <https://doi.org/10.1017/S0037677900023536>; L. Wolff, *The idea of Galicia. History and fantasy in Habsburg political culture*, Stanford University Press, 2010; L. Magnone, *Tożsamość prowincjonalna. Galicyjski modernizm Aleksandra Fredry w świetle "idei galicyjskości" Larry'ego Wolffa*, in: *Problemy literatury i kultury modernizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (1867–1918)*, vol. 1: *Teksty doświadczenia*, ed. by E. Paczkowska, I. Pomiatowska, Warszawa 2017, p. 208; O. Arkusza, *Polacy i Ukraińcy w Galicji wobec "dużych i małych ojczyzn". Ewolucja pojęcia ojczyzny jako wynik modernizacji świadomości narodowej na przełomie XIX i XX stulecia*, in: *"Duża i mała ojczyzna" w świadomości historycznej, źródłach i edukacji*, ed. by B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2010, pp. 48–51; Н. Ю. Громакова, *Австрійський проєкт "Галичина": формування провінційної ідентичності*, "Вчені записки ТНУ імені В. І. Вернадського. Серія: історичні науки" 31 (2020) no. 3, pp. 128–133, <https://doi.org/10.32838/2663-5984/2020/3.20>; І. Бойко, *Місце та роль Галичини у державно-правовій системі Австрії та Австро-Угорщини 1772–1918 рр.*, "Альманах права" 8 (2017), pp. 41–48, http://nbuv.gov.ua/UJRN/ap_2017_8_12.

practices, popular science literature still prevails, and it can only be included in academic discourse with reservations.² In the last decade, the situation has been improved by the research of Piotr Franaszek, Tadeusz Czekalski, Irena Homola-Skapska, Sabina Rejman, Katarzyna Stańczak-Wiślicz, Neli Żulkanych.³ They focused on the food practices of certain social groups or the specifics of economic processes. Łukasz Frynia's research on the importance of food in the identity of people in central Europe has a more philosophical and cultural impact.⁴ An overview of the gastronomic policy and myths associated with traditional dishes of the

- 2 Ю. Винничук, *Кнайпи Львова*, Львів 2005; A. Kozłowska-Ryś, *Lwów na słodko i... półwytrawnie*, Poznań 2020; L. Mazan, *Kraków na słodko*, Kraków 2010; S. Kozak, *Niecodzienna codzienność w badaniach historycznych po 2010 roku*, "Galicja. Studia i Materiały" 4 (2018), pp. 9–20, <https://doi.org/10.15584/galisim.2018.4.1>; О. Франко, *1-ша українська загально-практична кухня*, with commentary by М Душар, Харків 2019; Н. Тихолоз, "Не можучи задля своєї слабости їсти майже нічого..." (харчування Івана Франка часів недуги), <https://frankolive.wordpress.com/2019/02/04/> (26.05.2025); R. Makłowicz, *CK kuchnia*, Kraków 2003.
- 3 I. Homola-Skapska, *Krakowskie cukiernie i kawiarnie w XIX wieku*, "Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F – Historia" 51 (1996), pp. 43–61; Н. Жулканич, *Аграрні перетворення в регіоні Карпат (середина XIX – 20–30 pp. XX ст.)*, "Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: Історія" 2011, no. 1, pp. 72–76; T. Czekalski, *Dziewiętnastowieczni mistrzowie sztuki kulinarnej – ewolucja zawodu i czynniki prestiżu*, in: *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Uniwersytet Gdański dla upamiętnienia 100-lecia otwarcia muzeum wewnątrz mieszczańskich w Domu Uphagena w dniach 3–4 listopada 2011 roku*, ed. by B. Możejko, in collaboration with E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2013, pp. 365–373; K. Stańczak-Wiślicz, *Kuchnia lwowska jako konstrukcja nostalgiczna*, in: *Galicja – mozaika nie tylko narodowa*, vol. 2, ed. by U. Jakubowska, Warszawa 2014, pp. 165–172; S. Rejman, *Boże Narodzenie i Wielkanoc w życiu codziennym mieszkańców Tarnowa i Rzeszowa na przełomie XIX i XX wieku w świetle prasy lokalnej*, "Galicja. Studia i Materiały" 4 (2018), pp. 44–71, <https://doi.org/10.15584/galisim.2018.4.3>; P. Franaszek, *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 76 (2016), pp. 289–313, <https://doi.org/10.12775/RDSG.2016.10>.
- 4 Ł. Frynia, *Rola jedzenia w budowie mitu Austro-Węgier jako elementu tożsamości środkowoeuropejskiej*, "Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej" 12 (2019), pp. 38–62, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0013.5613>.

Austro-Hungarian Empire by Susanne Breuss and Catherine Horel.⁵ The author's professional familiarity with the peculiarities of the Central European gastronomic heritage of the Habsburg Empire is in marked contrast to the lack of information about the history of the Galician periphery. Therefore, it is important to take steps to more clearly define and comprehensively analyze the problem in recent book about Galician's cousin by Ihor Lylo and Marianna Dushar.⁶ Our work has a chance to fill this information gap and invite more diverse experts to the discourse.

The primary sources of information about the event is the exhibition catalog, archival documents and newspaper reports. These are supplemented by documents such as the honorary diploma awarded to the famous chemist and imperial advisor Walery Włodzimirski for his fair judging during the exhibition, and examples of the exhibition's commemorative medal.⁷ Reports in several local newspapers, from "Gazeta Lwowska," to "Nowości Ilustrowane" and "Gazeta Narodowa," also provide us with accounts of the event. The main media partners of the event were

5 S. Breuss, *Zur Bedeutung des Kulinarischen für die Konstruktion österreichischer Identität*, in: *Heroen, Mythen, Identitäten. Die Slowakei und Österreich im Vergleich*, ed. by H. Stekl, E. Mannová, Wien 2003, pp. 351–372 (Wiener Vorlesungen, Konservatorien und Studien, 14); C. Horel, *Francis Joseph's Tafelspitz. The Austro-Hungarian cooking as an imperial project*, in: *Food heritage and nationalism in Europe*, ed. by I. Porciani, London–New York 2019, pp. 138–155, <https://doi.org/10.4324/9780429279751-1>.

6 I. Лильо, М. Душар, *Шляхетна кухня Галичини*, Львів 2023; M. Dushar, I. Lylo, *Kuchnia lwowska. Moja kulinarna podróż przez Galicję*, Kraków 2023.

7 Diploma issued by the society to imperial advisor Walery Włodzimirski for his participation and fair judging during the exhibition, Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv (hereafter: TsDIAL of Ukraine), fund 739 (Collection of certificates, diplomas, addresses, and medals), description 1, case 148, p. 1 [Fig. no. 1]; W. Włodzimirski, *Sprawy zawodowe*, "Wiadomości Farmaceutyczne" 8.04.1928, no. 14–15, pp. 183–85; B. Kozarska-Orzeszek, *Lwów na medalach i odznakach*, "Niepodległość i Pamięć" 13 (2006) no. 3 (24), pp. 197–218. Lviv cooking exhibition, unsigned medal 1908, obverse: Shield with the city's coat of arms in a wreath and an inscription around "JUBILEUSZOWA MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KUCHARSKO-SPOŻYWCZA NAPOI HYGIENY ETC, 1908 LWÓW" [the Jubileous International Church and Food Exhibition Beverages Hygiene etc., 1908 Lviv]; reverse: Allegorical figure of a woman surrounded by symbols of sciences and crafts [Fig. no. 2], <http://polona.pl/item/46301622>; I. Лильо, М. Душар, *Шляхетна кухня*, pp. 30–31.

the weekly “Wiek Nowy” and “Dźwignia.”⁸ The Polish press published information about the exhibition in news sections or secular chronicles. Correspondents described the course of events, and only occasionally did we see attempts at detailed reviews and assessments. However, opinions on the need for the exhibition were not unanimous. The most scathing characterization of the exhibition was given by a Kraków-based “Nowości Ilustrowane” correspondent, who described it as a waste of time and the published catalog as “local appetizing literature.”⁹ The leading Ukrainian newspaper “Dilo” and the Jewish weekly “Jedność” advertised the exhibition but generally ignored the event, providing no additional information about its participants or atmosphere.¹⁰

The period of the second half of the nineteenth century and the first third of the twentieth century was crucial for development of Galicia. From 1820 to 1910, the population of region grew to five and a half million people.¹¹ The lack of free land and the inability to feed their families forced almost one hundred and thirty thousand people of mostly Ukrainian descent to emigrate to the United States and Canada.¹² In 1888, Stanisław Szczepanowski used the term “poverty-stricken Galicia” in his analysis of the economic situation in the region.¹³ Despite criticism of his research methodology, opponents recognized that many rural residents,

- 8 *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy kucharsko-spożywczej we Lwowie r. 1908 z uwzględnieniem higieny i wyrobów przemysłowych, z przemysłem spożywczym łączność mających: przepisy kulinarne i rady z zakresu higieny odżywiania się. Nakładem Komitetu Wystawy, Lwów 1908, p. 17 (Biblioteka Przemysłowo-Handlowa i Społeczno-Gospodarcza, 22).*
- 9 *Kronika tygodniowa*, “Nowości Ilustrowane” 17.10.1908, p. 14.
- 10 *Announcement*, “Dilo” 7.10.1908, no. 225, p. 4.
- 11 K. Zamorski, *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, ed. by H. Madurowicz-Urbańska, Kraków–Warszawa 1989, p. 62.
- 12 A. Potocki, D. Lang-Młynarska, B. Wójtowicz, J. Zając, *Zmiany sposobu żywienia ludności Polski Południowej (Galicji) na tle przemian polityczno-gospodarczych w XIX i XX wieku*, “Hygeia Public Health” 2012, no. 47 (4), p. 519, <http://www.h-ph.pl/hyg.php?opc=AR&lng=pl&art=206>; C. Качараба, *Еміграція із Західної України (1919–1939)*, Львів 2003.
- 13 S. Szczepanowski, *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.

regardless of national or religious background, received only 50% of the necessary daily calories due to poverty.¹⁴

On the other hand, this period marked economic and financial growth for cities, especially for the capital of the province.¹⁵ Enormous oil and gas reserves were discovered in Eastern Galicia, and investors began to invest money significantly.¹⁶ After province gained autonomy in 1861, the city actively developed its railroad and related infrastructure. Restaurants on the train stations become the good instrument tools for transferring recipes.¹⁷ In 1885, in Lwów, the opening of the thirteenth confectionery was reported.¹⁸ Many officials and high-ranking stuff and officers from Vienna with their families moved to the town.¹⁹ Wealthy and successful guests and inhabitants demanded proper service and were willing to pay for it. The number of prestigious restaurants and hotels grew.²⁰ Growing competition made the businesses more and more affordable to the wealthy urban stratum.

Noticeable changes were also observed in the daily life of city dwellers. In the nineteenth century, the kitchens of Galician palaces and wealthy homes underwent technological changes.²¹ Initially, English kitchens

14 A. Potocki, D. Lang-Młynarska, B. Wójtowicz, J. Zając, *Zmiany sposobu żywienia*, p. 520; K. Baranek, *Odżywianie się ludności wiejskiej na tle sytuacji społeczno-gospodarczej Galicji w końcu XIX wieku. Analiza statystyczna*, PhD dissertation, Cracow Academy of Economics, 1983, typescript.

15 S. Hoszowski, *Ekonomiczny rozwój Lwowa*, p. 107.

16 P. Franaszek, *Rozwój gospodarczy Galicji na przełomie wieków XIX i XX*, in: *Polacy i świat, kultura i zmiana. Studia historyczne ofiarowane profesor Halinie Forkowskiej-Fancic*, Kraków 2016, p. 184 (Polska Myśl Pedagogiczna).

17 C. Horel, *Francis Joseph's Tafelspitz*, p. 139.

18 *Z wędrówek starego kawalera po Lwowie*, "Ilustracja Polska" 11.07.1902, no. 28.

19 I. Röskau-Rydel, *Niemiecko-austriackie rodziny urzędnicze w Galicji 1772–1918. Kariery zawodowe – środowisko – akulturacja i asymilacja*, Kraków 2011; I. Röskau-Rydel, *Rodziny niemieckich/austriackich urzędników we Lwowie w XIX wieku*, in: *Львів: місто – суспільство – культура*, vol. 8, part 1: *Влада і суспільство*, ed. by O. Аркуша, М. Мудрий, Львів 2012, pp. 91–95.

20 *Księga adresowa Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa 1913*, ed. by F. Reichman, Lemberg 1913, pp. 584–89; Ł. T. Sroka, *Wiedeń, czyli wielki świat. Wpływ Austrii na życie codzienne Lwowa w XIX wieku*, in: *Lwów: miasto – społeczeństwo – kultura*, vol. 9: *Życie codzienne miasta*, ed. by K. Karolczak, Ł. T. Sroka, Kraków 2024, p. 187.

21 M. Grabowski, *Najnowsze sposoby stawiania pieców i kuchni odpowiadających swym celom przy jak najoszczędniejszym użyciu opału, oraz środki zapobiegające dymieniu*

replaced open fires, and from the beginning of the twentieth century, gas stoves became increasingly popular.²² Housewives, eager to please the taste of their loved ones and guests, increasingly turned to cookbooks and guidebooks in search of good advice.²³ In Lwów, such literature first appeared in 1838 in the publishing house of Franciszek Piller.²⁴ Between 1868 and 1913, the culinary library of Galicia already included a dozen and a half books.²⁵ Many of them were published at the turn of the century, mostly written by ladies who wanted to educate cooks and young married

pieców i kominów, Kraków 1839; K. Karolczak, *Ziemianin w mieście. Lwowskie siedzi-by arystokracji galicyjskiej*, "Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis. Studia Historica" 3 (2004), p. 403.

- 22 A. Sroka, B. Płonka-Sroka, *Życie codzienne w XVIII–XX wieku i jego wpływ na stan zdrowia ludności*, Wrocław 2003, p. 162; G. Chajko, *Pałac arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego w Obroszynie koło Lwowa w latach 1885–1923. Edycja źródłowa inwentarzy*, "Folia Historica Cracoviensia" 23 (2017) nr 2, p. 85.
- 23 A. H. Dziewicka, *Praktyczne wskazówki dla dziewcząt służących [...]. Nakładem "Przyjaciela Sług"*, Kraków 1899; R. Tarnawska, *Kuchnia jarska stosowana w lecznicy dr. Apolinarego Tarnawskiego w Kosowie. Lwów. Nakładem autorki*, 1901; M. Norkowska, *Najnowsza kuchnia wytwórna i gospodarska, zawierająca 1032 przepisów gospodarskich z uwzględnieniem kuchni jarskiej*, Kraków 1902; *Русская пекарня або Наука як варити і печи составлена Эмилиєю Левицкою, исправленное и розширенное издание*, Коломия 1906.
- 24 *Co dzisiaj gotować? czyli Sposób sporządzenia smakowitych potraw z mięsiwa, ryb, iarzyń i ciasta, przyprawiania rozmaitych podlew, czyli sosów, tudzież robienia przednich galaret, tortów i pasztetów. We Lwowie, Nakładem i drukiem Józefa Jana Pillera*, 1822; *Książka kucharska dla użytku w domach miejskich i pańskich. Jasna i dokładna nauka sporządzania potraw mięsnych i postnych. Zawierająca znaczny zbiór niezawodnych przepisów gotowania, dynstowania czyli duszenia, pieczenia ciast delikatnych, sporządzania kremów, galaret, sałat, kompotów, smażenia owoców, robienia różnych ciepłych i zimnych napojów, tyzan, lukrów, lodów, konfitur, musów, mleczek, rulad, likierów i rozolisów, konserwowania wszelkich żywności przez suszenie, zaprawianie, bajcowanie, marynowanie i wędzenie; następnie: spis potraw obiadowych dla domów gospodarskich w dni powszechnie i świąteczne zastosowany do każdej pory roku, tudzież: sposób ustawiania gustowanie wielkich stołów, urządzania uczt strzeleckich, śniadań a la fourchette, wieczerzy i bufetów, na koniec: słowniczek wyjaśniający techniczne wyrazy kucharskie i wskazówka do sporządzania różnych przypraw zapasowych. Druga poprawna edycja. We Lwowie, Nakładem Franciszka Pillera*, 1835.
- 25 *Kuchnia praktyczna. Dla młodych gospodyń ułożyła Róża Makarewiczowa*, Lwów 1909; *Najnowsza kuchnia wytwórna i gospodarska. Ułożyła M. Norkowska*, part 2, Kraków

women.²⁶ At the end of the 19th century, Polish and Ukrainian authors joined the active discourse to find the national characteristics of local cuisines. What often distinguished them from other books published in German was the desire to view their research as a contribution to the processes of national revival.²⁷

The dynamics of the book market were complemented by specialized publications such as “Gazeta Mleczarska” or the free women’s supplements to the “Nowiny” magazine: “Kuchnia i Zdrowie” and “Praktyczna Gospodyni,” which published censuses and household advice. An obvious indication of the changes to come was the involvement of Bronisława Albinowska, author of the popular housewives’ guide *Dom oszczędny*, in the work of the exhibition’s organizing committee.²⁸

Processes that preceded the exhibition

The world fairs of the 19th century were the contemporary equivalent of the present-day World Wide Web. From the opening of the “Great Exhibition of the Works of Industry of All Nations” in London in May 1851 onward, large expositions were held periodically in almost all major cities.²⁹ Their culture and the events that accompanied them had a significant impact on the societies of the time.³⁰ Trends introduced in Western Eu-

1909; *Домашня кухня: (як варити і пекти)*. Зладила Л. Лучаківська, Львів 1910; З. Клиновецька, *Страви й напої на Україні*, Київ–Львів 1913.

26 C. Horel, *Francis Joseph’s Tafelspitz*, p. 150.

27 О. Франко, *1-ша українська загально-практична кухня*, p. 4.

28 *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy*, p. 7.

29 The historiography of the problem is quite extensive and includes global and regional experience. P. Greenhalgh, *Ephemeral vistas. The expositions universelles, great exhibitions and world’s fairs, 1851–1939*, Manchester 1988 (Studies in Imperialism); A. Geppert, *World’s Fairs of the 19th century*, January, 15, 2018, <https://brewminate.com/worlds-fairs-of-the-19th-century/> (26.05.2025); *Encyclopedia of World’s Fairs and expositions*, ed. by J. E. Findling, K. D. Pelle, Jefferson (NC), London 2008; A. C. T. Geppert, *Fleeting cities. Imperial expositions in fin-de-siècle Europe*, Basingstoke 2010; J. T. Busch, C. L. Futter, R. L. Błaszczyk, *Inventing the Modern World. Decorative arts and the World’s Fairs, 1851–1939*, New York 2012; R. Graff, M. E. Edwards, *Fair-as-foodway: Culinary worlds and modernizing tastes at Chicago’s 1893 World’s Columbian Exposition*, “Historical Archeology” 52 (2018) no. 2, pp. 420–437.

30 K. Ołdziejewski, *Wystawy powszechne. Ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza*. Nakładem Związku Towarzystw Kupieckich

rope and the USA impressed the imperial court of the Austro-Hungarian Empire. The Empress Elisabeth of Bavaria (1837–1898), wife of Emperor Franz Joseph I (1830–1916), was the honorary patron of Vienna's first exhibition in 1873.³¹

The timing of this exhibition was not accidental. In the second half of the nineteenth century, the economic potential of the empire was growing, and the participation of manufacturers and traders in temporary or permanent events was an effective method of demonstrating their capabilities and finding partners and consumers.³² Legislative changes contributed to the popularity of exhibitions. In Galicia, one of the greatest popularizers of its achievements was Count Włodzimierz Dzieduszycki. He actively worked to ensure that the region was present at exhibitions in Paris and Vienna.³³ He and other popularizers succeeded in changing the perception of Galicia as a backward region with nothing interesting or worthy of imagination.³⁴

In 1859, the government in Vienna liberalized the activities of associations of craftsmen and traders. In 1873, after the adoption of the law on unions in empire, the charters of bakers' associations from Lwów, Kraków, Tarnopol, Tarnów, Kołomyja, and Stanisławów were registered in Galicia.³⁵ Between 1901 and 1903, associations of brewers, tavern-keepers, waiters, caterers, and confectioners came into being.³⁶ In 1904, the Jewish Bakers'

w Poznaniu, 1928; E. Manikowska, *Muzea przemysłowe w Krakowie i we Lwowie. Geneza i pierwszy okres działalności (1868–1914)*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 81 (2020), p. 79.

31 *Jubiläums-Ausstellung Wien 1898 veranstaltet aus Anlass des fünfzigjährigen Regierungs-Jubiläums Franz Joseph I. Wohlfahrtsausstellung, Ausstellungs-Pavillon der k. k. Polizei-Direction in Wien (Kunstabtheilung)*, Wien 1898.

32 A. Picard, *L'exposition universelle et internationale de 1900 à Paris. Le bilan d'un siècle 1801–1900*, vol. 6, Paris 1906.

33 E. Manikowska, Włodzimierz Dzieduszycki i znaczenie przemysłu domowego w ostatniej ćwierci XIX wieku, in: *Wokół etnograficznych pasji Dzieduszyckich*, ed. by M. Dzieduszycka, M. Kwiecińska, Warszawa 2024.

34 М. Маковецька, Художньо-промислові виставки як спосіб презентації досягнень галицької школи дизайну, „Народознавчі зошити” 2016, no. 4 (130), p. 982.

35 TsDIAL of Ukraine, fund 146, description 58, case 344, 345, 347, 349, 350, 2722, 3355, 3356, 3357.

36 TsDIAL of Ukraine, fund 146, description 58, case 331, 332–335, 343, 352, 2778.

association “Aufim” charter was founded in Kraków.³⁷ In general, the 1908 exhibition was preceded by many regional events in different parts of Galicia and outside of the province.³⁸

The 1908 exhibition, despite its peculiarities, was part of a well-established process. Usually, the organizers declared the goal of the events was to promote the economic development of the territories and support local members of the professional associations. However, exhibitions like that were often accompanied by political slogans demonstrations of nationalism, or even military aspirations.³⁹ It was widespread in the territories where the interests of several national groups clashed. Austro-Hungarian’s Galicia was one of such a region.

Formally, the Lwów’s exhibition 1908 was dedicated to the 60th anniversary of Emperor Franz Joseph I (1830–1916) but in fact, it evolved not only from the desire to present an overview of the achievements of Galician cuisine and allow participants to exchange experiences and information. In the decades following the Austro-Hungarian Empire’s annexation of the region imperial court tried to form a clear “Galician identity” among the local populations. According to the authorities, the exhibition should have united to unite the different nations cohabiting in this part of the Empire around the theme of culinary arts and traditions. This issue was raised again by the Minister of Finance of Austria-Hungary, Dr. Witold Korytowski, who has been the honorary chair of the Lwów exhibition.⁴⁰ There was nothing extraordinary in these actions of the Austro-Hungarian authorities. In different countries and at other times, leaders considered food as a means of diplomatic influence and a socially consolidating element.⁴¹

37 TsDIAL of Ukraine, fund 146, description 58, case 348, p. 8.

38 K. Ołdziejewski, *Wystawy powszechnie*, pp. 53–77.

39 *Expanding nationalism at World’s Fairs: identity, diversity, and exchange, 1851–1915*, ed. by D. Raizman, E. Robey, New York 2017, pp. 6–8.

40 *Kronika tygodniowa*, p. 14.

41 S. Chapple-Sokol, *Culinary diplomacy. Breaking bread to win hearts and minds*, “The Hague Journal of Diplomacy” 8 (2012) issue 2, p. 161–181, <https://doi.org/10.1163/1871191X-12341244>; N. Teughels, *Introduction*, in: *A taste of progress. Food at international and world exhibition in the nineteenth and twentieth centuries*, ed. by N. Teughels, P. Scholliers, London 2015; N. Teughels, *Politics at the table: food and power relations at the 1935 Brussels International Exposition*, “Food, Culture and Society” 24 (2021) issue 2, pp. 227–243, <https://doi.org/10.1080/15528014.2021.1873034>.

However, for exhibition organizers, demonstrating loyalty to the Viennese court was rather formal. They primarily hoped that Korytowski's participation, through the recognition of Galician gastronomic traditions, would improve the restaurant business's and its employees' tax situation. Meanwhile, the published catalog proclaimed the main goals to analyze the state of Galicia's gastronomic culture, attract foreign experience, and outline prospects for development.⁴² To ensure the various meetings and workshops were well run and productive. For visitors' convenience, Lwów's authorities housed participants and guests in the quarters of the Galician Regional exhibition 1894.⁴³ The upper part of Lwów's Stryjskyj Park offered it one of the most presentable buildings, the so-called "Palace of the Arts."⁴⁴ The 1908 exhibition should look like a natural extension of this one, and it was also to remain in the history of Galicia as "...a manifestation of the unity and strength of the Polish people."⁴⁵ Such a political declaration did not encourage the participation of representatives of the numerous communities of Ukrainians and Jews who made up a significant part of the inhabitants of Galicia in the exhibition. An analysis of the lists of organizing committee members, chefs, restaurant owners, and producers confirms that the exhibition has been considered a Polish event. Ukrainians were represented by the cooperative association "Narodna Torhivlia" and several local producers from Jaworów and Stanisławów towns.⁴⁶ A few prominent restaurateurs and producers formally represented the Jewish community. The urban cuisine in Galicia

42 *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy*, p. 4.

43 *Powszechna Wystawa Krajowa 1894 r. i siły produkcyjne kraju*, Lwów 1894; *Powszechna Wystawa Krajowa 1894 r. i siły produkcyjne kraju*, Kraków 1896; Б. Сулим, *Феномен крайової виставки в Галичині 1894 року: історичний огляд*, Львів 2007, p. 17.

44 Б. Сулим, *Феномен крайової виставки*, pp. 68–70.

45 J. Purchla, *Kraków i Lwów: zmienność relacji w XIX i XX wieku*, in: *Kraków i Lwów w cywilizacji europejskiej. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–16 listopada 2002*, ed. by J. Purchla, Kraków 2003, p. 86.

46 М. М. Голубка, *Економічна думка першого українського кооперативу "Народна торгівля" та його вплив на розвиток економічної та кооперативної освіти Західної України в другій половині XIX а початку XX с.*, "Економіка і регіон" 2016, no. 3 (58), pp. 141–147.

only confirmed the accurate picture of disproportions among social and business groups involved in the gastronomic sector of the economy.⁴⁷

The last decade of the 19th century was when the inhabitants of Galicia began to change their attitudes to the culinary profession and everything related to gastronomic practices. Since the French Revolution, *haute cuisine* had ceased to be exclusively elitist, accessible only to wealthy families. In Eastern Europe, dining out at home had also become a standard part of social culture, and this required a rethinking of the role and place of the chef.⁴⁸ Changes were also noticeable in professional environments and new associations were established and registered.⁴⁹ They were aware of the experience of professional associations of chefs in France, which protected the rights of their members and cared about improving the quality of professional training.⁵⁰

On February 4, 1896, the first cooks' mutual aid society "Zgoda" was founded in Lwów. This was an attempt to create a trade union to protect and improve the prestige of the profession.⁵¹ Similarly, in 1907, the Professional Association of Catholic Chefs in Krakow (Stowarzyszenie zawodowe katolickich kucharzy w Krakowie – Pol.) was founded in Kraków.⁵² The members of both organizations enjoyed partnership and friendly relations. In 1905, during the solemn consecration of the flag of the "Zgoda," congratulations and gifts came from colleagues in Kraków and professional associations in Prague and Vienna.⁵³ Three well-known Kraków chefs, Andrzej Styczko, Jan Kurcz, and Aleksander Włoczkowski, were

47 W. Macierzyński, *Rozwój społeczno-polityczny i gospodarczy Królestwa Polskiego i Galicji Wschodniej od lat 60. XIX w. do I wojny światowej*, "Вісник Львівського університету. Серія історична" спецвипуск 2017, p. 691; M. Маковецька, *Художньо-промислові виставки*, p. 984.

48 T. Czekalski, *Dziewiętnastowieczni mistrzowie sztuki kulinarnej*, p. 366; S. Karpowicz, *Nasza sztuka*, "Przegląd Kucharski" 2.03.1898, p. 1; *Eating out in Europe: picnics, gourmet dining and snacks since the late eighteenth century*, ed. by P. Scholliers, M. Jakobs, Oxford 2003.

49 TsDIAL of Ukraine, fund 146, description 58, case 351; case 343, p. 13.

50 J. R. Pitte, *French gastronomy. The history and geography of a passion*, New York 2002, p. 28.

51 *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy*, p. 25.

52 T. Filozof, *Skorowidze i księgi adresowe jako źródło do poznania struktury gospodarczej Galicji Wschodniej* (Wykaz firm i podmiotów gospodarczych branży naftowej w 1912 r.), "Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne" 2014 issue 14, p. 162.

53 *Kronika. Poświęcenie sztandaru*, "Gazeta Lwowska" 5.12.1905, no. 277, p. 3.

members of the exhibition's organizing committee.⁵⁴ On the catalog pages, the organizers encouraged Galician chefs to join Lwów or Kraków associations actively. This suggests a particular synchronization of their activities.

The organization's main task was to create a broad database of the most skilled chefs.⁵⁵ Potential employers trusted letters of recommendation issued by the society to the members.⁵⁶ The society's activities were a tangible incentive for its members to take better care of their professional reputations and strive for continuous training and improvement of their qualifications.⁵⁷ The statutory documents of both cooks' associations stipulated that only Catholics could be members. That automatically limited access to them for Orthodox Ukrainians or Jews.⁵⁸

From 1898 to 1901 and 1929 to 1939, Stanisław Karpowicz oversaw the publication of *Cook's Review*, a magazine dedicated to the professional affairs of chefs and trends in culinary art.⁵⁹ One of the publication's main tasks was to raise the social status of chefs through public awareness that the culinary profession was an art form and not just part of "domestic service." Here the first discussion about the perspective of the gastronomic exhibition in Lwów begins.⁶⁰ We assume that technical support was also the subject of careful preparation. Unfortunately, along with information of a gastronomic nature, xenophobic and anti-semitic comments are not uncommon on the pages of the magazine.⁶¹ Their presence reflected the

54 *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy*, p. 17.

55 TsDIAL of Ukraine, fund 146, description 58, case 351, p. 4; *Na obiad do dawnego Lwowa*. Rozmowa Anny Gordijewskiej z Anną Kozłowską-Ryś, 17.05.2023, <https://kuriergalicyjski.com/na-obiad-do-dawnego-lwowa/> (26.05.2025).

56 *Stowarzyszenie Małopolskich Kucharzy i Cukierników. Historia*, <http://www.smkic.pl/index.php/glowna/historia/> (26.05.2025).

57 The first professional association of Polish chefs was founded in 1888 in Warsaw by Aleksander Sochacki, the owner of the "Wodewil" restaurant, which operated until 1917. *Historia powstania organizacji kuchmistrzów w Warszawie*, "Gastronom" 5 (December 1926) no. 4, pp. 18–19.

58 TsDIAL of Ukraine, fund 146, description 58, case 351, p. 1.

59 "Przegląd Kucharski. Organ Związku Kuchmistrzów: czasopismo poświęcone sprawom Towarzystwa i sztuce kulinarno-gastronomicznej" 1 (1898)–4 (1901).

60 S. Karpowicz, *Rozmaitości*, "Przegląd Kucharski" 1900, no. 7, p. 58.

61 S. Karpowicz, *Kilka słów prawdy*, "Przegląd Kucharski" August 1898, no. 7, p. 1, 8; *Rozmaitości*, "Przegląd Kucharski" January 1900, no. 1, p. 7; W. Stępień, *Raki*, "Przegląd Kucharski" May 1900, no. 9, p. 70.

widespread fears in Galician society during the growing competition from small and medium-sized Jewish restaurateurs and merchants.⁶²

In almost every magazine issue, the publishers provided information about gastronomic exhibitions and significant events in the world. Editors constantly emphasized the need for something similar in the capital of Galicia. Eventually, the head of the “Zgoda,” chef Józef Kordik decided to start preparing for the event.⁶³

Exhibition events and its most famous participants

On October 3, 1908, the governor of Galicia, Professor Michał Bobrzyński accompanied by Count Stanisław Badeni and Minister Witold Korytowski appeared in the park and announced the official beginning of the exhibition.⁶⁴ On behalf of the organizers, Mr. Józef Kordik addressed the audience with a welcome speech. “Echo,” the local choir, sang for the festivities.⁶⁵ All proceeds from the event were collected for a special fund that supported the widows and orphans of trade union members.⁶⁶ Initially, the organizers predicted that the exhibition would last about a week. However, when more than 14,000 people visited it in the first few days alone, the closing date was extended to October 18, over a week after the planned final day.⁶⁷

Leading restaurateurs and producers of food and kitchen utensils from Kraków to Lwów and guests from Praha, Vienna, Trieste, Bukovina region, Odesa, and Sevastopol (Russian Empire) presented in the pavilion, which was subdivided into several halls.⁶⁸ Kraków and Lwów, two competing centers in Galicia, continued their struggle for dominance at the exhibition. Among the most famous guests, reporters paid particular attention to Aleksandr Włóczkowski, a chef from Kraków who showed a variety of homemade compotes and marmalades. A few years prior, his

62 K. Kaps, *Gospodarka, polityka a tożsamości: Galicja i Monarchia Habsburska w długim XIX wieku na tle debaty historiograficznej o imperium, narodzie i regionie*, “Historia Slavorum Occidentis” 2019, no. 3 (22), p. 141.

63 *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy*, p. 3.

64 *Wystawa kucharsko-spożywcza*, “Goniec Polski” 6.10.1908, no. 516, p. 5.

65 *Kronika*, “Gazeta Lwowska” 9.10.1908, no. 231, p. 3.

66 *Kronika*, “Gazeta Lwowska” 4.10.1908, no. 227, p. 3.

67 *Kronika*, “Gazeta Lwowska” 9.10.1908, no. 231, p. 3.

68 *Kronika*, “Gazeta Narodowa” 1908, no. 228, p. 3; *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy*, p. 54.

products had been served to the Persian Shah Muzafar during his visits to Lwów. The miller Kazimierz Puchalski, from the town of Novoselytsia in the Bukovina region also drew broad attention with his semolina and quality corn flour; and Okocim created large exhibits about their brewery.⁶⁹

In addition to gastronomic shows, tastings, and discussions with leading experts, the exhibition organizers staged many additional visual effects outside the pavilion. After dark, a well-known pyrotechnician, Julian Rutkowski, staged fireworks in front of it. Nearby, the American-English pavilion, also operated during the day, offered nightly demonstrations of technical innovations such as electric turntables and phonographs, which demonstrated sound quality with examples of voice recordings of famous people such as the singers Enrico Caruso and Selma Kurz.⁷⁰ The international company “MAGGI,” showed 25 flavors of bouillon cubes and spices.⁷¹

The technical arrangement of the chefs’ workplaces was also innovative. This was when the gas companies were leading a significant modernization in kitchen appliances and trying to recruit new customers.⁷² The “Lwów City Gas Company” presented a new model for a kitchen that they claimed would greatly simplify the work of the chefs. This unique design caused great enthusiasm among visitors.⁷³ It proved to be an excellent idea for the organizers to invite the manufacturers of reliable product packaging. In Galicia, the packaging market leader was the Kraków factory of the businessman of Armenian origin, Tadeusz Oroszena Bohdanowicz. The organizers tried to actively promote

69 *Jubileuszowa międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza*, “Gazeta Lwowska” 6.10.1908, no. 228, p. 4.

70 *Jubileuszowa międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza* (ogłoszenie), “Gazeta Lwowska” 6.10.1908, no. 228, p. 12.

71 This company has had its pavilion in Stryjski Park since the exhibition in 1894. *The Eastern Fair in Lviv: Pavilions*, <https://forgottengalicia.com/the-eastern-fair-in-lviv-pavilions/>; *Jubileuszowa międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza*, p. 4.

72 *Katalog wystawy*, p. 53; T. Dywan, *Przemysł gazowy we Lwowie w latach 1856–1914: przyczynek do dziejów industrializacji miasta*, “Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 79 (2018), pp. 91–124, <https://doi.org/10.12775/RDSG.2018.04>.

73 *Kronika*, “Gazeta Narodowa” 1908, no. 228, p. 4; *Międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza we Lwowie*, “Gazeta Narodowa” 8.10.1908, no. 224, p. 2–3.

the latest food processing and storage technologies like the Franciszek Schumann factory in Lwów.⁷⁴

The exhibition introduced the names of Galicia's culinary elite to the general public. All those who usually undeservedly stayed behind the scenes at celebrations and festivities came into the spotlight and became the subject of lively discussions. The chefs were finally able to fully demonstrate their professional skills and receive well-deserved awards for them.⁷⁵

Chefs and others who worked in kitchens were not the only participants in the culinary competitions; the owners of establishments (restaurants and hotels) also participated, with approaches in their presentations. Well-known hotelier Mr. Zygmund Zehngut from "Bristol Hotel," and decorator Stefan Szczurkowski created an original space as a Japanese-style table setting. The chef there, Ignacy Chojnicki, prepared dishes popular among Galician aristocrats at the time: a variety of fish, lobsters, and aspic (*auszpik*). However, in describing the presentation of Chojnicki's works, one of the reporters somewhat sarcastically remarked that the Lwów audience appreciated the cuisine of the Bristol restaurant primarily for the kosher dishes inspired by the recipes of the owner's wife, Mrs. Róża Zehngut. The Lwów's "foodies" of the time highly praised the taste of her "goose ventricles with buckwheat," "chicken in brine," "caviar in the Jewish way (goose liver with onions)," or meatballs with buckwheat.⁷⁶

The exhibition stars were chefs Józef Korfanty, Stanisław Lukowski, and Mikołaj Rozmus. The "George Hotel" restaurant was considered the most prestigious in the city. In addition to the food, the restaurant had an original table design, where all the appliances were made in the Zakopane style and decorated with exquisite local ornaments by the firm of Kazimierz Lewicki.⁷⁷ Chefs Michał Jasiński, Jan Stefański, Henryk Stanisław Wiezbowicz, Michał Stanisław Kozak, and even Sergeant Kauda, the chef of the regimental kitchen of the Landwehr Infantry Regiment "Lemberg

74 *Katalog wystawy*, pp. 52, 55.

75 *Katalog wystawy*, pp. 38–39.

76 *Jubileuszowa międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza*, p. 4.

77 The Zakopane style, is a trend in Polish architecture and decorative arts that began in the 1890s. See J. Paprocka-Gajek, *Przedmioty metalowe w stylu zakopiańskim* Marcina Jarry, "Artifex Novus" 5 (2021), pp. 52–53, <https://doi.org/10.21697/an.9368>.

No. 19” – this is a short list of the creators of Galicia’s gastronomic school.⁷⁸ Mentioning the work of all these chefs perfectly demonstrates the high level of competition that prevailed in the city. Despite the predominance of French cuisine on the menu, the chefs tried to show the public the regional specialty of tastes.

The exhibition also had its scandals. Long before it start the Lwów press was already crowded with advertisements for Władysław Podhalicz, whose shop offered well-known desserts. One of his controversial ideas was to create a chocolate bust of Emperor Franz Joseph I decorated with medals made of marzipan. It was rumored that the imperial court was quite skeptical about the project because it considered such an embodiment of the monarch’s personality a form of profanation.⁷⁹

The experts determined that 14 gold and eight silver medals would be awarded that year. Among the winners were many Lwów’s residents: Jan Hofflinger (confectioner), M. Kondraczek (confectioner), Michał Belikowycz (dairy), M. Demeter (butcher, meat products), F. Tabaczyński (baker). Two companies’ achievements can be considered especially notable discoveries: “Vitellio,” which specialized in producing oils, food essences, mustard, wine vinegar, and natural food dyes; and the “Gorgon Brothers,” founded in 1870 in the Lwów.⁸⁰ Both companies received honorary “Grand Prix” awards from the jury.

One of the biggest winners of the exhibition was the chef, Antoni Teslar. He can be considered the personification of the evolutionary trends of the Galician chef, a man who did a lot to raise the prestige of this profession. For more than thirty years, he worked for the governor of Galicia, Count Andrzej Potocki.⁸¹ In 1910, he published a book entitled “Polish-French cuisine.”⁸² Its premiere and practical approbation took place during the exhibition. This collection of recipes with relevant comments resulted from Teslar’s professional experience. The book has long been considered one of the fundamental publications

78 *Jubileuszowa międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza*, p. 4.

79 A. Kozłowska-Ryś, *Lwów na słodko*, p. 73.

80 *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy*, il. VIII.

81 M. Majer, *Antoni Teslar – kuchmistrz znany i nieznan*, “Rocznik Biblioteki Naukowej PAU w Krakowie” 64 (2021), pp. 125–146, <https://doi.org/10.4467/25440500RBN.21.009.16091>.

82 A. Teslar, *Kuchnia polsko-francuska*. Nakładem autora – odbito w Drukarni “Czasu”, Kraków 1910.

for Galician haute cuisine chefs. As the author recalled in the preface, he was proud to have received special awards for his work at culinary exhibitions in Kraków (1904) and Lwów. Teslar created original methods for preserving fruits and berries and finding new delicate wine flavors. Another of his achievements was introducing the correct translation and interpretation of French dishes and their ingredients into wide circulation, thus increasing their visibility and accessibility for a broader range of Galician gourmets. Antony Teslar's book was another attempt to rethink the French gastronomic tradition in this part of Europe. For the first time, we noted such steps since the reprints and comments by Polish authors on the book *Le cuisinier françois* (1651) by François Pierre La Varenne.⁸³ Antony Teslar's activity and work occurred at the end of the 19th century when attempts to use cookbooks as part of the local gastronomic and national identity struggle became more frequent.⁸⁴

The orientation of Lwów's establishments toward French cuisine has remained constant since the Napoleonic Wars.⁸⁵ This is confirmed by the oldest (1811?) surviving menu from the Hotel "De Russie."⁸⁶ Even though that local gourmet often criticized the taste of local cuisine, the trend continued until the outbreak of Great War I.⁸⁷ Antony Teslar was not alone in his search and actively used the advice of Walery Stępień, the chef of the Schwarzenberg aristocratic family from Prague.⁸⁸ Stępnia's censuses are included in the exhibition catalog. French dishes also

83 K. Kuraś, *Czy Le cuisinier françois zmienił polską kuchnię w czasach nowożytnych? Przyczynek do zagadnienia transferu kulinarnych wzorców*, "Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne" 143 (2016) issue 3, p. 444.

84 H. Notaker, *A history of cookbooks. From kitchen to page over seven centuries*, University of California Press, 2017, p. 248; J. Babilon, *Prvá kuchárska kniha v slovenskej reči*, Pešt 1870.

85 *Szkoła kucharek, czyli łatwy sposób wyuczenia się gotowania różnych potraw mięsnych i postnych. Na wzór dzieła A. Carême kuchmistrza Napoleona ułożył L.Z.*, Kraków 1843.

86 *Dom gościnny w Hotelu Rosyjskim we Lwowie*, Інститут досліджень бібліотечних мистецьких ресурсів, Львівська національна наукова бібліотека Національної академії наук України імені В. Стефаника, case no. 7986.

87 *Reklama restauracji Pana Hofmana Hotel George we Lwowie*, "Dziennik Polski" 24.06.1874, no. 142, p. 4.

88 A. Teslar, *Kuchnia polsko-francuska*, p. 8.

prevailed among them, and only once is it mentioned that he cooked for “Kruszładki Kurlandzkie” with a side dish “in Polish.”⁸⁹

Antony Teslar stood out among the culinary artists, as he was skilled in creating delicious dishes and highly experienced performing complex logistical tasks. Working for the Governor in Lwów, he was tasked with organizing official receptions and balls in addition to his regular family responsibilities. He recorded detailed descriptions of the dishes he prepared and the number of guests present for each of the receptions of the governor or head of the Galician Parliament held since 1902. One of the most crucial descriptions comes from February 4, 1907: the tables were set for four hundred people, and about 1,600 guests attended the evening reception.⁹⁰ A “Gazeta Lwowska” newspaper reporter noted that the delicious and spectacular dishes and the well-organized buffet improved the guest’s mood and encouraged continued dancing and loud celebrations. Among the guests were official delegations from Chernivtsi and Kraków.⁹¹

The case of Antony Teslar shows how the professional evolution of active Galician chefs took place and how the attitude toward them and their work changed in the society of the time. The beginning of their more active communication with the public and their media recognition were becoming commonplace. For the first time, the catalog published photos of the most famous chefs of Galicia with their places of work. Upon this time in the advertisements of Lwów restaurants, the chef’s name is increasingly seen alongside the owner’s name.

Conclusion

The 1908 culinary and consumer exhibition was a successful social and financial event, representing Galician gastronomic potential and perspective. The number of visitors exceeded the organizers’ expectations, and the general press reviews were primarily positive. The correspondent of “Gazeta Narodowa” aptly emphasized its main result: “It turns out that we can buy almost everything we need for the kitchen in our region today without overpaying for imported goods.” This statement seems overly optimistic and is valid only regarding the use of new technologies for cooking or storing food and the prospects for increasing food production. They

89 *Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy*, p. 33.

90 A. Teslar, *Kuchnia polsko-francuska*, pp. 264–65.

91 *Kronika*, “Gazeta Lwowska” 7.02.1907, no. 30, pp. 4–5.

were supported by food and kitchenware manufacturers such as Tadeusz Bogdanowicz, Jan Muszyński, and Jan Tabaczyński. However, all these efforts could not radically affect the gastronomic preferences of most Galician inhabitants. Local urban cuisine to continue to remain in line with the general French tradition.

The original intention of Vienna was to give Galician cuisine a place among other regional cuisines of the empire. However, most members of professional chef associations in Lwów or Kraków focused to solve their economic problems. They were more interested in raising their professional qualifications and helping widows and orphans, but not in the government's attempts to use the gastronomic culture of Galicia to strengthen "local impair social identity." A big disappointment for the committee and participants was that restaurants were not granted the status of industrial enterprises and did not receive any tax breaks from the government. The low representation of Ukrainian and Jewish participants demonstrated these national groups' existing social contradictions and imbalances in government and gastronomy business.

Among the positive results of the event is a noticeable increase in interest in the quality of gastronomic education and its prestige. On May 1, 1909, the first Galician specialized culinary school was opened in Lwów by the authorities' decision and under the chef Józef Kordik's leadership. In the coming years, several more such urban schools began operating in the eastern part of the province. In the rural provinces, where the Ukrainian population predominated, this area was taught by the wives of local priests or schoolteachers. Sometimes, even palace cooks were involved in educational work, as happened in Count Stanisław Badeni's palace in the Koropets village. The exhibition intensified professional and public discussion about the prospects for developing and popularizing local cuisine. Cooking schools began to form in Lwów and Kraków, which in the future were to create their vision of the prospects for local cuisine. Unfortunately, the outbreak of the Great War in 1914 and the subsequent tragic events of the first half of the twentieth century interrupted this process.

In 1918, the Great War ended. Newly independent countries replaced the Austro-Hungarian Empire. Their political elites and societies tried decolonizing their past as much as possible, except for gastronomic practices. The memory of their best examples still lives on in Lviv, Kraków, and Prague. This cultural phenomenon is still waiting to be studied.

The author is grateful for the support of the fellowship Thesaurus Poloniae (2022) and the organizational assistance in working with the International Center of Culture in Kraków (<https://mck.krakow.pl/>).

References

- A taste of progress. Food at international and world exhibition in the nineteenth and twentieth centuries*, ed. by N. Teughels, P. Scholliers, London 2015.
- Announcement*, "Dilo" 7.10.1908, no. 225, p. 4.
- Arkusza O., *Polacy i Ukraińcy w Galicji wobec "dużych i małych ojczyzn". Ewolucja pojęcia ojczyzny jako wynik modernizacji świadomości narodowej na przełomie XIX i XX stulecia*, in: "Duża i mała ojczyzna" w świadomości historycznej, źródłach i edukacji, ed. by B. Burda, M. Szymczak, Zielona Góra 2010, pp. 48–51.
- Baranek K., *Odżywianie się ludności wiejskiej na tle sytuacji społeczno-gospodarczej Galicji w końcu XIX wieku. Analiza statystyczna*, PhD dissertation, Cracow Academy of Economics, 1983, typescript.
- Бойко І., *Місце та роль Галичини у державно-правовій системі Австрії та Австро-Угорщини 1772–1918 рр.*, "Альманах права" 8 (2017), pp. 41–48, http://nbuv.gov.ua/UJRN/ap_2017_8_12 [Bojko I., *Misce ta rol' Galičini u deržavno-pravovij sistemì Avstrii ta Avstro-Ugoršini 1772–1918 rr.*, "Al'manah prava" 8 (2017), pp. 41–48].
- Breuss S., *Zur Bedeutung des kulinarischen für die Konstruktion österreichischer Identität*, in: *Heroen, Mythen, Identitäten. Die Slowakei und Österreich im Vergleich*, ed. by H. Stekl, E. Mannová, Wien 2003, pp. 351–372 (Wiener Vorlesungen, Konservatorien and Studien, 14).
- Busch J. T., Futter C. L., Błaszczak R. L., *Inventing the Modern World. Decorative arts and the World's Fairs, 1851–1939*, New York 2012.
- Chajko G., *Pałac arcybiskupów lwowskich obrządku łacińskiego w Obroszynie koło Lwowa w latach 1885–1923. Edycja źródłowa inwentarzy*, "Folia Historica Cracoviensia" 23 (2017) no. 2, pp. 71–119.
- Chapple-Sokol S., *Culinary diplomacy. Breaking bread to win hearts and minds*, "The Hague Journal of Diplomacy" 8 (2012) issue 2, pp. 161–183, <https://doi.org/10.1163/1871191X-12341244>.

- Czekalski T., *Dziewiętnastowieczni mistrzowie sztuki kulinarnej – ewolucja zawodu i czynniki prestiżu*, in: *Historia naturalna jedzenia. Między antykiem a XIX wiekiem. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej zorganizowanej przez Muzeum Historyczne Miasta Gdańska i Uniwersytet Gdański dla upamiętnienia 100-lecia otwarcia muzeum wśród mieszczkańskich w Domu Uphagena w dniach 3–4 listopada 2011 roku*, ed. by B. Możejko, in collaboration with E. Barylewska-Szymańska, Gdańsk 2013, pp. 365–373.
- Diploma issued by the society to imperial advisor Walery Włodzimirski for his participation and fair judging during the exhibition, Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv, fund 739, description 1, case 148, p. 1.
- Домашня кухня: (як варити і пекти), зладила Л. Лучаківська, Львів 1910* [*Domašná kuhňá: (âk variti i pekti), zladila L. Lučakivs'ka, L'viv 1910*].
- Dom gościnny w Hotelu Rosyjskim we Lwowie*, Інститут досліджень бібліотечних мистецьких ресурсів, Львівська національна наукова бібліотека Національної академії наук України імені В. Стефаника [Institute for Research on Library Art Resources, Vasyl Stefanyk National Scientific Library of Ukraine in Lviv], case no. 7986.
- Dywan T., *Przemysł gazowy we Lwowie w latach 1856–1914: przyczynek do dziejów industrializacji miasta*, “Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 79 (2018), pp. 91–124, <https://doi.org/10.12775/RDSG.2018.04>.
- Eating out in Europe: picnics, gourmet dining and snacks since the late eighteenth century*, ed. by P. Scholliers, M. Jakobs, Oxford 2003.
- Expanding nationalism at World's Fairs: identity, diversity, and exchange, 1851–1915*, ed. by D. Raizman, E. Robey, New York 2017.
- Filozof T., *Skorowidze i księgi adresowe jako źródło do poznania struktury gospodarczej Galicji Wschodniej* (Wykaz firm i podmiotów gospodarczych branży naftowej w 1912 r.), “Nowa Ukraina. Zeszyty historyczno-politologiczne” 2014 issue 14, pp. 159–169.
- Franaszek P., *Dieta chłopów galicyjskich na przełomie XIX i XX wieku*, “Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 76 (2016), pp. 289–313, <https://doi.org/10.12775/RDSG.2016.10>.
- Franaszek P., *Rozwój gospodarczy Galicji na przełomie wieków XIX i XX*, in: *Polacy i świat, kultura i zmiana. Studia historyczne ofiarowane*

- profesor Halinie Forkowskiej-Fancic, Kraków 2016, pp. 175–191 (Polska Myśl Pedagogiczna).
- Frynia Ł., *Rola jedzenia w budowie mitu Austro-Węgier jako elementu tożsamości środkowoeuropejskiej*, “Studia Interkulturowe Europy Środkowo-Wschodniej” 12 (2019), pp. 38–62. <https://doi.org/10.5604/01.3001.0013.5613>.
- Geppert A., *World's Fairs of the 19th century*, January 15, 2018, <https://brewminate.com/worlds-fairs-of-the-19th-century/>.
- Голубка М. М., *Економічна думка першого українського кооперативу “Народна торгівля” та його вплив на розвиток економічної та кооперативної освіти Західної України в другій половині XIX а початку XX с.*, “Економіка і регіон” 2016, no. 3 (58), pp. 141–147, [https://doi.org/10.26906/EiR.2016.3\(58\).1235](https://doi.org/10.26906/EiR.2016.3(58).1235) [Golubka M. M., *Ekonomična dumka peršogo ukraïns'kogo kooperativu “Narodna torgivlâ” ta jogo vpliv na rozvitok ekonomičnoï ta kooperativnoï osviti Zahìdnoï Ukraïni v drugij polovinì XIX a počatku XX s.*, “Ekonomika i region. Economics and Region” 2016, no. 3 (58), 141–147].
- Grabowski M., *Najnowsze sposoby stawiania pieców i kuchni odpowiadających swym celom przy jak najoszczędniejszym użyciu opału, oraz środki zapobiegające dymieniu pieców i kominów*, Kraków 1839.
- Greenhalgh P., *Ephemeral vistas. The expositions universelles, great exhibitions and world's fairs*, Manchester 1988 (Studies in Imperialism).
- Громакова Н. Ю., *Австрійський проєкт “Галичина”: формування провінційної ідентичності*, “Вчені записки ТНУ імені В. І. Вернадського. Серія: історичні науки” 31 (2020), no. 3, pp. 128–133, <https://doi.org/10.32838/2663-5984/2020/3.20> [Gromakova N. Ŭ., *Avstrijs'kij proëkt “Galičina”: formuvannâ provîncijnoï iðentičnostì*, “Včeni zapiski TNU imeni V. Ì. Vernads'kogo. Seriâ: iðtoričnì nauki” 31 (2020), no. 3, pp. 128–133].
- Historia powstania organizacji kuchmistrzów w Warszawie*, “Gastronom” 5 (December 1926) no. 4, pp. 18–19.
- Homola-Skańska I., *Krakowskie cukiernie i kawiarnie w XIX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio F – Historia” 51 (1996), pp. 43–61.
- Horel C., *Francis Joseph's Tafelspitz. The Austro-Hungarian cooking as an imperial project*, in: *Food heritage and nationalism in Europe*, ed. by I. Porciani, London–New York 2019, pp. 138–155, <https://doi.org/10.4324/9780429279751-1>.

- Hoszowski S., *Ekonomiczny rozwój Lwowa w latach 1772–1914*, Lwów 1935.
- Jubileuszowa międzynarodowa wystawa kucharsko-spożywcza, “Gazeta Lwowska” 6.10.1908, no. 228, p. 4.
- Качараба С., *Еміграція із Західної України (1919–1939)*, Львів 2003 [Kačaraba S., *Emigraciâ iz Zahidnoï Ukraïni (1919–1939)*, L'viv 2003].
- Kaps K., *Gospodarka, polityka a tożsamości: Galicja i Monarchia Habsburska w długim XIX wieku na tle debaty historiograficznej o imperium, narodzie i regionie*, “Historia Slavorum Occidentis” 2019, no. 3 (22), pp. 127–156.
- Karolczak K., *Ziemianin w mieście. Lwowskie siedziby arystokracji galicyjskiej*, “Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis. Studia Historica” 3 (2004), pp. 395–404.
- Karpowicz S., *Kilka słów prawdy*, “Przegląd Kucharski” August 1898, no. 7, p. 1, 8.
- Karpowicz S., *Nasza sztuka*, “Przegląd Kucharski” 2.03.1898, p. 1.
- Karpowicz S., *Rozmaitości*, “Przegląd Kucharski” 1900, no. 7, p. 58.
- Клиновецька З., *Страви й напитки на Україні*, Київ–Львів 1913 [Klinovec'ka Z., *Stravi j napitki na Ukraïni*, Kii'v–L'viv 1913].
- Kozak S., *Niecodzienna codzienność w badaniach historycznych po 2010 roku*, “Galicja. Studia i Materiały” 4 (2018), pp. 9–20, <https://doi.org/10.15584/galisim.2018.4.1>.
- Kozarska-Orzeszek B., *Lwów na medalach i odznakach*, “Niepodległość i Pamięć” 13 (2006) no. 3 (24), pp. 197–218.
- Kozłowska-Ryś A., *Lwów na słodko i... półwytrawnie*, Liberum, 2020.
- Kronika tygodniowa*, “Nowości Ilustrowane” 17.10.1908, p. 14.
- Kronika*, “Gazeta Lwowska” 4.10.1908, no. 227, p. 3.
- Kronika*, “Gazeta Lwowska” 7.02.1907, no. 30, pp. 4–5.
- Kronika*, “Gazeta Lwowska” 9.10.1908, no. 231, p. 3.
- Kronika*, “Gazeta Narodowa” 1908, no. 228, p. 3.
- Kronika. Poświęcenie sztandaru*, “Gazeta Lwowska” 5.12.1905, no. 277, p. 3.
- Księga adresowa Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa 1913*, ed. by F. Reichman, Lemberg 1913.
- Kuraś K., *Czy Le cuisinier françois zmienił polską kuchnię w czasach nowożytnych? Przyczynek do zagadnienia transferu kulinarnych wzorców*, “Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 143 (2016) issue 3, pp. 429–448.
- Macierzyński W., *Rozwój społeczno-polityczny i gospodarczy Królestwa Polskiego i Galicji Wschodniej od lat 60. XIX w. do I wojny*

- światowej, "Вісник Львівського університету. Серія історична" спецвыпуск 2017, pp. 688–713 [Macierzyński W., *Rozwój społeczno-polityczny i gospodarczy Królestwa Polskiego i Galicji Wschodniej od lat 60. XIX w. do I wojny światowej*, "Visnyk Lvivskoho Universytetu. Seriya istoryczna" special issue 2017, pp. 688–713].
- Magnone L., *Tożsamość prowincjonalna. Galicyjski modernizm Aleksandra Fredry w świetle "idei galicyjskości" Larry'ego Wolffa*, in: *Problemy literatury i kultury modernizmu w Europie Środkowo-Wschodniej (1867–1918)*, vol. 1: *Teksty doświadczenia*, ed. by E. Paczkowska, I. Pomiatowska, Warszawa 2017, pp. 207–214.
- Majer M., *Antoni Teslar – kuchmistrz znany i nieznany*, "Rocznik Biblioteki Naukowej PAU w Krakowie" 64 (2021), pp. 125–46, <https://doi.org/10.4467/25440500RBN.21.009.16091>.
- Маковецька М., *Художньо-промислові виставки як спосіб презентації досягнень галицької школи дизайну*, "Народознавчі зошити" 2016, no. 4 (130), pp. 982–987, <http://jnas.nbuv.gov.ua/article/UJRN-0001011668> [Makovec'ka M., *Hudožn'o-promislovi vistavki ak sposib prezentacii dosagnen' galic'koї školi dizajnu*, "Narodoznaveči zošiti" 2016, no. 4 (130), pp. 982–987].
- Manikowska E., *Muzea przemysłowe w Krakowie i we Lwowie. Geneza i pierwszy okres działalności (1868–1914)*, "Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych" 81 (2020), pp. 73–100.
- Manikowska E., *Włodzimierz Dzieduszycki i znaczenie przemysłu domowego w ostatniej ćwierci IX wieku*, in: *Wokół etnograficznych pasji Dzieduszyckich*, ed. by M. Dzieduszycka, M. Kwiecińska, Warszawa 2024.
- Na obiad do dawnego Lwowa*. Rozmowa Anny Gordijewskiej z Anną Kozłowską-Ryś, 17.05.2023, <https://kuriergalicyjski.com/na-obiad-do-dawnego-lwowa/>.
- Najnowsza kuchnia wytwórna i gospodarska. Ułożyła M. Norkowska*, part 2, Kraków 1909.
- Norkowska M., *Najnowsza kuchnia wytwórna i gospodarska, zawierająca 1032 przepisów gospodarskich z uwzględnieniem kuchni jarskiej*, Kraków 1902.
- Notaker H., *A history of cookbooks. From kitchen to page over seven centuries*, University of California Press, 2017.
- Ołdziejewski K., *Wystawy powszechne. Ich historia, organizacja, położenie prawne i wartość społeczno-gospodarcza*. Nakładem Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu, 1928.

- Pamiętnik oraz katalog jubileuszowej międzynarodowej wystawy kucharsko-spożywczej we Lwowie r. 1908 z uwzględnieniem higieny i wyrobów przemysłowych, z przemysłem spożywczym łączność mających: przepisy kulinarne i rady z zakresu higieny odżywiania się. Nakładem Komitetu Wystawy, Lwów 1908 (Biblioteka Przemysłowo-Handlowa i Społeczno-Gospodarcza, 22).*
- Paprocka-Gajek J., *Przedmioty metalowe w stylu zakopiańskim Marcina Jarry*, "Artifex Novus" 5 (2021), pp. 52–53, <https://doi.org/10.21697/an.9368>.
- Picard A., *L'exposition universelle et internationale de 1900 à Paris. Le bilan d'un siècle 1801–1900*, vol. 6, Paris 1906.
- Pitte J. R., *French gastronomy. The history and geography of a passion*, New York 2002.
- Potocki A., Lang-Młynarska D., Wójtowicz B., Zając J., *Zmiany sposobu żywienia ludności Polski Południowej (Galicji) na tle przemian polityczno-gospodarczych w XIX i XX wieku*, "Hygeia Public Health" 2012, no. 47 (4), pp. 518–524, <http://www.h-ph.pl/hyg.php?opc=AR&lng=pl&art=206>.
- Purchla J., *Kraków i Lwów: zmienność relacji w XIX i XX wieku*, in: *Kraków i Lwów w cywilizacji europejskiej. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 15–16 listopada 2002*, ed. by J. Purchla, Kraków 2003, pp. 81–90.
- Rejman S., *Boże Narodzenie i Wielkanoc w życiu codziennym mieszkańców Tarnowa i Rzeszowa na przełomie XIX i XX wieku w świetle prasy lokalnej*, "Galicja. Studia i Materiały" 4 (2018), pp. 44–71, <https://doi.org/10.15584/galisim.2018.4.3>.
- Reklama restauracji Pana Hofmana Hotel George we Lwowie*, "Dziennik Polski" 24.06.1874, no. 142, p. 4.
- Rozmaitości*, "Przegląd Kucharski" January 1900, no. 1, p. 7.
- Sczepanowski S., *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego*, Lwów 1888.
- Sroka Ł. T., *Wiedeń, czyli wielki świat. Wpływ Austrii na życie codzienne Lwowa w XIX wieku*, in: *Lwów: miasto – społeczeństwo – kultura*, vol. 9: *Życie codzienne miasta*, ed. by K. Karolczak, Ł. T. Sroka, Kraków 2024, pp. 178–189.
- Stańczak-Wiślicz K., *Kuchnia lwowska jako konstrukcja nostalgiczna*, in: *Galicja – mozaika nie tylko narodowa*, vol. 2, ed. by U. Jakubowska, Warszawa 2014, pp. 165–172.
- Stępień W., *Raki*, "Przegląd Kucharski" May 1900, no. 9, p. 70.

- Сулим Б., *Феномен крайової виставки в Галичині 1894 року: історичний огляд*, Львів 2007 [Sulim B., *Fenomen krajovoї vistavki v Galičini 1894 roku: iŝtoričnij oglâd*, L'viv 2007].
- Szkoła kucharek, czyli łatwy sposób wyuczenia się gotowania różnych potraw mięsnych i postnych. Na wzór dzieła A. Carême kuchmistrza Napoleona ułożył L. Z.*, Kraków 1843.
- Tarnawska R., *Kuchnia jarska stosowana w lecznicy dr. Apolinarego Tarnawskiego w Kosowie, Lwów. Nakładem autorki*, 1901.
- Teslar A., *Kuchnia polsko-francuska. Nakładem autora – odbito w Drukarni "Czasu"*, Kraków 1910.
- Teughels N., *Politics at the table: food and power relations at the 1935 Brussels International Exposition*, "Food, Culture and Society" 24 (2021) issue 2, pp. 227–243, <https://doi.org/10.1080/15528014.2021.1873034>.
- Тихолоз Н., "Не можучи задля своєї слабости їсти майже нічого..." (харчування Івана Франка часів недуги) [Tiholoz N., "Ne možuči zadlâ svoĕi slabosti iŝti majže ničogo..." (harčuvannâ ĭvana Franka časiv nedugi)], <https://frankolive.wordpress.com/2019/02/04/>.
- Włodzimirski W., *Sprawy zawodowe*, „Wiadomości Farmaceutyczne” 8.04.1928, no. 14–15, pp. 183–185.
- Wolff L., "Kennst du das Land?" *The uncertainly of Galicia in the age of Metternich and Fredro*, "Slavic Review" 67 (Summer 2008) no. 2, pp. 277–300, <https://doi.org/10.1017/S0037677900023536>.
- Wolff L., *The idea of Galicia. History and fantasy in Habsburg political culture*, Stanford University Press, 2010.
- Wystawa kucharsko-spożywcza we Lwowie, "Nowości Ilustrowane" 17.10.1908, no. 42, pp. 13–14.
- Wystawa kucharsko-spożywcza, "Goniec Polski" 6.10.1908, no. 516, p. 5.
- Z wędrówek starego kawalera po Lwowie, "Ilustracja Polska" 11.07.1902, no. 28, no pagination.
- Zamorski K., *Informator statystyczny do dziejów społeczno-gospodarczych Galicji. Ludność Galicji w latach 1857–1910*, ed. by H. Madurowicz-Urbańska, Kraków–Warszawa 1989.
- Жулканич Н., *Аграрні перетворення в регіоні Карпат (середина XIX – 20–30 рр. XX ст.)*, "Наукові записки Тернопільського національного педагогічного університету імені Володимира Гнатюка. Серія: Історія" 2011 no. 1, pp. 72–76 [Žulkanič N., *Agrarni peretvorenâ v regiõni Karpat (seredina XIX – 20–30 rr. XX st.)*, "Naukovî zapiski Ternopil's'kogo nacional'noho pedagogičnogo

uniwersytetu imienia Wolodimira Gnatuka. Seria: "Istoria" 2011,
no. 1, pp. 72–76].
Życie codzienne w XVIII–XX wieku i jego wpływ na stan zdrowia ludności,
ed. by B. Płonka-Sroka, A. Sroka, Wrocław 2003.

Abstract

Ihor Lylo

Galicia on a plate. The cook's and consumer exhibition in Lwów, 1908

On October 3–18, 1908, the capital of the largest province of Austria-Hungary, Lemberg (Lwów in Polish, Lviv in Ukrainian), hosted an international jubilee cook's and consumer exhibition. According to the organizers, the event was intended to demonstrate local gastronomic and consumer culture. The best chefs, restaurant owners, and hospitality industry representatives attended the exhibition. The event was very popular among numerous visitors. The exhibition was intended to introduce the public to the best chefs and producers of Galician cuisine to place them in the gastronomic context of the Austro-Hungarian Empire. An indirect result was an increase in the number of Polish and Ukrainian cookbooks published in the following decades and the creation of culinary training courses. Unfortunately, this was the last event in this part of Eastern Europe, and its history and results were unknown to researchers for many years.

Keywords:

Lemberg, Lwów, Galicia, exhibition, cooks, gastronomic culture, culinary equipment, restaurant, Antony Teslar

Abstrakt

Ihor Lylo

Galicja na talerzu. Wystawa kucharsko-spożywcza we Lwowie w 1908 roku

W dniach 3–18 października 1908 roku w stolicy największej prowincji Austro-Węgier, Lwowie, odbyła się międzynarodowa jubileuszowa wystawa kucharsko-spożywcza. Według organizatorów wydarzenie miało na celu zaprezentowanie lokalnej kultury gastronomicznej i spożywczej. W wystawie wzięli udział najlepsi szefowie kuchni, właściciele restauracji i przedstawiciele branży hotelarskiej. Wydarzenie cieszyło się dużym zainteresowaniem wśród licznych odwiedzających. Wystawa miała na celu zapoznanie publiczności z najlepszymi kuchmistrzami i producentami lokalnej kuchni, zamierzano umieścić ich na kulinarniej mapie Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Pośrednim wynikiem wystawy był wzrost zainteresowania tematem kultury kulinarnej, zwiększenia liczby polskich i ukraińskich książek kucharskich publikowanych w kolejnych dziesięcioleciach, powstanie nowych kursów kulinarnych. Było to ostatnie wydarzenie o podobnej tematyce w tej części Europy Wschodniej, a jego przebieg i wyniki pozostawały zupełnie nieznane badaczom przez wiele lat.

Słowa kluczowe:

Lemberg, Lwów, Galicja, wystawa, kucharze, kultura kulinarna, sprzęt kulinarny, restauracja, Antony Teslar

Maria Działo-Nosal

 <https://orcid.org/0000-0003-2585-9113>

 e-mail: maria.dzialo-nosal@upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Z Tyńca do Wilkowa. Benedyktyńskie dzieła sztuki w kaplicy św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie

Wiele zabytkowych świątyń wiejskich w okolicach Krakowa jest powszechnie znanych, odwiedzanych i opisywanych. Są jednak także świątynie, o których – po za społecznością miejscową – prawie nikt nie wie, a nawet historycy sztuki ich nie znają, chociaż są to zabytki interesujące, kryjące niekiedy w swych wnętrzach wartościowe dzieła sztuki. [...] Do takich właśnie zabytków zaliczyć można drewnianą kaplicę pw. św. Otylii i Łucji w Wilkowie.

(Marian Kornecki¹)

Historia kaplicy św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie oraz jej wyposażenia pozostawały jak dotąd na uboczu zainteresowań badawczych historyków

1 M. Kornecki, *Kaplica drewniana św. Otylii i Łucji w Wilkowie*, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, Kraków 1994, s. 2 (Kościoły Drewniane, 19).

i historyków sztuki². Ta niewielka, bo o powierzchni zaledwie 66 m² świątynia, położona jest przy skrzyżowaniu dróg w miejscowości Wilków, w gminie Kocmyrzów-Luborzyca [il. 1]. Kaplica powstała z inicjatywy benedyktynów tynieckich, do których wieś Wilków wraz z klasztornym dworem należała już od średniowiecza. Z pewnością zastanawiający jest fakt, że Wilków oraz inne miejscowości zostały nadane benedyktynom tynieckim pomimo ich dużego oddalenia od klasztoru, co w wiadomy sposób utrudniało ich sprawną administrację. Według Pawła Sczanieckiego jednym z powodów miało być umożliwienie benedyktynom działalności ewangelizacyjnej na obrzeżach diecezji krakowskiej, jak również poza jej terenem³. Dowodem na poparcie tej tezy miałyby być choćby benedyktyńska działalność na polu fundacyjnym kościołów, w tym również omawianej kaplicy⁴.

Pomimo interesującego z punktu widzenia historii sztuki wyposażenia wnętrza, stan badań nad kaplicą wilkowską przedstawia się skromnie. Najistotniejsze jak dotąd opracowanie przygotował Marian Kornecki w 1994 roku⁵. Jest to kilkustronnicowa praca, która pomimo swej niewielkiej objętości stanowi ważne studium wilkowskiej kaplicy i zawiera wiele istotnych spostrzeżeń. Kaplica i jej wyposażenie były również marginalnie

2 Materiały inwentaryzacyjne oraz zdjęcia umieszczone w pracy zostały zgromadzone podczas inwentaryzacji przeprowadzonej przez zespół Pracowni Inwentaryzacji i Digitalizacji Zabytków Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie pod kierunkiem dr. hab. J. Skrabskiego (fot. T. Śliwiński, R. Nestorow). Wstępne wyniki badań zaprezentowałam w referacie *Kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie: najnowsze ustalenia dotyczące jej datowania i wyposażenia*, wygłoszonym 26 listopada 2022 roku na konferencji naukowej *Sakralne Dziedzictwo Małopolski. Dzieła – Ludzie – Miejscowości* w Krakowie oraz na portalu *Sakralne Dziedzictwo Małopolski*. Dziękuję dr. hab. Tomaszowi Michałowi Gronowskiemu OSB za cenne wskazówki, których udzielił mi podczas pracy nad niniejszym artykułem.

3 Zob. P. Sczaniecki, *Tyniec*, Kraków 1980, s. 64–65.

4 Powody mogły być jednak również inne, jak choćby w przypadku przekazania przez Władysława Łokietka dóbr prądnickich opactwu tynieckiemu w 1311 roku. Dobra te należały wcześniej do obywateli krakowskich (*sic!* m.in. Henryka, wójta krakowskiego z Wilkowa), których władca uznał za „niewiernych mu obywateli”. Por. J. Łepkowski, *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863, s. 4.

5 Zob. M. Kornecki, *Kaplica drewniana św. Otylii i Łucji w Wilkowie*, *passim*.



1. Kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. T. Śliwiński).

wzmiankowane w opracowaniach z zakresu historii sztuki⁶ i historii regionalnej⁷, a legendy o powstaniu kaplicy przedstawiano m.in. w pracach Romana Domańskiego⁸. Niewątpliwą trudność w opracowaniu historii wilkowskiej kaplicy stanowi przede wszystkim brak publikacji na temat uposażenia klasztoru tyńskiego, które w szerszy sposób rzuciłyby światło na związki pomiędzy opactwem tyńskim a Wilkowem. Na ten aspekt zwrócił również uwagę Tomasz Michał Gronowski OSB, który w szeroko zaprezentowanej problematyce badawczej opactwa tyńskiego wskazał na brak nowych, pogłębionych studiów poruszających kwestie uposażenia tego klasztoru⁹.

Wyposażenie kaplicy św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie stanowi niezwykle cenny zbiór obiektów przeniesionych z opactwa benedyktynów w Tyńcu, do których należy zaliczyć: obraz św. Otylii, skrzydła tryptyku ze św. Janem Chrzcicielem, św. Dorotą, św. Stanisławem i św. Katarzyną, manierystyczne skrzydła ołtarza ze św. Janem Chrzcicielem i św. Tomaszem, rzeźby św. Augustyna z Canterbury oraz św. Gertrudy, drewniany relikwiarz na ramię św. Innocentego, a także dzieła, które najprawdopodobniej również pochodzą z klasztoru tyńskiego, tj. ołtarz główny, chór muzyczny oraz fragmenty różnych dekoracji snycerskich. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego artykułu nie jest możliwa szczegółowa analiza każdego z wymienionych dzieł. Przedstawiona zostanie ich ogólna charakterystyka i możliwe związki z opactwem tyńskim, co w przyszłości może stanowić przyczynek do dalszych badań nad wyposażeniem kościoła i klasztoru w Tyńcu, a w szczególności tematu

6 Por. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982, s. 587, 655; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1: *Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, Warszawa 1953, s. 253.

7 Por. J. S. Kozik, *Obrazy z naszej historii. Gmina Kocmyrów-Luborzycza*, Luborzycza 2006, s. 48–49.

8 Zob. R. Domański, *Krótki zarys dziejów kościoła i parafii luborzyckiej*, Kraków 1994, s. 48–50; R. Domański, *Zarys dziejów ziemi luborzyckiej*, Kraków 2002, s. 55; R. Domański, *Kościółek- kaplica pw. Św. Otylii w Wilkowie*, „Krzyż Luborzycki” 1993 (III), nr 22, s. 2–3; R. Domański, *Kościółek- kaplica pw. Św. Otylii w Wilkowie*, „Krzyż Luborzycki” 1993 (III), nr 24, s. 2.

9 Zob. T. M. Gronowski OSB, *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyńska w średniowieczu*, Kraków 2007, s. 32.

rozproszonych dzieł sztuki z klasztoru tynieckiego¹⁰. Wobec braku pełnego opracowania wilkowskiej kaplicy podstawowym źródłem informacji pozostają materiały archiwalne, na których oparto poniższe ustalenia.

Wilków w dobrach benedyktynów tynieckich i dzierżawach szlacheckich

W dotychczasowych rozważaniach nad historią Wilkowa zaznaczano przynależność tej miejscowości do opactwa tynieckiego od XV wieku¹¹. Szereg zachowanych źródeł archiwalnych wskazuje jednak, że wieś znacznie wcześniej pojawiła się w dobrach gospodarczych opactwa. Wilków był własnością benedyktynów tynieckich prawdopodobnie już od końca XIII wieku, stanowiąc tylko mały wycinek ich majątności¹². W posiadaniu klasztoru były liczne własności ziemskie, folwarki, karczmy, drogi i cła oraz dzierżawy¹³.

Dokumentami świadczącymi o przynależności Wilkowa do opactwa benedyktynów w Tyńcu są materiały źródłowe opublikowane w tzw. *Kodeksie dyplomatycznym klasztoru tynieckiego*, w których wieś pojawia się pięciokrotnie¹⁴. O ile część z tych dokumentów została uznana za fał-

10 O wtórnym obrocie dziełami sztuki sakralnej w dobie nowożytnej zob. P. Pencakowski, *Recepcja dzieł dawnej sztuki i pamiątek przeszłości w Diecezji Krakowskiej w epoce kontrreformacji*, Kraków 2009.

11 Zob. R. Domański, *Krótki zarys dziejów kościoła i parafii luborzyckiej*, s. 48; M. Kornecki, *Kaplica drewniana św. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 3.

12 Opactwo benedyktynów w Tyńcu było właścicielem licznych włości już od XIII wieku. Wilków po raz pierwszy pojawia się w sfalsyfikowanym dokumencie z 1288 roku, a następnie pod nazwą *Uilkov* w 1311 roku w *Kodeksie dyplomatycznym klasztoru tynieckiego*. Zob. K. Rymut, *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 180 (Prace Onomastyczne PAN, 8).

13 Stąd też uтарыło się powiedzenie, że opaci XV i XVI-wiecznego zgromadzenia byli „quinque civitatum et centum villarum dominus”, czyli panami pięciu miast i stu wsi. Zob. B. Kwiatkowska-Baster, Z. K. Baster, *Tyniec u progu tysiąclecia*, Kraków 1994, s. 9. Długosz w *Liber beneficiorum* wymienił 88 wsi należących do klasztoru tynieckiego. Por. H. Drygała, *Położenie ekonomiczne i społeczne chłopów w dobrach trzech klasztorów benedyktyńskich na podstawie „Liber beneficiorum” Długosza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1965 nr 36, s. 101.

14 Wieś Wilków jest wymieniona w dokumentach z lat: 1288, 1311, 1363, 1457, 1498. Zob. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Część pierwsza obejmująca rzeczy od roku 1105 do roku 1399*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875, s. 23, 32, 71,

syfikaty (bądź co najmniej za dokumenty o wątpliwej wiarygodności), o tyle figurowanie Wilkowa również w innych źródłach archiwalnych z tego okresu jednoznacznie wskazuje na starsze, niż sądzono, metrykę tej miejscowości i jej związek z opactwem tynieckim¹⁵. Między innymi Wilków jest odnotowany w dobrach tynieckich w *Księdze ziemskiej krakowskiej* pod datą 1397¹⁶, a następnie w *Księdze uposażeń diecezji krakowskiej* Jana Długosza, gdzie wymieniono dwór klasztorny¹⁷. Wilków, pośród różnych własności benedyktyńskich, był również wielokrotnie wymieniany ze szczegółowym opisem dworu, budynków gospodarczych i kaplicy w inwentarzach gospodarczych opactwa¹⁸. W XV wieku na tle innych wsi

78, 136, 151; *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Część druga obejmująca rzeczy od roku 1401 do roku 1506*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875, s. 407, 544–545.

- 15 *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego* to cenny zbiór źródeł do poznania historii średniowiecznej Tyńca, obejmujący w pierwszej części blisko 300 dokumentów z okresu od XIII do XV wieku. Jak jednak zauważył Paweł Szczaniecki, źródła te nie mogą być interpretowane bez zwrócenia uwagi na liczne dyskusje i krytyczne oceny historyków, które zostały wywołane po ich opublikowaniu. Zob. P. Szczaniecki, *Benedyktyni polscy*, Tyniec 1989, s. 111–112. Kwestia autentyczności poszczególnych dokumentów z *Kodeksu dyplomatycznego klasztoru tynieckiego* wykracza poza zakres niniejszego opracowania.

- 16 „5517. Nota. Jasco de Marssouicz habet statuere Vitum procuratorem de Wilcow contra dominum abbatem de Tynech pro gayo exciso” (*Księga ziemska krakowska 2: 1394–1397*, wyd. W. Bukowski, M. Zdanek, Warszawa 2012, s. 363).

- 17 „Kolejną dziesięcinę snopową pobiera w Wilkowie, wiosce należącej do opata i klasztoru Tynieckiego, leżącej w parafii kościoła w Luborzycy. [...] W Wilkowie znajduje się także dwór klasztorny z ziemią folwarczną, z której nie jest odprowadzana żadna dziesięcina, gdyż pozostaje ona w gestii klasztoru” [tłum. M. D.-N.] (*Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1863, s. 144 [Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia, vol. 7, t. 1]); „Wylków – wieś należąca do parafii kościoła w Luborzycy, której własność przynależy do klasztoru tynieckiego. [...] Znajduje się tam również dwór klasztorny, który nie odprowadza dziesięciny, lecz zatrzymuje ją na własne potrzeby” [tłum. M. D.-N.] (*Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Monasteria*, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1864, s. 210–211 [Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia, vol. 9, t. 3]).

- 18 Zob. *Inwentarz wilkowski*, w: *Inwentarz dóbr klasztornych Tyniec z lat 1667–1747*, rękopis, Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół nr 338, sygn. 615, s. 207–212; *Wilków*, w: *Inwentarze folwarków, wsi i miasteczek do konwentu tynieckiego należących*

benedyktyńskich Wilków zaliczał się do tych o większym areale i wynosił 12 łanów¹⁹. Na średniowieczny związek opactwa z Wilkowem wskazują nie tylko sprawy majątkowe, lecz także personalne, czego przykładem jest postać Jana z Wilkowa, który w klasztorze tynieckim pełnił funkcję klucznika (szafarza) w 1392 roku, prokuratora w latach 1394–1399, a następnie prepozyta infirmerii w 1405 roku²⁰.

Kształtowanie się organizacji folwarków na terenach należących do włości benedyktynów tynieckich dokonywało się na przełomie XV–XVI wieku, ciągle jednak napotykać po drodze wiele trudności²¹. Na problemy z administracją folwarku w Wilkowie z pewnością miała wpływ znaczna odległość od Tyńca oraz sprawy sądowe z magnatami i szlachciami roszczącymi sobie prawa do benedyktyńskich folwarków. Załącznikiem tych konfliktów było oddawanie majątności w dzierżawę lub w dożywocie (często krewnym opatów)²², co w późniejszych latach prowadziło do spiętrzenia kwestii spornych. Jedną z takich spraw był konflikt o Wilków z rodziną Szydłowieckich, który pojawił się w czasach opata Andrzeja Gniadego (1526–1541)²³. Jego przyczyną był fakt, iż poprzedni opat tyniecki – Stanisław Barnowski (1512–1526) – zapisał dożywocie na dobrach Wilkowa Karolowi, zwanemu Karłem (rajcy miejskiemu z Krakowa), który następnie w 1530 roku scedował je na rzecz Mikołaja Szydłowieckiego²⁴. Po uregulowaniu spraw sądowych Wilków ponownie wszedł w posiadanie opactwa tynieckiego. W XVII i XVIII wieku nadal był oddawany w dzierżawy lub tymczasowe użytkowania w formie zabezpieczenia

w latach 1720/1722 spisane, Biblioteka Jagiellońska, sygn. Rkp. 5289 III (Mf P-516), s. 79–87.

- 19 Przeważnie areal wsi w dobrach klasztoru tynieckiego wynosił 10 łanów lub mniej. Zob. H. Drygała, *Położenie ekonomiczne i społeczne chłopów*, s. 114.
- 20 Zob. T. M. Gronowski OSB, *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi*, s. 251, 256, 260, 302.
- 21 Zob. P. Szczaniecki, *Tyńiec*, Kraków 1980, s. 121–122.
- 22 Jedną z pierwszych takich spraw było oddanie w dożywocie wsi Wilków Piotrowi Gniademu z Zabierzowa w 1498 roku przez klasztor tyniecki. Zob. *Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Część druga*, s. 544–545.
- 23 Zob. P. Szczaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, „Nasza Przyszłość” 49 (1978), s. 119, 123.
- 24 Por. J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmontowskich czasów*, Poznań 1912, cz. 1, s. 42.

długu (zastawy)²⁵. Po kasacie klasztoru benedyktynów w Tyńcu w 1816 roku²⁶ Wilków wszedł w skład dóbr rządowych. W XIX–XX wieku dwór zmieniał właścicieli niemal dziesięciokrotnie²⁷. Od drugiej połowy XIX wieku majątek przejęła rodzina Zubrzyckich, która wybudowała nową część dworu. Obecny budynek pochodzi z kilku faz budowlanych. Starsza jego część powstała w XVIII wieku, natomiast nowsza została poddana modernizacji w drugiej połowie XIX stulecia, a następnie przebudowana około 1918 roku przez nowego właściciela Józefa Benedykta Zubrzyckiego (1864–1930)²⁸.

Nowe ustalenia w sprawie datowania kaplicy św. Otylii w Wilkowie

Od samego początku kaplica św. Otylii stanowiła integralny zespół z klasztornym założeniem dworskim w Wilkowie, którym opiekowali się kolejni właściciele i dzierżawcy dworu. Obecnie jest to druga lub nawet trzecia kaplica wybudowana w tym miejscu. Poprzednia została opisana w *Inwentarzu dóbr tyńieckich* w 1691 roku²⁹ oraz w *Inwentarzach folwarków, wsi i miasteczek do konwentu tyńieckiego należących w latach 1720/1722 spisanych*:

Przed Dworem kaplica jest na Gorce, pod tytułem S[więtej] Otolii gdzie ludzie w różnych potrzebach i nieszczęściach doznają łaski Boskiej. Ta kaplica jest z drzewa ciosanego do której drzwi są dobre na zawiasach y hakach żelaznych z zamkiem y kluczem. A od tej kaplicy klucz we dworze oddany y konserwowany bydz powinien. Ściana tej kaplice z iedney strony od Dworu w kleszcze drzewnia się wzięła podszybitka z dachem gontowym, za dzierżawy Imci Pana Bliwernica reparowana także w całej kaplicy posadzka z cegły położona okien iest dwie [...] w tej kaplicy w środku iest stragarz cały na którym iest Crucifix y trzy obrazki drewniane. Ołtarz wielki na którym obraz S[więtej] Otoliey z konwentu dany,

25 „Wilkow Abbott Tinecen” (*Rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1629 roku*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, sygn. 6139/II, k. 7); M. Kornecki, *Kaplica drewniana św. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 3.

26 Zob. W. Chotkowski, *Ostatnie lata Benedyktynów w Tyńcu: przyczynek do dziejów Wszechnicy Jagiellońskiej*, Kraków 1900, s. 77.

27 Por. J. Łojek, *Na wilkowskim dworze*, „Powiat Krakowski. Biuletyn samorządowy” 2011 nr 5, s. 8.

28 Zob. A. Sienkiewicz, M. Wierchosławska, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Dwór w Wilkowie*, 1994 r., Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, sygn. 4510, s. 5.

29 Zob. *Inwentarz wilkowski*, s. 207–212.

na tym obrazie iest zasłona kitaykowa ceglasta iedna [...] Relikwiarz iest Ręka, Lichtarzy drewnianych dwa [...] Obrazów większych N[ume]ro 3 na ścianach w Romach, inne zaś są papierowe na ścianie po przyklejane [...] Obraz Nayswiętszej Panny Częstochowskiej na ołtarzu y świętego Antoniego [...]. Item od zachodu słońca są drzwi drugie z przyścianku z Tarcic dobre na zawiasach y hakach żelaznych z zapory drewnianą. Od dworu przy tej kaplicy są świeżo posadzone wierzbki y lipki [pisownia oryginalna]³⁰.

Obecna kaplica św. Otylii i św. Łucji usytuowana jest na stromym wzniesieniu, pomiędzy dwoma wąwozami, przy skrzyżowaniu ulic św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie. Teren wokół świątyni porośnięty jest starodrzewiem³¹. Budowla jest orientowana, wzniesiona w konstrukcji zrębowej na planie prostokąta, zamknięta od wschodu trójbocznym prezbiterium i osadzona na nowej, wysokiej podmurówce. Od północy przylega do niej wąska zakrystia. Do kaplicy prowadzą trzy wejścia: od zachodu, południa oraz od wschodu – przez zakrystię. Wewnątrz świątyni, w przejściu z prezbiterium do zakrystii znajduje się nadproże wycięte w tzw. „ośli grzbiet”, przeniesione z poprzedniej świątyni. Elewacja zewnętrzna kaplicy pokryta jest pionowym oszalowaniem z listwami. Wielospadowy dach, wspólny dla prezbiterium i zakrystii, wykonano z gontu. Nad kaplicą wznosi się także sześcioboczna sygnaturka. Wewnątrz znajdują się drewniane stropy, a w prezbiterium nad ołtarzem

30 Zob. *Wilków*, s. 79–80. W inwentarzu tym opisano także posiadłości benedyktynów w Wilkowie, takie jak dwór, spichlerz i inne zabudowania, zaznaczając nawet tak szczegółowe informacje, jak ta, że klucz do kaplicy znajduje się w pobliskim dworze.

31 Są to drzewa, które zostały posadzone podczas budowy poprzedniej kaplicy około 1720 roku: „Od dworu przy tej kaplicy są świeżo posadzone wierzbki y lipki” (*Wilków*, s. 79–80). „Kaplica [...] okolona naturalnym zespołem starych drzew / wśród nich lipa o charakterze pomnikowym” (A. Sienkiewicz, M. Wierzchowska, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Kaplica p.w. św. Otylii i Łucji w Wilkowie*, 1994, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, sygn. 4508, s. 2). „[N]ależy szczególną uwagę zwrócić na stary dąb *Querus robur* pierścień ok. 1,5 m oraz na starą lipę *Tilia cordata* pierścień ok. 1,4 m, które proponuje się zachować jako pomniki przyrody. Drzewa te liczą 200–300 lat [...] wśród drzew starych przeważają lipy *Tilia cordata* ok. 30” (Z. Mieszkowski, J. Więckowska, *Ogród podworski Wilków*, 1978, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie, sygn. 939, s. 11).

głównym wycięty jest kwadratowy otwór, tworzący pozorne sklepienie kolebkowe, który wykonano, by pomieścić zwieńczenie ołtarza głównego.

W dotychczasowych publikacjach naukowych, regionalnych oraz opracowaniach inwentaryzacyjnych i konserwatorskich kaplicę datowano na XVII wiek³², a czasem nawet na XVI stulecie³³. Na tak wczesne określenie czasu jej powstania autorzy prac wskazywali na podstawie wyposażenia wnętrza pochodzącego m.in. z XVI i XVII wieku, zachowanych detali architektonicznych (nadproże portalu wycięte w tzw. ośli grzbiet z XVII wieku³⁴ oraz obramienia okienne z tego okresu), a także źródeł archiwalnych opisujących kaplicę istniejącą już w XVII wieku. Sama architektura kaplicy jest prosta i nie posiada wyraźnych cech stylowych³⁵. Intuicja wymienionych powyżej autorów wydawałaby się słuszna, gdyby nie dane zawarte w późniejszych źródłach archiwalnych, do których badacze nie zdołali wówczas dotrzeć. W aktach wizytacji biskupiej z 1747 roku zanotowano: „Kaplica na południe wystawiona nowo w Roku Tysięcznym Siedemsetnym Czterdziestym Czwartym, gdyż ante była stara, na Pagórku między dwiema wąwozami przez Imci Pana Antoniego Gorayskiego Dzierżawcy na ten czas Wilkowskiego”³⁶. Wobec powyższego zapisu

32 Zob. R. Brykowski, M. Kornecki, *Drewniane kościoły w Małopolsce Południowej*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 95; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, s. 587; M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 3; M. Kornecki, *Kościoły drewniane w Małopolsce*, Kraków 1999, s. 111; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, s. 253; K. Kozieł, *Dokumentacja architektoniczno-konserwatorska drewnianej kaplicy p.w. śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, Kraków 2014, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, sygn. 60.921, s. 3.

33 Zob. Z. Mieszkowski, J. Więckowska, *Ogród podworski Wilków*, 1978, mapa.

34 Zob. M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 105.

35 Jak zauważył Marian Kornecki, datowanie kaplicy sprawia wiele trudności: „Jako budowla bardzo skromna i o najprostszym programie przestrzenno-funkcyjnym i tradycyjnym rozwiązaniu konstrukcyjnym, nie stwarza niemal przesłanek dla pewnego datowania” (M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 3).

36 *Inwentarz y opisanie Kaplicy w Wilkowie pod Tytułem S. Otyły w Parafii Luborzyckiej będącej, Acta visitationis decanatus Proszoviensis et Vitoviensis vigore instrumenti delegationis a R. D. Andrea Stanislawo Kostka in Żaluskie Żaluski, episcopo Cracoviensi, duce Severiae – emanati in persona R. D. Mathiae Josephi a Łubna Łubiński, [...] a. D. 1747 factae*, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie [dalej: AKMK], sygn. AV Cap 67, k. 105r.

stwierdzenie, że obecna kaplica pochodzi z XVII wieku, należy ostatecznie uznać za błędne i **przesunąć jej datowanie na 1744 rok**³⁷. Nowa kaplica pod wezwaniem Świętej Otylii została poświęcona w tym samym roku, 11 listopada, przez Wojciecha Antoniego Micińskiego – rektora, kanonika krakowskiego, proboszcza parafii luborzyckiej w latach 1731–1750³⁸. Poświęcenia dokonał proboszcz parafii luborzyckiej, ponieważ jak informuje zapis w inwentarzu z 1791 roku – kaplica znajdowała się już wówczas pod opieką tej parafii: „była niegdyś pod dozorem XX Benedyktynów, teraz i to od dawnego czasu należy do kościoła luborzyckiego”³⁹.

Dzieła sztuki przeniesione z opactwa tynieckiego

W obecnym wyposażeniu kaplicy wilkowskiej szczególną uwagę zwracają dzieła, które zostały przeniesione do kaplicy z klasztoru tynieckiego. Należą do nich: obraz św. Otylii, skrzydła tryptyku ze św. Janem Chrzcicielem, św. Dorotą, św. Stanisławem i św. Katarzyną Aleksandryjską, manierystyczne skrzydła ołtarza ze św. Janem Chrzcicielem i św. Tomaszem, rzeźby św. Augustyna z Canterbury oraz św. Gertrudy, drewniany relikwiarz na ramię św. Innocentego, a także obiekty prawdopodobnie pochodzące z Tyńca, tj. ołtarz główny, chór muzyczny oraz fragmenty dekoracji snycerskiej. Kluczowe pozostaje pytanie, kiedy dzieła z opactwa benedyktyńskiego trafiły do Wilkowa. W opisie kaplicy św. Otylii z 1691 roku w wyposażeniu wnętrza kaplicy odnotowano jedynie ołtarz Najświętszej Marii Panny oraz płócienne antependium. Nie wydaje się, aby pisarz zapomniał wspomnieć o innych dziełach sztuki, jeśliby znajdowały się w kaplicy. Musiały one zatem trafić do kaplicy dopiero na początku XVIII wieku. Część z nich została przeniesiona przed 1720 rokiem, co zostało odnotowane w opisie dóbr konwentu tynieckiego z tego czasu⁴⁰.

Tryptyk ze św. Otylią, św. Janem Chrzcicielem, św. Dorotą, św. Stanisławem Biskupem i św. Katarzyną Aleksandryjską

W ołtarzu głównym wilkowskiej kaplicy znajduje się otoczony kultem obraz św. Otylii [il. 2] z około połowy XVI wieku. Obraz ten pochodzi

37 Warto również nadmienić, że skutkiem głęboko posuniętej destrukcji drewna, z którego zbudowano kaplicę, w wyniku prac konserwatorskich prowadzonych w latach 1978–1980 wymieniono aż 80 procent drewnianej substancji zabytkowej.

38 Zob. *Inwentarz y opisanie Kaplicy w Wilkowie*, k. 105v.

39 M. S. Czochron, *Kościół Luborzyca [inwentarz]*, 1791, AKMK, sygn. In. 121, s. 44–45.

40 Zob. *Wilków*, s. 79.



2. Obraz przedstawiający św. Otylię, kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. T. Śliwiński).



3. Skrzydło tryptyku ze św. Janem Chrzcicielem, kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. R. Nestorow).



4. Skrzydło tryptyku ze św. Dorotą, kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. R. Nestorow).

5. Skrzydło tryptyku ze św. Stanisławem Biskupem, kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. R. Nestorow).



6. Skrzydło tryptyku ze św. Katarzyną Aleksandryjską, kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. R. Nestorow).



z rozmontowanego tryptyku, którego malowane dwustronnie skrzydła boczne zostały zawieszone na koszu ambony. Tryptyk, malowany temperą na desce lipowej⁴¹, powstał w nieznanym, prowincjonalnym warsztacie malarskim⁴². Skrzydło prawe przedstawia na awersie św. Jana Chrzciciela [il. 3] oraz św. Dorotę [il. 4] na odwrocie, z kolei skrzydło lewe św. Stanisława Biskupa [il. 5] i św. Katarzynę Aleksandryjską [il. 6]. Szczególnie istotna w tym tryptyku jest postać św. Jana Chrzciciela, którego sylwetkę często przedstawiano w towarzystwie św. Otylii, ze względu na jej cudowne uzdrowienie w dzień chrztu świętego.

Obraz św. Otylii został zakomponowany w kształcie stojącego prostokąta, zamknięty od góry półkolistym łukiem z ornamentalnym i złożonym tłem, wytłoczonym w gruncie kredowym. W centrum kompozycji ukazana jest św. Otylia z księgą w rękach, na której ułożona jest para oczu. Święta ubrana jest strój cysterki: biały habit, czarny płaszcz i czarny welon, na stopach ma założone czarne buty. Jej głowę otacza złoty i kolisty nimb, obwiedziony czarnym konturem. Święta ma owalną twarz o bardzo jasnej karnacji, z długim nosem, dużymi i migdałowymi oczami oraz wąskimi ustami. Po lewej stronie obrazu klęczy duchowny, ukazany z prawego profilu z dłońmi złożonymi w geście modlitwy. Ubrany jest w czarną sutannę oraz białą komżę o długich i szerokich rękawach. W tle, na wysoko zaznaczonym horyzoncie, znajduje się sumarycznie oddany pejzaż miejski.

Według miejscowej legendy wizerunek przywieźli do Wilkowa benedyktyni tynieccy, którzy umieścili go na drzewie w pobliżu należącego do nich dworu. Z czasem, aby chronić dzieło wystawione na działanie warunków atmosferycznych, przenieśli je do kościoła parafialnego w Luborzycy. Obraz w cudowny sposób kilkukrotnie powracał jednak w poprzednie miejsce. Na znak tego wydarzenia benedyktyni mieli zbudować

41 Zob. J. Rachwał, *Dokumentacja. Tryptyk z Wilkowa*, 1981, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, -+ sygn. 8710, s. 4.

42 „Wszystkie te obrazy, mimo poprawnej techniki wykonania, wykazują daleko posunięty stopień prymitywizmu, świadczący o niskim poziomie warsztatu w dobie epilogu malarstwa tablicowego; lecz w tym wnętrzu odbieramy je jako prawdziwie fascynujące. Za mojej pamięci obrazy te dwukrotnie poddawano konserwacji, zawsze z nadzieją na odczyszczenie z «ludowych» przemalówek, jednak bez istotnego rezultatu” (M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 5). Por. T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka ziemi krakowskiej*, s. 654–655; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, s. 253.

w Wilkowie kaplicę i umieścić w niej cudowny obraz⁴³. Legenda o historii wilkowskiego obrazu okazuje się częściowo prawdziwa, co potwierdza, że opowieści o przeszłości często „niepostrzeżenie przekraczają granicę między historią a mitem”⁴⁴. W *Inwentarzach folwarków, wsi i miasteczek do konwentu tyńskiego należących* zanotowano wzmiankę, iż obraz został przekazany przez benedyktynów tyńskich do Wilkowa: „Ołtarz wielki na którym obraz S. Otoliey z konwentu dany”⁴⁵, co ostatecznie potwierdziło wilkowską legendę o jego tyńskim pochodzeniu. Obraz pojawia się również w aktach wizytacji biskupiej z 1747 roku, gdzie opisano, że jest przyozdobiony drewnianą, połączoną sukienką⁴⁶. Kwestią sporną pozostaje, kim jest postać przedstawiona w lewym, dolnym narożu obrazu. Z pewnością nie jest to cysters, jak opisywano go w dotychczasowej literaturze⁴⁷, lecz kapłan ubrany w sutannę i komżę.

Rzeźby św. Gertrudy Wielkiej oraz św. Augustyna z Canterbury

Z opactwa benedyktynów z Tyńca z pewnością pochodzą także dwie rzeźby benedyktyńskich świętych: św. Gertrudy Wielkiej [il. 7] oraz św. Augustyna z Canterbury [il. 8]⁴⁸. W dotychczasowej literaturze przedmiotu rzeźbę św. Gertrudy utożsamiano z postacią św. Łucji, jednej z patronek kaplicy

43 Zob. R. Domański, *Krótki zarys dziejów kościoła i parafii luborzyckiej*, s. 49. Domański przytacza również bardzo konkretną datę wybudowania kaplicy wilkowskiej i umieszczenia w niej obrazu – 3 kwietnia 1791 roku: „Wtedy to benedyktyni, widząc w tym wolę Bożą, pobudowali na owym pagórku modrzewiowy kościółek-kaplicę i w dniu 3 kwietnia 1791 roku umieścili obraz św. Otylii w jego głównym ołtarzu”. Data ta jest jednak sprzeczna z informacjami zawartymi w źródłach archiwalnych, które jednoznacznie wskazują, że do budowy kaplicy, jak i przeniesienia obrazu św. Otylii z Tyńca do Wilkowa doszło wiele lat wcześniej. Być może przytoczona przez regionalistę data odnosi się do poświęcenia kaplicy na skutek przeprowadzenia w niej generalnego remontu.

44 M. Zowczak, *Interpretacje przeszłości w legendach. Przyczynek do historii lokalnej w świadomości mieszkańców wsi*, „Etnografia Polska” 26 (1982) z. 2, s. 198.

45 *Inwentarz folwarków, wsi*, s. 79.

46 Zob. *Inwentarz y opisanie Kaplicy w Wilkowie*, k. 105r.

47 „Kłęczący cysters” (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, s. 253); „kłęczący duchowny” (w cysterskim habicie?), (M. Kornecki, *Kaplica drewniana św. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 5).

48 Za wskazówki ikonograficzne i inne cenne uwagi dotyczące omawianych dzieł serdecznie dziękuję dr. hab. Tomaszowi Gronowskiemu.



7. Rzeźba św. Gertrudy, kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. R. Nestorow).



8. Rzeźba św. Augustyna z Carthageny, kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. R. Nestorow).

wilkowskiej⁴⁹. Takiej interpretacji zaprzecza zarówno strój świętej (habit), jak i trzymany w dłoni atrybut – serce, które są charakterystyczne dla św. Gertrudy, a nie św. Łucji⁵⁰. W ten sposób został jej nadany nowy kod symboliczny, odtąd w lokalnej społeczności interpretowany pod kultem św. Łucji. Podobnie rzeźba św. Augustyna, ze względu na strój benedyktyński, była dotychczas interpretowana jako św. Benedykt⁵¹. Jest to jednak przedstawienie św. Augustyna z Canterbury (zm. 609)⁵², przeora benedyktyńskiego klasztoru św. Andrzeja na wzgórzu Celio w Rzymie, apostoła Anglii⁵³. Ustalenie, z jakich konkretnie ołtarzy z opactwa benedyktynów w Tyńcu pochodzą owe rzeźby, wymaga dalszych badań źródłowych.

Skrzydła tryptyku ze św. Janem Chrzcicielem i św. Tomaszem

Kolejnym dziełem, które prawdopodobnie również zostało przeniesione przez benedyktynów z Tyńca, są jednostronnie malowane skrzydła ołtarzowe, bez zachowanej części środkowej z przedstawieniem św. Jana Chrzciciela [il. 9] oraz św. Tomasza [il. 10]. Jak określił je niegdyś Marian Kornecki, „to swoiste unikaty pochodzące z przełomu XVI/XVII wieku nie mające w takim potraktowaniu bliższych analogii ani w Krakowie, ani w bliższej okolicy”⁵⁴. Na skrzydłach przedstawiono św. Jana Chrzciciela oraz świętego określanego w literaturze ze znakiem zapytania jako św. Kolomana⁵⁵

49 Zob. R. Domański, *Krótki zarys dziejów kościoła i parafii luborzyckiej*, s. 49; R. Domański, *Kościółek-kaplica pw. Św. Otylii w Wilkowie*, „Krzyż Luborzycki” 1993 (III), nr 24, s. 2.

50 Por. M. Jacniacka, *Św. Getruda. W ikonografii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski, P. Hemperek i in., Lublin 1989, k. 1026.

51 Zob. R. Domański, *Krótki zarys dziejów kościoła i parafii luborzyckiej*, s. 49; R. Domański, *Kościółek-kaplica*, s. 2.

52 Por. R. Shaw, *When Did Augustine of Canterbury Die?*, „The Journal of Ecclesiastical History” 67 (2016) issue 3, p. 473.

53 Por. H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 2000, s. 119.

54 M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 6.

55 „Obrazy św. Jana Chrzciciela i św. Kolomana (?) w XVI/XVII w ramach późnorenesansowych (zapewne boczne części ołtarzowe)” (*Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1, s. 253); „Są to deskowe skrzydła ni zachowanego manierystycznego ołtarza, z postaciami św. Jana Chrzciciela i św. Kolomana(?), ujęte iluzjonistycznym, malowanym i konturowo wyciętym ornamentem owocowo-kwiatowym” (M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 6); K. Koziel, J. Płuska, *Program*



9. Skrzydło tryptyku
ze św. Janem Chrzcicielem,
kaplica św. Otylii i św. Łucji
w Wilkowie (fot. T. Śliwiński).



10. Skrzydło tryptyku
ze św. Tomaszem,
kaplica św. Otylii i św. Łucji
w Wilkowie (fot. T. Śliwiński).

lub św. Bartłomieja⁵⁶. Należy jednak uznać, że opisywana postać może być trafniej scharakteryzowana jako św. Tomasz, którego atrybutami są księga i włócznia, a w tle przedstawiona jest scena jego męczeńskiej śmierci⁵⁷. Święty Koloman, który zginął śmiercią męczeńską przez powieszenie, jest ukazywany w stroju pielgrzyma, a jego atrybutami są kapelusz i kij pielgrzymi⁵⁸.

Relikwiarz z partykułą ramienia św. Innocentego

Relikwiarz św. Innocentego [il. 11] został wymieniony w cytowanym już wcześniej opisie kaplicy w Wilkowie w *Inwentarzu folwarku, wsi i miasteczek do konwentu tynieckiego należących z 1720 roku*⁵⁹. Relikwiarz swoją formą i przyczepionym atestem opisanym słowami „S(ant) Innocent [...] de Brachio” – wskazuje na przechowywanie partykuły ramienia św. Innocentego. Jest wielce prawdopodobne, że relikwiarz św. Innocentego został przywieziony wraz z innymi relikwiami przez opata Mieleckiego z Rzymu w 1600 roku, co odnotowano również w źródłach: „sancti Innocenti mart. de brachio”⁶⁰. O pierwotnym pochodzeniu relikwiarza z klasztoru benedyktynów z Tyńca wskazuje nie tylko fakt, że byli oni w tym czasie właścicielami Wilkowa, lecz także „ranga” relikwii. Jak pisała Maria Starnawska, w pierwszej kolejności za najważniejsze uważane były relikwie głów

prac konserwatorskich. Wyposażenie wnętrza kaplicy św. św. Otylii i Łucji w Wilkowie, Kraków 2018, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, sygn. 69.441, s. 12.

56 Zob. M. Bobek, K. Kozieł, *Program demontażu i zabezpieczenia elementów wystroju kaplicy i miejsce przechowywania na czas prac remontowych przy więźbie dachowej i stropie kaplicy*, 2015, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, sygn. 62.328, s. 7.

57 Por. J. Szczęsna, *Św. Tomasz. Ikonografia*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 19, Lublin 2013, k. 860–861.

58 Por. H. Fros, F. Sowa, *Twoje imię*, s. 351.

59 *Wilków*, s. 79–80.

60 *Attestatio et Cathalogus Reliquiarum Sanctorum Roma per Nicolaum Mielecki abbatem Tinecen: allatarum* (1599), w: *Codex Diplomaticus abbatiae olim Tiniecensis Ordinis S. Benedicti Regni Poloniae palatinatu vero et dioecesi Cracoviensi sitae*, zebrał A. Batowski, cz. 3, rękopis, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 1626/III, k. 309. Relikwie przechowywane były w zakrystii kościoła, opisał je Stanisław Szczygielski. Zob. P. Szczaniecki, *Tyniec*, s. 138. Kolejne relikwie zostały przywiezione z Rzymu w roku jubileuszowym 1650. Zob. S. Szczygielski, *Tinecia sev Historia Monasterii Tinecensis. Ordinis S. Benedicti Primariae inter Polonica Caenobia venerationis*, Kraków 1688, s. 233.



11. Relikwiarz na ramię
św. Innocentego,
kaplica św. Otylii
i św. Łucji w Wilkowie
(fot. T. Śliwiński).

świętych, a następnie ich ramion i rąk. Szczególny kult tej części ciała wiązał się ze świętymi aktami, które święci wykonywali za pomocą rąk za życia, choćby konsekracja Eucharystii czy uczynki miłosierdzia. W tradycji chrześcijańskiej to właśnie tą partykułą obdarowywano najdostojniejsze osoby w celu zawarcia przymierza lub w geście okazania przyjaźni i szacunku. W Polsce relikwie ramion świętych zaczęły pojawiać się w zapisach źródłowych już w XIII wieku. Początkowo ten rodzaj relikwii posiadały wyłącznie kolegiaty i katedry (XV wiek), dopiero później relikwiarze z partykułą ramion świętych pojawiły się w kościołach klasztornych⁶¹.

Ołtarz główny

Obraz św. Otylii umieszczony jest w barokowym ołtarzu głównym z drugiej połowy XVII wieku [il. 12]⁶². Jest to niewielka nastawa ołtarzowa, architektoniczna, jednoosiowa i jednokondygnacyjna, ujęta parą złożonych, gładkich kolumn, dźwigających przerwane belkowanie. Na ołtarzu ustawione jest nowe tabernakulum⁶³. Część środkową ołtarza oraz cokoły pod kolumnami zdobi obfita snycerska dekoracja małżowinowo-chrząstkowa. Ponadto na ściankach frontowych cokołów umieszczone są główki aniołków skierowane na wprost, przybrane pod szyją drapowanymi chustami. W polu środkowym nastawy znajduje się obraz św. Otylii ujęty szeroką ramą. Całość zamknięta jest przerywanym trójkątnym przyczółkiem. Kondygnację ujęto po bokach złożonymi uszami z ornamentu małżowinowo-chrząstkowego. Struktura polichromowana jest na czarno, a profilowania i ornamentyka są złożone. Niegdyś jego zwieńczenie zdobiły trzy rzeźby: centralnie umieszczona była figura św. Michała Archanioła, a po bokach postacie św. Kazimierza i św. Stanisława (obecnie niezachowane)⁶⁴. Kwestią sporną pozostaje, czy ołtarz ten jest również dziełem, które zostało przeniesione z benedyktyńskiego klasztoru. Wobec braku dokumentów archiwalnych nie udało się dotychczas ustalić miejsca pochodzenia i powstania ołtarza. Można jedynie przypuszczać, że został on przeniesiony

61 Por. M. Starnawska, *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008, s. 83–92.

62 Zob. M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 4.

63 Oryginalne tabernakulum o charakterystycznym schodkowym kształcie boków znajduje się na chórze muzycznym w kaplicy.

64 Po raz ostatni odnotował je Kornecki w 1994 roku. Zob. M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 5.



12. Ołtarz główny w kaplicy św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. T. Śliwiński).

wraz z obrazem św. Otylii z Tyńca lub zamówiony już po podarowaniu obrazu św. Otylii do Wilkowa.

Na fakt przeniesienia ołtarza mogłoby wskazywać niedopasowanie jego zwieńczenia do wysokości stropu, który musiał zostać fragmentarycznie wycięty, aby umieścić ołtarz w kaplicy. Nie jest to jednak przesłanka ostatecznie świadcząca o przeniesieniu ołtarza, ponieważ należy pamiętać, że kaplica została rozebrana podczas gruntowej renowacji pod koniec XX wieku. Podniesiono wówczas znacznie jej fundamenty, stawiając murowaną podmurówkę. Sam ołtarz jest ponadto znacznie starszy od obecnej kaplicy (kaplica jest z 1774 roku, a ołtarz pochodzi z drugiej połowy XVII wieku). Zastanawiające jest zatem, dlaczego budowniczowie nowej kaplicy nie dopasowali wysokości stropu do wysokości ołtarza i zdecydowali się wyciąć w nim fragment, tak aby zmieściła swobodnie ołtarz, który miał zostać do niej przeniesiony.

Chór muzyczny i fragmenty dekoracji snycerskich

W zachodniej części kaplicy znajduje się drewniany chór muzyczny z wybrzuszoną częścią środkową [il. 13], wsparty na dwóch słupach, dekorowany listwowymi płycinami, datowany na XVII wiek⁶⁵. Podobnie jak ołtarz główny, nie jest on dostosowany wysokością do wnętrza kaplicy. Jego konstrukcja jest na tyle wysoka, że parapet balustrady sięga niemal stropu, co zmusza osoby przebywające na chórze do nienaturalnej postawy (w pochyleniu). Na archiwalnym zdjęciu z Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Krakowie można zauważyć, że ucięto w połowie cokoły, na których ustawione są kolumny wspierające chór muzyczny⁶⁶. Po ostatniej konserwacji przywrócono pierwotną wysokość chóru. Na archiwalnych zdjęciach można również dostrzec wiele dekoracji ornamentalnych, główek aniołków, a także uszy zdobione ornamentem małżowinowo-chrzastkowym, które niegdyś musiały dekorować boki ołtarza lub prospektu organowego. Do Wilkowa trafiały więc nie tylko obrazy i rzeźby, ale nawet drobne fragmenty dekoracji snycerskiej. Poza wspomnianymi uszami i jedną główką aniołka pozostałe elementy dekoracji nie zachowały się do naszych czasów⁶⁷. Po raz ostatni widział je jeszcze Marian Kornecki

65 Zob. A. Sienkiewicz, M. Wierzchowska, *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Kaplica p.w. św. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 6.

66 Zob. *Karta ewidencyjna chóru muzycznego w kaplicy św. Otylii i Łucji*, 1977, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, nr akt 02-IV-18/77, s. 1.

67 Wspomniane uszy z ołtarza znajdują się obecnie na strychu kaplicy.



13. Chór muzyczny w kaplicy św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie
(fot. T. Śliwiński).

w 1955 roku: „Dziś, po ostatnim remoncie, większości tych drobiazgów już nie ma, lecz gdy kaplicę odwiedziłem po raz pierwszy przed blisko czterdziestu laty, wrażenie było niezapomniane”⁶⁸.

Święci uzdrowiciele. Kult św. Otylii w Wilkowie

Zgodnie z 26 rozdziałem reguły benedyktynów, opartym na fragmentach z Ewangelii św. Mateusza: „byłem chory, a odwiedziliście mnie” (Mt 25, 36) oraz „Zaprawdę powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40), zakonnicy benedyktyńscy mieli za zadanie opiekować się także chorymi. Ważny element działalności medycznej stanowiły zieleńniki benedyktyńskie, których autorami byli często przełożeni klasztorów. Istotną rolę odegrała św. Hildegarda, niemiecka mniszka benedyktyńska, prekursorka medycyny klasztornej, która propagowała leczenie z wykorzystaniem ziół, diety i innych metod naturalnych⁶⁹. Choć brak źródłowych przekazów na to, że benedyktyni prowadzili tego rodzaju działalność w Wilkowie, samo ofiarowanie wizerunku, który z czasem zyskał status obiektu kultu wśród chorych, sugeruje, że zagadnienia związane z leczeniem miały dla nich istotne znaczenie.

Wizerunek św. Otylii w Wilkowie był od samego początku otoczony kultem, o czym świadczą zapisy w materiałach źródłowych i „rzesze wiernych” pielgrzymujących do patronki od chorób oczu, uszu i bólów głowy. Na początku XVIII wieku w inwentarzu folwarków benedyktynów tynieckich zanotowano, że w miejscu tym przed wizerunkiem św. Otylii „ludzie w różnych potrzebach i nieszczęściach doznają łaski Boskiej”, a w samej kaplicy znajdują się „Oczy srebrne na votum dane pozłociste”⁷⁰, przeszklone wota, wota w kształcie oczu, srebrne tabliczki wotywnie z krzyżem oraz Matką Boską Bolesną, a także korale, naszyjniki bursztynowe i paciorki szklane⁷¹. Wota mogły być ofiarowywane zarówno jako świadectwo cudownego uzdrowienia (wota dziękczynne), jak i w intencji uzdrowienia – wota prośbne, które „materializują intencję”. Według Jacka Olędzkiego wota srebrne były wyrazem „wrażliwości mirakularnej” i rodzajem symbolicznej

68 M. Kornecki, *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, s. 4.

69 Por. J. Jagła, *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele wobec kalectwa i chorób człowieka*, Warszawa 2004, s. 16–17.

70 *Inwentarz y opisanie Kaplicy w Wilkowie*, k. 105r.

71 Zob. *Wilków*, s. 79–80.

ofiary⁷². Wota przedstawiające niektóre części ciała, jak oczy czy nogi, były znane w najwcześniejszych zwyczajach wotywnych⁷³.

Kult świętych patronów od chorób odnosił się szczególnie do tych świętych, którzy sami za życia doznali uzdrowienia. Jedną z takich patronek jest właśnie św. Otylia⁷⁴, zwana również Otylią z Hohenburga, czy też Odylią. Żyła na przełomie VII i VIII wieku i była córką alzackiego księcia Aldaryka. Dziewczynka urodziła się niewidoma, przez co ojciec miał chcieć ją uśmiercić lub – jak podają inne wersje życiorysu – wyrzucić z domu⁷⁵. Matka jednak ukryła córkę, a następnie oddała służącej, która zawiozła ją do opactwa w Balma. Gdy Otylia miała lat dwanaście, biskup Bawarii Erhard miał widzenie, w którym Bóg nakazał mu ochrzcić niewidomą dziewczynę znajdującą się w klasztorze w Balma. Przybył więc do klasztoru i ochrzcił Otylię słowami: „W Imię Jezusa odtąd widź oczyma ciała i duszy”, co ostatecznie miało zarówno duchowy, jak i fizyczny wymiar, ponieważ dziewczynka natychmiast odzyskała wzrok⁷⁶. Stąd też, jak podają życiorysy świętej, Otylia w późniejszym życiu wyróżniała się szczególnie czcią do św. Jana Chrzciciela ze względu na swój własny chrzest, podczas którego odzyskała wzrok⁷⁷. Dalsze etapy jej życia koncentrowały się głównie na działalności związanej z opieką nad osobami chorymi, a przekazy hagiograficzne podkreślają również liczne doświadczenia mistyczne, w tym objawienia oraz wydarzenia uznawane za cudowne. Głównym miejscem kultu św. Otylii był kościół św. Jana z Hohenburga, gdzie została pochowana. Czczono ją również w Corbie we Francji, gdzie znajduje się jej czaszka, a także w Pradze, gdzie przechowywane są relikwie jej ramienia. Do Polski kult św. Otylii dotarł z Czech i następnie rozwinął się w lubelskim Urzędowie, w diecezji sandomierskiej

72 Zob. J. Olędzki, *Świadomość mirakularna*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 43 (1989) z. 3, s. 147, 157.

73 Zob. J. Olędzki, *Wota srebrne*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 21 (1967) z. 2, s. 76.

74 Por. J. Jagla, *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele*, s. 66.

75 Por. L. Réau, *Iconographie de l'art chrétien*, t. 3: *Iconographie des Saints: G-O*, Paris 1958, s. 999; E. Manteuffel, *Św. Otylia*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 14, Lublin 2010, k. 1039–1040.

76 Por. H. Fros, Fr. Sowa, *Twoje imię*, s. 434–435.

77 Obraz św. Otylii pierwotnie stanowił część środkową tryptyku, którego skrzydła, zachowane do dziś w kaplicy, przedstawiają św. Jana Chrzciciela, św. Dorotę, św. Stanisława Biskupa i św. Katarzynę Aleksandryjską.

oraz kieleckiej⁷⁸. W kulturze ludowej św. Otylia jest również patronką ratującą od szurów, szarańczy i innych plag⁷⁹, co musiało mieć istotne znaczenie z punktu widzenia umieszczenia obrazu w kaplicy wiejskiej, w pobliżu założenia dworskiego ze spichlerzem i innymi gospodarczymi zabudowaniami.

Oprócz omówionego wyżej obrazu św. Otylii w wilkowskiej kaplicy znajduje się również inny wizerunek świętej. Jest to owalny obraz wykonany na pamiątkę udzielenia dziesięcioletniego odpustu, przedstawiający klęczącą św. Otylię, z której ust wypływają słowa w kierunku Trójcy Świętej: „Da Pacem Domine” (Daj pokój, Panie) [il. 14]. Po prawej stronie obrazu namalowany jest duży, kwadratowy kartusz z napisem: „ODPUST. / ZUPEŁNY. / NA LAT X. / A(NNO) D(OMINI) 1774”. Ustanowienie tego odpustu w Wilkowie opisano w aktach wizytacji biskupiej z 1783 roku⁸⁰.

Należy też wspomnieć, że w aktach wizytacji biskupiej z 1747 roku odnotowano kolejny wizerunek św. Otylii znajdujący się wówczas w tej niewielkiej kaplicy, obecnie niezachowany⁸¹. Było to drewniane antependium, dwustronnie malowane, z wizerunkiem św. Otylii po jednej stronie i przedstawieniem czyścica po drugiej. Motyw czyścica wiąże się z postacią św. Otylii za sprawą podania, wedle którego dzięki jej modlitwennemu wstawianictwu jej zmarły ojciec miał uniknąć kary czyścicowej. Jest to powód, dla którego święta jest również patronką od wybawiania dusz z czyścica⁸².

W XIX wieku kult św. Otylii w Wilkowie był wciąż żywy. W 1828 roku ks. Mateusz Gładyszewski w liście do Konsystorza Generalnego w Krakowie napisał:

Pod Parafią Luborzycką znajduje się we wsi Wilków kaplica Publiczna pod tytułem świętej Otylii. Jest to patronka, za której przyczyną Bóg cierpiącym na oczy miłosierdzie wielokrotnie okazywał. Pełno tu jest o tem tradycji i przeto od dawnych czasów, kaplica ta u pobożnego ludu sławną się stała. Nie tylko

78 Por. J. Jagła, *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele*, s. 307.

79 Por. J. Jagła, *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele*, s. 307.

80 Zob. *Opis koronki krzyżackiej oraz życiorysy S. Ottylii Panny i Ottylii Męczenniczki patronek od bólu oczu z dodaniem nowenny*, wyd. J. Siedlecki, Kraków 1888, s. 41.

81 Zob. *Luborzyca, w: Akta wizyty pod rządem dyecezyj J.O. Michała Jerzego Ciołka [...] trzech dekanatów: proszowickiego, xiążnickiego i andrzejewskiego przez W.IMC.X Jacka Kochańskiego, kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego w roku 1783 odprawionej wypisane*, rękopis, AKMK, sygn. AV 54, s. 108.

82 Por. J. Jagła, *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele*, s. 307.



14. Obraz z przedstawieniem św. Otylii na odpust zupełny, kaplica św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (fot. T. Śliwiński).

więc z sąsiednich parafii, ale i z dalszych okolic w święto św. Otylii przypadając w dniu 13 grudnia mnóstwo się ludu do Wilkowa co rocznie zgromadzą, na nabożeństwo cum Expositione S(ancti)S(si)mi odprawiane [...]”⁸³.

Patronką kaplicy w Wilkowie jest również św. Łucja, która ze względu na genezę swojego imienia (łac. *lux* – światło) oraz jej osobistą, dramatyczną historię (św. Łucja sama się oślepiła) również jest uznawana za patronkę w chorobach oczu⁸⁴. Połączenie kultu św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie wynika z faktu, że do obu świętych zwracano się w przypadkach chorób oczu. Święta Łucja pojawia się ponadto w legendach związanych ze św. Otylią⁸⁵, m.in. miała się objawić św. Otylii w dniu jej śmierci⁸⁶. Ze względu na brak wzmianki o kulcie św. Łucji we wcześniejszych źródłach archiwalnych, jego pojawienie się w Wilkowie można datować najwcześniej na drugą połowę XIX wieku.

Zakończenie

Historia kaplicy św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie wymaga dalszej analizy, ponieważ stanowi istotny element badań nie tylko dla historii regionu, lecz także historii wyposażenia klasztoru i kościoła benedyktynów w Tyńcu. Jest ponadto doskonałym przykładem wtórnego obiegu dzieł sztuki sakralnej. Analizując powyższe przedmioty, można dojść do wniosku, że przekazywane przez benedyktynów obiekty nie świadczyły jedynie o porządkowaniu zasobów klasztornych, ale były także ofiarowywane z myślą o uposażeniu i upiększeniu wilkowskiej kaplicy, jak na przykład obraz św. Otylii w ołtarzu głównym, który przyczynił się do rozwoju lokalnego kultu świętej, czy obraz zamówiony na odpust św. Otylii. Przykład wilkowskiej kaplicy otwiera nowy kierunek badań nad dziejami sztuki sakralnej klasztoru tynieckiego, który – jak zauważył Stanisław Tomkowicz, powołując się na Jana Długosza – „należał do najbogatszych w Polsce klasztorów”⁸⁷. A jednak to właśnie w tej niewielkiej miejscowości, w Wilkowie, zachowały się do naszych czasów dzieła sztuki, które niegdyś łączyły wieś z opactwem benedyktynów w Tyńcu. Niewykluczone,

83 *Akta konsystorskie parafii Luborzyca 1820–1858*, AKMK, sygn. APA 182, s. 3.

84 Por. J. Jagła, *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele*, s. 16–17.

85 Por. V. Schaubert, H. M. Schindler, *Święci na każdy dzień. Patroni naszych imion*, Warszawa 2000, s. 642–643.

86 Por. *Opis koronki krzyżackiej*, s. 43.

87 S. Tomkowicz, *Tyniec*, Kraków 1901, s. 24.

że bliższa analiza innych miejscowości, stanowiących dawniej uposażenie klasztoru tynieckiego, pozwoli odkryć analogiczne związki.

Bibliografia

- Akta konsystorskie parafii Luborzyca 1820–1858*, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. APA 182.
- Attestatio et Cathalogus Reliquiarum Sanctorum Roma per Nicolaum Mielecki abbatem Tinecen: allatarum* (1599), w: *Codex Diplomaticus abbatiae olim Tiniecensis Ord[inis] S. Benedicti Regni Poloniae palatinatu vero et dioecesi Cracoviensi sitae*, zebrał A. Batowski, cz. 3, rękopis, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 1626/III, k. 309.
- Bobek M., Kozieł K., *Program demontażu i zabezpieczenia elementów wystroju kaplicy i miejsce przechowywania na czas prac remontowych przy wieżbie dachowej i stropie kaplicy*, Kraków 2015, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, sygn. 62.328, s. 1–11.
- Brykowski R., Kornecki M., *Drewniane kościoły w Małopolsce Południowej, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź* 1984.
- Chotkowski W., *Ostatnie lata Benedyktynów w Tyńcu: przyczynek do dziejów Wszechnicy Jagiellońskiej*, Kraków 1900.
- Chrzanowski T., Kornecki M., *Sztuka ziemi krakowskiej*, Kraków 1982.
- Czochron M. S., *Kościół Luborzyca [inwentarz]*, 1791, rękopis, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. In. 121, s. 1–48.
- Domański R., *Kościółek-kaplica pw. Św. Otylii w Wilkowie*, „Krzyż Luborzycki” 1993 nr 22, s. 2.
- Domański R., *Kościółek-kaplica pw. Św. Otylii w Wilkowie*, „Krzyż Luborzycki” 1993 nr 24, s. 2.
- Domański R., *Krótki zarys dziejów kościoła i parafii luborzyckiej*, Kraków 1994.
- Domański R., *Zarys dziejów ziemi luborzyckiej*, Kraków 2002.
- Drygała H., *Położenie ekonomiczne i społeczne chłopów w dobrach trzech klasztorów benedyktyńskich na podstawie Liber beneficiorum Długosza*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1965 nr 36, s. 99–133.
- Fros H., Sowa F., *Twoje imię. Przewodnik onomastyczno-hagiograficzny*, Kraków 2000.
- Gronowski T. M. OSB, *Zwyczajny klasztor, zwyczajni mnisi. Wspólnota tyniecka w średniowieczu*, Kraków 2007.

- Inwentarz wilkowski*, w: *Inwentarz dóbr klasztornych Tyniec z lat 1667–1747*, rękopis, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, zespół nr 338, sygn. 615, s. 207–212.
- Inwentarz y opisanie Kaplicy w Wilkowie pod Tytułem S. Otyły w Parafii Luborzyckiej będącej, Acta visitationis decanatus Proszoviensis et Vitoviensis vigore instrumenti delegationis a R. D. Andrea Stanislao Kostka in Żaluskie Żaluski, episcopo Cracoviensi, duce Severiae – emanati in persona R. D. Mathiae Josephi a Łubna Łubiński, [...] a. D. 1747 factae*, rękopis, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AV Cap 67, k. 105–106v.
- Jacniacka M., Św. Getruda. W ikonografii, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. L. Bieńkowski, P. Hemperek i in., Lublin 1989, k. 1025–1026.
- Jagła J., *Boska medycyna i niebiescy uzdrowiciele wobec kalectwa i chorób człowieka*, Warszawa 2004.
- Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Liber beneficiorum dioecesis cracoviensis nunc primum e codice autographo editus*, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1863 (Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia, vol. 7, t. 1).
- Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Monasteria*, ed. A. Przeździecki, Cracoviae 1864, s. 210–211 (Joannis Długosz Senioris Canonici Cracoviensis Opera Omnia, vol. 9, t. 3).
- Karta ewidencyjna chóru muzycznego w kaplicy śś. Otylii i Łucji*, 1977, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, nr akt 02-IV-18/77, s. 1–2.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 1: Województwo krakowskie, red. J. Szablowski, Warszawa 1953.
- Kieszkowski J., *Kancierz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki zygmontowskich czasów*, cz. 1, Poznań 1912.
- Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Część druga obejmująca rzeczy od roku 1401 do roku 1506*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875.
- Kodeks dyplomatyczny klasztoru tynieckiego. Część pierwsza obejmująca rzeczy od roku 1105 do roku 1399*, wyd. W. Kętrzyński, S. Smolka, Lwów 1875.
- Kornecki M., *Kaplica drewniana śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, Kraków 1994 (Kościoły Drewniane, 19).
- Kornecki M., *Kościoły drewniane w Małopolsce*, Kraków 1999.
- Kozieł K., *Dokumentacja architektoniczno-konserwatorska drewnianej kaplicy p.w. śś. Otylii i Łucji w Wilkowie*, Kraków 2014, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, sygn. 60.921, s. 1–31.

- Kozieł K., Płuska J., *Program prac konserwatorskich. Wyposażenie wnętrza kaplicy św. św. Otylii i Lucji w Wilkowie*, Kraków 2018, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, sygn. 69.441, s. 1–37.
- Kozik J. S., *Obrazy z naszej historii. Gmina Kocmyrzów-Luborzyca*, Luborzyca 2006.
- Księga ziemska krakowska 2: 1394–1397*, wyd. W. Bukowski, M. Zdanek, Warszawa 2012.
- Kwiatkowska-Baster B., Baster Z. K., *Tyniec u progu tysiąclecia*, Kraków 1994.
- Luborzyca, w: *Akta wizyty pod rządem diecezją J.O. Michała Jerzego Ciołka [...] trzech dekanatów: proszowickiego, xiążnickiego i andrzejewskiego przez W.IMC.X Jacka Kochańskiego, kanonika sandomierskiego, plebana trojeckiego w roku 1783 odprawionej wypisane*, rękopis, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. AV 54, s. 106–122.
- Łepkowski J., *Przegląd zabytków przeszłości z okolic Krakowa*, Warszawa 1863.
- Łojek J., *Na wilkowskim dworze*, „Powiat Krakowski. Biuletyn samorządowy” 2011 nr 5, s. 8.
- Manteuffel E., *Św. Otylia*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 14, Lublin 2010, k. 1039–1041.
- Marcoin H., *Drewniane figury świętych z chóru kaplicy św. Otylii*, odbitka fotograficzna, 1914, Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 9394.
- Marcoin H., *Kapliczka drewniana św. Otylii – widok wnętrza w kierunku chóru*, odbitka fotograficzna, 1914, Muzeum Narodowe w Warszawie, sygn. 9392.
- Mieszkowski Z., Więckowska J., *Ogród podworski Wilków, 1978*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie (obecnie Narodowy Instytut Dziedzictwa) sygn. 939 [dostęp ze strony archiwum. zabytek.pl z dn. 25.11.2022], s. 1–13.
- Olędzki J., *Świadomość mirakularna*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 43 (1989) z. 3, s. 147–157.
- Olędzki J., *Wota srebrne*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” 21 (1967) z. 2, s. 67–92.
- Opis koronki krzyżackiej oraz życiorysy S. Ottylii Panny i Ottylii Męczenniczki patronki od bólu oczu z dodaniem nowenny*, wyd. J. Siedlecki, Kraków 1888.
- Pencakowski P., *Recepcja dzieł dawnej sztuki i pamiątek przeszłości w Diecezji Krakowskiej w epoce kontrreformacji*, Kraków 2009.

- Rachwał J., *Dokumentacja. Tryptyk z Wilkowa, 1981*, Wojewódzki Urząd Ochrony Zabytków w Krakowie, sygn. 8710, s. 1–11.
- Réau L., *Iconographie de l'art chrétien*, t. 3: *Iconographie des Saints: G-O*, Paris 1958.
- Rejestr poborowy województwa krakowskiego z 1629 roku*, rękopis, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 6139/II.
- Rymut K., *Nazwy miejscowe północnej części dawnego województwa krakowskiego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967 (Prace Onomastyczne PAN, 8).
- Schauber V., Schindler H.M., *Święci na każdy dzień. Patroni naszych imion*, Warszawa 2000.
- Szczaniecki P., *Benedyktyni polscy*, Tyniec 1989.
- Szczaniecki P., *Katalog opatów tynieckich*, „Nasza Przyszłość” 49 (1978), s. 9–244.
- Shaw R., *When Did Augustine of Canterbury Die?*, „The Journal of Ecclesiastical History” 67 (2016) issue 3, s. 473–491.
- Sienkiewicz A., Wierchowska M., *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Dwór w Wilkowie, 1994 r.*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie (obecnie Narodowy Instytut Dziedzictwa) sygn. 4510, s. 1–10 [dostęp ze strony archiwum.zabytek.pl z dn. 25.11.2022].
- Sienkiewicz A., Wierchowska M., *Karta ewidencyjna zabytków architektury i budownictwa – Kaplica p.w. śś. Otylii i Łucji w Wilkowie, 1994*, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie (obecnie Narodowy Instytut Dziedzictwa) sygn. 4508, s. 1–6 [dostęp ze strony archiwum.zabytek.pl z dn. 25.11.2022].
- Starnawska M., *Świętych życie po życiu. Relikwie w kulturze religijnej na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 2008.
- Szczaniecki P., *Tyniec*, Kraków 1980.
- Szczęsna J., *Św. Tomasz. Ikonografia*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 19, Lublin 2013, k. 860–861.
- Szczygielski S., *Tinacia sev Historia Monasterii Tinecensis. Ordinis S. Benedicti Primariae inter Polonica Caenobia venerationis*, Kraków 1688.
- Tomkowicz S., *Tyniec*, Kraków 1901.
- Wilków*, w: *Inwentarze folwarków, wsi i miasteczek do konwentu tynieckiego należących w latach 1720/1722 spisane*, Biblioteka Jagiellońska, sygn. Rkp. 5289 III (Mf P-516), s. 79–87.
- Zowczak M., *Interpretacje przeszłości w legendach. Przyczynek do historii lokalnej w świadomości mieszkańców wsi*, „Etnografia Polska” 26 (1982) z. 2, s. 181–201.

Abstrakt

Maria Działo-Nosal

*Z Tyńca do Wilkowa. Benedyktyńskie dzieła sztuki w kaplicy
św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie*

Wyposażenie kościoła i klasztoru benedyktynów w Tyńcu od dawna stanowi przedmiot zainteresowania badaczy, a zwłaszcza historyków sztuki. O wiele rzadziej jednak poszukuje się i bada dzieła tzw. rozproszone, które w minionych wiekach zostały z klasztoru benedyktynów w Tyńcu przeniesione w inne miejsce. Artykuł skupia się na analizie dzieł sztuki znajdujących się w kaplicy św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie (pow. krakowski), która dawniej przynależała do uposażenia benedyktynów tynieckich. Wyposażenie kaplicy jest świadectwem obecności benedyktynów w Wilkowie i ich wpływu na lokalny kult św. Otylii. Przypadek wilkowskiej kaplicy nie był jak dotąd szerzej badany, a jest ważnym tematem w opracowaniu historii zarówno kaplicy w Wilkowie, jak i kościoła i klasztoru w Tyńcu. W artykule zaprezentowano nowe hipotezy dotyczące możliwego przeniesienia dzieł sztuki z opactwa benedyktynów w Tyńcu do kaplicy św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie. Ponadto w tekście podjęto polemikę z dotychczasowymi ustaleniami na temat datowania kaplicy oraz wyposażenia jej wnętrza.

Słowa kluczowe:

benedyktyni, św. Otylia, Wilków, Tyniec

Abstract

Maria Działo-Nosal

From Tyniec to Wilków. Benedictine works of art in the Chapel of Saints Odilia and Lucy in Wilków

The furnishings of the church and Benedictine monastery in Tyniec have long been the subject of interest for researchers, especially art historians. However, much less frequently are so-called dispersed works sought out and studied – those that were relocated from the Benedictine monastery in Tyniec to other locations in past centuries. This article focuses on the analysis of artworks found in the Chapel of S. Odilia and S. Lucy in Wilków (Kraków County), which was once part of the property of the Tyniec Benedictines. The chapel's furnishings bear witness to the presence of the Benedictines in Wilków and their influence on the local veneration of S. Odilia. The case of the Wilków chapel has not been extensively studied so far, yet it is an important topic for understanding the history of both the chapel in Wilków and the church and monastery in Tyniec. The article presents new hypotheses regarding the possible transfer of artworks from the Benedictine Abbey in Tyniec to the Chapel of S. Odilia and S. Lucy in Wilków. Furthermore, the text engages in a discussion with previous findings on the dating of the chapel and its interior furnishings.

Keywords:

Benedictines, S. Odilia, Wilków, Tyniec

ks. Rafał Szczurowski

 <https://orcid.org/0000-0002-0776-5175>

 e-mail: rszczurowski@interia.pl

Historia szkoły w Bielanach koło Krakowa w XIX wieku

Kiedy mowa o krakowskich Bielanach, niegdyś wsi, obecnie części krakowskiej dzielnicy VII Zwierzyńiec, zazwyczaj pierwsze skojarzenie wiąże się z ufundowanym na początku XVII wieku przez marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Wolskiego klasztorem, a przede wszystkim z jego mieszkańcami – prowadzącymi pustelnicze życie kamedułami. Na tym też miejscu i jego lokatorach koncentruje się uwaga badaczy przeszłości i teraźniejszości, piszących o bielańskich kamedułach i ich konwencie¹.

- 1 Publikacje na temat bielańskich kamedułów wyróżniają się zróżnicowaniem i liczebnością. Zob. np. L. Zarewicz, *Zakon kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie*, Kraków 1871; S. Tomkowicz, *Bielany*, Kraków 1904; A. Małkiewicz, *Z historycznej i artystycznej problematyki kościoła kamedułów na Bielanach pod Krakowem*, w: „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki” 1972 z. 10, s. 83–107; M. Florkowska, *Moje Bielany. O pustelniczej gościnności, przekraczaniu furty i niezwykłych przeżyciach*, Kraków 2010; A. Bujak, *Tajemnica kamedułów*, Kraków 2000, a także artykuły zamieszczone w czasopiśmie „Folia Historica Cracoviensia” t. 11 z 2005 i t. 17 z 2011 roku.

A przecież Bielany to nie tylko klasztor, ale także, a może przede wszystkim, żyjący w cieniu siedziby mnichów-pustelników mieszkańcy mającej długą historię osady.

Pierwotnie Bielany były własnością książęcą, aby w XIII wieku stać się uposażeniem benedyktynek ze Staniątek oraz zwierzynieckich norbertanek. Wiek później część należąca do benedyktynek przeszła w posiadanie szlacheckie. Następnie, w drugiej połowie XVI wieku, przedstawiciele rodu Chełmskich sprzedali Bielany kasztelanowi wojnickiemu Sebastianowi Lubomirskiemu, a ten przekazał je Mikołajowi Wolskiemu, który poszukiwał właściwej lokalizacji dla klasztoru kamedułów². Według podania kasztelan wojnicki za oddanie Bielan otrzymał od marszałka Wolskiego srebrną zastawę stołową. Dlatego też wzniesienie, na którym usytuowany został kamedulski erem, nazwano Srebrną Górą. Ten zasiedlony został latem 1610 roku przez włoskich kamedułów, których pięć lat wcześniej Paweł Henik, zaufany Wolskiego, przywiózł do Rzeczypospolitej. Początkowo mnisi gościli w dobrach benedyktynów tyńeckich. Kiedy ulokowali się już we własnym klasztorze, na Bielany stopniowo zaczęli napływać kandydaci do życia pustelniczego z Korony, Litwy, Rusi, Prus, a także Niemiec. W ten też sposób rozpoczęła się historia pobytu zakonu kamedułów z kongregacji Monte Corona, duchowych spadkobierców św. Romualda, w krakowskich Bielanach. Historia ściśle związana z dziejami samych Bielan.

Te pod koniec XVIII wieku liczyły około 300 mieszkańców. We wsi istniały: drewniana kapliczka pw. św. Anny, młyn, browar, cegielnia, trzy karczmy, folwark kamedulski. Administracyjnie, przed III rozbiorem, gromada Bielany należała do powiatu krakowskiego, po 1795 roku jako gmina znalazła się w austriackim cyrkule krakowskim. W 1815 roku, jako gromada w granicach gminy obwodowej Liszki, a od 1838 roku dystryktu Liszki, weszła w skład Rzeczypospolitej Krakowskiej. W 1846 roku Bielany włączone zostały do zaboru austriackiego. W okresie autonomii galicyjskiej, od 1866 roku Bielany nadal miały status jednowioskowej gminy w ramach powiatu krakowskiego. Na jej terenie Austriacy wybudowali obiekty militarne wchodzące w skład Twierdzy Kraków. W drugiej połowie XIX stulecia Bielany stały się ulubionym miejscem wycieczkowym krakowian. A na początku XX wieku, w 1901 roku, otwarto miejski Wodociąg

2 Właściwie o lokalizacji kamedułów na Bielanach zdecydował o. Hieronim z Perugii, badający w 1603 roku warunki fundacji marszałka Wolskiego.

Pompowy im. Franciszka Józefa I. We wsi mieścił się również posterunek żandarmerii i szkoła ludowa³.

Szkoła założona została przez zaborców i umiejscowiona w zabudowaniach klasztornych kamedułów. Ze względu jednak na trudne dojście na Srebrną Górę oraz utrudniony dostęp do wody władze austriackie szkołę zniosły⁴. Powtórnie powołana została do istnienia 18 maja 1818 roku na mocy rozporządzenia Senatu Rządzącego Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, zgodnie ze statutem organicznym z 11 lipca 1817 roku zaprowadzającym we wsiach Okręgu szkoły początkowe⁵.

- 3 Bielany włączono do Krakowa w 1941 roku jako XXXII dzielnicę katastralną. Od 1991 roku wchodzi w skład VII dzielnicy samorządowej Zwierzyniec. Zob. *Bielany*, w: *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, s. 62–63; *Bielany*, w: *Poczet krakowski*, https://www.poczetkrakowski.pl/tomy/show_article,bielany-773.html (10.03.2025).
- 4 Od czasów Marii Teresy i Józefa II system szkolnictwa ludowego organizowany w monarchii austriackiej (od 1776 roku także w Galicji) przewidywał trzyletnią naukę w szkołach elementarnych, zwanych ludowymi, obejmującą m.in. szkoły trywialne (w miasteczkach i wsiach). Szkoły te posiadały jednego lub dwóch nauczycieli. Nauczano w nich religii, historii biblijnej, czytania, pisania, rachunków i zasad gospodarowania. Dzieci obowiązywał przymus uczęszczania do szkoły, a strony konkurencyjne (właściciel dóbr i gminy) miały dbać o materialny dobrostan placówek edukacyjnych. Za Franciszka I, w 1805 roku, w celu usprawnienia funkcjonowania tego systemu, szkolnictwo ludowe poddano kontroli proboszczów, dziekanów oraz scholastyka katedralnego, który podlegał władzy Gubernium. Zgodnie z dekretem z 1807 roku musiał on corocznie składać Gubernium sprawozdanie o stanie edukacji elementarnej na podległym mu terenie. Dziekan zaś zobowiązany był do wizytowania szkół w swoim dekanacie oraz posiadał prawo do angażowania nauczycieli prowizorycznych (niemających pełnych kwalifikacji pedagogicznych). W 1816 roku władze państwowe nadzór nad oświatą ludową przekazały konsystorzom biskupim. Z ich ramienia szkoły nadal nadzorowali scholastyki katedralni, a dziekani byli inspektorami okręgowymi, tj. dekanalnymi. Zob. R. Pelczar, *Szkoły parafialne w systemie szkolnictwa ludowego w Galicji w latach 1772–1869 (na przykładzie łacińskiej diecezji przemyskiej)*, w: *Historia wychowania, misja i edukacja. Profesorowi Andrzejowi Meissnerowi w 70. rocznicę urodzin i 45-lecia pracy naukowej i nauczycielskiej*, red. K. Szmyd, J. Dybiec, Rzeszów 2008, s. 148–151 (Galicja i Jej Dziedzictwo, 20).
- 5 *Kronika szkolna*, Archiwum Szkoły Podstawowej nr 48 w Krakowie-Bielanach, b. sygn., s. 3.

Według tego statutu w Rzeczypospolitej Krakowskiej na każde 220 domów włościańskich miała przypadać jedna szkoła. Wprowadzony został obowiązek szkolny. Za jego nieprzestrzeganie groziły kary pieniężne. Dozór Główny Szkół Początkowych, złożony z przedstawicieli lokalnej społeczności i wszechnicy krakowskiej, nauczycieli oraz duchowieństwa, miał czuwać nad funduszami szkolnymi, ustalaniem podatków na cele szkolne, egzaminowaniem i mianowaniem nauczycieli. Nadto przy każdej szkole miały działać Dozory Miejskowe, pilnujące moralności i pracy nauczycieli, spełniania przez dzieci obowiązku szkolnego oraz obowiązkowego płacenia przez obywateli podatku szkolnego⁶. Jego przewodniczącym zostawał miejscowy pleban, który miał współdziałać z wójtem gminy okręgowej, dziedzicem włości oraz trzema, wybieranymi co dwa lata, włościanami.

Wprowadzane przepisy nie wyeliminowały jednak problemów związanych z zakładaniem i funkcjonowaniem szkół elementarnych, jak brak funduszy, uchylanie się właścicieli dóbr oraz gmin wiejskich od powinności wobec szkoły⁷ czy niskie kwalifikacje kadry nauczycielskiej. Pomimo tych trudności Rzeczpospolita Krakowska pokryła się siecią szkółek podobnie urządzonych w miasteczkach i wsiach, z dość szerokim programem kształcenia. Od roku 1826 placówki te przeszły pod zarząd kuratora szkolnego, którym został mianowany Józef Załuski. Wraz ze swoim współpracownikiem, Adamem Czapskim, będzie Załuski zabiegał o budowę nowych szkół oraz o zapewnienie nauczycielom lepszego komfortu pracy i warunków materialnych⁸. W 1831 roku szkoły te na powrót poddano pod zarząd Dozoru Głównego Szkół Początkowych, któremu przewodził prałat scholastyk⁹ kapituły krakowskiej, ks. Wincenty Łańcucki. Następnie podlegały one kolejno komisarzowi rządowemu przy instytucjach naukowych,

6 Dzięki tym podatkom po raz pierwszy na ziemiach polskich nauczyciele szkół elementarnych utrzymywani byli z kasy państwowej, a nauka była bezpłatna. Zob. S. Kot, *Historia wychowania*, t. 2, Warszawa 1994, s. 270.

7 Za wznoszenie budynków szkolnych odpowiedzialny był właściciel wsi (miał dostarczyć materiałów budowlanych) oraz gminy wiejskie (bezpłatna robocizna). Zob. *Historia wychowania*, red. Ł. Kurdybacha, t. 2, Warszawa 1968, s. 215–217.

8 Zob. S. Kot, *Historia wychowania*, s. 271; *Historia wychowania*, s. 217.

9 Kanonik scholastyk to kanonik kapituły katedralnej odpowiedzialny za zarządzanie szkołą katedralną lub kolegiacką. Sobór Trydencki nakazał scholastykom katedralnym nadzór nad seminariami duchownymi. Obecnie ich zadaniem jest troska o odpowiedni poziom wiedzy teologicznej i znajomość zasad wiary u duchownych

władzom Uniwersytetu Jagiellońskiego, ck Dozorowi Głównemu Szkół Ludowych, a od 11 kwietnia 1857 roku krakowskiemu konsystorzowi biskupiemu. W tym samym roku ustanowione zostały dozory szkolne w dystryktach. Szkołę w Bielanach przydzielono do dystryktu przedmiejskiego, a Radę Szkolną Miejsową usytuowano w Półwsiu Zwierzynieckim. Na jej czele stanął proboszcz zwierzyniecki ks. Eugeniusz Tupy wraz z Tomaszem Ochmańskim – wójtem z Przegorzał, oraz Karolem Budwaisem – dzierżawcą z Przegorzał¹⁰. Zmiany w Radzie przyjdą wraz z nowym prawem oświatowym w dobie autonomii galicyjskiej.

Zanim to nastąpi w ramach obowiązującego porządku edukacyjnego władze oświatowe Rzeczypospolitej Krakowskiej zobowiązały kamedułów, jako właścicieli wsi, do wystawienia budynku szkoły. Przeor bielański na to się zgodził, zaznaczając jednak, że klasztor dopełni swoich obowiązków w miarę posiadanych możliwości. A że te były ograniczone przez wcześniejsze obciążenia dóbr kamedulskich, pożary, kontrybucje wojenne, zakonnicy, jak tłumaczył przeor, nie posiadali funduszy na wystawienie nowego budynku szkolnego, ale musieli go drogo wynajmować od miejscowego włościanina. Dlatego też przeor Klemens oświadczał, iż zgromadzenie kamedułów:

dla oświecenia tej biednej klasy młodych ludzi na dobrej chęci bynajmniej jemu nie ustępuje, chociaż już jest nieznośnymi ciężarami przytłumione, zaczem w takiej niesposobności zostając, do żądania Głównego Dozoru Szkół Początkowych Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu przychylić się nie może¹¹.

To stanowisko zakonników i jego uzasadnienie wyrażone przez przeora nie zostało jednak przyjęte. Zawiadujący szkolnictwem w Wolnym Mieście Krakowie uważali bowiem, że panujący pokój sprzyjał wzrostowi zasobności dobrze uposażonego klasztoru oraz przypominali, iż konwent bielański względem obecnego rządu był w tej samej zależności, co do rządu austriackiego, kiedy podlegały mu szkoły. Dlatego też Dozór Główny wzywał przeora kamedułów, aby w ciągu trzech dni wyraził zgodę na utrzymanie kosztem klasztoru szkoły i nauczyciela w Bielanach, grożąc

i świeckich. Zob. M. Grochowina, *Scholastyk*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 17, Lublin 2012, kol. 1268.

10 *Kronika szkolna*, s. 127–129, 155, 175.

11 *Kronika szkolna*, s. 7.

konsekwencjami – „inaczej inne środki przewidziane będą”¹². Pismo Dozoru dotarło na Srebrną Górę 21 listopada 1819 roku. Dwa dni później, tj. 23 listopada, o. Klemens w imieniu całej wspólnoty zapewniał władze szkolne Wolnego Miasta Krakowa, że zakon nie będzie uchylać się od dopełnienia obowiązków wynikających z prawa oświatowego. Tym samym bielańscy kameduli zgadzali się na utrzymywanie z własnych środków szkoły, dopóki ta nie będzie finansowana z funduszu krajowego. Przede wszystkim mieli troszczyć się o budynek, który przekażą na rzecz szkoły¹³. Z przekazaniem budynku zakonnicy jednak zwlekali. W 1827 roku nauczyciel Wincenty Niedzielski raportował władzom zwierzchnim, że szkoła mieściła się w stancji wynajmowanej przez klasztor od jednego z włościan za 30 złp, a wyposażona była w sześć ławek do siedzenia i pisania, trzy krzesła, stolik z szafą i tablicę. „Niedogodność lokalu – konstatował Niedzielski – jest szczupłość, wilgoć i razem mieszkanie nauczyciela w szkole, za czym lokal szkolny mógłby być w klasztorze bielańskim, jak dawniej był wygodny i obszerny”¹⁴. Dopiero w 1840 roku kameduli przeznaczyli na szkołę budynek, który był ich własnością, zwany „Ochłoda”.

Był to drewniany dom położony nieopodal klasztoru, składający się z izby mogącej pomieścić 50 uczniów i pomieszczeń dla nauczyciela. Stan domu nie prezentował się jednak najlepiej. Zawilgocony i duszny, wymagał remontu. Według relacji z czerwca 1841 roku, w której uwzględniono prace konieczne do przeprowadzenia, wynikało, że budynek trzeba było nadmurować, dać nowe pokrycie dachowe, powiększyć okna, wstawić bramkę prowadzącą na podwórko, postawić płot oddzielający ogródek i wodościek, sprawić nowe drzwi, w sieni podłogę, u góry powałę oraz schody po lewej stronie od wejścia. Sala szkolna miała być poszerzona przez wyburzenie muru oddzielającego sień. W niej znaleźć się miało osiem ławek z pulpitem i siedzeniem, katedra dla nauczyciela oraz piec. Natomiast mieszkanie dla nauczyciela miało się składać z dwóch izb oddzielonych drewnianą ścianą, z podłogą, sufitem, oknami dubelto- wymi, drzwiami jednoskrzydłowymi, piecem przystosowanym również

12 *Kronika szkolna*, s. 9.

13 *Kronika szkolna*, s. 9–11.

14 *Odpowiedzi Wincentego Niedzielskiego na pytania komisji kwalifikacyjnej z 1 VIII 1827 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], sygn. 200/WMK XIV-80, s. 21–22; por. *Pytania zadane nauczycielom szkół początkowych do pisemnych na nie odpowiedzi w czasie zebrania w Krakowie w miesiącu sierpniu 1827 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 30.

do gotowania i pieczenia oraz poddaszem przykrytym gontem. Oprócz tego zaplanowano stajnię, wychodek dwukomorowy i piwnicę¹⁵. Jednakże do stycznia 1842 roku, jak wynika z relacji nauczyciela Jacka Oplera, żadnych prac remontowych nie prowadzono¹⁶. I nie wiadomo, czy w ogóle zostały przeprowadzone. Dokumenty na ten temat milczą. Wiadomo zaś, że w 1849 roku „Ochłoda” spłonęła, dlatego też w roku następnym bielańscy mnisi-pustelnicy na szkołę przeznaczili nowy budynek o wymownej nazwie „Browarek”, dając go na własność gminom Bielany i Przegorzały. Trzydzieści lat później, tj. w 1863 roku, ck Radca Szkolny Andrzej Macher uznał, że „Browarek” nie nadawał się, ani żeby uczyły się w nim dzieci, ani żeby zamieszkiwał tam nauczyciel. Powołał więc komisję, która miała się zająć opracowaniem planów nowej szkoły, choć mieszkańcy gmin Bielany i Przegorzały, obawiając się, że nie udźwigną kosztów tej budowy, optowali za remontem „Browarku”. Nawet kiedy już zgodzili się na budowę nowej szkoły, która miała stanąć przy gościńcu głównym na granicy między Bielanami i Przegorzalami, prosili, by nie była ona zbyt wielka, „ani też na piętro budowaną, lecz aby się do koniecznej potrzeby ograniczała, to jest sala dla dzieci szkolnych, mieszkanie dla nauczyciela z dwóch stancji, kuchni i spiżarni, piwnica, stajnia na dwie krowy, stodołka i skład na węgiel i drzewo, wreszcie studnia”¹⁷. Swoje stanowisko w tej sprawie wyartykułowali także właściciele wsi, kameduli. Chcąc, aby szkoła „była celowi odpowiednią, jak równie chcąc przyjść w pomoc nie bardzo zamożnym gminom”, klasztor zobowiązywał się

dać na budowę lokalu szkolnego, oraz odpowiednich budynków gospodarskich złr tysiąc (1000) w[aluty] a[ustriackiej] i obowiązuje się pieniądze te złożyć w c[esarско] k[rólewskim] urzędzie powiatowym w Liszkach w czterech kwartalnych po sobie następujących ratach, tj. w dniu 1 października 1863 r., w dniu 1 stycznia, 1 kwietnia i 1 lipca 1864 r. Nadto obowiązuje się klasztor pozwolić wyłamać w swoim gruncie tyle kamienia, ile na budowę potrzeba będzie, oraz dać ze swego pola gliny na cegłę, którą gmina w szopach do klasztoru należących wysuszyć może. W zamian za to żąda klasztor, aby dzisiejszy budynek

15 Zob. *Opis planu budynku szkoły na Bielanych z 1 VI 1841 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-8, s. 73-74.

16 Opler proponował też, aby szkołę ulokować we wsi dla wygody dzieci, które lichy ubrane musiały teraz uczęszczać do daleko położonej „Ochłody”. Zob. *Odpowiedzi dotyczące się szkoły w Bielanych z 10 I 1842 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 107.

17 *Kronika szkolna*, s. 39.

szkolny stał się wraz z gruntem wyłączną własnością jego, za co odpowiednią zupełnie ilość gruntu co do gleby wedle inwentarza, to jest 2 morgi i 544 sążnie kwadrat[owe], zaraz za nowo wystawić się mającą szkołą z gruntów klasztornych wydzielić obowiązuje się. Stodółkę obecnie stojącą przy budynku szkolnym odstępuje klasztor gminom do stosownego użytku¹⁸.

Budowę rozpoczęto w 1864 roku. Początkowo finansowały ją same gminy, którym po wystawieniu murów i przykryciu ich dachem zabrakło pieniędzy. Roboty wstrzymano więc na 4 lata. Sytuacja uległa zmianie w 1868 roku, kiedy to ma mocy ustawy krajowej powołano komitet szkolny, w skład którego weszli: proboszcz salwatorski ks. Eugeniusz Tupy (przewodniczący komitetu), pełnomocnik z Woli Justowskiej Fryderyk Strer, włościanin z Bielan Norbert Klita i z Przegorzał Jakub Bednarski oraz zajmujący się sprawami gospodarczymi klasztoru o. Stefan Löhlbach. Właśnie tego ostatniego zobowiązano do pokierowania dalszymi pracami przy budowie szkoły, dodając mu do pomocy miejscowego nauczyciela Mateusza Bieleckiego, oraz wyznaczając odpowiedzialnych za ich wykonanie Tomasza Ochmańskiego – wójta Przegorzał i Franciszka Grubaszka – wójta Bielan¹⁹. W efekcie powstał murowany dom z cegieł. Stał on

frontem do gościńca ku północy leżącego. Z gościńca wchodzi się przez mostek do ganku, stąd do sieni, z tej na prawo jest sala szkolna mająca 4 okna dubeltowe, po lewej stronie od wschodu pomieszkание dla nauczyciela składające się z trzech pokoi mieszkalnych o czterech oknach. Obok drzwi do pokoi, są drzwi do kuchni. Stajnia jest w suterynie pod mieszkaniem, naprzeciw tejże stajni jest piwnica. Między piwnicą a stajnią, mała sionka sklepiona. Drzwi zamykają się na zamki. Dom cały jest parterowy i wygląda pięknie, a wewnątrz bardzo wygodny. Od strony wschodniej jest stodółka o jednym zastroniu, przy niej przystawiona jest mała szopka na podściółkę, włas[noś]ć nauczyciela. Od strony południowej jest studnia z cegły na cemencie murowana, z której woda ciągnie się wałem. Wszystkie te zabudowania stoją na szkolnym gruncie²⁰.

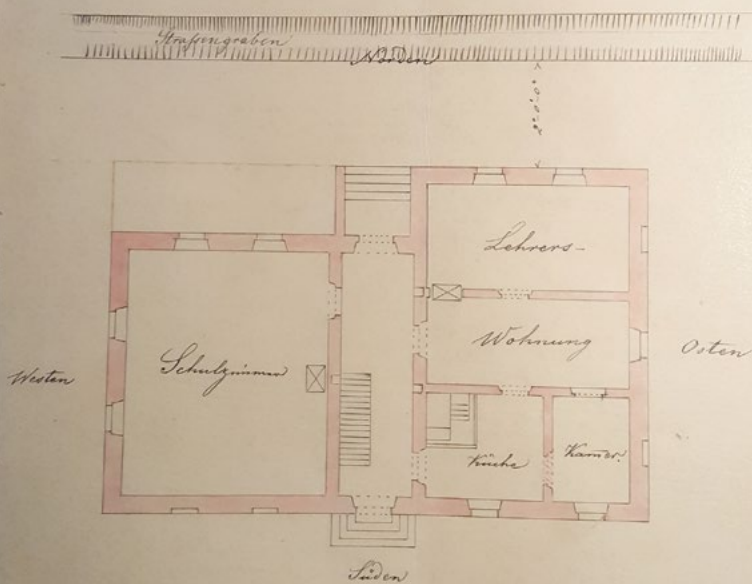
18 *Kronika szkolna*, s. 36–39.

19 Zob. *Kronika szkolna*, s. 11–13.

20 *Kronika szkolna*, s. 13.

Plan
des im Bau begriffenen Schul-
hauses in Bielany.

→ Straße von Litzke nach Krakau



K. K. Kneißel
Krakau am 19. Sept. 864

Worabach
K. K.

1. Plan budowy szkoły w Bielanych z 1864 roku.

Tak przygotowany nowy budynek szkolny wraz z jego otoczeniem poświęcony został 21 września 1868 roku. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz oświatowych odpowiedzialni za szkołę w Bielanach, goście z Krakowa i okolicy oraz mieszkańcy gmin, dla których przeznaczona była szkoła. Na początku zgromadzeni udali się procesjonalnie do kościoła kamiedułów na Srebrnej Górze, gdzie mszę św. odprawił proboszcz kościoła Najświętszego Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie, ks. Eugeniusz Tupy. W jej trakcie „młodzież szkolna obojej płci śpiewała pieśni nabożne, *Zstąp Duchu Przenajświętszy, Kto się w opiekę*, przy pomocy miejscowego nauczyciela Mateusza Bieleckiego i pp. Napoleona Brzeszczyńskiego nauczyciela przy szkole trywialnej w Zwierzyńcu, Antoniego Tabora nauczyciela z Morawicy i Aleksandra Pajaka nauczyciela szkoły w Prądniku Czerwonym, a zgromadzeni na tę uroczystość goście i pobożni włościanie swoje modły do Boga zasyłali”²¹. Następnie, po skończonej mszy jej uczestnicy, niosąc na czele chorągiew i śpiewając *Boże w dobroci*, udali się do nowo oddanej szkoły.

Za młodzieżą szkolną postępowali pobożni włościanie, a tak postępując z wolna weszli do sali szkolnej, dokończając pieśni zaczętej – relacjonował miejscowy nauczyciel Mateusz Bielecki – W sali zgromadzili się: Przewielebny Ks. Prałat Scholastyk Oswald Rusinowski, Wielebny Ks. Eugeniusz Tupy, Wielebny Ks. Walerian Serwatowski, Wielebny Ks. Zygmunt Wołek, Wielmożny Pan Balcar ck Naczelnik Sądu Powiatowego w Liszkach, Ks. Franciszek Partykiewicz wikariusz zwierzyniecki i katecheta szkoły w Bielanach, Pan Fryderyk Strer pełnomocnik dóbr Woli Justowskiej i członek Komitetu Szkolnego Bielańskiego, Pan Karol Budweiser właściciel drukarni w Krakowie i dzierżawca folwarku w Przegorzałach, W[ielmoż]na Pani Teresa Bielecka obywatelka M[iasta] Krakowa i Pani Franciszka Tobolska obywatelka i właścicielka hotelu Warszawskiego w Krakowie i W[ielmoż]na Pani Ida Rimlerowa obywatelka M[iasta] Krakowa i reprezentanci gmin Bielan i Przegorzał, oraz licznie zgromadzeni włościanie, zajmąwszy miejsca w ławkach szkolnych razem z młodzieżą szkolną²².

Do zebranych przemówił ksiądz prałat Rusinowski. W płomiennej mowie zaprezentował korzyści płynące z nauki. Zachęcał rodziców, aby posyłali dzieci do szkoły. Akcentował znaczenie edukacji. Wskazywał

21 *Kronika szkolna*, s. 15.

22 *Kronika szkolna*, s. 15–17.

na wagę szkoły dla społeczeństwa, czego dowodem była obecność na uroczystości szanowanych mieszczan krakowskich. Na zakończenie Rusinowski podziękował komitetowi szkolnemu za zaangażowanie i szybkie ukończenie budowy.

Po nim głos zabrał proboszcz salwatorski, ks. Tupy, który przypomniał historię bielańskiej szkoły oraz złożył cały ciąg podziękowań: przedmówcy za poświęcenie budynku szkoły; proboszczowi parafii Wszystkich Świętych w Krakowie, ks. Walerianowi Serwatowskiemu za pokaźny datek pieniężny przekazany na szkołę w Bielanach; Karolowi Budweiserowi za hojne obdarowanie pilnych uczniów książkami; prokuratorowi klasztoru kamedułów o. Stefanowi Löhlbachowi za gorliwe zajmowanie się budową rzeczzonej szkoły; miejscowemu nauczycielowi Mateuszowi Bieleckiemu za jego prace, trudy, a także nadzorowanie robót w trakcie wznoszenia poświęcanego obecnie obiektu; Fryderykowi Strerowi, reprezentantowi obszaru dworskiego Woli Justowskiej, za przekazanie, oprócz wymaganej składki, dodatkowych środków finansowych na rzecz prowadzonej budowy, przez co gminy nie poniosły większych wydatków; członkom komitetu szkolnego i gminom, dzięki którym mogła powstać ta placówka edukacyjna, jak również ck namiestnikowi Sądu Powiatowego w Liskach, Balcarowi oraz wszystkim gościom, którzy swoją obecnością uświetnili przeżywaną uroczystość. Na zakończenie swojego wystąpienia ks. Tupy „prosił Boga, aby szkoła ta, stała się dla gmin przyszkolnych duchowym Betleemem, gdzie by się odradzało pokolenie za pokoleniem i prawdziwym Nazaretem dla mającej się tu wychowywać młodzieży bielańskiej i przegorzalskiej”²³.

Następnym mówcą był ks. Zygmunt Wołek, inspektor Dystryktu Przedmiejskiego Szkolnego. Dziękując prałatowi Rusinowskiemu za przybycie i poświęcenie szkoły, wyliczał korzyści płynące z nauki oraz przekonywał zgromadzonych włościan, „że to będzie zasługą dla nich przed Panem Bogiem, jeżeli ich dziatki do szkoły regularnie uczęszczać będą”²⁴.

Po tych wystąpieniach przyszedł czas na przemowę ucznia poświęcanej szkoły. Wygłaszając ją, Wincenty Pudlik z Bielan, zapewniał o doznawanej radości, której przyczyną była obchodzona uroczystość. Podziękował także prałatowi Rusinowskiemu za przybycie do Bielan i poświęcenie budynku nowej szkoły. Zaznaczył równocześnie, że dopiero staraniem komitetu szkolnego, a mianowicie ks. Eugeniusza Tupego, przewodniczącego tego

23 *Kronika szkolna*, s. 17–19.

24 *Kronika szkolna*, s. 19.

komitetu, budowę ukończono w 1868 roku. Pudlik podziękowania złożył również rodzicom za poniesione koszty wystawienia szkoły, a gościom za przybycie na jej poświęcenie. Kiedy skończył, do siedzących w ławkach dzieci podszedł prałat Rusinowski, rozdając im obrazki. Za to proboszcz Tupy dał dzieciom pieniądze, a Teresa Bielecka przeznaczyła dla zgromadzonych uczniów po jednym reńskim. Uroczystość trwająca od godziny 10.30 dla włościan i ich dzieci zakończyła się (ze względu na obowiązujący od północy post eucharystyczny) śniadaniem. Natomiast gości w swoich pokojach aż do wieczora podejmował miejscowy nauczyciel²⁵.

Tak rozpoczynał się kolejny rozdział w historii edukacji w Bielanach. Nie był on tylko związany z nowym budynkiem szkolnym, lecz także z wprowadzanymi zmianami w kształceniu na poziomie elementarnym. Już w 1866 roku sejm galicyjski powołał Radę Szkolną Krajową, która miała pełnić rolę narzędzia władzy wykonawczej jednego z departamentów galicyjskiego namiestnictwa. Trzy lata później, w 1869 roku, w monarchii austro-węgierskiej została wprowadzona ustawa o szkołach ludowych, czyniąca z tychże szkół instytucję powszechną, obowiązkową dla dzieci w wieku 6–14 lat, z ogólnokształcącym programem nauczania w języku ojczystym uczniów. Sejm galicyjski przystosowując nowe prawo oświatowe do potrzeb krajowych, w 1873 roku przyjął ustawę o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych oraz posyłaniu do nich dzieci. Na mocy tej ustawy w każdej gminie miały powstać, w zależności od liczby dzieci, szkoły od jednoklasowych z jednym nauczycielem, po pełne sześciolatecznie z sześcioma nauczycielami²⁶. Stworzono również możliwość organizowania, w celu doksztalcania wszystkich absolwentów szkół ludowych, dwuletnich klas zimowych. Odpowiedzialnymi za utrzymanie szkół stawały się gminy i obszary dworskie. Nauka była bezpłatna, ale obowiązkowa dla dzieci od 6 do 12 roku życia. Pensje dla nauczycieli miały być wypłacane z funduszków okręgów szkolnych. Program nauczania został ujednolicony. Zawierał on wiedzę podstawową, umożliwiającą teoretycznie dalsze kształcenie. Podstawą zaś procesu wychowawczego

25 Zob. *Kronika szkolna*, s. 19–21.

26 Trudne warunki ekonomiczne panujące w Galicji sprawiały, że przeważnie powstawały szkoły jednoklasowe o niskim poziomie. Jednak i tych placówek było za mało w stosunku do liczby dzieci, co przekładało się na wysoki odsetek dzieci nieuczęszczających do szkół i związany z tym wysoki poziom analfabetyzmu. Zob. A. Kliś, *Rola galicyjskiej szkoły ludowej w edukacji społeczeństwa polskiego*, w: *Historia wychowania, misja i edukacja*, s. 167.

było kształtowanie religijno-moralne. Wtedy to do Rady Szkolnej Miejscowej, mającej nadzorować funkcjonowanie szkoły w Bielanych, zostali wybrani: przewodniczący – książe Lubomirski, właściciel Przegorzał, zastępca przewodniczącego – ks. Eugeniusz Tupy, proboszcz zwierzyński, oraz członkowie – Julian Tetmajer, rządcą dóbr z Woli Justowskiej, ks. Damazy Zielewicz, reprezentant patrona szkół zwierzyńskich, Mateusz Bielecki, nauczyciel w Bielanych, Maciej Waligóra, wójt Woli Justowskiej oraz Jakub Czuba, wójt z Olszanicy. Zastępcami członków Rady byli: Władysław Brzechffa, właściciel Zakamycza, Karol Sitka, właściciel Chelmu, Franciszek Grubaszek, wójt z Bielani i Błażej Tychowski, wójt z Chelmu²⁷.

Kolejną ustawę odnoszącą się do oświaty elementarnej sejm krajowy przyjął w 1895 roku, w której to artykule drugim ustawodawcy zarządzali:

Szkoła publiczna ludowa ma być wszędzie zaprowadzoną, gdzie w obwodzie jednej godziny drogi i po przeciętnem z pięciu lat obliczeniu, znajdzie się więcej niż 40 dzieci obowiązanych do nauki szkolnej, które by w razie przeciwnym musiały chodzić do szkoły oddalonej więcej niż o cztery kilometry od ich mieszkania²⁸.

Na plan pierwszy w tej szkole wysuwano wychowanie religijno-moralno-obywatelskie uczniów oraz przygotowanie ich do zwodu. Jednolitą dotychczas szkołę dzielono na sześcioletnią wiejską o charakterze rolniczym i siedmioletnią miejską. Zmniejszano nakłady finansowe. Za to zwiększano naukę uzupełniającą z dwóch do trzech lat²⁹.

W czasie reform galicyjskiego szkolnictwa ludowego szkoła wystawiona na pograniczu Przegorzał i Bielani, przeznaczona dla obu tych wsi, funkcjonowała do końca maja 1899 roku. Wówczas to gmina Kraków odkupiła grunt i znajdującą się na nim szkołę od miejscowego funduszu szkolnego, przekazując nabyty teren pod budowę wodociągu dla miasta Krakowa³⁰. Dla szkoły znaleziono inną lokalizację. Miejscowy fundusz szkolny zakupił parcelę na zachodnim krańcu wsi od Franciszka Kościółka

27 Zob. *Kronika szkolna*, s. 183.

28 *Zbiór ustaw krajowych obowiązujących w zakresie spraw szkolnictwa ludowego w Królestwie Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, oprac. B. Baranowski, Lwów 1895, s. 67.

29 Zob. S. Kot, *Historia wychowania*, s. 310–314; *Historia wychowania*, s. 594–598; A. Kliś, *Rola galicyjskiej szkoły ludowej*, s. 166–173.

30 W Krakowie Wodociąg Miejski im. Franciszka Józefa I uroczyste uruchomiono 14 lutego 1901 roku.

za 1500 złr, na której wystawiono nowy budynek szkolny. Był on przeznaczony wyłącznie dla dzieci z Bielán, które 29 listopada 1899 roku rozpoczęły w nim naukę. Przegorzały doczekały się własnej placówki edukacyjnej³¹.

Szkoła to jednak nie tylko ramy organizacyjne i infrastruktura. Przede wszystkim tworzą ją ludzie – nauczyciele, uczniowie, miejscowa społeczność. Tak też było w przypadku bielańskiej szkoły w prezentowanym okresie. Zachowane archiwalia, choć w większości mające charakter pism normatywnych, urzędowych, pozwalają tych ludzi przywołać z przeszłości, przedstawić (poprzez informacje zawarte w źródłach) ich sylwetki, problemy, wyzwania, przed jakimi stawali, czy osiągnięcia uzyskiwane na gruncie edukacji. Pozwalają przez to ukazać ważny fragment życia społecznego mieszkańców Bielán i okolicznych miejscowości.

Istotną składową tego życia stanowili nauczyciele. Przed reformą z 1873 roku do zawodu przygotowywali się w dwuletnich męskich i żeńskich preparandach, które nie posiadały jednolitego programu kształcenia, ani warunków, by to kształcenie odpowiednio realizować. Funkcjonowały one przy szkołach głównych bądź przy klasztorach. Nie wszyscy jednak nauczyciele szczebla elementarnego do preparand uczęszczali – tylko ok. 20 procent. Reszta nie posiadała formalnych uprawnień do nauczania. Sytuacja uległa zmianie, kiedy w Galicji w 1871 roku wprowadzono seminaria nauczycielskie (ostatecznie zatwierdzone w 1874 roku i zmodyfikowane w 1886 roku). Ich absolwenci mieli stać na straży wartości moralnych, przekazując je swoim podopiecznym, oraz prezentować określony poziom wykształcenia. Nie musieli posiadać gruntownego wykształcenia, ale znać w przewidzianym przez władze oświatowe zakresie język ojczysty, matematykę, przyrodę, geografę, historię, sposoby gospodarowania na roli i posiadać umiejętności praktyczne, potrzebne w gospodarstwie domowym. Nie oczekiwano od nich kreatywności, wychodzenia poza ustalone treści i schematy procesu pedagogicznego. Żądano za to lojalności wobec władz państwowych i akceptacji istniejącego porządku społeczno-politycznego. Korekta tego wzorca nastąpiła pod koniec XIX wieku, kiedy to od nauczycieli zaczęto domagać się zaangażowania nie tylko

31 Zob. *Kronika szkolna*, s. 97. Wystawiona wówczas szkoła służyła dzieciom z Bielán do połowy XX wieku. Od 1958 roku bielańscy uczniowie uczęszczali do nowo wybudowanej szkoły. Stara, w latach 80. XX wieku, została zaadaptowana na kościół i plebanię parafii rzymskokatolickiej pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Krakowie-Bielánach.



2. Nauczyciele i uczniowie szkoły w Bielanych wybudowanej w 1899 roku.
Fotografia z okresu międzywojennego.

na płaszczyźnie zawodowej, ale i życia społecznego oraz narodowego³². By to zaangażowanie było możliwe, zdaniem opisującego sytuację Galicji u początku XX wieku Franciszka Bujaka, należało lepiej uposażyć nauczycieli szkół ludowych, postarać się o większy dopływ kandydatów pochodzenia wiejskiego do seminariów nauczycielskich, w seminariach tych uczyć akcji stowarzyszeniowej, popierać działalność społeczną nauczycieli, „bo przez to dopiero wypłynie dla społeczeństwa ta prawdziwa korzyść, którą szkolnictwo ludowe ma na celu, tj. podniesienie kulturalne i ekonomiczne ludu, uzbrojenie go do walki o byt”³³.

Cel ten i w wieku XIX był aktualny, a w Bielanach jego osiągnięcia podejmowali się m.in.: Jakub Milczyński, Józef Kundys, Antoni Żołdani, ojciec kameduła Kurdyszewski, Wincenty Niedzielski, Jan Machulski, Jacenty Opler, Mateusz Bielecki. Czynili to w sposób, w jaki sami do zawodu nauczyciela byli przysposobieni, starając się realizować wytyczne programowe i w warunkach, w których przyszło im edukować szkolną dźwiatwę.

Niektórzy z nich, zanim zostali nauczycielami, parali się wcześniej innymi zajęciami, a do zawodu byli raczej przyuczeni, niż gruntownie przygotowani. Na przykład podstawą wiedzy Niedzielskiego były nauki uzyskane u proboszcza w Goszczy, gdzie uczył się „religii, moralnej, czytania płynnego z zachowaniem przestanków, rachunków w czterech działaniach prostych i nieco ułamków”³⁴. Zanim został nauczycielem pełnił w różnych miejscach m.in. w Wadowicach funkcję ekonoma majątków. Jacenty Opler, który nauczycielem został w 43 roku życia, wykształcenie zdobył w liceum św. Anny w Krakowie i w Cieszyń. Początkowo zajmował się wyrobami z wosku, pełnił funkcję urzędnika i zarządcy gospodarstwa, aż w 1818 roku złożył egzamin (wykształcenia pedagogicznego nie miał), zyskując angaż nauczyciela do szkoły w Pleszowie i Luboczy. W szkołach tych uczył 18 lat, po czym został przeniesiony, co było dla niego zaskoczeniem, do Bielan³⁵. Dla odmiany Mateusz Bielecki całe swoje życie zawodowe poświęcił edukowaniu dzieci. W wieku 26 lat, w 1845 roku zdał egzamin, a rok później otrzymał nominację na nauczyciela do Stryjowa.

32 Zob. A. Meissner, *Spór o duszę polskiego nauczyciela. Społeczeństwo galicyjskie wobec problemów kształcenia nauczycieli*, Rzeszów 1999, s. 29–52, 171–175 (Galicja i Jej Dziedzictwo, 11).

33 F. Bujak, *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*, Lwów 1908, s. 152–153.

34 *Pytania zadane nauczycielom*, s. 29.

35 *Odpowiedzi tyjące się szkoły w Bielanach z 10 I 1842 r.*, s. 108–109.

1 maja 1848 roku przeniesiony został do Bielan, gdzie przepracował ponad pół wieku³⁶. W 1901 roku zastąpił go Kazimierz Zacharski.

Kiedy w 1886 roku Bielecki obchodził jubileusz 40-lecia pracy, był jednym z trzech jubilatów o takim stażu pracy w krakowskim zamiejskim okręgu, których uhonorowali koledzy, co miało być wyrazem „wzajemnej miłości i solidarności, które nie tylko przyjemność, lecz i korzyść pociągając za sobą, wpływają przez ściślejsze obcowanie na dalsze kształcenie się i poświęcanie dla zawodu”³⁷. Nie tylko wsparcie środowiskowe stawiało się zachętą do poświęceń. Wymuszały je przede wszystkim warunki życia wiejskiego nauczyciela.

Wiejscy nauczyciele powszechnie zmagali się z niedostatkami materialnymi. W Bielanach, aby je złagodzić, nauczyciele oprócz pensji do dyspozycji, jako uposażenie, mieli dwie morgi ziemi uprawnej, na której mogli gospodarzyć. Wincenty Niedzielski gruntu jednak nie wykorzystywał, ale za to stołował się za darmo u kamedułów. W 1842 roku Jacenty Opler, który otrzymywał rocznej pensji 600 złp, wyjaśniał władzom szkolnym, że uprawa tej ziemi (przekazany grunt był piaszczysty, nieurodzajny, oddalony od szkoły) wymagała więcej nakładów, niż przynosiła zysków. Z dwóch korcy (256 litrów) zasianego owsa i takiej samej ilości wysianego żyta zbierał tylko po 17 garncy (po 85 kg). Narzekając więc na skromne uposażenie, brak możliwości dorobienia bez szkody dla spełnianych obowiązków, Opler proponował owe dwie morgi zastąpić rolą położoną blisko szkoły, na której należało założyć ogród z drzewami owocowymi. W wyniku tego dzieci uczyłyby się ogrodnictwa, a nauczyciel miałby zysk z owoców. Zdaniem Oplera ten pomysł powinien być znaleźć zastosowanie we wszystkich szkołach wiejskich³⁸.

W Bielanach stało się to w 1868 roku. Nauczyciel Mateusz Bielecki założył ogród z drzewkami owocowymi, który dwa lata później, z polecenia krakowskiej Rady Powiatowej, kosztem gmin i obszarów dworskich, ogrodzono płotem wiklinowym³⁹. Nie było to jedyne rolnicze przedsięwzięcie Bieleckiego. Prowadził on gospodarstwo, wykorzystując przydzielony nauczycielowi w Bielanach grunt, przez co w jakiejś mierze upodabniał się do tych, wśród których pracował jako nauczyciel, a zarazem zwiększał

36 *Wykaz o stanie szkoły w Bielanach, powiecie Liszki w roku szkolnym 1855/1856*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 369.

37 *Kronika szkolna*, s. 35.

38 *Zob. Odpowiedzi dotyczące się szkoły w Bielanach z 10 I 1842 r.*, s. 107, 109, 111–112.

39 *Zob. Kronika szkolna*, s. 103.

materialne bezpieczeństwo swoje i rodziny⁴⁰. Kiedy jednak rozchorowały się córka i żona, a na dodatek padła mu jedna z dwóch krów, przez wysokie ceny ledwie mógł zaspokoić pierwsze i konieczne potrzeby domowe oraz opłacić edukację czwórki dzieci. Bielecki zwrócił się wówczas do władz zwierzchnich o pomoc finansową. Oczekując pozytywnego rozpatrzenia swojej prośby, zapewniał, że „starać się będzie podwoić pracę nad wykształceniem powierzonej sobie młodzieży”⁴¹. Za pracę tę, w wymiarze podstawowym (bez jej podwajania) otrzymywał Bielecki rocznie 142 złr, 54 1/4 kr (1848 rok). Dwadzieścia lat później rocznej pensji brał 202 złr. W 1874 roku (z uwzględnieniem dochodu z gruntu przekazanego nauczycielowi pod uprawę) było to już 300 złr⁴², jednak i ta kwota nie gwarantowała bezproblemowego egzystowania kilkusobowej rodziny, którą nauczyciel spod Srebrnej Góry miał na utrzymaniu⁴³. Dlatego też nie pomijał on nadarzających się okazji, aby zwiększyć swoje dochody. Na przykład domagał się od proboszcza parafii Wszystkich Świętych w Krakowie, ks. Waleriana Serwatowskiego, za okres 10 lat, dodatku do wynagrodzenia nauczycielskiego i na opał szkoły w Bielanych z gruntu kościelnego w Przegorzalach w wysokości 24 złr, 58 kr. Serwatowski miał rzekomo zobowiązać się do przekazania takiego dodatku. Jednak konsystorz krakowski, który rozpatrywał tę sprawę, orzekł, iż nie poprze

40 Z jakichś powodów Bielecki nie chciał uprawiać gruntu szkolnego (zdaniem władz szkolnych lepszego i leżącego przy szkole), ale wykorzystywał otrzymany od przełożonego kamedułów kawałek pola, który bez pozwolenia właścicieli poszerzał, co doprowadziło do konfliktu z zakonnikami. Miał przy tym Bielecki używać „wyrazów grubiańskich zgromadzenie obrażających” (*Pismo konsystorza diecezji krakowskiej z 1857 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 155–156). Władze oświatowe poleciły inspektorowi szkolnemu zbadać sprawę i rozwiązać konflikt ugodowo oraz sprawdzić, czy nauczyciel spełniał należycie swoje edukacyjne obowiązki, z pożytkiem dla dzieci i z zadowoleniem ich rodziców. Zob. *Pismo władz oświatowych z 18 X 1857 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 157.

41 *Bielecki do konsystorza diecezji krakowskiej z 1 VI 1861 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 200.

42 Zob. *Kronika szkolna*, s. 63; *Szematyzm szkół ludowych i nauczycieli diecezji krakowskiej na rok 1869*, s. 12.

43 W 1850 roku w Krakowie garniec masła kosztował ok. 40 kr, a ser 50 kr (złoty reński to 60 krajcarów). W 1866 roku za surdut męski trzeba było dać 10–50 złr, a za buty z cholewami ok. 8 złr. Por. J. A. Szwagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław–Warszawa 1990, s. 278.

żądania Bieleckiego, jeśli ten nie przedstawi dokumentu zawierającego wspomniane zobowiązanie⁴⁴. Źródła milczą, czy Bielecki rzeczony dodatek uzyskał i zwiększył swoje apanaże. Dostarczają za to wielu interesujących informacji, jak wyglądało funkcjonowanie bielańskiej szkoły i z jakimi wyzwaniami, typowymi dla szkół ludowych w Galicji Zachodniej, musieli się mierzyć pracujący w niej nauczyciele (oprócz niedostatków finansowych), uczący się w niej uczniowie, ale także ich rodzice⁴⁵.

W szkole naukę pobierały dzieci głównie z Bielan i Przegorzał, w zależności od wyznaczanego zakresu szkolnego również z Olszanicy, Chełmu, Zakamycza, Śmierdzącej (od 1897 roku Kryspinów). Jako że była to szkoła trywialna⁴⁶, austriackie przepisy zaprowadzały w niej dwustopniowy trzyletni cykl nauczania (zmieniony na cykl czterostopniowy), z obowiązkową nauką. Ta zaś polegała przede wszystkim na ćwiczeniu pamięci i utrwalaniu zasad życia moralnego. Temu służyć miała nauka czytania, pisania, rachowania, prac praktycznych oraz katechizmu⁴⁷. Oprócz tego w zmienianym w ciągu lat programie nauczania przewidywano też lekcje z „wiadomości z dziejów i przyrody”, rysunków, śpiewu, gimnastyki oraz języków obcych – ruskiego i niemieckiego.

Do realizacji tego programu nauczyciele wykorzystywali (w miarę możliwości) obowiązujące podręczniki. W 1819 roku, objaśniając zasady religijno-moralne, prowadzący lekcje korzystał z elementarza łacińsko-polskiego, zaś czytania uczył z polskiej książki wydanej w Warszawie⁴⁸. W 1823 roku dzieci w Bielanach nie miały nowych wyznaczonych przez władze oświatowe książek, musiały więc poprzestać na starym elementarzu⁴⁹. Ale już rok później zdobywały wiedzę z przepisanych dla szkół początkowych podręczników⁵⁰. Minęło od tego momentu 19 lat,

44 Zob. *Bielany 1823–1856*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 261–282.

45 Zob. Z. Tabaka, *Szkolnictwo ludowe w Galicji Zachodniej u progu ery autonomicznej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne” 5 (1970), s. 223–237.

46 Austriackie szkoły ludowe dzieliły się na trywialne (łac. *trivialis* – pospolity, gminny) – miały się znajdować w każdej parafii wiejskiej lub małomiasteczkowej; główne – w miastach obwodowych i realne – w kilku miastach powiatowych.

47 Religii uczyli księża z parafii Najświętszego Salwatora z Krakowa, którzy oprócz wskazań duchowych, zachęcali dzieci „do pilnego chodzenia i dobrego się uczenia”. Zob. *Odpowiedzi dotyczące się szkoły w Bielanach z 10 I 1842 r.*, s. 114.

48 Zob. *Kronika szkolna*, s. 193.

49 Zob. *Raport dla Dozoru Głównego z 23 XII 1823 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 6.

50 Zob. *Raport z wizytacji z 5 X 1824 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 18.

a w 1842 roku, uczący w Bielanach Jacek Opler, zaznaczał, że uczniowie posiadali swoje książki w języku niemieckim i polskim oraz książeczki do nabożeństwa⁵¹. Pięć lat później, tj. w 1847 roku, pobierający w Bielanach nauki z religii, geografii i rachunków czerpali już z podręcznika wydanego po polsku przez Mordowskiego. Kolejna zmiana czekała ich w 1855 roku, kiedy to do szkół najniższego stopnia wprowadzono *Mały katechizm*, *Wielki katechizm dla szkół ludowych*, *Elementarz polski* oraz książki do czytania z nauką języka polskiego. W 1870 roku stary elementarz zastąpiono nowym, wydanym przez Hipolita Seredyńskiego⁵², i odtąd stał się on podstawową pomocą naukową.

Z dzienników lekcyjnych bielańskiej szkoły wynika jednak, że języków obcych w tej placówce nie uczono, a pozostałych przewidywanych przedmiotów uczono nieregularnie, a z niektórych nawet nieklasyfikowano. Na przykład w roku szkolnym 1897/1898 na I stopniu nie było zajęć z języków, „wiadomości z dziejów i przyrody”, rysunków, śpiewu, prac ręcznych oraz gimnastyki dla dziewcząt. chociaż niektórzy uczniowie byli oceniani z rysunków i śpiewu. Na II stopniu dzieci miały już rysunki i śpiew, ale nie wszystkie otrzymały oceny⁵³. Rok później bielańscy uczniowie stopnia III przyswajali „wiadomości z dziejów i przyrody”, a dziewczętom wystawiono, choć nie wszystkim, oceny z zajęć praktycznych⁵⁴. Na tym wszakże nie kończyła się nieregularność występująca w prezentowanej szkole. Przede wszystkim nieregularnie uczęszczali do niej uczniowie. To był stały problem ówczesnego szkolnictwa elementarnego.

W Bielanach w 1824 roku obowiązkiem szkolnym objętych było 194 uczniów i uczennic. Do szkoły chodziły jedynie 24 osoby – 11 chłopców i cztery dziewczyny z Bielan, z Olszanicy jeden chłopiec i pięć dziewcząt, z Chełmu jeden chłopiec i jedna dziewczyna, z Przegorzał jeden chłopiec⁵⁵. W roku szkolnym 1855/1856 z bielańskiej placówki edukacyjnej korzystało 52 dzieci, a zobowiązanych do tego przez prawo oświatowe było 85. W szkole brakowało 33 osób⁵⁶. W roku 1895/1896 na wszystkich czterech stopniach

51 Zob. *Odpowiedzi dotyczące się szkoły w Bielanach z 10 I 1842 r.*, s. 110.

52 Zob. *Kronika szkolna*, s. 193.

53 Zob. *Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1897/8*, ANK, sygn. 29/2803/4, s. 2–90.

54 Zob. *Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1898/9*, ANK, sygn. 29/2803/5, s. 80–85.

55 Zob. *Raport z wizytacji z 5 X 1824 r.*, s. 17–18.

56 Zob. *Wykaz o stanie szkoły w Bielanach, powiecie Liszki*, s. 366–367.

na lekcje uczęszczało 47 chłopców i 41 dziewcząt. Nieklasyfikowanych z powodu dłuższej choroby lub nieregularnego uczęszczania było ośmiu chłopców i jedna dziewczyna⁵⁷. Powody tego stanu rzeczy był różnorakie. W raporcie z wizytacji z 1824 roku zanotowano, iż przyczynami dużej absencji dzieci w szkole były „odległość miejsca i wielu rodziców opieśszczość”⁵⁸. Na to samo w 1842 roku wskazywał bielański nauczyciel Jacek Opler. Dodawał jednak, że dzieci nie chodziły do szkoły, bo w okresie letnim zajęte były pracami polowymi oraz ze względu na choroby i przez ubóstwo, tj. brak odpowiednich ubrań, kiedy przychodziły chłody⁵⁹. W 1854 roku Mateusz Bielecki dla władz oświatowych sporządził wykaz dzieci zapisanych do szkoły, ale do niej nieuczęszczających. W nim potwierdzał obserwacje swoich poprzedników. W wykazie podawał przyczyny nieobecności uczniów, np. 6-letni Jacenty Czaja był „bardzo mały i biedny”, 11-letnia Bronisława Łuszczek „codziennie febrę miewa”, 10-letnia Marianna Serda „z powodu ubóstwa nie chodzi”, 10-letnia Julia Giloska „zastępuje miejsce służącej z powodu śmierci matki”, a 9-letni Adam Kordaski był „chory na nogę”. Do wykazu Bielecki dołączył pismo przewodnie, w którym upraszał Nadzór Szkół Ludowych o wyegzekwowanie obowiązku szkolnego wobec tych uczniów, którzy go bez ważnej przyczyny nie wypełniali. O niezgodne z prawem postępowanie – nieposyłanie do szkoły dzieci – nauczyciel obwiniał rodziców, wyjaśniając, że nauczanie w 1854 roku rozpoczęło się dopiero 4 listopada, a więc kiedy dzieci nie musiały już pomagać w pracach na roli⁶⁰.

Natomiast rodzicom za niedopełnienie obowiązującego prawa oświatowego groziły kary. W wykazie Bieleckiego z 1855 roku można było znaleźć informacje, że 25 uczniów opuściło 480 godzin, za co ich rodzice mieli zapłacić 12 złr grzywny. Najwięcej, bo 31 godzin lekcyjnych, opuściła Franciszka Pluta. Jej ojciec za absencje córki ukarany został kwotą 46 i 1/2 krajcara⁶¹. Natomiast w roku szkolnym 1894/1895 Jan Koziaara z Przegorzał miał nieusprawiedliwione 23 godziny lekcyjne. Nie wiadomo,

57 Zob. *Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1895/6*, ANK, sygn. 29/2803/2, s. 2–52.

58 *Raport z wizytacji z 5 X 1824 r.*, s. 18.

59 Zob. *Odpowiedzi dotyczące się szkoły w Bielanach z 10 I 1842 r.*, s. 110, 112–113.

60 Zob. *Wykaz z Bielan i Przegorzał do szkoły w Bielanach uczęszczających*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 287–291.

61 Zob. *Wykaz uczniów naruszających obowiązek szkolny z 1855 r.*, ANK, sygn. 200/WMK XIV-8, s. 297.

czy jego rodzice zostali za to ukarani. Na pewno konsekwencje nieobecności ponosił sam uczeń. Koziara nie czynił postępów w nauce. Ocenę dostateczną otrzymał jedynie z religii i gimnastyki. Z pozostałych przedmiotów wystawiono mu oceny niedostateczne i naganną z zachowania oraz „porządku zewnętrznego”⁶². Przypuszczać jednak należy, że te marne wyniki nie wpłynęły na przyszłość tego ucznia. Nawet gdyby Koziara stał się, tak jak jego koleżanka Agnieszka Pudlikówna, wzorowym uczniem, miałby niewielkie szanse na dalsze kształcenie. Tego typu szkoła, jak w Bielanych, nie przygotowywała w odpowiednim stopniu do kontynuowania edukacji na wyższym szczeblu. Nie zależało na tym elitom rządzącym, które obawiały się odpływu dzieci włościan ze wsi. Z tego powodu tylko nieliczni uczyli się dalej. W 1824 roku z Bielanych jedynie dwóch uczniów – Antoni i Kajetan Kościółkowie – podjęło dalszą naukę w liceum św. Barbary w Krakowie. „Reszta poprzestając chodzić na naukę – zanotowano w raporcie o stanie szkoły – zostają przy rodzicach swoich w stanie rolniczym”⁶³. W roku szkolnym 1896/1897 tylko Jacenty Pudlik od drugiego półrocza zaczął uczęszczać do szkoły w Krakowie⁶⁴. Te liczby były niezmiennie przez cały XIX wiek.

Pewną odmianą była obecność w bielańskiej szkole dzieci żydowskich. W tym samym roku, w którym Pudlik rozpoczął naukę w Krakowie, do uczniowskiej braci pod Srebrną Górą należała Tekla (Natla) Pilcerówna, córka Eliasza, propinatora z Bielanych, a także Leona i Anna Rozenwaldówny, córki Izraela, dzierżawcy rogatki, które jednak po krótkim okresie zmieniły szkołę w Bielanych na podobną w Bronowicach⁶⁵. Rok później, tj. w 1897/1898, do szkoły w Bielanych uczęszczała Anna Zuchter, córka Efraima, „przemysłowca” z Przegorza. W pierwszym półroczu była nieklasyfikowana, gdyż późno zapisano ją do szkoły. W drugim otrzymała już oceny – była dobrą uczennicą⁶⁶. Oceny dobre i bardzo dobre uzyskiwała także Tekla Pilcerówna, która w roku szkolnym 1898/1899 wróciła do bielańskiej szkoły⁶⁷. A w niej wychowywanie w duchu zasad moralnych,

62 Zob. *Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1894/95, Szkoła ludowa 1 kl. w Bielanych*, ANK, sygn. 29/2803/1, s. 6.

63 *Raport z wizytacji z 5 X 1824 r.*, s. 20.

64 Zob. *Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1896/7*, ANK, sygn. 29/2803/3, s. 20.

65 Zob. *Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1896/7*, s. 82–83.

66 Zob. *Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1897/8*, s. 83.

67 Zob. *Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1898/9*, s. 85.

tj. reguł katolicyzmu szło w parze z wpajaniem lojalizmu wobec austriackiej monarchii. W tym względzie odmiennosc nie była przewidywana. Wszyscy uczniowie i uczennice formowani byli według jednego wzorca.

Przykładem takiego właśnie formowania były uroczystości zorganizowane 24 kwietnia 1879 roku z okazji rocznicy 25-lecia ślubu pary cesarskiej. W tym dniu nauczyciele i uczniowie ze Zwierzyńca, Bielana, Woli Justowskiej i Olszanicy zgromadzili się w kościele parafialnym na Salwatorze na dziękczynnym nabożeństwie. Na jego zakończenie odśpiewano *Te Deum* oraz hymn Cesarstwa Austro-Węgierskiego. Po nabożeństwie miejscowy proboszcz zorganizował dla uczniów śniadanie, na którym serwowano chleb, bułki i wino. Organizator poczęstunku, ks. Eugeniusz Tupy, „miał to jedynie na celu – jak zanotował Bielecki w kronice bielańskiej szkoły – aby działość szkolna zawsze przejęta była wdzięcznością dla Najjaśniejszego Państwa, pod których berłem używa wszelkich swobód i wolności, i że rozwój nauki i kształcenie się pod każdym względem jest jej dozwolone”. Dzieci miały zapamiętać ten wniosek i uroczysty dzień. Uczcili go także nauczyciele. W trakcie śniadania ks. Tupy wniósł toast „na cześć i pomyślność Najjaśniejszych Państwa, a nauczyciele wyrazili trzykrotny okrzyk: *Niech żyją!*”. Informację o tym wydarzeniu należało umieścić w kronice szkolnej, co Bielecki wykonał, „by przyszłej potomości pozostawić przykład godny naśladowania do takich patriotycznych uroczystości”⁶⁸.

Trzy lata później, tj. 21 grudnia 1882 roku, przypadła kolejna uroczystość mająca wzmocnić autorytet monarchy oraz spójność i integralność państwa – 600-lecie panowania Habsburgów. Z tej okazji Bielecki zapoznał swoich uczniów z życiorysem Rudolfa Habsburga – założyciela dynastii, „i przedstawiając zgromadzonej młodzieży korzyści dla nas z jej panowania płynące, zachęcił młodzież do tem większej miłości względem Najjaśniejszego Pana”⁶⁹.

Patriotyzm uczniów, ale i szerzej – mieszkańców Galicji – wyrażał się również w pielęgnowaniu polskiej historii i tożsamości narodowej. W dobie autonomii galicyjskiej mogli być uczestnikami uroczystości jakże różnych w wymowie od tych opisywanych powyżej. Na przykład w 1883 roku Krajowa Rada Szkolna zarządziła obchody 200-setnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Czyniąc zadość woli władz oświatowych, Bielecki zapoznał swoich podopiecznych z życiem i dokonaniem Jana III Sobieskiego.

68 *Kronika szkolna*, s. 23–25.

69 *Kronika szkolna*, s. 29.

Najzdolniejszym uczniom rozdał pamiątkowe obrazki ofiarowane przez Centralny Komitet Jubileuszowy z siedzibą we Lwowie, polecając, „aby takowe na pamiątkę zachowały”⁷⁰. Tym samym nagrodzeni, jak również ich koledzy i koleżanki, dowiadawali się o przodkach, którzy wykazywali się męstwem, odwagą, bronili Europy, zwyciężali, i co chyba najistotniejsze – posiadali własne państwo. Niebawem to ten wymiar umiłowania ojczyzny – zakorzeniony w historii, kulturze i pamięci narodowej – zdominuje świadomość społeczną, prowadząc do odbudowy Polski i dowodząc, że owa lekcja historii nie poszła na marne.

Obchodzone uroczystości były, choć ważnymi, to jednak tylko przerywnikami w zwykłym funkcjonowaniu szkoły w Bielanach. Zdarzyło się też, że w 1878 roku, od 7 listopada do 1 grudnia szkoła była zamknięta z powodu choroby nauczyciela⁷¹. W 1884 roku natomiast dzieci nie uczęszczały do szkoły przez miesiąc z powodu epidemii odry, na szczęście „ani jedno dziecko nie umarło”⁷². Na co dzień jednak przeważało prozaiczne życie szkolne. Zgodnie z ustawą oświatową z 1873 roku okres nauki trwał od września do czerwca⁷³. Rok szkolny kończył się tzw. popisem publicznym, kiedy to uczniowie – prezentując zdobyte umiejętności, m.in. prace ręczne – występowali przed zgromadzonymi gośćmi.

28 czerwca 1880 roku byli nimi: przewodniczący Rady Szkolnej ks. Eugeniusz Tupy, przeor kamedułów Serafin Crocetti, reprezentanci gmin z Bielan i Przegorzał oraz rodzice. Na zakończenie występow odśpiewano hymn państwowy, po czym ks. Tupy wyróżniającym się uczniom rozdał nagrody – obrazki i książki, a przeor kamedulski kilkanaście oprawionych w ramki obrazków. „Wreszcie młodzież szkolną uwolniono do domów i rozpoczęcie nowego roku szkolnego na dzień 1 września zapowiedziano”⁷⁴.

W efekcie ten cykliczny rytm edukacji i odpoczynku stał się istotną składową codziennego życia mieszkańców Bielan, a funkcjonująca tam szkoła – trwałym punktem odniesienia. Założona w XIX stuleciu, przechodziła przeobrażenia wynikające z reform przeprowadzanych w systemie oświaty Rzeczypospolitej Krakowskiej i zaboru austriackiego. W tym czasie

70 *Kronika szkolna*, s. 31.

71 *Kronika szkolna*, s. 21–23.

72 *Kronika szkolna*, s. 33.

73 Zgodnie z ustawą rok szkolny rozpoczynał się 1 września, ale ze względu na odpust bł. Bronisławy obchodzony w parafii salwatorskiej od 1 do 3 września dzieci w bielańskiej szkole rozpoczynały naukę 4 września. Zob. *Kronika szkolna*, s. 21.

74 *Kronika szkolna*, s. 25–27.

i wspiaduje młode. Podczas tego samczyk
donosi jej żywności i rozwesela ją swym prze-
licznym śpiewem. Skowronek jest bardzo po-
żyteczny, bo wyłapie wielką ilość szkodliwych
owadów i rozwesela nas przeslicznym śpiewem.

3. Zachowany w archiwum fragment uczniowskiej pracy.

borykała się z różnymi problemami, takimi jak kłopoty z lokalizacją, niedoinwestowanie, niski poziom wykształcenia nauczycieli, czy absencja uczniów. Pomimo tych trudności wywierała pozytywny wpływ na całą społeczność Bielany. Edukowała i wychowywała kolejne pokolenia mieszkające pod Srebrną Górą, nieopodal kamedulskiego eremu, stopniowo stając się jednym z głównych wyznaczników ich sposobu i rytmu życia.

Bibliografia

- Bielany*, w: *Encyklopedia Krakowa*, Warszawa–Kraków 2000, s. 62–63.
- Bielany*, w: *Poczet krakowski*, https://www.poczetkrakowski.pl/tomy/show_article,bielany-773.html (10.03.2025).
- Bielecki do konsystorza diecezji krakowskiej z 1 VI 1861 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 200.
- Bujak A., *Tajemnica kamedułów*, Kraków 2000.
- Bujak F., *Galicja*, t. 1: *Kraj, ludność, społeczeństwo, rolnictwo*, Lwów 1908.
- Florkowska M., *Moje Bielany. O pustelniczej gościnności, przekraczaniu furty i niezwykłych przeżyciach*, Kraków 2010.
- Grochowina M., *Scholastyk*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 17, Lublin 2012, kol. 1268.
- Historia wychowania*, t. 2, red. Ł. Kurdybacha, Warszawa 1968.
- Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1894/95. Szkoła ludowa 1 kl. w Bielanych*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/2803/1, s. 1-44.
- Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1895/6*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/2803/2, s. 1–52.
- Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1896/7*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/2803/3, s. 1–83.
- Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1897/8*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/2803/4, s. 1–90.
- Katalog główny wraz z wykazem klasyfikacyjnym. Rok szkolny 1898/9*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/2803/5, s. 1–92.
- Kliś A., *Rola galicyjskiej szkoły ludowej w edukacji społeczeństwa polskiego*, w: *Historia wychowania, misja i edukacja. Profesorowi Andrzejowi Meissnerowi w 70. rocznicę urodzin i 45-lecia pracy naukowej i nauczycielskiej*, red. K. Szmyd, J. Dybiec, Rzeszów 2008, s. 165–183 (Galicja i Jej Dziedzictwo, 20).
- Kot S., *Historia wychowania*, t. 2, Warszawa 1994.

- Kronika szkolna*, Archiwum Szkoły Podstawowej nr 48 w Krakowie-Bielanach, b. sygn.
- Małkiewicz A., *Z historycznej i artystycznej problematyki kościoła kamedułów na Bielanach pod Krakowem*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Historii Sztuki” 1972 nr 10, s. 83–107.
- Meissner A., *Spór o duszę polskiego nauczyciela. Społeczeństwo galicyjskie wobec problemów kształcenia nauczycieli*, Rzeszów 1999 (Galicja i Jej Dziedzictwo, 11).
- Odpowiedzi dotyczące się szkoły w Bielanach z 10 I 1842 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 105–114.
- Odpowiedzi Wincentego Niedzielskiego na pytania komisji kwalifikacyjnej z 1 VIII 1827 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 21–28.
- Opis planu budynku szkoły na Bielanach z 1 VI 1841 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 73–74.
- Pelczar R., *Szkoły parafialne w systemie szkolnictwa ludowego w Galicji w latach 1772–1869 (na przykładzie tacińskiej diecezji przemyskiej)*, w: *Historia wychowania, misja i edukacja. Profesorowi Andrzejowi Meissnerowi w 70. rocznicę urodzin i 45-lecia pracy naukowej i nauczycielskiej*, red. K. Szmyd, J. Dybiec, Rzeszów 2008, s. 144–164 (Galicja i Jej Dziedzictwo, 20).
- Pismo konsystorza diecezji krakowskiej z 1857 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 155–156.
- Pismo władz oświatowych z 18 X 1857 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 157.
- Pytania zadane nauczycielom szkół początkowych do pisemnych na nie odpowiedzi w czasie zebrania w Krakowie w miesiącu sierpniu 1827 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 29–32.
- Raport dla Dozoru Głównego z 23 XII 1823 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 5–16.
- Raport z wizytacji z 5 X 1824 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 17–20.
- Szematyzm szkół ludowych i nauczycieli diecezji krakowskiej na rok 1869*.
- Szwagrzyk J. A., *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Wrocław–Warszawa 1990.
- Tabaka Z., *Szkolnictwo ludowe w Galicji Zachodniej u progu ery autonomicznej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Historyczne” 5 (1970), s. 223–238.

- Tomkowicz S., *Bielany*, Kraków 1904.
- Wykaz o stanie szkoły w Bielanach, powiecie Liszki w roku szkolnym 1855/1856*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 365–371.
- Wykaz uczniów naruszających obowiązek szkolny z 1855 r.*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 292–297.
- Wykaz z Bielan i Przegorzał do szkoły w Bielanach uczęszczających*, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 200/WMK XIV-80, s. 289–290.
- Zarewicz L., *Zakon kamedułów, jego fundacje i dziejowe wspomnienia w Polsce i Litwie*, Kraków 1871.
- Zbiór ustaw krajowych obowiązujących w zakresie spraw szkolnictwa ludowego w Królestwie Galicyi i Lodomerii wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim*, oprac. B. Baranowski, Lwów 1895.

Abstrakt

ks. Rafał Szczurowski

Historia szkoły w Bielanach koło Krakowa w XIX wieku

Założona w XIX wieku szkoła elementarna w Bielanach pod Krakowem dobrze przysłużyła się okolicznej ludności. To w niej edukowały się i kształtowały kolejne pokolenia. Dla mieszkańców Bielan i okolicy przez całe XIX stulecie była istotnym wyznacznikiem sposobu i rytmu życia. Szkoła przechodziła przeobrażenia, związane z reformami przeprowadzanymi w zaborze austriackim w systemie oświaty. Borykała się z różnymi problemami, jak kłopoty z lokalizacją, niedoinwestowanie, niski poziom wykształcenia nauczycieli czy absencja uczniów. Pomimo tego, angażując całą społeczność Bielan, pozytywnie na nią oddziaływała, przyczyniając się do wzrostu jej wykształcenia.

Słowa kluczowe:

szkoła, Bielany, oświata, Rzeczpospolita Krakowska, Galicja

Abstract

ks. Rafał Szczurowski

*The history of the school in Bielany near Krakow
in the 19th century*

The primary school in Bielany near Krakow, founded in the 19th century, served the local population well. Subsequent generations were educated and shaped there. For the inhabitants of Bielany and the surrounding area, it will be an important determinant of the way and rhythm of life throughout the 19th century. The school was undergoing changes related to the reforms introduced in the education system in the Austrian partition. It encountered various problems, such as location problems, underinvestment, low levels of teacher training and student absenteeism. Nevertheless, by involving the entire Bielany community, he had a positive impact on it, contributing to the improvement of its education.

Keywords:

school, Bielany, education, Republic of Krakow, Galicia

Recensiones

Natasza Styrna

 <https://orcid.org/0000-0002-8368-5863>

 e-mail: natasza.styrna@upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Sztuka, przyjaźń, wojna i zagłada.

**Recenzja książki: Ewa Mańkowska,
„Hanna i Dorota”, Kraków 2024, ss. 440**

Ewa Mańkowska napisała książkę wymykającą się próbom łatwego kategoryzowania. Jej tytuł *Hanna i Dorota* wraz z umieszczoną na okładce myślą przewodnią sugerowałby, że jest to przede wszystkim historia przyjaźni dwóch artystek, Hanny Rudzkiej-Cybisowej oraz Doroty Berlinerblau-Seydenmanowej, współtworzących w latach międzywojennych jedną z najważniejszych formacji artystycznych tego okresu, czyli powołany do życia w Krakowie w 1923 roku Komitet Paryski¹. Książka rzeczywiście jest barwną, detaliczną i wielowątkową opowieścią na ten temat, ale jednocześnie stanowi coś znacznie więcej.

Mańkowska nie ukrywa od pierwszych stron książki emocjonalnego zaangażowania w podjęty temat. Jedną z bohaterek jej opowieści, Dorota Seydenman (1898–1942), to jej własna ciotka, zamordowana przez nazistów

1 „Opowieść o Hannie Rudzkiej-Cybisowej i Dorocie Seydenman, dwóch malarkach, które zaznały ekscytującego szczęścia, ekscentrycznej zabawy, biedy, głodu, rozczarowania i zdrady”.

i w dużej mierze zapomniana przez polskich kolegów, jak pisze autorka. To również Żydówka, która padła ofiarą narastającego antysemityzmu toczącego społeczeństwa europejskie, prowadzącego finalnie do przelewu krwi i zagłady Żydów w czasie drugiej wojny światowej. Podobnie jak Cybisowa, to również kobieta – jedna z pierwszych, które w latach 20. XX wieku przecierały szlaki na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pozostałym przedstawicielkom swojej płci, pozbawionym do niedawna w tamtejszych warunkach możliwości zdobycia wykształcenia artystycznego na prawdziwym akademickim poziomie. Autorka niejako wchodzi w skórę swojej ciotki i zdaje się swoją książką wielokrotnie mówić „nie” – wyrażać rozgoryczenie i niezgodę na to, co spotkało Dorotę Seydenman na różnych płaszczyznach jej życia.

Emocje nie mają w środowisku akademickim najlepszej „prasy”, czy można jednak wypowiedzieć jakąkolwiek prawdę o człowieku, eliminując czynnik emocjonalny? Mańkowska raczej nie zadaje sobie tego pytania. Píše książkę na temat, który nurtował od dawna ją i jej rodzinę, zbiera i gromadzi skrupulatnie wszystko, co może być pomocne w rozwikłaniu zagadek związanych z jej ciotką, nie stroniąc przy okazji od wielu osobistych uwag i komentarzy. Nie stara się przyciągnąć żadnego konkretnego rodzaju czytelnika, bardziej zależy jej na przelaniu na papier tego, co myśli i czuje, licząc, że dla innych ta historia stanie się równie ważna, jak dla niej. Przy tym wszystkim autorka, będąca z wykształcenia malarką, niewątpliwie zdradza ambicje naukowe. Wypowiedziom, które czasem układają się w rodzaj manifestu, rodzinnym wspomnieniom towarzyszy mrówcza wprost praca, mająca na celu odkrycie wątków i historii pomijanych dotąd przez historyków sztuki. Książka w dużej mierze została oparta na niewykorzystanych jeszcze archiwaliach i opatrzona dużą liczbą przypisów². O wielu historiach zawartych na jej stronach, czasem

2 W odtwarzaniu opisywanych historii szczególnie pomocna była dla autorki korespondencja Hanny Rudzkiej-Cybisowej przechowywana w Bibliotece Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Cenne były również dokumenty zgromadzone w Archiwum Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, Archiwum Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, Archiwum Muzeum Krakowa (zwłaszcza: H. Rudzka-Cybis, *Wspomnienia z okresu 20-lecia międzywojennego. Grupa KP*, Archiwum Muzeum Krakowa, Rkps 3755/1–2), Archiwum Narodowym w Krakowie, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie oraz liczne prywatne zbiory m.in. Jacka Cybisa, Henryka Wereszyckiego, Jakuba Wdowickiego, Elżbiety Żochowskiej, rodziny Anieli Steinsbergowej,

fascynujących, a czasem bardzo trudnych, tragicznych, przed Mańkowską nie napisał nikt. Dla badaczy zajmujących się sztuką dwudziestolecia międzywojennego, w szczególności dla osób zainteresowanych twórczością i działalnością kapistów, wartość tej pozycji jest niepodważalna. Nie znaczy to, że książka jest wolna od wszelkich mankamentów.

Losy i dorobek Hanny Rudzkiej-Cybisowej (1897–1988), jednej z pierwszych studentek krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, a potem pierwszej kobiety zatrudnionej na macierzystej uczelni na stanowisku profesorki, są dość dobrze znane historykom sztuki³. Z tego powodu najciekawszą część książki stanowią wszelkie uwagi i wyniki dociekań Mańkowskiej dotyczące drugiej z artystek, których losy wzięła sobie na warsztat, czyli jej ciotki, Doroty Seydenman, noszącej do około trzydziestego roku życia panieńskie nazwisko Berlinerblau. Więzy rodzinne łączące autorkę z jej bohaterką okazały tu się pod wieloma względami bardzo pomocne. Mańkowskiej łatwiej niż komu innemu było odtworzyć historię rodziny malarki, będącą zarazem jej własną historią rodzinną. Opis imponujących osiągnięć Adolfa Oppenheima i Józefa Berlinerblau, dziadka i ojca Doroty, rodzinnych koligacji i powiązań, międzynarodowych kontaktów, ambicji i zamiłowań artystycznych członków rodziny stanowi fascynującą lekturę i rzuca zupełnie nowe światło funkcjonowanie Seydenmanowej w gronie kapistów, jako anonimowej bogaczki z Warszawy, dysponującej fortuną niewiadomego pochodzenia. O solidnych podstawach, na jakich zbudowano majątek, który niejednokrotnie ratował kapistów w potrzebie, czyta się z prawdziwym uznaniem. Autorka nie tylko podkreśla walory intelektualne swoich przodków, lecz wspomina również o ich prospołecznych, patriotycznych postawach, zadając przy okazji kłam – trudno ocenić, czy świadomie, intencjonalnie – różnym antysemickim

rodziny Ritterów, a także prywatna kolekcja autorki, z której pochodzi wiele zdjęć reprodukowanych w książce.

- 3 Zob. H. Blum, *Hanna Rudzka-Cybis*, Warszawa 1975; *Malarstwo to kolor. Hanna Rudzka-Cybisowa*, wywiad z artystką, w: W. Wierchowiska, *Autoportrety*, Warszawa 1991, s. 11–25; P. Taranczewski, *Hanna Rudzka-Cybisowa o Krakowie i Paryżu*, „Porta Aurea. Rocznik Zakładu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego” 4 (1995), s. 99–113; H. Rudzka-Cybisowa, J. Cybis, *Listy z lat 1918–1965*, oprac. J. Dużyk, Kraków 2000; S. Krzysztofowicz-Kozakowska, *Hanna Rudzka-Cybis*, Kraków 2007; I. Kossowska, *Hanna Rudzka-Cybisowa*, <https://culture.pl/pl/tworca/hanna-rudzka-cybisowa> (19.04.2025); T. Kucharski, *Hanna Rudzka-Cybis* (wywiad z artystką), https://www.art-decorum.pl/artysci/hanna_rudzka-cybis/artykuly/93 (19.04.2025).

stereotypom, z jakimi z pewnością musieli się zmagać w ciągu swojego życia. Prowadząc czytelnika przez gąszcz nazwisk, autorka zapomina niestety o umieszczeniu w książce indeksu osób, który w tym wypadku byłby wskazany. Prawdopodobnie w zamian tekst wieńczy drzewo genealogiczne artystki, bardzo przydatne, nierozwiązujące jednak problemów wynikających z braku indeksu.

Dorobek zamordowanej artystki przepadł niemal całkowicie, podobnie jak dzieła sztuki z kolekcji jej rodziny. Oprócz trzech znanych prac Doroty Berlinerblau-Seydenmanowej ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie, reprodukowano w książce zaledwie jedną, *Krajobraz*, pochodzącą ze zbiorów Jakuba Wdowickiego. Tym samym autorka jedynie w nieznacznym zakresie przyczyniła się do poszerzenia wiedzy na temat twórczości swojej ciotki. Zrobiła jednak coś innego, nie mniej ciekawego: umieściła malarkę w całej plejadzie artystek z rodziny, z której się wywodziła. Malarką była również, jak się okazuje, matka Doroty, Helena z Oppenheimów Berlinerblau, malarstwem zajmowały się też jej inne krewne. Niestety wiadomości na temat ich twórczości są jeszcze skromniejsze niż w przypadku Doroty Seydenmanowej. W książce zamieszczono reprodukcje tylko jednej dwustronnej pracy Maryli Oppenheim-Spaet, która była jej kuzynką. Rodzi to niestety dość smutną refleksję, jak mało wciąż wiemy, mimo wielu starań podejmowanych w ostatnich latach, o malujących kobietach, ich twórczości i losach, jakie je spotkały. Częstotliwość pojawiania się talentów artystycznych w rodzinie malarki, zwłaszcza w przypadku kobiet, jest czymś frapującym i rodzi wiele pytań. Mańkowska traktuje to dość naturalnie, jako pewną specyfikę swojej rodziny, co nie znaczy, że nie odczuwa pewnego rodzaju dumy z poczyniń i osiągnięć kobiet, które ją tworzyły. Niewątpliwie ma powody po temu, warto byłoby jednak pójść nieco dalej i poddać tę kwestię głębszej refleksji. Dziadek Doroty, Adolf Oppenheim, miał być, jak pisze Mańkowska, powołując się na Elżbietę Orman, blisko spokrewniony z Moritzem Danielem Oppenheimem (1800–1882), niemieckim malarzem, który odegrał kluczową rolę w przełamywaniu ograniczeń utrudniających Żydom aktywność na polu sztuk pięknych. Nie bez przyczyny pamięć o nim kultywowana jest po dziś dzień przez izraelskie, i nie tylko, instytucje kultury. W 1983 roku Muzeum Izraela w Jerozolimie uczciło go wystawą pod znamienitym tytułem: *Moritz Oppenheim. First Jewish painter* (niedawno pod tym samym tytułem powstał film poświęcony malarzowi). Wydaje się, że Mańkowska nie obdarza tej informacji, niezwykle istotnej dla każdej osoby zajmującej się dorobkiem artystycznym Żydów, dostatecznym zainteresowaniem. Nie stara się ustalić stopnia pokrewieństwa Adolfa ze znanym malarzem,

zadawałając się stwierdzeniem, że Moritz nie był ani jego ojcem, ani dziadkiem. Jednocześnie wspomina, że w mieszkaniu Adolfa miał wisieć portret jego żony Antoniny malowany przez Moritza Oppenheima. Jest to ewidentnie wątek wymagający dopracowania. Wydaje się, że zamiłowanie, jakim rodzina Doroty darzyła sztuki piękne, nie było czymś przypadkowym. Córkę oraz trzy wnuczki Adolfa i Antoniny Oppenheimów do wyboru takiego zajęcia mógł skłonić przykład sławnego krewnego, a sama Mańkowska, również malarka, może być spadkobierczynią i kontynuatorką dość niezwykłej tradycji. Dlatego konieczne byłoby dokładne ustalenie faktów w tym zakresie. Pełne pietyzmu kultywowanie tradycji artystycznych w śląskiej gałęzi rodu Oppenheimów byłoby interesujące nie tylko z lokalnej, lecz także znacznie szerszej perspektywy, stanowiąc zarazem piękną ilustrację następstw zrodzonego w środowisku niemieckim żydowskiego oświecenia – *haskali* – jego promieniowania na kolejne środowiska, wpływu na popularyzowanie sztuk plastycznych w społeczności żydowskiej, a także oddziaływania na losy poszczególnych jednostek, w tym wypadku kobiet z rodziny artystki, które z jakiś powodów (właśnie one, a nie mężczyźni) tę profesję podchwyciły i przekazały kolejnym pokoleniom.

Oprócz historii rodziny Doroty Seydenmam autorkę interesuje również środowisko, z którego wywodziła się jej przyjaciółka Hanna Rudzka. Malarka, nieco zmarginalizowana na pierwszych stronach książki, odzyskuje głos w kolejnych rozdziałach, a jego znaczenie z czasem tylko rośnie. Dzięki listom, które pisała do matki, obficie cytowanym w książce, dodatkowego kolorytu nabierają historie członków Komitetu Paryskiego rozgrywające się w Krakowie, Paryżu, Warszawie i innych miejscach. Mańkowska stara się nakreślić dzieje ugrupowania i losy skupionych wokół niego osób maksymalnie precyzyjnie, wydarzenie po wydarzeniu, trochę na zasadzie kalendarium. Bardzo przywiązana do swoich bohaterów, chce zgromadzić jak najwięcej informacji na ich temat, nie tylko artystów, lecz także innych postaci, które były z nimi związane. Czuć, że po części odkrywa tę historię dla samej siebie, ustala, porządkuje fakty, szukając jednocześnie wśród nich miejsc i zdarzeń, w których ważną rolę odgrywała jej ciotka Dorota. Nie posiada niestety wystarczającej liczby informacji na jej temat, kreśli jej sylwetkę na podstawie poszlak, analizuje zdjęcia, listy przyjaciół, pochyla się nad związkiem łączącym Hannę z Dorotą, odkrywa troskę, z jaką jej ciotka traktowała swoich kolegów, i wsparcie, jakiego wielokrotnie starała się im udzielać w trudnych chwilach. Interesuje ją charakter Doroty, ciepło i delikatność, jakimi emanowała, jednocześnie jej przedsiębiorczość i siła – kobiety, która w latach 30. XX wieku

samodzielnie, bez lęku przemierzała samochodem Europę. Wydobywa też wartość, jaką mają wszystkie zrobione przez Dorotę fotografie, bardzo cenne dokumenty dotyczące pobytu kapistów we Francji oraz ich peregrynacji po różnych miejscach. Próbuje nakreślić portret Doroty artystki, organizatorki życia artystycznego, wspierającej przyjaciółki, ale również po prostu wrażliwej osoby, która z różnym skutkiem radziła sobie z uszczypliwościami, niestety, czy też „specyficznymi” żartami kolegów. Jednak mimo wszystkich tych starań Dorota wciąż pozostaje w tej układance rodzajem niedookreślonego „widma”, przyznaje to sama Mańkowska. Liczba znaków zapytania dotyczących artystki dominuje nad tym, co udało się ustalić. Autorka zrobiła niezwykle dużo, aby przywrócić pamięć o Dorocie Seydenmanowej, nie mogła jednak odwrócić tragicznych konsekwencji, które przyniosła wojna, śmierć malarki i zagłada znacznej części jej rodziny. Książka nie była w stanie wypełnić braku po Dorocie, dobitnie za to uświadomiła, z jak dużym brakiem mamy do czynienia. Po raz kolejny skonfrontowała czytelnika ze spustoszeniem, jakiego w polskiej kulturze, tkance społecznej, substancji ludzkiej dokonały tragiczne wydarzenia wojenne. Dowiodła zarazem, raz jeszcze, skuteczności nazistowskiego planu anihilacji ludności żydowskiej, jej osiągnięć i pamięci o niej. I jest to bardzo bolesny aspekt tej książki.

W przededniu wojny i na jej początku krewni Doroty nie mogli uwierzyć w zagrożenie, jakie nad nimi wisiało – Mańkowska podkreśla to kilkakrotnie. Jednocześnie opisuje gęstniejącą w latach 30. atmosferę wokół Żydów. Pomijając chronologię wydarzeń, nie uwzględniając wielu bardzo znaczących pozycji naukowych w tym zakresie, mimo wszystko dość sugestywnie, przejmująco udaje się jej nakreślić obraz sytuacji, której artystka i jej rodzina musiała stawić czoła. Dalsza część książki jest już bardzo dramatyczna. Z kilku powodów. Okazuje się, że osiemdziesiąt lat po zamordowaniu kapistki Doroty Berlinerblau-Seydenmanowej dopiero ona, jej krewna, pokusiła się o ustalenie prawdziwych okoliczności jej śmierci – poczuła tę potrzebę i podjęła ten trud. Ostatnia droga malarki, którą Mańkowska kroczy w ślad za nią, jest dla czytelnika trudnym doświadczeniem. Nie jest to zwykła historyczna relacja o okolicznościach mordu, napisana beznamytnym piórem, ale wyrazisty głos członka ocalałej części rodziny, głos, który ma do postawienia kilka ważnych pytań. Dlaczego dopiero ona zaczęła zadawać pytania na temat Doroty? Dlaczego artystkę praktycznie skazano na zapomnienie? Przecież po wojnie jeszcze bardzo długo żyło wiele osób, które znały i pamiętały ją doskonale. Dlaczego w niektórych przypadkach można mówić o świadomym wręcz marginalizowaniu malarki? Po lekturze książki pozycja Seydenmanowej w ugrupowaniu nie

budzi wątpliwości. Mała liczba zachowanych prac nie tłumaczy braku zainteresowania jej osobą, w czasie wojny przepadło również wiele prac innych artystów z grona kapistów. Dlaczego zatem? Mańkowska zostawia czytelnika z wieloma niewygodnymi pytaniami. Wątpliwe, aby historycy sztuki doszli do konsensusu w tej sprawie, pewne jest natomiast, że po napisaniu tej książki historia kapistów będzie brzmiała już w nieco inaczej. A z niektórymi czytelnikami już na zawsze zostanie obraz wilgotnej ziemi w Rdzistowie koło Nowego Sącza, gdzie spoczęło ciało umęczonej przed śmiercią Doroty Seydenman. Ziemi nasyconej krwią do tego stopnia, że stróżkami wyciekała z dołów, gdzie rzucono ofiary grudniowych egzekucji 1942 roku. Malarkę wydał niewymieniony w książce z nazwiska szewc z Dobrej w powiecie limanowskim. Razem z nią zginęło pięcioro jej krewnych, w tym dwoje dzieci. Hanna Rudzka-Cybisowa, która ukrywała ją wcześniej w Krakowie, próbowała ją ratować, niestety nie zdążyła – gdy pojawiła się w Nowym Sączu, przyjaciółka już nie żyła.

Natalia Krupa

 <https://orcid.org/0000-0002-2920-4168>

 e-mail: natalia.krupa@upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Dziedzictwo i zagrożenie.

Recenzja wydawnictwa wielotomowego¹ pt. „Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych”

Obiekty zabytkowe i miejsca dziedzictwa narażone są na skutki katastrof, które ingerują w ich integralność oraz wpływają na reprezentowane wartości. Podczas identyfikacji zagrożenia pojawia się myśl o ryzyku

- 1 W jego skład wchodzi: 1. *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych. Monografia*, t. 1, red. K. Góralczyk, M. Szuniewicz-Stępień, Gdynia 2022; 2. *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych. Monografia*, t. 2, red. K. Góralczyk, M. Szuniewicz-Stępień, Gdynia 2022; 3. *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych. Wybór źródeł krajowych*, red. K. Góralczyk, K. Sałaciński, M. Szuniewicz-Stępień, Gdynia 2022; 4. *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych. Wybór źródeł międzynarodowych*, red. K. Góralczyk, M. Lemiesz, Szuniewicz-Stępień, Gdynia 2022; 5. *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych. Kazusy i instrukcje*, red. K. Góralczyk, M. Szuniewicz-Stępień, Gdynia 2022.

jego wystąpienia i konsekwencjach, do których prowadzi. Zagrożenia dla dziedzictwa kulturowego wahają się od nagłych zdarzeń (takich jak trzęsienia ziemi czy powódzie itp.) do stopniowo postępujących procesów skumulowanych (takich jak degradacja chemiczna, fizyczna lub biologiczna). Rezultatem każdego czynnika jest utrata wartości dziedzictwa. Często ryzyko nie wiąże się z żadnym rodzajem materialnego uszkodzenia zabytku, niekontrolowane prowadzi raczej do utraty informacji o obiekcie, pamięci o nim, zatraceniu ciągłości przekazu historycznego. Opracowanie właściwej strategii ochrony wymaga uwzględnienia wszystkich czynników mogących mieć wpływ na zachowanie zabytku wraz wartościami, których jest nośnikiem. Zagrożenia mogą być determinowane przez środowisko naturalne i jego podatność na ryzyko wystąpienia, mogą także stanowić wynik oddziaływań wywoływanych przez człowieka. Inną płaszczyzną kategoryzacji zagrożeń jest konflikt zbrojny. Różne sposoby postępowania z ryzykiem mają na celu obniżenie poziomu prawdopodobieństwa jego wystąpienia do akceptowalnego stopnia. Nierzadko zlikwidowanie zagrożenia jest bowiem niemożliwe, a nakłady pracy prowadzą jedynie do redukcji jego skutków czy skali oddziaływania. Pomimo to w odniesieniu do wielu obiektów zabytkowych nie ma żadnej ustalonej polityki, planu ani procesu zarządzania, tj. ograniczania ryzyka związanego z katastrofami. W rezultacie setki miejsc są krytycznie narażone na potencjalne zagrożenia i nieprzygotowane na ryzyko wystąpienia katastrof na obszarach, gdzie deponowane są zabytki².

Przedmiotem recenzji jest pięciotomowe wydawnictwo zwarte (nazwane przez redaktorów kolekcją), składające się z dwóch tomów monografii,

- 2 Por. S. Michalski, J. L. Pedersoli Jr., *The ABC method: a risk management approach to the preservation of cultural heritage*, Ottawa 2016, s. 70–74; B. M. Feilden, J. Jokilehto, *Management guidelines for World Cultural Heritage sites*, Rome 1993, s. 15–21; *Policy document on the impacts of climate change on world heritage properties*, Venice 2008, <https://www.unclearn.org/resources/library/policy-document-on-the-impacts-of-climate-change-on-world-heritage-properties-2008/> (27.03.2025), s. 3–5; *Case studies on climate change and World Heritage*, Paris 2007, <https://whc.unesco.org/en/activities/473/> (27.03.2025), s. 70–71; A. Bonazza, I. Maxwell, M. Drdácý, *Safeguarding cultural heritage from natural and man-made disasters. A comparative analysis of risk management in the EU*, Luxemburg 2018, s. 26–29; Z. Hujibregts, R. P. Kramer, M. H. J. Martens, A. W. M. van Schijndel, H. L. Schellen, *A proposed method to assess the damage risk of future climate change to museum objects in historic buildings*, „Building and Environment” 55 (2012), s. 43–45.

tomu zawierającego wybór źródeł krajowych, tomu zawierającego wybór źródeł międzynarodowych oraz tomu, w którym zebrano kazusy i instrukcje.

Stanowią one spójną tematycznie kolekcję, będącą wynikiem pracy specjalistów z dziedziny ochrony dziedzictwa, a także efekt projektu: *Międzysektorowe wyzwania: specjalista ds. ochrony dóbr kultury na wypadek sytuacji kryzysowej i wojny – opracowanie programu studiów podyplomowych, dedykowanych pracownikom działającym na pograniczu dziedzin*, realizowanego w latach 2020–2022 przez Akademię Marynarki Wojennej w Gdyni, Stowarzyszenie Willa Decjusza oraz Instytut Kultury Willa Decjusza w ramach Programu Edukacja finansowanego ze środków EOG.

Podstawowymi celami recenzowanego opracowania są: pomoc organom zarządzającym obiektami dziedzictwa kulturowego w ograniczaniu ryzyka wynikającego z klęsk żywiołowych i katastrof spowodowanych przez człowieka. Redaktorzy realizują ten cel poprzez wprowadzenie do problematyki ochrony dziedzictwa w postaci dwutomowej monografii stanowiącej bazę, niejako podręcznik, będący dziełem zbiorowym zespołu specjalistów z tematyki ochrony i bezpieczeństwa. Kolejne tomy, jak wyciąg źródeł prawa krajowego i międzynarodowego oraz kazusy i instrukcje, wspierają proces opracowywania strategii zmniejszenia ryzyka katastrof w obiektach zabytkowych, dostarczając narzędzi i mechanizmów reagowania w sytuacjach kryzysowych.

Tom pierwszy monografii *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych* składa się z jedenastu rozdziałów autorstwa specjalistów w dziedzinie prawa, administracji, konserwacji czy bezpieczeństwa. Wprowadzeniem do pracy zbiorowej jest zarys zagadnień systemowych w zakresie prawa ochrony zabytków. Kolejno omówiono charakterystykę zagrożeń, jakim ulegają zasoby kultury, z podziałem na te będące wynikiem działalności natury, człowieka czy te, które pojawiają się w konsekwencji nastania konfliktu zbrojnego. Osobny rozdział poświęcono ochronie dziedzictwa podwodnego. Jednym z ważniejszych zagrożeń, jakim ulegają zabytki, obok faktycznej ingerencji w ich strukturę, jest utrata integralności, do której prowadzi rozproszenie. W tym kontekście charakterystyka polskiego dziedzictwa kultury poza granicami kraju staje się istotną częścią opracowania. Wprowadzeniem do omówienia tematyki karnoprawnej ochrony dziedzictwa kulturowego jest temat nielegalnego obrotu zabytkami oraz zestawienie przepisów prawnych dotyczących przestępstw przeciwko dziedzictwu kulturowemu. Osobną część monografii poświęcono tematyce administracji zaangażowanej w prace na rzecz ochrony zabytków. Zaprezentowano struktury organizacyjne

oraz nakreślono zadania stawiane są przed przedstawicielami administracji. Zdefiniowano pojęcie przedmiotu ochrony, wskazano różnice w rozumieniu pojęć „ochrona” i „opieka” w odniesieniu do zabytków oraz scharakteryzowano formy ochrony zabytków. Nakreślono obowiązki zarządców i właścicieli zabytków w zakresie wdrażania przepisów i procedur ochronnych, w tym między innymi ochrony przeciwpożarowej, ewakuacji, opracowywania planów ochrony. Temat zagrożeń pożarowych poruszono w kontekście wprowadzenia czytelnika w problematykę zagadnienia zarządzania ryzykiem, poczynając od identyfikacji i analizy po ewakuację zbiorów. Ostatni rozdział poświęcono konserwacji ratunkowej w wymiarze prewencyjnym oraz interwencyjnym, z uwzględnieniem tematów dokumentacji, ewakuacji czy transportu zabytków. Tom pierwszy monografii uzupełnia załącznik dotyczący tematyki wykorzystania nowoczesnych technik w procesie dokumentacji dziedzictwa.

Tom drugi monografii *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych* składa się z siedmiu rozdziałów o numeracji od 12 do 18. Motywem przewodnim poruszanych zagadnień jest problematyka konfliktu zbrojnego i jego wpływu na kształtowanie systemów ochrony dziedzictwa. Wprowadzenie w zakresie prawa międzynarodowego przedstawienie obowiązków państw w sferze ochrony dziedzictwa w okresie pokoju i w czasie napięć politycznych czy walk zbrojnych, z uwzględnieniem konsekwencji karnych za nieprzestrzeganie procedur prawnych w odniesieniu do obiektów dziedzictwa w okresie kryzysu zbrojnego. Osobny rozdział poświęcono prezentacji znaczenia zabezpieczenia dziedzictwa w operacjach międzynarodowych sił zbrojnych. Omówiono metody realizacji zadań ochrony stosowane przez siły zbrojne w wybranych krajach NATO. Ukazano przykłady właściwej realizacji przepisów konwencji haskiej czy cywilno-wojskowej współpracy w zakresie ochrony zabytków. Kolejne rozdziały poświęcono analizie zadań spoczywających na siłach mundurowych, związanych z koniecznością ochrony dziedzictwa, z uwzględnieniem sił zbrojnych RP. Przedstawiono proces praktycznej realizacji zadań ochronnych w okresie kryzysu zbrojnego. Tom zamknięto rozdziałem przedstawiającym zakres działań podejmowanych wobec ochrony dziedzictwa podczas misji pokojowych w Iraku i Afganistanie. Do opracowania załączono bibliografię złożoną z zestawienia aktów prawnych oraz literatury tematycznej.

Dwutomowa monografia ma charakter edukacyjno-podręcznikowy i została napisana z myślą o wsparciu kadr administracji publicznej zaangażowanej w ochronę zabytków. Celem redaktorów było ukazanie, że skuteczne zarządzanie ryzykiem w sytuacji kryzysowej wymaga współpracy

między różnymi dyscyplinami i sektorami. W przytoczonych monografiach autorzy – specjaliści w swoich dziedzinach – przedstawiają problematykę ochrony dóbr kultury w kontekście konfliktów zbrojnych i sytuacji kryzysowych, ukazując ją z perspektywy nauk prawnych, bezpieczeństwa, konserwacji czy zarządzania kryzysowego. Podejmują temat współpracy instytucji krajowych i międzynarodowych w zakresie ograniczania ryzyka wystąpienia zagrożeń. Rozpatrują kluczowe kwestie związane z identyfikacją, oceną i monitorowaniem ryzyka katastrof na obszarach objętych ochroną dziedzictwa. Omawiają też sposoby minimalizowania podstawowych czynników występowania ryzyka, przygotowania na wypadek klęsk żywiołowych i zagrożeń wywołanych przez działania człowieka, zwracając uwagę na znaczenie skutecznej reakcji na wszystkich poziomach zarządzania ochroną dziedzictwa.

Dopełnienie monografii trzema dodatkowymi publikacjami pozwala wykorzystać wiedzę teoretyczną w edukacji dotyczącej zagrożeń dla dziedzictwa kulturowego.

Opracowanie pt. *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych. Wybór źródeł krajowych* to zbiór dokumentów z zakresu polskiego prawa odnoszącego się do ochrony zabytków. Obszerny materiał przystępnie podzielono i uporządkowano w czterech kategoriach tematycznych. Część pierwszą tworzą dokumenty archiwalne ukazujące kształtowanie się polskiego systemu ochrony w latach 1918–2005. W części drugiej zawarto wybór źródeł uzupełniony o akty prawne o charakterze powszechnie obowiązującym, dotyczące sytuacji kryzysowych i konfliktu zbrojnego. Akty prawa wewnętrznego obowiązujące jedynie w danym resorcie zawarto w części trzeciej. Znalazły się tu dokumenty adresowane do Ministerstwa Obrony Narodowej, Ministerstwa Obrony Narodowej czy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Czwartą część stanowią źródła dotyczące ochrony zabytków sztuki kościelnej. Ostatni rozdział poświęcono dokumentom niemieszczącym się w powyżej zarysowanych sektorach tematycznych, wśród nich dokumentom z dziedziny polskich regulacji prawnych w zakresie ochrony zasobów kultury w sytuacjach kryzysowych i w okresie konfliktu zbrojnego.

Tom zatytułowany *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych. Wybór źródeł międzynarodowych*, jako czwarty kolekcji, stanowi bazę do prac naukowych, budowania strategii ochrony, prowadzenia badań diagnostycznych czy analiz porównawczych, ale przede wszystkim podstawę do działalności szkoleniowej. Układ opracowania obejmuje 124 dokumenty podzielone na trzynaście rozdziałów, koncentrujących się na zagadnieniach związanych z kształtowaniem systemu

ochrony dziedzictwa, regulacjami prawnymi oraz rolą i wykorzystaniem sił zbrojnych. Pierwsze z nich prezentują wybrane źródła ukazujące zarys rozwoju świadomości i znaczenia ochrony dziedzictwa. Kolejna część tematyczna została poświęcona aktom prawa międzynarodowego w zakresie ochrony zabytków. Nie zabrakło też części poświęconej dokumentom o charakterze wojskowym. W ostatniej części zebrano materiały zawierające komunikaty, wytyczne operacyjne i inne dokumenty uzupełniające źródła międzynarodowe. Przegląd dokumentów wzbogacają komentarze redakcyjne, porządkujące przytaczane teksty, objaśniające kontekst wyboru określonych cytatów czy wypisów ze źródeł. Walory użytkowe publikacji należy ocenić bardzo wysoko ze względu na jej wszechstronność i możliwość praktycznego zastosowania zaprezentowanych materiałów w interdyscyplinarnej pracy zespołów zajmujących się ochroną dziedzictwa kulturowego.

Lektura tomów poświęconych źródłom międzynarodowym i krajowym pozwala dostrzec ich spójność z treściami zawartymi w dwutomowej monografii. Materiał źródłowy stanowi cenne uzupełnienie teoretycznych analiz przygotowanych przez specjalistów z różnych dziedzin zajmujących się ochroną zabytków. Wyciąg dokumentów międzynarodowych, a także opatrzenie tekstów odpowiednimi komentarzami świadczą o rzetelności, wnikliwości i profesjonalizmie redaktorów, którzy zadbali o to, by uczynić kolekcję przejrzystą i czytelną dla odbiorców. Tak opracowany materiał badawczy może być podstawą do praktycznego pogłębiania wiedzy przez uczestników szkoleń i warsztatów, zwłaszcza przedstawicieli administracji publicznej rozwijających kompetencje w zakresie ochrony zabytków.

Tom piąty, pt. *Ochrona dóbr kultury w sytuacjach kryzysowych i konfliktach zbrojnych. Kazusy i instrukcje*, wieńczy całość kolekcji. Pierwszą jego część stanowią przykłady wybranych sytuacji kryzysowych, którym towarzyszą zestawy pytań i komentarze do tekstu podkreślające najistotniejsze problemy. Drugą część poświęcono prezentacji instrukcji, formularzy czy załączników pomocnych w formułowaniu planu ochrony.

Szkoleniowy i edukacyjny charakter opracowania, wielokrotnie podkreślany przez redaktorów, stanowi znakomitą podstawę do prowadzenia warsztatów i kursów poświęconych tematyce ochrony i bezpieczeństwa dziedzictwa w sytuacjach kryzysowych, ze szczególnym uwzględnieniem konfliktu zbrojnego.

Konflikty zbrojne, akty terroryzmu, zniszczenia i rabunki zabytków znacząco wpływają na świadomość publiczną dotyczącą stanu ochrony zabytków dziedzictwa kulturowego. Zabezpieczenie się przed ryzykiem czy przygotowanie na wypadek zaistnienia sytuacji kryzysowej wiąże

się z koniecznością opracowania strategii ochrony, wdrożeniem szkoleń, instrukcji czy procedur, które pomagają w zmechanizowaniu czynności wpływających na skuteczność realizacyjną w sytuacji zagrożenia³.

Czy można być przygotowanym na zaistnienie sytuacji kryzysowej? Katastrofy naturalne, kryzys zbrojny to sytuacje, które nie zdarzają się rutynowo. Ich incydentalny charakter sprawia, że czujność zarządców bywa uśpiona, a gotowość do reakcji osłabiona⁴. Jednakże lektura monografii będących przedmiotem recenzji pozwala odpowiedzieć twierdząco na postawione pytanie. Zdolność instytucji do przygotowania się na sytuacje kryzysowe wynika z wiedzy świadomego swojej roli i odpowiedzialności zarządcy, który reaguje na zmiany w systemie ochrony i stosuje się do procedur zabezpieczających zasoby muzealne i sakralne przed zagrożeniem bezpośrednim zarówno ze strony natury, jak i człowieka. Tom poświęcony przykładom i instrukcjom z jednej strony konfrontuje odbiorców z realnym zagrożeniem, jakim są symulacje sytuacji kryzysowych, a z drugiej – dzięki przytoczeniu odpowiednich procedur – wskazuje właściwe ścieżki działania. Ukazuje zarówno bezradność instytucji nieprzygotowanych na kryzys, jak i przykłady roztropnych decyzji wynikających z wdrożenia rutynowych działań. Mimo że w obliczu realnego zagrożenia trudno wyzbyć się emocji, plan ochrony, znajomość procedur oraz regularne szkolenia pozwalają wypracować odpowiednie schematy reakcji, które minimalizują wpływ emocji na działanie. Z kolei regularne kontrole przygotowania instytucji na wypadek zagrożenia umożliwiają korygowanie planów i wdrażanie rozwojowych, usprawniających rozwiązań.

Warto wspomnieć, że prezentując różnorodne scenariusze symulujące zagrożenia oraz instrukcje postępowania w sytuacjach kryzysowych, redaktorzy odwołują się do fikcyjnych przykładów, opartych na faktach historycznych.

Opracowanie uniwersalnej instrukcji postępowania wobec każdego rodzaju zagrożenia, co więcej – wobec każdego rodzaju obiektu wymagającego ochrony – jest oczywiście niemożliwe. Obiekty zabytkowe różnią się indywidualnymi cechami, budową materiałową, stopniem zniszczenia, wrażliwością na zmienne warunki środowiskowe. Możliwe jest jednak opracowanie elastycznych modeli działania, które – przy zachowaniu

3 Por. S. Michalski, J. L. Pedersoli Jr., *The ABC method*, s. 21–25; A. Bonazza, I. Maxwell, M. Drdáczy, *Safeguarding cultural heritage*, s. 116–120.

4 Por. V. Vujicic-Lugassy, L. Frank, *Managing disaster risks for World Heritage*, Rome 2010, s. 30–39.

ogólnych zasad – mogą być dostosowywane do specyfiki danego obiektu i rodzaju zagrożenia. Zwizualizowanie ryzyka poprzez przytoczenie konkretnych przykładów, szczególnie tych opartych na rzeczywistych wydarzeniach, uwrażliwia odbiorcę i uświadamia mu, że ryzyko jest realne, a odpowiednie przygotowanie – konieczne.

Reasumując: kolekcja recenzowanych publikacji to spójny materiał o charakterze dydaktyczno-podręcznikowym z zakresu ochrony dziedzictwa, bezpieczeństwa i zarządzania ryzykiem w obliczu sytuacji kryzysowych. Skoncentrowano się w niej na zasadach, metodologii i procesach zarządzania w przypadku zaistnienia takich sytuacji w odniesieniu do obiektów dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, do których należą zbiory, budynki i obszary. Przedstawiono również procedury ich zabezpieczania.

Należy podkreślić, że redaktorom udało się zrealizować ambitny cel, jakim było opracowanie przekrojowego kompendium dla zarządców obiektów zabytkowych czy instytucji odpowiedzialnych za opiekę nad zbiorami. Przemyślane zestawienie tematów, jak i trafny dobór autorów sprawiają, że kolekcja ma charakter interdyscyplinarny, co stanowi jeden z jej istotnych atutów. Imponujący jest również rozmach całego przedsięwzięcia. Zebranie tak obszernego i zróżnicowanego materiału wymagało od twórców nie tylko znacznego nakładu pracy, lecz także wysokich kompetencji merytorycznych oraz przeprowadzenia licznych kwerend archiwalnych. Redaktorzy wykazali się tu niewątpliwie gruntowną znajomością zagadnień z zakresu ochrony dziedzictwa oraz umiejętnością prowadzenia pogłębionych badań, co pozwoliło im przybliżyć czytelnikowi bogaty zasób materiałów i źródeł.

Wydaje się, że warto byłoby podjąć refleksję nad rozwinięciem wspomnianej tematyki ochrony zasobów muzealnych w obszarze sytuacji kryzysowych o omówienie mechanizmów zarządzania ryzykiem w oparciu o nowoczesne strategie badawcze. Uwzględnienie takich podejść mogłoby otworzyć nowe perspektywy analityczne i metodologiczne, a tym samym przyczynić się do poszerzenia grupy odbiorców publikacji o osoby spoza środowisk muzealnych i sektora administracji publicznej, w tym m.in. naukowców, specjalistów ds. zarządzania kryzysowego, analityków danych przestrzennych, planistów miejskich, przedstawicieli służb ratowniczych, ekspertów z obszaru bezpieczeństwa czy urbanistyki.

Bibliografia

- Bonazza A., Maxwell I., Drdácý M., *Safeguarding cultural heritage from natural and man-made disasters. A comparative analysis of risk management in the EU*, Luxemburg 2018.
- Case studies on climate change and World Heritage*, Paris 2007, <https://whc.unesco.org/en/activities/473/> (27.03.2025).
- Feilden B. M., Jokilehto J., *Management guidelines for World Cultural Heritage sites*, Rome 1993.
- Hujibregts Z., Kramer R. P., Martens M. H. J., van Schijndel A. W. M., Schellen H. L., *A proposed method to assess the damage risk of future climate change to museum objects in historic buildings*, „Building and Environment” 55 (2012), s. 43–56, <https://doi.org/10.1016/j.buildenv.2012.01.008>.
- Michalski S., Pedersoli Jr J. L., *The ABC method: a risk management approach to the preservation of cultural heritage*, Ottawa 2016.
- Policy document on the impacts of climate change on world heritage properties*, Venice 2008, <https://www.unccllearn.org/resources/library/policy-document-on-the-impacts-of-climate-change-on-world-heritage-properties-2008/> (27.03.2025).
- Vujicic-Lugassy V., Frank L., *Managing disaster risks for World Heritage*, Rome 2010.

Kinga Kawalec

 <https://orcid.org/0009-0002-8479-1059>

 e-mail: d16073@doktorant.upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Nieoczywista wystawa sztuki średniowiecznej.

Recenzja wystawy „Oprawy gotyckie XIII–XVI wieku ze zbiorów toruńskich”

Wystawa, o której mowa, miała pionierski charakter w muzealnictwie europejskim. Prezentowała zabytki introligatorskie, którymi były gotyckie oprawy rękopiśmiennych ksiąg od XIII do XVI wieku. Została zorganizowana w Galerii Sztuki Gotyckiej w gmachu Ratusza Staromiejskiego w Toruniu będącego jednym z oddziałów Muzeum Okręgowego. Ekspozycja trwała od 14 grudnia 2024 roku do 2 marca 2025 roku. Wernisaż odbył się 13 grudnia. Była to autorska wystawa Arkadiusza Wagnera i Krzysztofa Nierzwieckiego, przy współpracy Anny Wronki, Magdaleny Nierzwieckiej oraz Michała Kurkowskiego. Scenariusz został opracowany przez Arkadiusza Wagnera oraz Krzysztofa Nierzwieckiego. Za aranżację plastyczną ekspozycji odpowiedzialny był Jacek Nawrocki. Nadzór konserwatorski został objęty przez Lidię Bannach-Szewczyk oraz Dorotę Jutrzeńkę-Supryn. Na ekspozycji znalazły się zabytki ze zbiorów toruńskich: Biblioteki Uniwersyteckiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej – Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu, Archiwum

Państwowego w Toruniu, Muzeum Okręgowego w Toruniu, Muzeum Diecezjalnego w Toruniu oraz kolekcji prywatnych.

Recenzowana wystawa towarzyszyła międzynarodowej, interdyscyplinarnej konferencji naukowej *Gotyk w Polsce i Europie*, która odbywała się od 13 do 14 grudnia 2024 roku. W rzeczywistości było to sympozjum, mimo bardzo szerokiej nazwy, z zakresu tegumentologii, czyli nauki o oprawach ksiąg, zorganizowane przez Katedrę Mediów Drukowanych i Cyfrowych w Instytucie Badań Informacji Komunikacji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika wraz z Książnicą Kopernikańską w Toruniu, Biblioteką Uniwersytecką w Toruniu, Muzeum Okręgowym w Toruniu, Archiwum Państwowym w Toruniu i Muzeum Diecezjalnym w Toruniu.

Rezultatem wystawy, utrwalającym jej wartości, jest dwujęzyczny, bogato ilustrowany katalog gotyckich opraw od XIII do XVI wieku¹. Został opracowany przez Arkadiusza Wagnera, przy współpracy Magdaleny Awianowicz, Marty Czyżak, Beaty Madajewskiej oraz Krzysztofa Nierzwieckiego. Oprócz przedmowy i rozdziału z zagadnieniami wstępnymi, główny jego trzon stanowił korpus wnikliwych not katalogowych dokumentujących dzieła wybrane na wystawę. Każda część ekspozycji została poprzedzona merytorycznym wstępem objaśniającym najważniejsze zagadnienia.

Wystawa została poświęcona tematyce rzadko podejmowanej w muzealnictwie oraz badaniach naukowych. Jej celem było ukazanie dziejów gotyckiej oprawy książkowej w Europie i Polsce od XIII do XVI wieku na podstawie zbiorów toruńskich. Autorzy katalogu zaznaczają jednak, że ekspozycja nie obejmuje całego dorobku intrologatorstwa gotyckiego ani wszystkich występujących w nim zjawisk. Ponadto mają oni świadomość braków w zaprezentowanym materiale zabytkowym. W tym kontekście warto rozważyć, w jakim stopniu wyeksponowana kolekcja, reprezentująca gotyckie intrologatorstwo, obrazowała rzeczywistość średniowiecznych opraw książkowych od XIII do XVI wieku oraz odzwierciedlała bogactwo sztuki intrologatorskiej. Czy subiektywnie wybrana część z bogatych i cennych zbiorów może stanowić o pewnej całości?

Gotyckie oprawy będące częścią składową ksiąg, podobnie jak same księgi, pierwotnie należały do określonych kolekcji – klasztornych,

1 *Oprawy gotyckie XIII–XVI wieku ze zbiorów toruńskich. Katalog wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu, grudzień 2024–luty 2025*, katalog wystawy, opracowanie A. Wagner, współpraca M. Awianowicz, M. Czyżak, B. Madajewska, K. Nierzwiecki, Toruń 2024.

katedralnych, mieszczańskich czy innych. Obecnie zaprezentowane na wystawie eksponaty należą do kolekcji konkretnych instytucji, trzeba jednak mieć świadomość, że poszczególne obiekty znajdowały się początkowo w pewnych zwartych zespołach, które były tworzone w ciągu długiego czasu. Istotna jest zatem również świadomość ich pierwotnego miejsca przeznaczenia, jakim były dawne księgozbiory. Ich częścią były księgi wraz z oprawami, które pełniły konkretne funkcje, a zarazem niosły za sobą określone treści. Trzeba też pamiętać, że wiele księgozbiorów nie dotrwało do naszych czasów, a z niektórych zachowały się nieliczne egzemplarze.

Na wystawie zaprezentowano ponad 70 gotyckich opraw średniowiecznych ksiąg pochodzących z biblioteki klasztornej, w tym z konwentów krzyżackich, bibliotek kościelnych czy księgozbiorów uczonych oraz patrycjuszy. W eksponowanych woluminach znalazły się obiekty wykonane w intrologatoriach Europy Środkowej, Środkowo-Wschodniej oraz Zachodniej, w tym dzieła warsztatów Torunia, Gdańska, Elbląga, Królewca, Poznania, Norymbergii, Lubeki, Krakowa, Ulm, Wittenbergi, Rostocku, Antwerpii, a nawet Londynu. W wielu przypadkach można było podać, jako miejsce pochodzenia, jedynie region lub kraj, a czasem tylko przypuszczalne miejsce powstania, co wynika z ograniczonego stanu wiedzy na temat średniowiecznych warsztatów intrologatorskich. Pod względem chronologicznym najstarszy wolumin pochodził z XIII wieku. Prezentował on jeszcze cechy charakterystyczne dla sztuki romańskiej objawiające się m.in. grubymi deskami okładek. Najwięcej obiektów pochodziło z XIV i XV wieku, część stanowiły dzieła z pierwszej połowy XVI wieku. Ekspozycję zamykał jeden obiekt z drugiej połowy XVI wieku. W większości były to wyroby anonimowych rzemieślników, a pojedyncze oprawy posiadały sygnatury intrologatorskie.

Zaprezentowana na wystawie kolekcja opraw gotyckich odzwierciedliła ich bogactwo i różnorodność, dzięki czemu można było w pewnym stopniu prześledzić dzieje oraz wieloaspektową ewolucję technologii i plastyki w rzemiośle intrologatorskim tamtych czasów. Uwzględniając aspekt materiałowo-techniczny oraz identyfikację powszechnie stosowanych materiałów, zaprezentowano okładziny ksiąg wykonane zarówno z desek dębowych oraz bukowych, jak i z desek jaworowych, obłożonych skórą, pergaminem bądź papierem. Nie zabrakło również przykładów wtórnego wykorzystania tzw. makulatury intrologatorskiej z pociętych kodeksów. Pod względem artystycznym zaprezentowane eksponaty ukazywały dużą różnorodność: od form opraw pozbawionych zdobień, poprzez barwione, dwubarwne, po bogato dekorowane egzemplarze – z ornamentyką

animalistyczną czy floralną, często o antytetycznym i powtarzalnym układzie. Ogromną popularnością w późnogotyckim zdobnictwie opraw cieszył się tzw. wzór owocu granatu, wywodzący się z luksusowych tkanin włoskich, rozpropagowany w wielu ośrodkach introligatorskich przez tzw. oprawy kobergerowskie. W zdobnictwie introligatorskim pojawiły się także dekoracje ze stemplami herbowymi czy motyw Madonny Apokaliptycznej w rombowym polu. Bogactwo form zdobień było także wynikiem odmiennych technik stosowanych do dekoracji ksiąg. Pokazano oprawy z dekoracją wyciskaną z tłoków czy zdobione techniką drzeworytu. Osobny wątek stanowiły tzw. oprawy nacinane (ledersztynowe) o bogatej dekoracji, zdobione przez tzw. wyrzynaczy skór. Różnorodne techniki zdobnicze uzupełniły egzemplarze, w stosunku do których posłużono się innymi technikami introligatorskimi – z użyciem radełka i metalowej plakietki. Wśród eksponatów znalazły się również oprawy pergaminowe w typie tzw. kopertowym czy oprawy tzw. mnisze, w których skóra pokrywała tylko część drewnianych okładek. Kolejną kategorię opraw stanowiły te z XVI wieku, pozwalające prześledzić proces zanikania gotyckiej tradycji zdobnictwa introligatorskiego. Ponadto przedstawiono oprawę księgi, która pod względem struktury i dekoracji reprezentowała już styl renesansowy, ale została wykonana z wykorzystaniem makulatury introligatorskiej pochodzącej z gotyckiego kodeksu.

Na wystawie pojawiły się także bardzo ciekawe i unikatowe obiekty. Wśród nich była tzw. wiązka tabliczek woskowych czy graduał w oprawie z wmontowanym ślusarskim zamkiem, a także modlitewnik w aksamitnej oprawie ze złotniczymi okuciami oraz charakterystycznym zapięciem w postaci plastycznych główek anielskich z otworami na kluczyk. Ciekawą praktyką zaprezentowaną na wystawie było wklejanie rycin o tematyce dewocyjnej na wewnętrznych stronach opraw XV-wiecznych ksiąg. Grafiki te były nabywane na targach oraz odpustach. Przedstawiono także przykłady zabezpieczania ksiąg polegające na mocowaniu księgi do pulpitu czy półki za pomocą łańcucha (*liber catenatus*) oraz specjalnego uszka.

Podsumowując część merytoryczną wystawy, należy stwierdzić, że z pewnością należy ona do pionierskich ekspozycji. Pokazano tendencje, które dominowały w introligatorstwie średniowiecznym. Autorzy postawili przed sobą zadanie ambitne, które w dużym stopniu zostało wykonane. Pewnym zarzutem, jaki można by postawić względem nich, było ograniczenie źródeł tylko do zbiorów toruńskich, pomimo obecności na wystawie eksponatów o różnorodnej proveniencji. Zabrakło również eksponatów narzędzi introligatorskich (o ile się zachowały), ewentualnie ich kopii. Zostały one przedstawione jedynie w formie graficznej

na planszy. Trzeba nadmienić, że zaprezentowana ekspozycja stworzyła bardzo dobre podstawy do kontynuowania działalności wystawienniczej o charakterze tegumentologicznym.

Wystawa w przestrzeni muzealnej jest pewnym tworem plastycznym, narzucającym dokonywanie wyboru oraz selekcji obiektów. Zaprezentowanie dzieł w muzeum wywołuje zupełnie inny odbiór niż w odmiennych kontekstach przestrzennych. Dlatego tak ważny jest wybór eksponatów oraz sposób ich rozmieszczenia w muzealnej przestrzeni. Istotnym ograniczeniem była możliwość zaprezentowania tylko pewnej części obiektów z uwagi na ograniczoną przestrzeń wystawienniczą. Zestawienie ze sobą obiektów, które w ciągu swojej długoletniej historii nie zetknęłyby się ze sobą, pozwoliło na ukazanie rozwoju rzemiosła intrologatorskiego.

Rozmieszczenie eksponatów na wystawie podyktowane zostało wolną przestrzenią w Galerii Sztuki Gotyckiej w Ratuszu Staromiejskim, w której mieści się wystawa stała sztuki średniowiecznej. Ekspozycja została podzielona na dwanaście działów w układzie tematyczno-chronologicznym. W części wprowadzającej przybliżono, czym jest oprawa gotycka, można było zapoznać się z jej strukturą zewnętrzną oraz wewnętrzną oraz problemem ustawienia ksiąg na pulpitych oraz regałach. Zaprezentowano oryginalne przykłady skór obleczeniowych oraz okładek z desek. Wyeksponowano na niej dziewięć obiektów. Druga część, dotycząca wczesnego i dojrzałego gotyku, zawierała 15 opraw, w tym jedną najstarszą z XIII wieku. Kolejna dotyczyła intrologatorskich warsztatów pruskich z okresu między drugą ćwiercią XV wieku a około 1500 rokiem i prezentowała siedem opraw książkowych. W czwartej części osiem obiektów późnogotyckich ukazywało rozpowszechnienie się motywu granatu w dekoracji intrologatorskiej. Piąta część prezentowała cztery przykłady opraw o charakterze czysto użytkowym, wykonanych z pergaminu bez dekoracji. Następna część dotyczyła gwałtownego wzrostu produkcji intrologatorskiej w drugiej połowie XV i początku XVI wieku, mającego związek z książką drukowaną – w jej ramach przedstawiono 12 obiektów ukazujących późnogotycką różnorodność. Część ósma (cztery obiekty) i dziewiąta (dwa obiekty) odnosiły się do nowych wynalazków intrologatorstwa – narzędzi zdobniczych w postaci radełka oraz plakiety. Kolejna część została poświęcona tzw. oprawom mniszym (trzy obiekty). Dziesiąta natomiast ukazywała przykład luksusowego modlitewnika o niewielkich rozmiarach. W jedenastej części pięć opraw obrazowało zmierzch epoki gotyku w intrologatorstwie, który zaczął być wypierany przez rozwiązania charakterystyczne dla renesansu. Dopełnieniem ekspozycji w ostatniej części, co z pewnością stanowiło jej ogromny atut, było dołączenie dzieł gotyckiego rzemiosła

artystycznego, malarstwa oraz rzeźby, w których można było odnaleźć aspekty introligatorskie. Odzwierciedliło się to w postaci analogicznych motywów oraz ornamentów dzieł sztuki gotyckiej, które miały swoje odpowiedniki w dekoracji opraw. Ponadto w malarstwie oraz rzeźbie można było zaobserwować atrybuty w postaci oprawnych ksiąg.

Powiązanie gotyckich opraw z innymi dziedzinami sztuki gotyckiej plastyki pozwoliło doświadczyć pełniejszego kontaktu ze spuścizną średniowieczną. Włączenie nowej wystawy czasowej w przestrzeń muzealną ekspozycji stałej ukazującej sztukę gotycką okazało się trafnym zabiegiem, który podkreślił komplementarność prezentowanych obiektów.

Tworząc wystawę jako pewnego rodzaju ścieżkę pośrodku wystawy stałej, obiekty umieszczono w nowoczesnych, szklanych gablotach stołowych o neutralnym charakterze, co sprzyjało ich odbiorowi. Podpisy pod eksponatami zawierały zwięzłe oraz kluczowe informacje. Nie zabrakło również plansz fotograficzno-tekstowych objaśniających najważniejsze zagadnienia dotyczące introligatorstwa oraz wprowadzających w poszczególne części wystawy. Urozmaicheniem było muzyczne tło w przestrzeni wystawienniczej w formie chorału gregoriańskiego w wykonaniu chóru katedralnego z Torunia.

Z całą pewnością wystawę opraw gotyckich pochodzących ze zbiorów toruńskich można zaliczyć do pionierskich ekspozycji, prezentujących mało oczywistą tematykę w muzealnictwie o ogromnym potencjale badawczym i wystawienniczym. Autorzy stworzyli nową kolekcję, choć jedynie czasową, różną od kolekcji pierwotnych, prezentujących oprawy wraz z księgami. W ten sposób kolekcja stała się szczególnym dziełem kultury, pośredniczącym między widzialnością naszej rzeczywistości a niewidzialną już rzeczywistością minionych czasów, w których oprawy powstały. Ta kategoria i definicja kolekcji Krzysztofa Pomiana jawi się w tym kontekście wyjątkowo trafna i właściwa². Mamy tutaj do czynienia ze spojrzeniem na sztukę gotycką z zupełnie innej perspektywy, do tej pory nieuwzględnianej. Wystawa przyczyniła się do poszerzenia dotychczasowego spektrum zagadnień dotyczących kultury materialnej średniowiecza i średniowiecznych sztuk plastycznych. Wniosła ogromny wkład w popularyzację zapomnianej dziedziny oraz stworzyła bardzo dobre podstawy do badań nad introligatorstwem gotyckim. Recenzowana wystawa może przyczynić się do popularyzacji badań oraz wytyczenia

2 K. Pomian, *Zbieracze i osobliwości: Paryż–Wenecja XVI–XVIII wieku*, przeł. A. Pieńkos, Warszawa 1990, s. 33.

nowych kierunków i perspektyw w dyskursie tegumentologicznym. Średniowieczne intrologatorstwo zasługuje na szersze zainteresowanie w środowisku naukowym.

Bibliografia

- Oprawy gotyckie XIII–XVI wieku ze zbiorów toruńskich. Katalog wystawy w Muzeum Okręgowym w Toruniu, grudzień 2024–luty 2025*, katalog wystawy, opracowanie A. Wagner, współpraca M. Awianowicz, M. Czyżak, B. Madajewska, K. Nierzwiecki, Toruń 2024.
- Pomian K., *Zbieracze i osobliwości: Paryż–Wenecja, XVI–XVIII wiek*, przeł. A. Pieńkos, Warszawa 1990.

Filip Wojtusik

 <https://orcid.org/0009-0009-1312-6167>

 e-mail: 18569@student.upjp2.edu.pl

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

 <https://ror.org/0583g9182>

Polska poza Polską – tożsamość i nostalgia w tekstach emigracyjnych „Kultury”.

Recenzja książki: „Fetysze i fikcje.

Antologia tekstów poświęconych

emigracji polskiej po 1945 roku

opublikowanych na łamach «Kultury»”

Książka *Fetysze i fikcje. Antologia tekstów poświęconych emigracji polskiej po 1945 roku opublikowanych na łamach „Kultury”* to dzieło pod redakcją Rafała Stobieckiego i Aleksandry Sylburskiej. Praca ta jest ważnym przedsięwzięciem naukowym. Jest to antologia tekstów publikowanych w periodyku „Kultura”, który odgrywał kluczową rolę w kształtowaniu refleksji polskiej emigracji politycznej. Publikacja wpisuje się w szerszy nurt badań nad historią polskiej emigracji oraz jej intelektualnym dziedzictwem. Książka liczy 971 stron i podzielona jest na osiem części, z których każda opisuje inny aspekt życia polskiej emigracji na wychodźstwie. Są to kolejno: teksty programowe, dylematy polityczne polskiej emigracji, życie intelektualne i kulturalne Polaków na obczyźnie, główne ośrodki

polskiego uchodźstwa, polska codzienność na emigracji, emigracja a kraj, współpraca z uchodźcami z Europy Środkowo-Wschodniej, poszukiwanie emigracyjnej tożsamości oraz badania i ankiety na łamach „Kultury”.

W pierwszej części znajdują się teksty programowe, w tym artykuł *Fetysze i fikcje emigracji* Stanisława Zarzewskiego, który nadaje ton całej publikacji. Cała część to swoisty manifest intelektualny i światopoglądowy środowiska Instytutu Literackiego. Układ tekstów nie jest przypadkowy. Redaktorzy prowadzą czytelnika przez najistotniejsze problemy, z którymi zmagali się polscy emigranci polityczni po II wojnie światowej, ze szczególnym uwzględnieniem lat 40. i 50., czyli okresu formowania się głównych założeń ideowych tego środowiska. Wśród dominujących wątków pojawia się temat emigracji jako warunku egzystencjalnego – wyboru przymusowego, ale niosącego za sobą określone konsekwencje moralne i polityczne. Teksty otwierające antologię stawiają pytania o to, co oznacza pozostawanie poza granicami kraju w kontekście odpowiedzialności obywatelskiej i narodowej. Czy emigracja jest „ucieczką” czy raczej alternatywną formą walki o niepodległość? Pisarze i publicyści skupieni wokół „Kultury” zdecydowanie opowiadają się za drugim podejściem, jednak nie unikają autorefleksji, a co za tym idzie – ostrej krytyki życia emigracyjnego. Ten ton szczególnie wybrzmiewa w tekstach Juliusza Mieroszewskiego, który konsekwentnie budował wizję emigracji jako elity intelektualnej, predestynowanej do pełnienia roli sumienia narodu. Mieroszewski podejmował jednocześnie krytykę mitów i złudzeń emigracyjnych, ostrzegał przed postawą mesjanistyczną i moralną wyższością, które niekiedy paraliżowały zdolność środowiska do trzeźwej refleksji i skutecznego działania. Centralną postacią pozostaje oczywiście Jerzy Giedroyc, redaktor-ideolog, kształtujący linię pisma i sposób myślenia o roli emigracji. W tekstach poświęconych Giedroycowi pojawia się wyraźne napięcie między tradycją a modernizacją – między zakorzenieniem¹ w wartościach II Rzeczypospolitej a koniecznością ich rewizji w świetle nowych realiów powojennych. „Kultura” zostaje tu przedstawiona jako projekt intelektualny – platforma pluralistycznej debaty, ale także narzędzie polityczne, służące długofalowej strategii niepodległościowej.

1 Por. P. Wandycz, *Czy emigracja jest jeszcze potrzebna?*, w: *Fetysze i fikcje. Antologia tekstów poświęconych emigracji polskiej po 1945 r. opublikowanych na łamach „Kultury”*, red. R. Stobiecki, A. Sylburska, Łódź–Paryż 2024, s. 169; A. Bobkowski, *List*, w: *Fetysze i fikcje*, s. 57.

Podkreśla się jej unikalność: brak powiązań z partiami politycznymi, konsekwentną niezależność finansową i redakcyjną, a przede wszystkim – zdolność do prowadzenia dialogu zarówno z przedstawicielami emigracji, jak i środowiskami krajowymi. Tytułowa metafora „fetyszy i fikcji” zostaje uzasadniona już w pierwszych tekstach antologii, które bezlitośnie rozprawiają się z mitami towarzyszącymi życiu na emigracji. Krytyce poddano m.in. przekonanie o wyjątkowej moralności i politycznej skuteczności emigracji, wyidealizowaną wizję narodu w oderwaniu od rzeczywistości społecznej PRL, czy przekonanie o rychłym upadku komunizmu i szybkim powrocie do niepodległości.

Teksty te, często utrzymane w tonie polemicznym, nie tylko dekonstrukcyjnie analizują emigracyjne „świętości”, lecz także budują alternatywny program, oparty na konsekwentnym zaangażowaniu, krytycznym namyśle, ale i świadomości ograniczonych możliwości oddziaływania. Pojawia się tu również kategoria „odpowiedzialnej bezsilności” – uznanie, że choć realny wpływ emigracji na sytuację w kraju był ograniczony, to nie zwalniało to z obowiązku formułowania racjonalnych analiz i projektów politycznych.

Część pierwsza zawiera ponadto refleksje o uniwersalnym, wykraczającym poza polskie realia, charakterze doświadczenia emigracji. Odwołania do losów emigracji rosyjskiej, czeskiej czy węgierskiej służą zarówno porównaniu, jak i wypracowaniu szerszego modelu „emigracyjnego intelektualizmu środkowoeuropejskiego”. „Kultura” jawi się w tym ujęciu jako miejsce spotkania różnych „światów” politycznych regionu, jako narzędzie wypracowywania ponadnarodowej diagnozy kondycji powojennej Europy.

Druga część antologii przynosi zasadnicze pogłębienie refleksji nad kondycją polskiej emigracji politycznej, przedstawiając nie tylko spójne wizje polityczne i kulturowe, ale – przede wszystkim – rozbieżności, kontrowersje i konflikty, które towarzyszyły formowaniu się środowiska „Kultury” oraz szerzej pojętej elity uchodźczej.

To część najbardziej polemiczna i najbardziej dynamiczna – skupiona na prezentacji sporów światopoglądowych, intelektualnych i taktycznych, które ujawniają wewnętrzną złożoność emigracyjnego projektu. Redaktorzy świadomie eksponują pluralizm i konfliktowość środowiska, wskazując, że emigracja nie była bytem jednorodnym, lecz zbiorem konkurencyjnych narracji o Polsce, historii i jej przyszłości.

Jednym z najważniejszych punktów spornych, który powraca w wielu tekstach tej części, jest ocena II Rzeczypospolitej jako punktu odniesienia dla powojennej myśli politycznej emigracji. Część autorów – szczególnie

tych związanych z ruchem prometejskim lub środowiskami sanacyjnymi – postrzegala przedwojenne państwo jako model do rekonstrukcji². Inni, w tym Juliusz Mieroszewski, wskazywali na konieczność radykalnego zerwania z przeszłością i budowania nowoczesnej wizji Polski, zakorzenionej w pluralizmie, demokracji i otwartości na Europę³.

Spór ten miał charakter fundamentalny, dotyczył bowiem nie tylko strategii politycznej, ale także rozumienia narodowej tożsamości: czy Polska przyszłości miała być kontynuacją przerwanej niepodległości z lat 1918–1939, czy też całkowicie nowym bytem politycznym i cywilizacyjnym, wyrosłym z doświadczenia totalitaryzmów i wojny.

Drugi zasadniczy wątek tej części to stosunek do Polski Ludowej. Teksty zawarte w antologii pokazują różne stanowiska: od całkowitego odrzucenia legitymacji władz PRL, przez dystans i milczącą obserwację, aż po próby nawiązania pośredniego dialogu – przede wszystkim z inteligencją krajową oraz środowiskami opozycyjnymi. To właśnie na tym gruncie rodzą się najostrzejsze spory. Powstaje pytanie, czy kontakty z „krajem” oznaczały zdradę ideałów, czy też były koniecznym elementem odpowiedzialnej polityki emigracyjnej. Szczególnie wyraźnie wybrzmiewają tu teksty Leszka Kołakowskiego i Józefa Czapskiego, którzy postulowali otwartość na rzeczywistość PRL-owską, nie w sensie akceptacji jej systemu politycznego, lecz w duchu intelektualnej współobecności i troski o przyszłe porozumienie narodowe.

Część druga pozwala dostrzec konflikt pokoleń i idei. Z jednej strony mamy tu autorów starszego pokolenia, związanych z tradycją niepodległościową, wojskową, piłsudczykowską; z drugiej zaś młodsze pokolenie intelektualistów (często urodzonych już poza Polską lub wychowanych na Zachodzie), reprezentujących bardziej liberalne, kosmopolityczne podejście do kwestii tożsamości i patriotyzmu.

Obie grupy toczą spory nie tylko o strategię polityczną, ale również o język, styl, estetykę myślenia o Polsce. W tekstach widoczna jest różnica między heroiczno-patriotycznym patosem a chłodną analizą geopolityczną, typową dla Mieroszewskiego i Giedroycia. To właśnie w tej różnorodności tonów – od manifestu, przez esej, po analizę geostrategiczną – ujawnia się literacka i intelektualna siła „Kultury” jako pisma otwartego na różnorodność stylów wypowiedzi.

2 Por. S. Korbiński, *O naprawie Rzeczypospolitej Emigracyjnej*, w: *Fetysze i fikcje*, s. 215.

3 Zob. J. Mieroszewski, *Polacy i... poganie*, w: *Fetysze i fikcje*, s. 201.

Teksty drugiej części pokazują „Kulturę” nie tylko jako przestrzeń konsensusu, lecz także – a może przede wszystkim – jako forum debaty, gdzie ścierały się poglądy, formowały nowe paradygmaty i dokonywały redefinicje emigracyjnej tożsamości. Redaktorzy nie unikali kontrowersji – przeciwnie, prowokowali polemiki, drukowali różne stanowiska, umożliwiali konfrontację idei, wychodząc z założenia, że tylko taka dynamika ma wartość poznawczą i polityczną. Ta część obnaża zarazem naturalną kruchość i wewnętrzną niestabilność polskiej emigracji, podatnej na podziały, ideologiczne skrajności, a niekiedy – zwykłe ambicje personalne. Tym samym stanowi cenne źródło dla badaczy: pokazuje zarówno oficjalną linię redakcji, jak i nieoficjalne konflikty, które często rozgrywały się za kulisami.

Trzecia część antologii koncentruje się na najbardziej złożonym i drażliwym temacie powojennej emigracji: relacji z krajem. Emigracja stanęła w obliczu pytania: jak mówić do Polski i o Polsce, która istnieje pod rządami komunistycznymi?

W odróżnieniu od części pierwszej (konstrukcja misji) i drugiej (spory i kontrowersje), część trzecia ukazuje proces dojrzewania emigracji do dialogu – nie zawsze bezpośredniego, ale coraz bardziej świadomego i intencjonalnego. Zawarte tu teksty świadczą o przemianie myślenia: z oporu i izolacji w stronę delikatnych prób porozumienia, obserwacji, wymiany myśli. Teksty tej części analizują rzeczywistość PRL nie jako ideologiczny konstrukt, lecz jako realną przestrzeń życia milionów Polaków – ze wszystkimi paradoksami, ograniczeniami i procesami społecznymi. Autorzy porzucają wcześniejsze uproszczenia, które traktowały PRL jako monolit – zideologizowaną, opresyjną atrapę państwowości – i zaczynają dostrzegać społeczne, kulturowe i moralne złożoności życia „tam”.

Pojawia się refleksja nad wewnętrzną ewolucją systemu, rosnącą autonomią społeczeństwa, zmianami pokoleniowymi, a także znaczeniem opozycji demokratycznej i niezależnej myśli inteligenckiej. „Kultura” staje się tu nie tyle trybuną emigracyjną, ile kanałem komunikacyjnym, próbującym nawiązać dialog z intelektualistami krajowymi – często wbrew oficjalnym narracjom zarówno PRL, jak i części środowisk na uchodźstwie.

Autorzy podejmują też fundamentalne pytania etyczne: czy wolno pisać „do kraju”? Jakie są granice tego kontaktu, by nie przekroczyć linii zdrady ideowej lub legitymizacji reżimu? Teksty pokazują złożoność tej debaty: z jednej strony podkreślana jest potrzeba lojalności wobec idei niepodległościowych, z drugiej – odpowiedzialność za naród żyjący w kraju, jego potrzeby, nadzieje i możliwości działania.

W tym kontekście wyjątkowo wybrzmiewają teksty Jerzego Giedroycia, który uznawał, że nawet jeśli nie można nawiązać bezpośredniego porozumienia politycznego z PRL-owskimi instytucjami, to trzeba rozmawiać z ludźmi, z kulturą, z inteligencją. Przyszłość Polski nie miała bowiem zależeć wyłącznie od zmian zewnętrznych (upadku komunizmu), ale od wewnętrznej ewolucji świadomości obywatelskiej – i właśnie w tym procesie emigracja miała do odegrania ważną rolę.

Część trzecia zawiera także teksty będące odpowiedziami na głosy z kraju – listy, świadectwa, komentarze czy refleksje, które napływały do redakcji „Kultury” i były przez nią publikowane lub inspirowały dyskusje⁴. W ten sposób antologia dokumentuje ruch dwustronny: emigracja już nie tylko mówi „o” Polsce, ale zaczyna mówić „z” Polską – przyjmując pozycję partnera w dialogu, a nie tylko nauczyciela czy moralnego przewodnika⁵. Szczególną wagę mają tu teksty pisarzy i eselistów aktywnych po obu stronach żelaznej kurtyny, m.in. Józefa Czapskiego, który podejmował próbę opisu „wspólnej wyobraźni”, łączącej doświadczenie wojny, okupacji i powojennej traumy – doświadczenie niezależne od miejsca, w którym przyszło żyć. Takie teksty tworzą aksjologiczny pomost, na którym mogły spotykać się różne światy – wbrew propagandowym podziałom.

Trzecia część antologii to również krytyczne spojrzenie na rolę samej emigracji – teksty niejednokrotnie kwestionują przywilej mówienia „w imieniu narodu”, akcentując konieczność pokory, empatii i słuchania. Emigracja przestaje być tylko strażnikiem idei – staje się też obserwatorem, rozmówcą, komentatorem, który musi uznać swoją ograniczoną sprawczość i szukać innych form oddziaływania niż tylko moralne osądy. W tym sensie część ta ukazuje pewną dojrzałość środowiska „Kultury”, przejście od tonu deklamacyjnego i manifestacyjnego do bardziej zniuansowanego, dialogicznego i refleksyjnego. Emigracja polityczna, jak się okazuje, może być źródłem wartościowych analiz, ale nie może zastąpić realnego życia społecznego w kraju.

Czwarty rozdział antologii stanowi punkt kulminacyjny – podsumowuje dotychczasowe doświadczenia i jednocześnie wyznacza kierunki dalszych rozważań. To rozdział najbardziej przyszłościowy, zwrócony ku nadchodzącej rzeczywistości: ku wolnej Polsce, zjednoczonej Europie i światu po zakończeniu zimnej wojny. Zawarte tu teksty są wyrazem

4 Zob. R. Gorczyńska, *Polski Nowy Jork na ziemiach i w chmurach*, w: *Fetysze i fikcje...*, s. 351; B. Brodziński, *Co zostanie z polskiego Londynu*, w: *Fetysze i fikcje...*, s. 337.

5 Zob. H. Świdorska, *Wydawnictwo emigracyjne 1945–1989*, w: *Fetysze i fikcje...*, s. 351.

politycznej wyobraźni i odwagi intelektualnej środowiska „Kultury”, które – mimo ograniczonych środków i położenia poza głównym nurtem wydarzeń – potrafiło myśleć strategicznie, realistycznie i zarazem wizjonersko o tym, co może nastąpić po upadku komunizmu.

W centrum tej części znajdują się scenariusze przyszłości Polski, formułowane w latach 70. i 80., kiedy realna perspektywa upadku ZSRR wydawała się jeszcze mało prawdopodobna. Tym bardziej zaskakuje trzeźwość i precyzja prognoz, jakie formułują autorzy: nie tylko przewidują możliwe formy liberalizacji czy transformacji systemu, ale też przygotowują ideowe rusztowanie dla przyszłego państwa.

Polska przyszłości – według myśli Giedroycia, Mieroszewskiego czy Czapskiego – musi być wolna, pluralistyczna, zakorzeniona w Europie, a zarazem świadoma własnych traum i ograniczeń. To program polityczny, a równocześnie projekt kulturowy i moralny, który ma unikać błędów II RP i nie powielać wzorców narodowej izolacji.

Jednym z kluczowych momentów tej części jest analiza koncepcji ULB (Ukraina–Litwa– Białoruś) autorstwa Mieroszewskiego i Giedroycia. Ich stanowisko wyrażało przekonanie, że wolna Polska nie może istnieć bez wolnych sąsiadów, a nowy porządek europejski musi się opierać na odrzuceniu imperialnych ambicji – zarówno rosyjskich, jak i polskich. To stanowisko – odważne i nowatorskie w swoim czasie – stanowiło fundament długofalowej wizji polityki wschodniej, opartej na uznaniu podmiotowości narodów, które w przeszłości znajdowały się w orbicie polskiego wpływu. „Kultura” wzywała do partnerskiego podejścia, wyrzeczenia się resentymentów, rewizjonizmów terytorialnych i narodowych mitów.

Z dzisiejszej perspektywy koncepcja ULB jawi się jako wyprzedzająca swój czas – stanowiąc inspirację dla późniejszej polityki wschodniej III Rzeczypospolitej. Teksty antologii mają tu wartość nie tylko historyczną, ale i prognostyczną – jako wzór realistycznego, a zarazem moralnie odpowiedzialnego myślenia strategicznego.

Artykuły zawarte w czwartej części nie ograniczają się do kwestii narodowych. Ich ambicją jest również umieszczenie przyszłej Polski w szerszym kontekście europejskim. Pojawia się refleksja nad naturą integracji europejskiej, jej wartością cywilizacyjną, ale i zagrożeniami (utrata tożsamości, uniformizacją, dominacją silniejszych państw). W tekstach nie brak krytycznego europeizmu – Polska ma być częścią Zachodu, ale nie za cenę porzucenia własnej historii, pamięci i kultury. Europa, o jakiej marzy emigracja, to przestrzeń różnorodna, federalna, demokratyczna, w której dawne peryferie stają się pełnoprawnymi uczestnikami wspólnoty politycznej.

Ta część pokazuje również nową rolę emigracji – nie już jako strażnika tradycji czy ośrodka oporu wobec komunizmu, ale jako architekta idei, który wyprzedza rzeczywistość, proponuje język i wyobrażnię przyszłości. Emigracja staje się tym samym laboratorium idei transformacyjnych – od systemu politycznego, przez kształt granic, po relacje międzynarodowe. W tym kontekście szczególną wagę mają teksty dotyczące instytucji, obywatelstwa, wolności i odpowiedzialności politycznej – pisane z dystansu geograficznego, ale z niespotykaną trafnością i wycuciem przyszłych wyzwani. Autorzy tej części nie są tylko komentatorami – są twórcami języka zmiany, który zostanie realnie podjęty po 1989 roku.

Z punktu widzenia naukowego to część niezwykle cenna: ujawnia źródła ideowe wielu koncepcji politycznych realizowanych po 1989 roku, pozwala śledzić ewolucję myśli geopolitycznej, a ponadto badać napięcia między marzeniem a realnością. Emigracja – w tej odsłonie – nie tylko ocalała pamięć, nie tylko prowadziła spory i dialog, lecz także przygotowała grunt pod przyszłość, która nadeszła.

Piąta część *Fetyczy i fikcji* stanowi refleksję nad stanem polskiej emigracji po 1989 roku, kiedy to upadek komunizmu i zmiany ustrojowe w Polsce otworzyły nowy rozdział w dziejach tego zjawiska. Analizuje zmiany w samej emigracji oraz jej nowe wyzwania w obliczu demokratycznych transformacji, integracji z Zachodem i problemów tożsamościowych.

Po dekadach wyobcowania, wewnętrznego sporu i orientacji na walkę o wolność, emigracja stanęła wobec nowego pytania: jaką rolę odegrać w Polsce, która już nie jest „tym” krajem z czasów PRL, ale wchodzi w fazę odnowy i integracji ze światem zachodnim?

Początek lat 90. to czas, w którym emigracja przestaje pełnić rolę jedyne bastionu oporu, a jej wpływ na życie polityczne kraju zaczyna słabnąć. Po obaleniu komunizmu zmienia się znaczenie „Kultury” i innych środowisk emigracyjnych: z inicjatorów idei i strażników niepodległości stają się kontynuatorami dziedzictwa, funkcjonując już w odmiennych realiach politycznych. Emigracja wpisuje się w globalny obieg – z jednej strony zbliża się do Polski, z drugiej nadal egzystuje częściowo w izolacji, odczuwając nostalgię za „złotymi czasami”, gdy była „głosem sumienia narodu”.

Po 1989 roku emigranci zaczynają doświadczać nowych wyzwań tożsamościowych. Polska, w której osiedlali się przez dekady, staje się już nie tylko „ich ojczyzną”, ale „nową Polską”. Część emigrantów zaczyna rozważać, czy ich miejsce na mapie świata i w historii pozostaje jeszcze związane z Polską, czy też ich przyszłość należy do nowych kultur, przetrzeń i idei. Pytanie o tożsamość emigracyjną staje się fundamentalne:

czy jest to tożsamość zakorzeniona w przeszłości, w polskiej tradycji kulturowej, czy może emigranci powinni stawiać na wielokulturowość i elastyczność, adaptując się do nowych warunków życia w międzynarodowych środowiskach?

Kolejną kwestią jest poczucie wyobcowania – emigranci, którzy przez lata byli „wykluczonymi” z życia politycznego w kraju, stają się teraz częścią rozpoczynającej się integracji Polski z Zachodem. Ich obecność w życiu politycznym kraju jest już jednak bardziej subtelna, mniej dominująca, a miejsce, które przez dekady zajmowali jako stróże pamięci i autorytety moralne, zostaje zajęte przez nowych liderów, tworzących nową wspólnotę narodową.

Transformacja lat 90. była swoistym katalizatorem. Część autorów wskazywało, że przemiany gospodarcze i polityczne w Polsce stanowią dla emigracji zarówno szansę, jak i wyzwanie. Z jednej strony dostrzegano możliwość powrotu, a z drugiej – wzrost konkurencji na rynku pracy, spowodowany rosnącą mobilnością w ramach wspólnego rynku europejskiego sprawia, że powrót nie zawsze jest prosty. Wartością, jaką emigracja wnosi do Polski po 1989 roku, jest doświadczenie demokracji, przywództwa intelektualnego oraz praktyczne umiejętności, których Polsce brakowało w początkowej fazie transformacji. To właśnie emigranci mogli zaoferować Polsce wiedzę i doświadczenie w zakresie integracji z Europą, wspólnego rynku oraz zarządzania złożonymi procesami politycznymi i społecznymi.

Piąta część pokazuje pokoleniowy rozdźwięk, który ma wpływ na sposób, w jaki emigranci angażują się w życie polityczne kraju. Starsi emigranci traktują sprawy polskie jako sprawy egzystencjalne, związane z najgłębszymi korzeniami narodowymi, młodsze pokolenie – jako sprawy techniczne, mniej obciążone emocjonalnie, bardziej związane z integracją w nowym świecie.

Szósta część antologii stanowi kluczowy segment publikacji, który skupia się na samoświadomości emigracji jako środowiska intelektualnego i politycznego. Teksty zawarte w tej części odzwierciedlają wewnętrzne napięcia, refleksje nad tożsamością oraz krytyczne podejście do mitu „Polski na obczyźnie” jako moralnego depozytariusza narodowych wartości.

Część ta wyróżnia się dużą różnorodnością autorów i stanowisk. Znajdują się w niej zarówno głosy apologetyczne wobec działalności paryskiej „Kultury”, jak i teksty o charakterze rewizjonistycznym, wskazujące na ograniczenia tego środowiska, jego elitaryzm i momentami oderwanie od realiów życia przeciętnego emigranta. Wspólnym mianownikiem pozostaje jednak chęć zrozumienia roli polskiej inteligencji emigracyjnej

w kontekście nie tylko politycznym, lecz także społecznym i kulturowym. Analizowane artykuły wpisują się w szerszy dyskurs o roli emigracji jako „sumienia narodu” oraz o mechanizmach tworzenia pamięci zbiorowej poza granicami kraju. Uderzająca jest przy tym samoświadomość autorów – zdają sobie sprawę z historycznej wyjątkowości swojej sytuacji, ale też z jej ulotności i ograniczeń. Dyskusje podejmowane w tej części antologii ujawniają z jednej strony intelektualną żywotność środowiska „Kultury”, z drugiej zaś – jego skłonność do mitologizacji własnej roli.

Siódma część antologii skupia się na problematyce relacji między emigracją a krajem – zarówno w wymiarze ideowym, jak i polityczno-kulturowym. Zgromadzone tu teksty stanowią świadectwo prób nawiązania intelektualnego dialogu między Polską Ludową a środowiskami emigracyjnymi, przy jednoczesnym zachowaniu niezależności i krytycznego dystansu.

Ważnym tematem przewijającym się w omawianych artykułach jest pytanie o granice lojalności wobec państwa i narodu, a także o moralną odpowiedzialność emigranta za wspólnotę narodową. Pojawia się też refleksja nad tym, czy i jak możliwa jest „wspólnota doświadczeń” między tymi, którzy pozostali, a tymi, którzy wybrali życie na uchodźstwie (bądź zostali zmuszeni do niego).

Na uwagę zasługuje obecność tonów rewizjonistycznych – autorzy kwestionują wcześniejsze opozycyjne uproszczenia i starają się podjąć bardziej zniuansowaną refleksję nad rzeczywistością PRL-u. Choć wciąż dominuje ton nieufności wobec oficjalnych struktur władzy, to jednak pojawia się gotowość do dialogu z krajowymi intelektualistami oraz potrzeba przełamania dwubiegunowego myślenia o Polsce „tu” i „tam”.

Ósma część antologii” podejmuje tematykę dziedzictwa emigracyjnego oraz jego recepcji po 1989 roku. Teksty zebrane w tej części stanowią próbę krytycznej autorefleksji nad rolą środowiska paryskiej „Kultury” w nowej rzeczywistości III Rzeczypospolitej. Pojawiają się w nich z jednej strony głosy triumfalistyczne, podkreślające wkład emigracji w odzyskanie suwerenności, z drugiej – głosy pełne rozczarowania, wskazujące na marginalizację dziedzictwa emigracyjnego w nowym porządku politycznym i kulturowym.

Autorzy – zarówno dawni współpracownicy Instytutu Literackiego, jak i młodsze pokolenie komentatorów – analizują przemiany polskiego życia publicznego z perspektywy ideowego dziedzictwa Giedroycia. Często pojawia się pytanie o trwałość „testamentu Kultury” oraz jego aktualność w kontekście pluralistycznej, mediatyzowanej i zideologizowanej sceny politycznej po 1989 roku. W szczególności interesujące są teksty, które

podejmują temat „pamięci selektywnej” – mechanizmu, w którym dziedzictwo emigracyjne ulega uproszczeniom bądź instrumentalizacji w dyskursie publicznym. Krytyczna postawa wobec kanonizacji Giedroycia jako niekwestionowanego autorytetu idzie w parze z próbą zachowania intelektualnej niezależności i dążeniem do obiektywnej oceny dorobku paryskiego środowiska.

Ósma część stanowi ważny głos w dyskusji nad polityką pamięci i tożsamości narodowej po transformacji ustrojowej. Zebrane teksty oferują cenne źródło dla badaczy najnowszej historii Polski oraz inspirację do dalszych badań nad długofalowym wpływem emigracji na kształtowanie się współczesnego dyskursu politycznego, ideowego i kulturowego. Podsumowując, antologia *Fetysze i fikcje* to nie tylko zbiór źródeł historycznych, ale również pogłębiona refleksja nad losem polskiej emigracji jako formą życia intelektualnego, politycznego i egzystencjalnego. Ukazuje, jak uchodźstwo stało się przestrzenią krytycznego myślenia o Polsce, Europie i nowoczesności. Publikacja pozwala dostrzec ciągłość idei oraz napięcia, które kształtowały emigracyjne środowisko i wpływały na jego relacje z krajem. Co istotne, pozwala także zrozumieć współczesne debaty o tożsamości, pamięci zbiorowej i roli elit intelektualnych w kształtowaniu życia publicznego – czyniąc z emigracji kategorię analityczną, a nie jedynie historyczne zjawisko. Szczególnie dziś, w kontekście wojny za wschodnią granicą, opisy powojennego społeczeństwa, traumy i tożsamości stają się znów niepokojąco aktualne i skłaniają do nowych interpretacji dawnych doświadczeń.

Redaktorzy podjęli decyzję o umieszczeniu w antologii wyłącznie tekstów z „Kultury”, pomijając inne wydawnictwa Instytutu Literackiego, takie jak „Zeszyty Historyczne”. Wprowadzenie zawiera uzasadnienie tego wyboru, wskazując na szczególne znaczenie „Kultury” jako medium środowiska emigracyjnego.

Interesującym aspektem publikacji jest zastosowanie kodów QR, umożliwiających czytelnikom dostęp do rozszerzonych materiałów w Internecie. Jest to innowacyjne podejście, pozwalające na uzupełnienie kontekstu prezentowanych tekstów.

Mocnymi stronami tej publikacji są staranny wybór tekstów, odzwierciedlający kluczowe zagadnienia polskiej emigracji politycznej po 1945 roku; uwzględnienie szerokiego spektrum opinii i poglądów, co pozwala na lepsze zrozumienie różnorodności środowiska emigracyjnego; dbałość o wierność oryginalnym publikacjom przy jednoczesnym dostosowaniu ich do współczesnych standardów edytorskich; innowacyjne wykorzystanie technologii cyfrowych (kody QR) w kontekście badań historycznych.

Mimo wysokiej wartości naukowej, pewne decyzje redakcyjne mogą budzić wątpliwości. Pominięcie tekstów z „Zeszytów Historycznych” może być odbierane jako ograniczenie perspektywy badawczej. Ponadto warto byłoby rozważyć bardziej szczegółowe komentarze historyczne, które pomogłyby mniej obeznanym czytelnikom w lepszym zrozumieniu kontekstu niektórych publikacji.

Dalsze badania mogłyby objąć porównanie narracji „Kultury” z innymi periodykami emigracyjnymi oraz analizę recepcji tych tekstów w Polsce Ludowej.

Fetysze i fikcje to cenna publikacja dla badaczy historii polskiej emigracji, historii idei oraz dziejów „Kultury”. Antologia ta nie tylko systematyzuje wiedzę na temat kluczowych zagadnień politycznych i kulturalnych polskiego wychodźstwa, ale również otwiera nowe perspektywy badawcze. Jest to lektura niezbędna dla wszystkich zainteresowanych historią powojennej Polonii i jej wkładem w światowe dziedzictwo intelektualne.

Contents

Commentationes et dissertationes

5 **Tomasz Ceran**

Nieobecny i niedoceniany? Problem niemieckiej okupacji Polski w ogólnej, anglojęzycznej narracji o II wojnie światowej
Absent and underestimated? The problem of the German occupation of Poland in the general English-language narrative of World War II

27 **Felix Matheis**

„The colonies are in the Eas”. Colonialist and anti-Semitic (self-) interpretations of Hanseatic entrepreneurs in the Generalgouvernement 1940 to 1945
„Kolonie są na wschodzie”. Kolonialistyczne i antysemickie interpretacje działalności hanzeatyckich przedsiębiorców w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1940–1945

57 **Alicja Jarkowska**

Lokalni organizatorzy i wykonawcy Zagłady z krakowskiego Gestapo. Casus tzw. referatu żydowskiego
Local organizers and perpetrators of the Holocaust from the Kraków Gestapo. The case of the “Jewish section”

99 **Joanna Grabowska**

Konkursy i nagrody w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie w czasach dyktury Jana Matejki 1873–1893
Competitions and awards at the School of Fine Arts in Kraków during Jana Matejko’s directorship 1873–1893

127 **Ihor Lylo**

Galicja on a plate. The cook’s and consumer exhibition in Lwów, 1908
Galicja na talerzu. Wystawa kucharsko-spożywcza we Lwowie w 1908 roku

- 157 **Maria Działo-Nosal**
Z Tyńca do Wilkowa. Benedyktyńskie dzieła sztuki w kaplicy
św. Otylii i św. Łucji w Wilkowie
*From Tyniec to Wilków. Benedictine works of art in the Chapel
of Saints Odilia and Lucy in Wilków*
- 193 **ks. Rafał Szczurowski**
Historia szkoły w Bielanach koło Krakowa w XIX wieku
*The history of the school in Bielany near Krakow
in the 19th century*

Recensiones

- 225 **Natasza Styrna**
Sztuka, przyjaźń, wojna i zagłada. Recenzja książki:
Ewa Mańkowska, „Hanna i Dorota”, Kraków 2024, ss. 440
- 233 **Natalia Krupa**
Dziedzictwo i zagrożenie. Recenzja wydawnictwa
wielotomowego pt. „Ochrona dóbr kultury w sytuacjach
kryzysowych i konfliktach zbrojnych”
- 243 **Kinga Kawalec**
Nieoczywista wystawa sztuki średniowiecznej.
Recenzja wystawy „Oprawy gotyckie XIII–XVI wieku
ze zbiorów toruńskich”
- 251 **Filip Wojtusik**
Polska poza Polską – tożsamość i nostalgia w tekstach
emigracyjnych „Kultury”. Recenzja książki: „Fetysze i fikcje.
Antologia tekstów poświęconych emigracji polskiej po 1945 roku
opublikowanych na łamach «Kultury»”



ISSN 0867-8294

